



Piotr Gierek

Pracownicy socjalni wobec problemu wykluczenia społecznego



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Pracownicy socjalni

wobec problemu wykluczenia
społecznego



Piotr Gierek

Pracownicy socjalni wobec problemu wykluczenia społecznego

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

Kraków 2025

© Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, 2025

Publikacja sfinansowana z subwencji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
przeznaczonej na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego
Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie w 2025 roku

Recenzenci

Dr hab. Dobroniega Głębocka, prof. UAM
Prof. dr hab. Zofia Kawczyńska-Butrym

Redakcja

Anna Grochowska-Piróg

Projekt okładki i stron tytułowych
PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Opracowanie typograficzne i łamanie
PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

ISBN 978-83-7614-645-4

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 620
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja:

Wydawnictwo WAM
Dział Handlowy
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Księgarnia Wysyłkowa
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. Wykluczenie społeczne jako zjawisko, problem i kwestia społeczna	13
1.1. Wykluczenie społeczne i marginalizacja – wokół zagadnień teoretycznych	14
1.1.1. Rodzaje definicji i paradygmaty wykluczenia społecznego	22
1.1.2. Marginalizacja społeczna i marginalność – w ujęciu definicyjnym	32
1.1.3. Podsumowanie	39
1.2. Wybrane teoretyczne podstawy wykluczenia społecznego	41
1.3. Wykluczenie a ubóstwo	51
1.4. Rodzaje wykluczenia społecznego	58
1.5. Przyczyny wykluczenia społecznego	61
1.6. Grupy społeczne zagrożone wykluczeniem społecznym	64
1.6.1. Dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych	65
1.6.2. Rodziny niewydolne opiekuńczo i wychowawczo	67
1.6.3. Bezrobotni	72
1.6.4. Osoby z niepełnosprawnościami i chronicznie chorzy	74
1.6.5. Osoby w kryzysie bezdomności	76
1.6.6. Seniorzy, osoby samotne	79
1.7. Skutki wykluczenia społecznego	81
1.8. Podsumowanie	83
Rozdział 2. Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu wobec ograniczeń reformy systemu pomocy społecznej	85
2.1. Aktywna polityka społeczna – zadania, cele i formy przeciwdziałania	87
2.1.1. Kontrakt socjalny – jako forma aktywizacji klientów pomocy społecznej	93
2.1.2. Aktywizacja a rynek pracy i pomoc społeczna	98
2.2. Kapitał społeczny jako czynnik intensyfikujący przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu	103
2.3. Ekonomia społeczna jako szansa na reintegrację społeczną osób wykluczonych społecznie	110
2.3.1. Podmioty ekonomii społecznej	116
2.3.1.1. Centra integracji społecznej	117
2.3.1.2. Kluby integracji społecznej	118
2.3.1.3. Pozostałe podmioty ekonomii społecznej	120
2.4. W stronę planowanej reformy instytucji pomocy społecznej – zamiast podsumowania	123

Rozdział 3. Pracownik socjalny jako specjalista przeciwdziałający procesom wykluczenia społecznego	125
3.1. Praca socjalna metodycznym działaniem pracownika socjalnego	125
3.2. Proces przeobrażania się zawodu – od średniowiecznej filantropii i dobroczynności do współczesnego pracownika socjalnego	133
3.3. Praca socjalna – zawód czy profesja, role i zadania pracownika socjalnego	140
3.4. Etyka pracy socjalnej	152
3.5. Charakterystyka miejsc pracy pracowników socjalnych w Polsce	160
3.6. Skuteczność działań a działania pozorne w pomocy społecznej	163
3.7. Wypalenie zawodowe pracowników socjalnych a efektywność ich pracy	171
3.8. Podsumowanie	176
Rozdział 4. Rola pracowników socjalnych w reformowanym systemie pomocy i integracji społecznej – zakończenie	181
Bibliografia	185
1. Opracowania	185
2. Akty prawne	209
Indeks osób	213
Summary: Social Workers and the Problem of Social Exclusion	219

Wstęp

Ważną cechą zmian zachodzących w Polsce zarówno obecnie, jak i w okresie transformacji jest zjawisko kumulowania się różnych wymiarów wykluczenia. Wynika to z rozwarstwienia się lub polaryzacji społeczeństwa oraz wzrostu niekorzystnych czynników położenia społecznego, a także innych czynników ograniczających możliwość partycypacji społecznej. Stąd też wykluczenie społeczne nie jest wyłącznie utożsamiane z fizycznym „wydaleniem” jednostki ze społeczeństwa, ale jest również efektem upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa społeczna nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym.

Wykluczenie społeczne (ekskluzja społeczna) oznacza nieuczestniczenie jednostek czy grup społecznych w podstawowych instytucjach określonego porządku społecznego i stanowi odwrotność integracji społecznej (inkluzji społecznej). Ekskluzja społeczna jest zjawiskiem wieloaspektowym, dotyczy różnych sfer życia jednostek czy grup, które są „spychane” w sytuację upośledzenia społecznego. Oznacza stopniowe załamywanie się więzi łączących jednostkę ze społeczeństwem. W aspekcie ekonomicznym wykluczenie postrzegane jest jako brak aktywności w sferze pracy i konsumpcji, natomiast w aspekcie społecznym zwraca się uwagę na brak lub ograniczenie kontaktów społecznych. Wykluczenie społeczne dotyczy wielu obszarów życia społecznego, a grupy zagrożone tym zjawiskiem określa się mianem grup ryzyka. W odniesieniu do jednostki wykluczenie społeczne może skutkować: deprywacją potrzeb, bezradnością, osłabieniem więzi, izolacją, stygmatyzacją, rozpadem więzi rodzinnych, osłabieniem mechanizmu samokontroli oraz utratą poczucia tożsamości i celu w życiu, natomiast w społeczeństwie może powodować powstawanie nierówności, pojawienie się gett i podklasy. Wykluczenie zazwyczaj przejawia się w bierności, samotności,

osamotnieniu, alienacji, oraz nieprzestrzeganiu społecznie akceptowanych norm współżycia.

Ekсклюzyja społeczna przybiera obecnie rozmaite formy i występuje w różnych stopniach nasilenia. Najogólniej, jej postać wyływa z porządku gospodarczego i społecznego. Wszystkie postaci, w jakich objawia się wykluczenie społeczne, pozostają w bliskim związku z poziomem wiedzy i umiejętności osób nim dotkniętych. Oznacza to, że kluczem do niwelowania wykluczenia osób i grup społecznych jest m.in. edukacja. Znaczące są także działania instytucji państwa (w tym służb społecznych) w zakresie wdrażania i rozwoju aktywnego modelu polityki społecznej i pracy socjalnej. Bezpośrednimi ich realizatorami są pracownicy socjalni, na których ciąży prowadzenie pracy socjalnej, pobudzanie społecznej aktywności, łagodzenie skutków ubóstwa poprzez udzielanie wsparcia osobom wykluczonym społecznie itp. Nie bez powodu w literaturze przedmiotu pracownicy socjalni nazywani są „specjalistami do spraw ludzkich” (Zasada-Chorab 2004: 16).

Pracownik socjalny w swojej pracy zawodowej spotyka się z osobami potrzebującymi wsparcia – klientami ośrodka pomocy społecznej, którzy niejednokrotnie żyją na marginesie społeczeństwa. Do tych osób zaliczyć można m.in. osoby w kryzysie bezdomności, doświadczające przemocy domowej, uzależnione, bezrobotne, osoby z niepełnosprawnościami, osoby zwalniane z zakładów karnych, uchodźców, rodziny niewydolne opiekuńczo i wychowawczo, osoby żyjące w ubóstwie (por. *Ustawa o pomocy społecznej*: art. 7). Doświadczenie pomocy udzielanej tym osobom ma wpływ na ich postrzeganie i ukazuje szerokie spektrum zjawiska wykluczenia.

Do czynników wpływających na sposób funkcjonowania osób i grup społecznych podlegających ekсклюzyji, oprócz czynników socjodemograficznych i zawodowych pracownika socjalnego, należy także nieodpowiednia i od wielu lat nie w pełni zreformowana organizacja systemu pomocy społecznej w Polsce. Są to m.in.: brak skutecznych narzędzi pracy z osobami wykluczonymi społecznie; działania pozorne w pomocy społecznej; roszczeniowa postawa klientów ośrodków pomocy społecznej; łączenie prowadzenia pracy socjalnej z przyznawaniem świadczeń finansowych; nadmiar obowiązków, brak dostatecznych środków finansowych na doskonalenie i wsparcie pracowników socjalnych.

Bezpośrednio sytuacja ta może przekładać się na: efektywność pracy pracownika socjalnego; wypalenie zawodowe; dylematy etyczne wynikające z wykonywanego zawodu; ograniczoną dostępność do superwizji dla pracowników pomocy społecznej czy niski prestiż zawodu pracownika socjalnego. Czynniki te oraz wymagania stawiane pracownikom socjalnym mają wpływ na sposób widzenia samego zjawiska wykluczenia społecznego i osób nim dotkniętych.

Ważnym źródłem powstania niniejszej monografii były doświadczenia, które zdobywałem pracując przez niespełna 20 lat w systemie pomocy społecznej, początkowo na stanowisku pracownika socjalnego, a później na stanowisku kierownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej. Na przestrzeni lat, w kolejnych etapach rozwoju zawodowego, jako uczestnik procesów budowania tożsamości pracy socjalnej i procesów jej profesjonalizacji zawsze starałem się łączyć teorię z praktyką, szczególnie kształcąc nowych adeptów pracy socjalnej jako nauczyciel akademicki. Doświadczenia te stały się motywem do zgłębienia problematyki wykluczenia społecznego, aktywnych form jego przeciwdziałania oraz pracy socjalnej i podjęcia badań w tym zakresie. W niniejszych obszarach powstały istotne prace, do których zaliczam opublikowane artykuły mojego autorstwa:

- *O aktywnej polityce społecznej wobec osób wykluczonych społecznie*, w: *Społeczne konteksty edukacji*, red. K. Rędziński, M. Łopot, Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, Gliwice 2009.
- *Bezpieczeństwo socjalne w kontekście aktywnej polityki społecznej*, w: *Współczesne determinanty bezpieczeństwa*, red. I. Bieńkowska, J. Szymczyk, R. Kochańczyk, Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, Gliwice 2011.
- *Streetworking jako forma przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu „dzieci ulicy”*, w: *Pedagogika. T. 3*, red. E. Golbik i M. Łopot, Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, Gliwice 2011.
- *Praca socjalna w aktywnym modelu polityki społecznej – doświadczenia chorzowskie*, w: *Praca socjalna aktywnym instrumentem polityki społecznej – od wolontariatu do zatrudnienia*, red. M. Mirowska, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2012.

- *Prestiż zawodu pracownika socjalnego w polskim systemie pomocy społecznej*, w: *Rola pracy socjalnej w przeciwdziałaniu zjawisku wykluczenia społecznego*, red. D. Błasiak, I. Piątkowska-Lipka, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice 2012.
- *Rola pracy socjalnej i aktywnej polityki społecznej w przeciwdziałaniu bezrobociu*, w: *Z badań nad procesami z pogranicza psychologii, socjologii i edukacji*, red. L. Woszczek, T. Grabiński, S. Sorys, A. Tabor, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu, Chrzanów 2012.
- *Ekonomia społeczna szansą na reintegrację społeczną osób wykluczonych społecznie*, w: *Ekonomia społeczna jako szansa na reintegrację społeczno-zawodową*, red. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice 2013.
- *Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu seniorów na przykładzie miasta Chorzów*, w: *Seniorzy w środowisku lokalnym (badania empiryczne i przykłady dobrych praktyk)*, red. A. Zawada, Ł. Tomczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- *Zarys form praktyki pracy socjalnej z wybranymi kategoriami społecznymi zagrożonymi zjawiskiem wykluczenia społecznego*, w: *Praca socjalna – jej dyskursy, usytuowania i profile*, red. A. Kotłarska-Michalska, K. Piątek, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń – Bydgoszcz 2013.
- *Kompetencje, wiedza i umiejętności w kształceniu pracowników socjalnych*, w: *Kompetencje, wiedza, umiejętności. Teoria i praktyka w rozwoju nauki, społeczeństwa i gospodarki*, red. L. Woszczek, T. Grabiński, A. Tabor, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu, Chrzanów 2014.
- *O zawodzie pracownika socjalnego, kształceniu i motywach jego wyboru – komentarz z badań „Praca Socjalna” 2016*, nr 2.
- *Aktywna polityka społeczna (w małych miejscowościach) a zapewnienie poczucia bezpieczeństwa socjalnego „Nauczyciel i Szkoła” 2018*, nr 3 (67).
- *Social integration clubs as a form of social and professional activation of socially excluded people*, „Labor et Educatio” 2020, nr 8.
- *O problemie bezrobocia w kontekście wybranych form aktywizacji społeczno-zawodowej*, „Szkoła – Zawód – Praca” 2021, nr 21.

- *Rola aktywności w przeciwdziałaniu ekskluzji społecznej osób starszych*, „Społeczeństwo i Polityka” 2021, nr 2 (67).
- *O sociální práci využívané během aktivizace seniorů na základě polských zkušeností*, „Media i Společnost” 2022, nr 16.

Najbardziej znaczącą pracą w tej tematyce jest niepublikowana roprawka doktorska pt. *Przejawy wykluczenia społecznego w percepcji pracowników socjalnych zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej na terenie województwa śląskiego*, którą napisałem pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Niesporka, prof. UŚ, na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Niniejsza monografia składa się z czterech rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawiłem rodzaje definicji i paradygmaty pojęcia wykluczenia społecznego i marginalizacji społecznej oraz wybrane teoretyczne podstawy wykluczenia społecznego. Zaprezentowałem związek wykluczenia z ubóstwem, rodzaje i skutki wykluczenia społecznego oraz grupy społeczne zagrożone tym zjawiskiem. W rozdziale drugim opisałem formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu wobec ograniczeń reformy systemu pomocy społecznej, przedstawiłem model aktywnej polityki społecznej, aktywizację w kontekście rynku pracy i pomocy społecznej ze szczególnym uwzględnieniem kontraktu socjalnego. Ponadto omówiłem teorię kapitału społecznego jako czynnika intensyfikującego przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz ekonomię społeczną wraz z jej podmiotami, która stanowi szansę na reintegrację społeczną osób wykluczonych społecznie. W rozdziale trzecim scharakteryzowałem pracę socjalną jako metodyczne działanie pracownika socjalnego, ukazałem historyczny rys procesu przeobrażania się zawodu pracownika socjalnego, przedstawiłem dyskusję na temat, czy praca socjalna jest zawodem czy profesją, oraz omówiłem etykę pracy socjalnej. Rozdział ten kończy omówienie skuteczności działań pracownika socjalnego oraz wypalenia zawodowego w odniesieniu do efektywności ich pracy. Rozdział czwarty zawiera podsumowanie, w którym zaprezentowałem rolę pracowników socjalnych w reformowanym obecnie systemie pomocy i integracji społecznej. Monografię zamyka bibliografia oraz spis tabel i diagramów.

Powinnością autora jest złożenie podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki w obecnym kształcie. Przede wszystkim dziękuję szanownym Paniom Recenzentkom: prof. dr hab. Zofii

Kawczyńskiej-Butrym, em. prof. UMCS w Lublinie, oraz dr hab. Dobronie-dze Głębockiej, em. prof. UAM w Poznaniu, za cenne wskazówki naukowe i ogromną życzliwość. Dziękuję również Władzom Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ignatianum oraz Dyrekcji Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Szczególne słowa podziękowania kieruję do mojej żony Moniki oraz dzieci: Błażeja i Hani. Rodzina, jej obecność, zaufanie i wiara we mnie pozwoliły mi wytrwać w kontynuowaniu prac nad książką, pomimo wielu przeciwności.

Dedykuję tę publikację moim najbliższym oraz wszystkim, którym leży na sercu niesienie pomocy i wsparcia osobom wykluczonym, żyjącym na marginesie społeczeństwa, a przede wszystkim – pracownikom socjalnym!

Rozdział 1

Wykluczenie społeczne jako zjawisko, problem i kwestia społeczna

Wykluczenie społeczne należy uznać za zagadnienie interdyscyplinarne, bowiem jego zakres mieści się w granicach różnych nauk społecznych. Jest ono także częścią klasycznej socjologii, głównie za sprawą prac Georga Simmla czy Roberta E. Parka, którzy opisywali marginalność społeczną jako konsekwencję rozpadu kulturowej tożsamości jednostek. Socjolog Florian Znaniecki łączył zjawisko marginalności z procesami dezorganizacji społecznej (Frieske 1999: 168), a Stefan Czarnowski pisał o kategorii „ludzi luźnych”, której powstanie analizował jako konsekwencję zmian strukturalnych (zob. Frieske, Potawski, Zalewski 1999; A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki 2005: 9–21).

Tabela 1. Stopień dolegliwości wybranych kwestii społecznych

UMIARKOWANY	INTENSYWNY	KRYTYCZNY
Niedostatek	Bieda	Nędza
Dyskomfort mieszkaniowy	Brak samodzielnego mieszkania	Bezdomność
Bezrobocie czasowe	Bezrobocie długotrwałe	Bezrobocie chroniczne
Stygmatyzacja	Marginalizacja	Wykluczenie
Niepewność socjalna	Uzależnienie od pomocy	Bezradność

Źródło: Danecki 2001: 78.

Kwestie społeczne, w tym także kwestia wykluczenia społecznego, mogą występować w różnych skalach: lokalnej, regionalnej, państwowej, regionów świata i globalnej. Ich dotkliwość w różnych społecznościach, zbiorowościach czy społeczeństwach można stopniować za

pomocą określić: umiarkowana, intensywna, krytyczna (dramatyczna) (Grabowska 2011: 67–68). Tabela 1 zawiera stopnie nasilenia dolegliwości szeregu kwestii społecznych.

Kwestie wymienione w zestawieniu prowadzą do wykluczenia nie tylko poprzez stygmatyzację i marginalizację, ale także w stopniu krytycznym potęgują wykluczenie już występujące, którego problematyka w ostatnich latach nabiera coraz większego znaczenia z powodu występowania wielorakich problemów społecznych – w tym bezrobocia.

Istotną cechą zmian zachodzących w Polsce, zarówno obecnie, jak i w okresie transformacji, jest zjawisko kumulowania się różnych wymiarów wykluczenia. Zjawisko to jest wynikiem rozwarstwienia się społeczeństwa oraz wzrostu niekorzystnych czynników położenia społecznego i innych czynników ograniczających możliwość partycypacji społecznej. Zatem wykluczenie społeczne nie może być utożsamiane wyłącznie z fizycznym wydaleniem jednostki ze społeczeństwa, gdyż jest ono również efektem upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa społeczna nie może w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Warto zwrócić uwagę na słowa Kazimierza Frieske: „społeczne wykluczenie to termin, który w ostatnim ćwierćwieczu został dokuczliwie zbanalizowany, odpowiadające zaś mu pojęcie zatraciło jakiekolwiek wyraźne kontury” (Frieske 2005: 55–56). Nie ulega wątpliwości, że autorzy podejmujący tę problematykę prezentują odmienne stanowiska nie tylko w proponowanych miarach i definicjach wykluczenia, ale także w ocenie nieprzejrzystości terminologicznej – co dla jednych jest wadą, dla drugich stanowi bodziec stymulujący zainteresowanie tematyką wykluczenia.

1.1. Wykluczenie społeczne i marginalizacja – wokół zagadnień teoretycznych

Koncepcja wykluczenia społecznego sięga lat 70. XX wieku, kiedy trafiła do dyskursu publicznego za sprawą René Lenoira, francuskiego ministra do spraw akcji społecznej. Lenoir w 1974 roku opublikował książkę *Wykluczeni (Les Exclus)*, w której stwierdził, że wykluczeni stanowią 10% całej populacji Francji. W tejże publikacji „przypisał” zjawisko wykluczenia

społecznego różnym grupom społecznym¹, w tym także klientom pomocy społecznej. Koncepcja ekskluzji społecznej wyrosła więc z francuskiej myśli społecznej i republikańskiej (Damon 2012: 11–13), a przyczyniły się do tego m.in. prace Jean-Jacques’a Rousseau i Émile’a Durkheima. Tym samym pojęcie wykluczenia społecznego jest zakorzenione w interpretacji myśli republikańskiej i rewolucyjnej historii Francji. Jak pisze Hilary Silver: „z tej perspektywy wykluczenie nie jest ujmowane po prostu jako zjawisko ekonomiczne lub polityczne, ale jako deficyt solidarności, wyłom w społecznej budowlu” (Silver 1994: 537).

Odwołując się do historycznego źródła tego pojęcia w myśli społecznej sprzed kilkudziesięciu lat, a konkretnie z 1945 roku, napotykamy klasyczne ujęcie Louisa Wirtha, który rozpoczął dyskusję nad społecznym miejscem grup mniejszościowych. Napisał on:

Możemy zdefiniować mniejszość jako grupę ludzi, którzy, ze względu na ich fizyczne lub kulturowe cechy charakterystyczne, są odróżniani od innych w społeczeństwie, w którym żyją, z zamiarem odmiennego i nierównego ich traktowania i którzy z tego powodu uznają samych siebie za obiekty zbiorowej dyskryminacji. Istnienie mniejszości w społeczeństwie implikuje istnienie korespondującej grupy dominującej, cieszącej się wyższym społecznym statusem i posiadającej większe przywileje. Status mniejszościowy niesie za sobą wykluczenie z pewnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Aczkolwiek nie jest to przesądzone, obca grupa mniejszości jest traktowana jako odrębna oraz ujmuje siebie jako ludzi będących osobno (cyt. za: Frysztański 2009: 146).

Z kolei Anthony Giddens, odwołując się do myśli społecznej, twierdzi, że wykluczenie społeczne jest efektem „różnego rodzaju upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa nie może w pełni

1 R. Lenoir zaliczył do nich nie tylko biednych, ale także niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, ludzi starszych, samobójców, ofiary przemocy, ludzi uzależnionych, młodzież niedostosowaną społecznie, samotnych rodziców, rodziny wieloproblemowe oraz osoby aspołeczne. Natomiast H. Silver doszukała się aż czterdziestu grup, kategorii społecznych oprócz wymienionych przez Lenoira, do których zaliczyła m.in. bezrobotnych, osoby z niepełnosprawnościami, analfabetów, bezrolnych, więźniów i osoby z przeszłością kryminalną, młodych ludzi bez kwalifikacji, kobiety, imigrantów, różnego typu mniejszości, rezydentów najbardziej zaniedbanych obszarów miast, klientów pomocy społecznej, osoby żyjące poniżej progu absolutnego ubóstwa, osoby stygmatyzowane jako dewianci ze względu na swój styl życia, osoby społecznie izolowane i w końcu osoby społecznie zdegradowane (zob. Białobrzęska i Kawula 2006: 7–8).

uczestniczyć w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym społeczeństwa, do którego należy” (Giddens 2008: 738). W zacytowanej definicji zwraca uwagę na polityczne, społeczne i ekonomiczne kategorie procesu wykluczenia społecznego. Ponadto wpisuje aspekty i przejawy wykluczenia w strukturę i dynamikę społeczną, opisując spiralę deprywacji, w której znajdują się na przykład osoby w kryzysie bezdomności, uwzględniając przy tym związek między wykluczeniem a przestępczością (Giddens 2008: 346–53).

Odmienne ujęcie przedstawił Pierre Bourdieu, dla którego kwestia wykluczenia była istotna od samego początku kariery naukowej. Badania, które prowadził w Algierii w latach 50. i 60. XX wieku, przyniosły prace poświęcone wykorzenieniu i przejściu od gospodarki tradycyjnej do kapitalistycznej (Bourdieu, Sayad 1964; Bourdieu 1977; za: Gdula 2010: 79). Bourdieu zadawał elementarne pytania o warunki funkcjonowania ładu społecznego i reguły partycypacji, obserwując destrukcję tradycyjnych społeczności trudniących się rolnictwem. Zachodzące wówczas w Algierii zmiany, powiązane nierozdzielnie z kolonializmem oraz ze sposobem gospodarowania i relacjami władzy, doprowadziły do zubożenia części ludności wiejskiej i migracji ludności do miast. Procesy te przyspieszyły przejście od gospodarki wymiennej do gospodarki pieniężnej. Zmiana społeczna przyniosła nie tylko zmianę zasad, ale również stworzyła kategorie osób, dla których transformacja była przejściem od zrozumiałego świata do niebytu, a nie od – jak się spodziewano – kultury tradycyjnej do kapitalistycznej. Dla Bourdieu przejście od kultury chłopskiej do kapitalizmu polega nie na porzuceniu bezrefleksyjnej reprodukcji na rzecz wyrafinowanej kalkulacji, lecz na zmianie warunków, w jakich odbywa się planowanie i wyznaczanie stawek (Gdula 2010: 78–80). W wyniku transformacji, która nastąpiła w Algierii, część ludzi znalazła się w rodzaju społecznej próżni, bez możliwości dopasowania się do nowego systemu i bez szans na prowadzenie tradycyjnego życia. Bourdieu ukazuje konsekwencje dla jednostek takiego znalezienia się w społecznej próżni, prowadzącej do fatalizmu i wycofania się z większości praktyk. Osoby wykluczone zdają się na przypadek, przyjmują wyroki losu, ponieważ strategiczne działanie i tak nie przynosi zamierzonych efektów. Taka postawa fatalistyczna może prowadzić do poczucia beznadziei, a ponadto do fantazjowania i nierealistycznych oczekiwań (Bourdieu 2006: 317; Gdula 2010: 81).

Według Bourdieu wykluczenie jest produktem dynamiki modernizacji, i to ona stanowi zasadniczą przyczynę dezorganizacji życia wielu ludzi. Zostają oni pozbawieni zdolności do uczestnictwa w życiu, niezależnie od tego, czy modernizacja jest wynikiem rozszerzania kolonializmu, czy demontażu państwa dobrobytu w latach 90. XX wieku. Ten proces powoduje wytworzenie ludzi niepotrzebnych, skazanych na los społecznych *zombies*, żyjących w nędznej strefie między życiem a śmiercią – wykluczonych. Francuski socjolog, angażując się w inicjatywy polityczne i odwołując się do elementarnych obietnic wolności i równości, domagał się ograniczenia wzrostu liczby wykluczonych i dania szansy partycypacji ludziom już wykluczonym. Ponadto występował przeciwko tym, którzy w strategii fatalistycznej widzieli wyraz niedostatecznej edukacji, wyuczonej bezradności czy słabej orientacji na sukces. Swoją postawą wpisał się w tradycję poszukiwania takich zasad kształtowania ładu społecznego, które umożliwiłyby obniżenie społecznych kosztów zmian (Gdula 2010: 82). Zwracał także uwagę na osoby o gorszej kompetencji językowej, które „można łatwo wykluczyć, określić mianem innych, gorszych” (Nowak 2012: 39). Brak kompetencji językowych może stać się przyczyną marginalizacji, wedle zasady: „ci, którzy mają braki, chcą tę odmienność ukryć, natomiast ci, którzy wobec nich czują się uprzywilejowani, chcą własną inność eksponować” (Nowak 2012: 39). Bourdieu podkreśla duże znaczenie oszczędności języka, prowadzącej do praktyk milczenia. Małgorzata Jacyno pisze, że filozof przypisuje jej „miano strategii, która chroniłaby klasy średnie przed kompromitacją, a klasy niższe przed wystawianiem na śmiech własnego świata. Stąd też milczenie staje się [...] dobrze pojętym interesem klas niższych” (Jacyno 1997: 106).

W wykluczeniu społecznym można także widzieć związki z konstrukcją porządku społecznego, na co zwraca uwagę Erving Goffman, ukazując mechanizmy wykluczenia z jednoczesnym formowaniem się oczekiwań normatywnych i tożsamościowych oraz podtrzymywaniem ich prawomocności. W książce *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* (Goffman 2005) przywołuje on przykłady interakcji z osobami napiętnowanymi, aby ukazać, w jaki sposób piętno determinuje ich status w kontaktach ze zwykłymi ludźmi, określanymi przez niego mianem „normalsów”. „Normalsi” stosują wobec „stygmatyków” schematy interakcyjne polegające na ignorowaniu i niedostrzeganiu

napiętnowanych, na spoufalaniu się i zbyt szybkim wkraczaniu w ich sferę intymną. Schematy te stosowane są nieświadomie lub nawet w dobrej wierze, jednak w praktyce naruszają one podmiotowość jednostki i działają wykluczająco, oddzielając normalnych od naznaczonych. Goffman wyróżnia trzy rodzaje piętna: związane z deformacjami ciała, z cechami charakteru oraz z tożsamością grupową (klasa, rasa lub religia). Zauważa, że zasadniczo w odniesieniu do wspomnianych typów piętna można mówić o podobnych mechanizmach socjologicznych (Goffman 2005: 34–35). Nie interesują go konkretne cechy osób wykluczonych, ale relacje i mechanizmy, które wyodrębniają je ze społeczeństwa oraz ich sposoby radzenia sobie z naznaczeniem. Każdy czasem może znaleźć się w pozycji napiętnowanego, gdy w określonej sytuacji nie będzie pasował do kryteriów normalności podzielanych w danym środowisku społecznym (Gdula 2010: 85–86). Można zatem stwierdzić, że przyczyną problemu nie są ustalone kryteria normalności, lecz sama konfrontacja z ułomnością.

Pierwotne rozumienie pojęcia wykluczenia społecznego² odwoływało się do zagadnienia upośledzenia społecznego i używane było do określenia tych członków społeczeństwa francuskiego, którzy nie byli objęci ubezpieczeniem społecznym, w tym: osób upośledzonych fizycznie i psychicznie, schorowanych i starszych, narkomanów, samobójców czy rodzin patologicznych. W latach 80. XX wieku pojęcie wykluczenia społecznego zostało rozszerzone o inne formy upośledzenia³, wskazując głównie na wzrost długoterminowego bezrobocia oraz rosnącą niestabilność relacji społecznych. Na przełomie lat 80. i 90. XX wieku wykluczenie kojarzone było ze zjawiskiem ksenofobii (Lepianka

2 Wykluczenie społeczne w literaturze przedmiotu używane jest zamiennie z określeniami i terminami związanymi z marginalnością i marginalizacją społeczną, jak: niepewność, brak stałości, upośledzenie, bezbronność, ubóstwo jedno- i wielowymiarowe, nędza, nierówność społeczna, odrzucenie, różnice społeczne, dyskryminacja, segregacja, relegacja, dyskwalifikacja, ekskluzja, odłączenie, deprywacja, brak umiejętności adaptacji, niekorzystna sytuacja, nieformalny apartheid i stygmatyzacja (za: Bouget, por. Kowalak 1998: 16).

3 Upośledzenie społeczne jest to „pewien sposób uczestniczenia w życiu społecznym: niepełny, gorszy, mniejszy, o ograniczonych możliwościach, którego efektem jest niezaspokojenie potrzeb przez daną osobę, rodzinę lub grupę lub też zaspokojenie na niższym poziomie” (Kaźmierczak 2006: 41).

2002: 5–6) i zastąpiło stosowane wcześniej pojęcie ubóstwa czy podklasy (*underclass*⁴).

Obecnie problematyka wykluczenia społecznego zyskuje znaczne zainteresowanie, ponieważ coraz większa część populacji jest zagrożona tym zjawiskiem. Może to być spowodowane między innymi

wysoką stopą bezrobocia, z którą jest związana ekskluzja społeczna. Ubóstwo oraz towarzysząca mu bardzo często bezradność uniemożliwiają objętej tym zjawiskiem części populacji normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Izolacja, napiętnowanie, a nawet wykluczenie z miejsca zamieszkania czy środowiska zawodowego często prowadzą do rozwoju różnych dysfunkcji, dewiacji i patologii społecznych. Istnieją więc silne związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy tymi zjawiskami. Wykluczenie wpływa bowiem na wzrost zjawisk patologicznych, ale i równocześnie zjawiska patologii mogą prowadzić do marginalizacji danej jednostki, rodziny czy grupy społecznej (Przybyłka 2005: 373).

Ekskluzja społeczna uważana jest w literaturze za najpoważniejszą konsekwencję marginalizacji, a najwłaściwszym polskim przekładem francuskiego terminu *exclusion* jest „wykluczenie ze społeczeństwa zorganizowanego” (Kowalak 1998: 29). Wykluczenie społeczne może przybierać różne formy (niektóre z nich zanikły, np. banicja – wydalenie z kraju, inne straciły na znaczeniu, np. ekskomunika – wyłączenie ze społeczności wiernych wyznania katolickiego) i oznacza zarówno stan rzeczy, jak i proces. Może być rozumiane instrumentalnie jako brak realizacji podstawowych praw socjalnych człowieka, ale i społecznie jako forma zerwania więzi społecznych. Grupy najczęściej zagrożone ekskluzją to: dzieci i młodzież, ludzie starzy, osoby w kryzysie bezdomności, biedni, uchodźcy, osoby z niepełnosprawnościami, bezrobotni oraz kobiety. Wykluczenie zachodzi w sferze konsumpcji, produkcji oraz spójności społecznej, a to przekłada się kolejno na biedę, bezrobocie i izolację społeczną (Krzyszkowski 2005: 43–44).

Wykluczenie społeczne nie jest zjawiskiem nowym, zainteresowanie nim wzrasta w wielu krajach Unii Europejskiej, w których rozwija się

4 Według Gunnara Myrdala, *underclass* to zbiór jednostek charakteryzujących się deprivacją warunków materialnych i marginalizacją w ramach stosunków społecznych (Karwacki 2006: 84).

ekonomia społeczna. Według Lucyny Frąckiewicz wykluczenie społeczne można rozpatrywać jako: wykluczenie strukturalne (związane z miejscem zamieszkania oraz dochodami poniżej granicy ubóstwa), fizyczne (związane z wiekiem, niepełnosprawnością i poziomem wykształcenia rodziców) oraz normatywne (na które wpływają konflikty z prawem i zjawiska patologii) (Frąckiewicz 2005: 11–12). Ekskluzja jest procesem, w wyniku którego pewne osoby są spychane na peryferie społeczeństwa, zostają wyłączone ze struktur społecznych. Pozostawanie w stanie marginalizacji utrudnia im pełne uczestnictwo w życiu społecznym, głównie z powodu ubóstwa oraz braku możliwości zdobywania kwalifikacji, co jest wynikiem braku pracy, dochodu i wykształcenia (Szatur-Jaworska 2005: 64).

Wykluczenie społeczne można również wyjaśniać za pomocą trzech różnych szkół opisu. Pierwszy nurt, który podkreśla znaczenie dyskryminacji i braku zasadniczych praw oraz deprywację materialną, jest nazywany „nurtem brytyjskim”. Zgodnie z jego założeniami niedostatecznie rozwinięte instytucje publiczne i obywatelskie często ograniczają możliwości działania jednostek i grup. Oznacza to, że wykluczenie może być rezultatem niewłaściwego działania systemu, czego konsekwencją jest także pozbawienie osób wykluczonych możliwości zmiany ich sytuacji. Drugi sposób interpretowania wykluczenia społecznego skupia się na zachowaniach jednostkowych i ich moralnej ocenie – jest to „nurt amerykański”. Istotna jest w tym przypadku tendencja do przypisywania osobom wykluczonym odpowiedzialności za ich trudną sytuację, choć niekiedy system opiekuńczy osłabia zdolność do podejmowania własnych inicjatyw i ponoszenia odpowiedzialności za własne życie. Tym samym państwo poprzez swoje działanie staje się podmiotem wykluczającym. Trzeci nurt, zwany „nurtem francuskim”, uwypukla rolę instytucji systemu zabezpieczenia społecznego w procesie ewolucji od państwa opiekuńczego do epoki postindustrialnej i globalizacji. Rozwój społeczeństwa industrialnego opiera się na idei społeczeństwa otwartego. W społeczeństwie tym występują nierówności, lecz jednostki mają równe szanse osiągnięcia różnych pozycji w danej hierarchii (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 32–33).

Proces wykluczenia społecznego można eksplorować wielowymiarowo, a przykładem może być pomiar wykluczenia społecznego, który

oparty jest na czterech wymiarach uczestnictwa w życiu społeczeństwa: „konsumpcja (zdolność nabywania), produkcja (zaangażowanie w działania produkcyjne), zaangażowanie polityczne, interakcje społeczne (poziom integracji w sieciach rodzinnych, przyjacielskich i wspólnotowych)” (Damon 2012: 35). Do wspomnianych wymiarów, które uznaje się za konstruktywne dla wykluczenia społecznego, dostosowuje się wskaźniki i progi, które mówią o natężeniu i zmienności tego zjawiska (tab. 2).

Tabela 2. Grupy wskaźników wykluczenia społecznego

WYMIAR	PROPONOWANE WSKAŹNIKI I PROGI
Konsumpcja	Dochód netto na jednostkę konsumpcji niższy od połowy średniej
Produkcja	Bezrobocie, upośledzenie, przedwczesna emerytura
Zaangażowanie polityczne	Niegłosowanie w ostatnich wyborach i brak przynależności do stowarzyszeń
Interakcje społeczne	Brak jakiegokolwiek osoby, która mogłaby wysłuchać, pocieszyć i wspomóc w przypadku problemu

Źródło: Damon 2012: 35.

Innym sposobem rozpatrywania wykluczenia społecznego jest podział na obszary i wskaźniki wykluczenia (tab. 3).

Autorzy powyższego zestawienia wskazują na ograniczenia prawne w zakresie praw człowieka, praw socjalnych oraz warunków ich respektowania, w obszarze politycznym i instytucjonalnym. Opisują również istniejące instytucje oraz efektywność ich działania. W obszarze ekonomicznym badacze zwracają uwagę na dostęp do pracy i uzyskiwania dochodów oraz zasobów materialnych, których posiadanie umożliwia społeczną integrację. Następnie poddają analizie kapitał życiowy, czyli kondycję zdrowotną, umiejętności i kwalifikacje, stosunki rodzinne oraz otoczenie środowiskowe. Zwracają uwagę na negatywne skutki oddziaływania dysfunkcyjnego środowiska, w którym jednostka żyje, w szczególności na niekorzystny wpływ konfliktów, patologii w rodzinie oraz oddziaływania przestępczych grup rówieśniczych czy innych struktur nieformalnych. Określając obszary wykluczenia społecznego, wskazują także te dotyczące życia społecznego, jak: konsumpcja

zbiorowa, kultura, działalność społeczna, obywatelska i polityczna. Opisują wykluczenie przez ukazanie zarówno jego bezpośrednich efektów (bezdolność, samotność, bierność, izolacja, nieprzestrzeganie norm społecznych), jak i dalekosiężnych skutków w wymiarze jednostkowym (deprywacja potrzeb, bezradność, osłabienie więzi rodzinnych stygmatyzacja, marginalizacja, utrata tożsamości) oraz w wymiarze społecznym (ograniczenie demokracji, zjawisko polaryzacji i pojawienie się nierówności, tworzenie się *underclass* i *gett*) (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 37–39).

Tabela 3. Obszary i zjawiska wykluczenia społecznego

OBSZAR	SYMPTOMY/WSKAŹNIKI
Polityczny	Brak praw politycznych, niska frekwencja wyborcza, niski poziom aktywności lokalnej, społeczne niedostosowanie, brak większej aktywności politycznej, bezsilność w sprawach politycznych
Instytucjonalny	Niedorozwój instytucji publicznych: sądowniczych, obywatelskich, bezpieczeństwa, zła administracja, korupcja, ograniczenia zabezpieczenia społecznego
Ekonomiczny	Długotrwałe bezrobocie, gospodarstwa domowe bez osób pracujących, niskie dochody
Społeczny	Zerwanie więzi rodzinnych, niechciane ciążę, bezdomność, przestępczość, niesatysfakcjonujące warunki życia
Otoczenie i sąsiedztwo	Degradacja środowiska, zła jakość zasobów mieszkaniowych, brak usług lokalnych, upadek więzi społecznych i brak wspomagania się w sytuacjach kryzysowych (obojętność)
Jednostkowy	Zła kondycja psychiczna i fizyczna, niedostateczne umiejętności i poziom edukacji
Przestrzenny	Koncentracja (getta)/marginalizacja grup społecznych
Grupowy	Wydrebnienie grupy szczególnej podatności na wykluczenie społeczne (osoby starsze, z niepełnosprawnościami, mniejszości etniczne)

Źródło: Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 38.

1.1.1. Rodzaje definicji i paradygmaty wykluczenia społecznego

W literaturze przedmiotu występują trzy rodzaje definicji wykluczenia społecznego: definicje analityczne – wskazujące na charakterystyczne cechy zjawiska, wymiary, mechanizmy, przejawy; definicje robocze

– operacjonalizujące kategorię na użytek prowadzonych badań; definicje oficjalne – zawarte w dokumentach w sferze polityki społecznej.

Definicje analityczne. Serge Paugam definiuje ekskluzję społeczną jako nagromadzenie społecznych upośledzeń w takim zakresie, że stanowi ostatnie stadium procesu dyskwalifikacji społecznej (Paugam 1993; za: Grotowska-Leder 2005: 29). Dla Roberta Castela jest ona procesem jednostkowej dezafiliacji (Castel 1990; za: Grotowska-Leder 2005: 29), a w ujęciu Maurice’a Xiberrasa jest wynikiem stopniowego załamывania się społecznych i symbolicznych więzi o znaczeniu ekonomicznym, instytucjonalnym i jednostkowym, które łączą jednostkę ze społeczeństwem (Silver 1994; za: Grotowska-Leder 2005: 29). W definicjach analitycznych zawiera się również definicja wykluczenia społecznego jako efektu różnego rodzaju upośledzeń społecznych, zaproponowana przez Giddensa (Giddens 2008: 738), która została wcześniej przytoczona.

Z powyższych definicji wynikają dwa podstawowe stanowiska. Pierwsze z nich, określane jako partycypacyjne, akcentuje brak uczestnictwa jednostek i grup w ważnych sferach życia społecznego. Za ważne aspekty życia społecznego uznaje się te obszary, w których uczestnictwo jest swojego rodzaju powinnością. Człowiek uczestniczy w trzech sferach życia społecznego: ekonomicznej – wykluczenie oznacza wówczas ograniczenie/brak aktywności w procesach wytwarzania, procesie pracy i sferze konsumpcji; politycznej – wykluczenie to ograniczenie/brak uczestnictwa w strukturach kształtowania i podejmowania decyzji politycznych; społecznej – wykluczenie to ograniczenie/brak kontaktów społecznych w rozumieniu relacji rodzinnych, sąsiedzkich, koleżeńskich, a także uczestnictwa w instytucjach oświatowych i kulturalnych. Niektórzy autorzy twierdzą, że wykluczenie odnosi się do wszystkich przypadków pozostawania poza ważnymi obszarami życia społecznego, zaś inni uważają, że odnosi się ono tylko do przypadków, w których jednostka chciałaby, lecz nie może uczestniczyć w życiu społecznym z powodu indywidualnych deficytów lub istniejących barier strukturalnych. Stanowisko drugie, zwane dystrybucyjnym, obejmuje definicje akcentujące ograniczenie/brak dostępu do ważnych społecznie zasobów i usług. Zasoby i usługi rozumiane są przez dostęp do rynku pracy (miejsc pracy i dochodów z pracy), konsumpcji, systemu edukacyjnego (wykształcenia),

zabezpieczenia społecznego (świadczeń społecznych, w tym socjalnych) i ochrony zdrowia (Grotowska-Leder 2005: 29–30).

Definicje robocze. Według Tani Burchardt, Juliana Le Granda i Davida Piachauda, w analizie koncepcji wykluczenia społecznego można przyjąć jedno z dwóch podejść:

[...] pierwsze, w którym nie rozwija się całościowych ujęć wykluczenia społecznego, lecz skupia się uwagę na specyficznych, ekstremalnych problemach i kategoriach społecznych, które są dla niego zasadnicze. Przedmiotem badania są wówczas sytuacje grup szczególnie zagrożonych ekskluzją, na przykład bezdomnych, długotrwale bezrobotnych, klientów pomocy społecznej, chorych psychicznie, niepełnosprawnych; drugie podejście koncentruje uwagę na braku partycypacji jako podstawowym aspekcie społecznym, przy czym wskaźniki partycypacji odnoszone są z reguły do dochodów, aktywności na rynku pracy, więzi społecznych i zdrowia. Współczesne badania dotyczą głównie braku zatrudnienia, bo dostęp do pracy jest jedynym z podstawowych uprawnień człowieka, nadto warunkującym udział w innych zasobach (cyt. za: Grotowska-Leder 2005: 31).

Definicje oficjalne. W latach 90. XX wieku perspektywa ekskluzji i inkluzji społecznej wyznaczyła nowy kierunek naukowych poszukiwań i praktyki społecznej Unii Europejskiej. W polityce rozszerzono stopniowo obszar działania, od walki z bezrobociem i ubóstwem do ograniczania wykluczenia społecznego poprzez działania inkluzyjne, które znalazły wyraz w oficjalnych dokumentach (Grotowska-Leder 2005: 32). W *Narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski* wykluczenie społeczne jest określone jako:

brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wplywania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a szczególnie dla osób ubogich [...]. Wykluczeniem może być również sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób [...], pełnienie ról społecznych, na przykład rodzinnych, zawodowych, obywatelskich czy towarzyskich; korzystanie z zasobów publicznych, między innymi dóbr, usług, infrastruktury; godne zabezpieczenie egzystencji poprzez zdobywanie dochodów i gromadzenie zasobów [...] (Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski 2004: 23–24).

Według wyżej wymienionej strategii, wykluczenie społeczne dotyczy osób, rodzin i grup ludności, które:

żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne); zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi; nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im normalną pozycję społeczną i odpowiedni poziom kwalifikacji; nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie; doświadczają przejawów dyskryminacji; posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie niesprawności i uzależnienia albo innych cech indywidualnych; są przedmiotem niszczącego działania innych osób – przemocy, szantażu czy indoktrynacji (Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski 2004: 21).

W literaturze przedmiotu ekskluzja społeczna jest określana także jako „wyłączenie poza margines głównego nurtu życia społecznego” (Kaźmierczak 2006: 46), tzn. wyłączenie z różnych sfer i wymiarów życia społecznego. Zdaniem Tomasza Kaźmierczaka, pojęcie wykluczenia społecznego nie zyskałoby uznania, gdyby nie jego użyteczność w konceptualizowaniu zjawisk społecznych – form deprywacji społecznej, które mają miejsce w ostatnich latach. Zważywszy na przytoczone stanowisko oraz istnienie wielu sfer wykluczenia, należy uznać, że u podstaw ekskluzji leży kwestia ładu społecznego w okresie głębokich przemian gospodarczych (Silver 1994, za: Kaźmierczak 2006: 47). W zależności od typu ładu społecznego i przyjętej koncepcji integracji społecznej oraz opcji ideologicznych wyróżnia się trzy paradygmaty wykluczenia społecznego: paradygmat solidarności, specjalizacji i monopolu (tab. 4).

W paradygmacie solidarności ekskluzja społeczna polega na zerwaniu więzi społecznych między jednostką a społeczeństwem. W tej koncepcji społeczeństwo jest rozumiane jako pewna moralna i kulturowa całość, która nie opiera się na interesie ekonomicznym. Paradygmat ten zakłada również, że ekskluzja, podobnie jak dewiacja i anomia, z jednej strony zagraża społeczeństwu, z drugiej zaś je wzmacnia. Przeciwnieństwem ekskluzji jest integracja, a procesem wprowadzającym do integracji jest inercja, która polega na asymilacji z dominującą kulturą (Silver 1994: 548–549; Kaźmierczak 2006: 47–48). Niektórzy francuscy socjologowie (Rousseau, Durkheim), przywiązani do koncepcji solidarności

społecznej, utożsamiają ekskluzję z procesem, a zarazem wynikiem zrywania więzi społecznych między jednostkami a społeczeństwem.

Tabela 4. Trzy paradygmaty ekskluzji społecznej według H. Silver

	SOLIDARNOŚĆ	SPECJALIZACJA	MONOPOL
Koncepcje integracji	solidarność grupowa; granice kulturowe	specjalizacja; oddzielne sfery; współzależność	monopol; zamknięcie społeczne
Źródło integracji	moralna integracja	wymiana	prawa obywatelskie
Ideologia	republikanizm	liberalizm	socialdemokracja
Dyskurs	ekskluzja	dyskryminacja; underclass	nowe ubóstwo; nierówności; underclass
Źródłowi myśliciele	Rousseau, Durkheim	Locke, Madison, utilitaryści	Marks, Weber, Marshall
Model nowej ekonomii politycznej	elastyczna produkcja	umiejętności, demotywacja do pracy, sieci, kapitał społeczny	segmentacja rynku pracy

Źródło: Kaźmierczak 2006: 47.

Im bardziej ludzie pozostają bez pracy, tym bardziej natrafiają na problemy osobiste, tym częściej pracodawcy uważają ich za nienadających się do pracy, tym bardziej stają się zniechęceni i wyizolowani (Silver 1994: 558, za: Kowalak 1998: 32).

W tym świetle przyczyny wykluczenia tkwią w otoczeniu społecznym i kolejach życia jednostki oraz cechach osobowości.

Wykluczenie w paradygmacie specjalizacji przyjmuje formę dyskryminacji i jest rozumiane jako konsekwencja specjalizacji, której wyrazem są na przykład społeczny podział pracy i różnicowania społeczne. Każda jednostka różni się od siebie, co stanowi podstawę specjalizacji na rynku pracy i wewnątrz grup społecznych – w rezultacie powstają wyspecjalizowane struktury społeczne. Specjalizacja chroni wolności i może być efektywna tak długo, jak długo osoby wykluczone będą mieć prawo przekraczać granice grupowe (Silver 1994: 543; Kaźmierczak 2006: 48–49). Wykluczenie oznacza ograniczony dostęp wolnych i równych jednostek oraz grup do społecznej wymiany i interakcji, istotnych

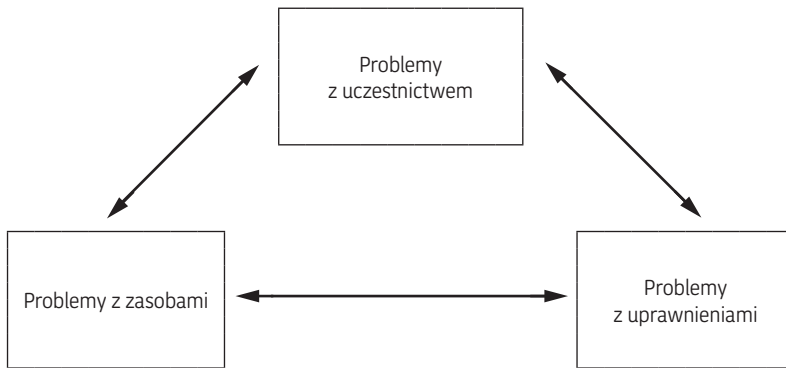
zasobów, działań, a także jest tożsame z dyskryminacją (Grotowska-Leder 2005: 33).

W paradygmacie monopolu wykluczenie jest konsekwencją formowania się monopolu grupowego. Ład społeczny, jak wynika z prac Karola Marksa i w większym stopniu z dzieł Maksa Webera, jest wymuszony w efekcie narzucania zespołu hierarchicznych stosunków władzy. W tej koncepcji ekskluzja wyrasta ze wzajemnych oddziaływań klasy, statusu oraz władzy politycznej i służy interesom tych, którzy są włączani do społeczeństwa. Społeczne „zamknięcie” ma miejsce wtedy, gdy instytucje i odmienności kulturowe nie tylko tworzą granice, które trzymają innych „na zewnątrz” wbrew ich woli, ale także służą utrwalaniu się nierówności (Silver 1994: 543; Kaźmierczak 2006: 47–50). Ludzie w tym ujęciu pozbawieni są dostępu do władzy, oświaty i dóbr materialnych. Jednostki wykluczone znajdują się poza społecznością uczestniczącą i są przez nią zdominowane. Ekskluzja określana jest poprzez stosunek między społecznością uczestniczącą a społecznością pozbawioną uczestnictwa. Potężne grupy ograniczają dostęp ludzi z zewnątrz do cennych zasobów poprzez proces „zamknięcia społecznego” (Kowalak 1998: 32–33). Wykluczenie jest skutkiem powstania monopolu grupowych. Grupa uprzywilejowana, która posiada dostęp do rzadkich dóbr (materialnych, politycznych, kulturowych i symbolicznych), dąży do utrzymania nierówności społecznych. Grupy, które nie uczestniczą w życiu społecznym, nie są całkowicie pozbawione dostępu do tych dóbr i usług, jednak jest on ograniczony (Grotowska-Leder 2005: 33–34).

Paradygmaty ekskluzji społecznej zaproponowane przez Hilary Silver wzajemnie się wykluczają, a zarazem ujawniają odmienne perspektywy definiowania i rozumienia zjawiska wykluczenia społecznego. Autorka poprzez wyróżnione przez siebie paradygmaty pokazała, że wykluczenie społeczne jest (pochodną) funkcją ładu społecznego (Kaźmierczak 2006: 50).

Wykluczenie społeczne – jak już wspomniano – jest pojęciem, które od niedawna istnieje w terminologii, choć jako zjawisko występowało wcześniej. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu pojęcie „wykluczenie społeczne” nie było stosowane w literaturze czy polityce społecznej tak powszechnie, jak obecnie.

Diagram 1. Elementarne obszary wykluczenia społecznego



Źródło: Szarfenberg 2005: 34.

Jednym z ważnych badaczy podejmujących tę kwestię w swoich pracach jest Ryszard Szarfenberg, który dokonał swoistej syntezy definicji wykluczenia społecznego. Wyróżnił on sześć często powtarzających się w nich wątków: ograniczony dostęp do zasobów, instytucji, systemów społecznych ułatwiających czy umożliwiających uczestnictwo i integrację; ograniczone uczestnictwo w życiu społecznym, zbiorowym, w jego ważnych aspektach i obszarach; szybkie pogarszanie się sytuacji społecznej jednostki, grupy czy zbiorowości pod wieloma względami; prawa socjalne realizowane w coraz bardziej ograniczonym stopniu; ubóstwo i wielowymiarowa deprywacja; kumulowanie się czynników ryzyka w określonych obszarach i zbiorowościach (Szarfenberg 2005: 27–28). Autor wymienia również dwa inne wymiary, które uznać należy za niespecyficzne, ponieważ wykluczenie społeczne można traktować jako proces i jako stan, zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym. Sześć wymienionych wątków sprowadził do trzech elementarnych zagadnień, określanych najogólniej jako: problemy z uczestnictwem, problemy z uprawnieniami, problemy z zasobami. Zależność ta została przedstawiona w diagramie 1.

Problemy z uczestnictwem stanowią jeden z elementarnych obszarów wykluczenia, ponieważ w definicjach wykluczenia społecznego niejednokrotnie mowa jest o „braku uczestnictwa” lub „niezdolności do uczestnictwa” w życiu społecznym. Kazimierz Frieske zauważa:

Zarówno w społeczeństwach, jakie znamy z przekazów historycznych, jak i w społeczeństwach współczesnych dostrzegamy obecność ludzi, którzy z rozmaitych powodów uczestniczą w życiu zbiorowym w stopniu mniejszym aniżeli jego pozostali uczestnicy (Frieske i Poławski 1999: 83).

W kontekście problemów z uprawnieniami szczególnie chodzi o prawa socjalne, których wykluczeni społecznie są pozbawieni. Problem ten najlepiej wyrażony został w dokumentach Obserwatorium Krajowych Polityk Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu, według którego wykluczenie społeczne definiujemy przede wszystkim w związku z prawami socjalnymi:

Badamy, jakie prawa socjalne mają obywatele w kontekście zatrudnienia, mieszkania, ochrony zdrowia; jak skutecznie krajowe polityki umożliwiają obywatelom zabezpieczenie tych praw; jakie przeszkody wykluczają ludzi z tych praw (Room 1991: 3; za: Szarfenberg 2005: 30).

Zagadnienie dotyczące problemów z zasobami wiąże się z wykluczeniem społecznym, które ogranicza dostęp do zasobów, a ograniczony dostęp do zasobów powoduje wykluczenie społeczne – jest to wizja dwukierunkowa. Anna Giza-Poleszczuk, Mirosława Marody i Andrzej Rychard twierdzą, że

zasobem jest wszystko to, co znajduje się w dyspozycji jednostki czy grupy; kapitał przekształca się tylko wówczas, gdy na danym rynku [...] istnieje popyt na określonego rodzaju zasoby [...], gdy zasady i reguły życia społecznego pozwalają ów zasób z korzyścią spożytkować (Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard 2000: 28; za: Szarfenberg 2005: 31–32).

Wielość definicji, obszarów, wskaźników i paradygmatów wykluczenia społecznego powoduje, że nie można przyjąć jednej wyczerpującej definicji. Punkty widzenia tego pojęcia są relatywne – różnią się w zależności od czasu oraz kontekstu ich występowania. Wobec mnogości i ogólnikowości tych definicji, Paul Littlewood i Sebastian Herkommer proponują określić ekskluzję społeczną poprzez identyfikacje tych tematów i wątków, które są wspólne dla różnych podejść (Littlewood, Herkommer 1999; za: Kaźmierczak 2006: 69–71):

1. Ekskluzję społeczną traktuje się zarówno jako pewien stan (konsekwencji zmian społecznych), jak i proces.
2. W wielu definicjach podkreśla się, że ekskluzja społeczna odnosi się do nowych zjawisk społecznych, na przykład nowej biedy, nowych rozmiarów i wymiarów nierówności społecznych, a nowe zjawiska wymagają nowych terminów i każde z nich ma wiele źródeł.
3. Istnieje zasada, aby wiązać ekskluzję społeczną z zasadniczymi przemianami gospodarczymi, które mają miejsce na szczeblu regionalnym, narodowym i międzynarodowym. Przemiany te obejmuje się pojęciem globalizacji (Bauman 1997: 62–63).
4. Ekskluzja postrzegana jest jako zjawisko pluralistyczne i wielowymiarowe. Zatem do najważniejszych wymiarów ekskluzji należą wykluczenia: z rynku pracy – długoterminowe bezrobocie bez szans na nową pracę; ekonomiczne – ubóstwo pojmowane w relacji do społecznej i kulturowej wartości standardów życia; kulturowe – dominujące wzory wartości i zachowań mają wyłączający efekt wobec tych, którzy są przywiązani do innych wzorów i je praktykują; przez izolację – kontakty i stosunki społeczne oraz tożsamość grupowa wyłączenie w obrębie marginalizowanych i naznaczonych; przestrzenne – specyficzne obszary miasta lub regionu zajęte przez wykluczonych; instytucjonalne – odwrót od inkluzyjnych warunków dostępu do instytucji opiekuńczych i bezpośrednie wykluczanie z dostępu do usług publicznych takich jak szkoły (Littlewood, Herkommer 1999; za: Kaźmierczak 2006: 71).
5. Wskazuje się, że ekskluzja społeczna ma charakter kumulatywny, to znaczy, że poszczególne wymiary wykluczenia nakładają się na siebie, wzajemnie się wzmacniają i w następstwie generują nowe.
6. Wielu autorów utożsamia ekskluzję społeczną z pojęciem *underclass* oraz wiąże ze zjawiskiem segregacji i segmentacji przestrzeni, zwłaszcza miejskiej, i tworzenia się zamkniętych enklaw niedostatku i deprywacji.

Dotychczasowe rozważania ukazują, że pojęcie wykluczenia społecznego ma postać wielowymiarową, bowiem jest wiele aspektów życia społecznego, z których można zostać wykluczonym. Zatem dana jednostka czy rodzina może jednocześnie doświadczać różnych form wykluczenia, które nawarstwiają się w wyniku kumulacji różnych upodlegzeń społecznych.

Tabela 5. Akcenty i rodzaje definicji wykluczenia społecznego

GŁÓWNY AKCENT w definicjach wykluczenia	ROZWINIĘCIE
Ograniczenia prawne	Istnienie i respektowanie odpowiednich regulacji: praw człowieka, praw socjalnych
Instytucje i efektywność ich działania	Obecność odpowiednich instytucji, prowadzenie ukierunkowanej polityki, przeznaczanie odpowiednich środków, kompetentne kadry i efektywna organizacja
Warunki materialne	Dochody, oszczędności, warunki mieszkaniowe, inne zasoby materialne
Wyposażenie w kapitał życiowy	Kondycja zdrowotna, umiejętności, kwalifikacje, dobre stosunki rodzinne i środowiskowe
Oddziaływanie środowiska społecznego	Wpływ rodzinnych dysfunkcji, oddziaływanie grup rówieśniczych, gangi, świat przestępczy
Grupy zagrożone wykluczeniem	Grupy szczególnego ryzyka, wrażliwe na wykluczenie, podatne na dysfunkcje, słabe
Obszary, z których nastąpiło wykluczenie	Konsumpcja zbiorowa, kultura, działalność społeczna, obywatelska i polityczna
Proces wykluczenia	Dynamiczny, wielowymiarowy i kumulatywny
Przejawy wykluczenia	Bezdomność, samotność, bierność, nieprzestrzeganie norm współżycia
Skutki dla osób zagrożonych wykluczeniem	Deprywacja potrzeb, bezradność, osłabienie więzi rodzinnych, rozpad rodziny, stygmatyzacja, izolacja, osłabienie mechanizmu samokontroli, marginalizacja, utrata poczucia tożsamości i celu w życiu
Skutki dla społeczeństwa	Ograniczenia demokracji, zagrożenie demokracji, polaryzacja i ekstremalne nierówności, pojawienie się podklasy oraz gett

Źródło: Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski 2004: 21–22.

Podsumowując warto zaznaczyć, że jednoznaczne określenie i scharakteryzowanie pojęcia wykluczenia społecznego może przysporzyć wielu problemów. Tabela 5 przedstawiająca akcenty i rodzaje definicji wykluczenia społecznego, zaczerpnięta z *Narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski*, stanowi dobrą puentę oraz wstęp do kolejnych kwestii poruszanych w tym rozdziale.

Przedstawione powyżej akcenty świadczą o wielowymiarowości pojęcia wykluczenia społecznego, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w przykładach utrwalonych w literaturze, jak i w dokumentach

międzynarodowych oraz krajowych. Omawiane zagadnienie znalazło także swoje miejsce w debatach naukowych, politycznych i społecznych. Nadal toczą się dyskusje nad jego doprecyzowaniem, szczególnie w odniesieniu do innych pojęć, które często nie mają widocznego związku z zagadnieniami ekskluzji społecznej.

1.1.2. Marginalizacja społeczna i marginalność – w ujęciu definicyjnym

W odróżnieniu od wykluczenia społecznego, pojęcie marginalizacji *stricte* nawiązuje do zagadnienia marginesu społecznego. Na początku XX wieku Robert Park wprowadził ten termin do socjologii dla oznaczenia poszczególnych osób lub całych zbiorowości, które zajmowały pozycje na skraju klasy czy warstwy społecznej. Niekiedy jednak „człowiek marginesu” bywał „utożsamiany z osobą nienależącą do żadnej grupy, lecz tkwiącą poniekąd między grupami istniejącymi w danym społeczeństwie lub społeczności” (Sztumski 2004: 70). Margines społeczny jest konsekwencją marginalizacji poszczególnych osób lub zbiorowości; może mieć różne przyczyny, zarówno obiektywne (bezrobocie, pauperyzacja różnych grup i kategorii społecznych), jak i subiektywne, które są następstwem różnorodnych zdarzeń losowych. Margines społeczny bywa kojarzony z ludźmi o postawach aspołecznych, a nawet ze środowiskiem kryminogennym, i wówczas staje się terminem deprecjonującym (Sztumski 2004: 70). Można wymienić trzy podstawowe wymiary pojęcia marginesu w odniesieniu do wielkich grup społecznych: „zasięg terytorialny lub społeczny (kraj, miasto, dzielnica, kobiety, bezrobotni); przedmiot – sfera, jakiej dotyczy marginalność i marginalizacja (zdrowie, zamożność); głębokość – mówimy na przykład o skrajnym, absolutnym czy trwałym ubóstwie” (Kowalak 1998: 19). Margines społeczny, w zależności od danego zjawiska społecznego, ma różne rozmiary i w zasadzie nie jest wyraźnie odgraniczony od tego, co jest marginesem, a co nim nie jest (zob. Kowalak 1998). Tadeusz Kowalak zauważa, że istnienie marginalnych grup społecznych jest jednym z powodów zróżnicowania społecznego, które rośnie w miarę rozwoju społecznego.

Marginalizacja oznacza brak uczestnictwa w życiu społecznym. Widoczne jest to zarówno w środowiskach miejskich, jak i wiejskich, w których istnieją grupy społeczne będące przedmiotem dyskryminacji

i segregacji, na przykład bezrobotni czy osoby w kryzysie bezdomności (Krzesińska-Żach 2006: 71). Marginalizacja jest zagadnieniem znanym od dawna, ale w ostatnim czasie rozpatrywana jest w nowej perspektywie, wyrażana w nowych pojęciach i teoriach, w świetle których zyskuje inne konteksty, wymiary i oblicza. Jest przedmiotem zainteresowania socjologii, polityki społecznej, pedagogiki społecznej oraz pracy socjalnej. W najszerszym znaczeniu można ją rozpatrywać przez pryzmat rzeczywistości społecznej (Smolińska-Theiss 2005: 47). Jak zauważają Andrzej Radziewicz-Winnicki i Igor Radziewicz-Winnicki,

skala i zasięg omawianego zjawiska sprawia, że należy ono do najpilniejszych zagadnień poruszanych we współczesnej literaturze nauk społecznych. Jest ono bardzo różnie definiowane, próba systematyzacji często napotyka na poważne trudności interpretacyjne (A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki 2005: 11).

Podobnie dzieje się w przypadku pojęcia wykluczenia społecznego.

Marginalizacja stała się ważnym przedmiotem badań socjologicznych w latach 60. XX wieku, badania grup marginalizowanych podejmowali także antropologowie. Termin ten może być stosowany w dwóch odmiennych kontekstach. Pierwsze rozumienie odnosi się do kulturowej obcości jednostek czy grup w otoczeniu społecznym, których sposoby percepcji różnią się na tyle, że utrudniają procesy komunikacji z tym otoczeniem. Takie ujęcie marginalności można spotkać w pracach Simmla czy Parka, którzy marginalność przedstawiają jako konsekwencję rozpadu kulturowej tożsamości jednostek poddawanych naciskowi odmiennych kultur. Tę marginalność można zaobserwować wśród imigrantów, którzy próbują zakorzenić się w nowych warunkach społecznych. W drugim rozumieniu marginalność społeczna jest wynikiem niemożności pełnego realizowania statutowych uprawnień przysługujących zarówno jednostce, jak i grupie – odnosi się więc do zjawiska struktury społecznej. W tym ujęciu wskazuje się marginalność ludzi w kryzysie bezdomności czy osób długotrwale bezrobotnych (Frieske 2005: 167-168).

Kowalak przedstawia różnicę pomiędzy marginalizacją społeczną a marginalnością:

[Marginalizacja] jest procesem powstawania marginalnych grup społecznych, także wchodzenia poszczególnych jednostek lub grup na istniejący margines

społeczny, a marginalność to stan danego zjawiska w danym czasie i przestrzeni, osiągnięty w wyniku procesu marginalizacji (Kowalak 1998: 20).

Marginalność jest zjawiskiem endemicznym (taką tezę postawił Frieske), charakteryzuje właściwie każdy ład społeczny. Zakłada ona, że nie istnieje społeczeństwo, które byłoby całkowicie inkluzyjne, czyli takie, w którym wszystkich członków można byłoby precyzyjnie ulokować na tych czy innych pozycjach społecznych. Dotyczy to również najbardziej totalitarnych reżimów. Warto zdać sobie sprawę, że marginalność społeczna i sposób jej konstruowania jest konsekwencją tego, jak wyobrażamy sobie porządek społeczny. W społeczeństwach ustabilizowanych homogenicznie ludzie „marginalni” to ci, którzy nie przestrzegają reguł, ustalonych i społecznie partycypowanych. W przypadku, kiedy reguły te są zasadne, stosunkowo łatwo można opisać obszary społecznej marginalności. Problem zaczyna się wtedy, kiedy zmiany społeczne wpływają destabilizująco na zastany porządek społeczny, a instytucje służące regulacji ludzkich zachowań stają się coraz bardziej chwiejne. Jest to związane ze wszystkim, co niesie za sobą idea społeczeństwa otwartego. W takich społeczeństwach marginalność przestaje być wyróżnikiem charakteryzującym społeczne położenie jednostek, bo każda z nich jest pod jakimś względem marginalna (Frieske, Poławski, Zalewski 1999: 7). Michel Foucault w swej analizie etnologicznej statusu szaleństwa pisze:

Spółeczeństwo nie może istnieć bez marginesu. Spółeczeństwa, ustanawiając ograniczenia, powołują tym samym grę wykluczeń. Spółeczeństwo, aby funkcjonowało jako takie, wytycza serię zobowiązań, pozostawiających zawsze poza jego systemem pewne jednostki, a także zachowania, obyczaje, słowa, cechy, postawy (Foucault 2000: 83–84; za: Chrostowska 2005: 320).

O marginalności w społeczeństwach tradycyjnych dowiadujemy się z przekazów historycznych. Spółeczeństwa te charakteryzowały się zróżnicowanym zestawem praw uzależnionych od statusu społecznego. Ludzie należący do określonej grupy statusowej byli pozbawieni tych praw, albo sami z nich rezygnowali. Czarnowski pisał o *theta*, ludziach wolnych osobiście, ale pozbawionych praw przysługujących członkom wspólnoty, wykorzystywanych ekonomicznie, niezdolnych do ubiegania się o sprawiedliwość. Pańszczyźniani chłopci nie mogli korzystać

z rozmaitych praw osobistych, nie mówiąc o prawach politycznych (te przywileje przysługiwały szlachcie). Nie czyniło to z nich jednak marginalnej kategorii społecznej, gdyż w ramach swojego statusu społecznego z jakichś praw korzystali. W innej sytuacji znajdowali się ci wszyscy, którzy pozbawieni byli zakorzenienia w strukturze społecznej, żyjąc „pomiędzy” stanami społeczeństwa tradycyjnego (Frieske i in. 1999: 8–9).

Marginalność szlachcica pozbawionego ziemi, rzemieślnika, który nie umiał zmieścić się w cechowej hierarchii, świętego męża, pustelnika żyjącego poza tą czy inną regułą zakonną, wędrownego żaka znużonego uniwersyteckimi obowiązkami, wreszcie marginalność „obcego” ze szkicu Simmla brała się nie z tego, że zostali oni pozbawieni tych czy innych praw, lecz z tego, że nie bardzo było wiadomo, jakie prawa miałyby im przysługiwać (Frieske i in. 1999: 9).

Do osób odrzuconych i wykluczonych społecznie należały m.in. osoby posądzone o czary, ludzie psychicznie chorzy, trędowaci. Osobną grupę stanowili tzw. ludzie luźni, zmieniający miejsce pobytu oraz przestępcy (A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki 2005: 13; por. Raś 2000: 125).

Marginalność „obcego” Simmla, która stanowi istotną charakterystykę społecznej marginalności, wskazuje, że autorowi chodzi nie tyle o ludzi, których istnienie można pomijać, bo ich obecność w grupie ma charakter przemijający czy chwilowy, lecz o ludzi, którzy w szczególnie sposób są trwale zakorzenieni w strukturze społecznej. Simmel nie miał na myśli „cudzoziemca» jako wędrowca, który dziś przychodzi, jutro odchodzi, ale osobę, która dziś przychodzi, jutro zaś zostaje – niejakiego potencjalnego wędrowca” (cyt. za: Frieske i in. 1999: 9). Ta sytuacja jest dwuznaczna i polega na tym, że „obcy”, mając „obce ciało”, jest mimo to organicznym członkiem grupy, który żyje w jej obrębie, ale na szczególnych warunkach. Właśnie taka jest sytuacja ludzi, którzy funkcjonują na obrzeżach swoich społeczeństw, pozostając jednak ich członkami. Członkostwo to jest w jakiś sposób ułomne, z drugiej zaś strony – dobrze zinstytucjonalizowane poprzez role społeczne, które ci ludzie przyjmują (Simmel 1975: 504–512; Frieske i in. 1999: 9–10).

Obcość przybiera także postać szczególnej społecznej marginalności. Według Parka, który wprowadził do socjologii amerykańskiej pojęcie *marginal Man*, „obcy” to nie tyle wędrowiec ile przybysz, ktoś, kto pojawił

się w społeczności z zamiarem pozostania w niej na dłużej. „Obcy” to imigrant z innego społeczeństwa, uchodźca, ale także – dla „szkoły chicagowskiej” – migrant usiłujący zakorzenić się w wielkim mieście. Dlatego też dla Parka marginalność społeczna nie ma negatywnej postaci, a w jego pracach jest analizowana w kategoriach społecznej i kulturowej dezorganizacji, jako konsekwencja zmiany społecznej, jaką uruchamiają procesy migracyjne (Frieske i in. 1999: 10).

Współcześnie możemy zaobserwować odchodzenie od opisanej wcześniej koncepcji „obcego” Simmla, której ucieleśnieniem był wędrowiec czy przybysz – imigrant, do „obcości” rozumianej jako „inność”, odstępstwo od kulturowych standardów uniemożliwiające partycypację w życiu społecznym. Coraz wyraźniej widać, że marginalność społeczna zaczęła być również postrzegana w kategoriach ułomności statusu *marginal man* oraz jako konsekwencja relacji dominacja – podporządkowanie. Stanowiło to podstawę do wprowadzenia pod koniec lat 70. XX wieku pojęcia *underclass*. Do największych teoretyków opisu marginalności społecznej należą Everett V. Stonequist, który wprowadził do swoich analiz koncepcję „statusu społecznego” i „społecznej partycypacji”, oraz Everett C. Hughes, który łączył marginalność społeczną z kulturowymi mechanizmami ekskluzji (Frieske i in. 1999: 12).

W literaturze przedmiotu wyróżnia się również „marginalność z wyboru”, która wiąże się ściśle ze społeczeństwem alternatywnym. Występuje ona wtedy, gdy zinstytucjonalizowana tolerancja dla grupowej lub indywidualnej inności powoduje, że nonkonformizm się nie opłaca, a odmienność staje się alternatywą wobec zwykłej zastanej codzienności. Należy zaznaczyć, że funkcjonowanie rozmaitych sekt stanowi nieustanny test idei społeczeństwa otwartego. W tych alternatywnych społecznościach ludzie często pod wpływem technik psychologicznej manipulacji sami wycofują się z uczestnictwa w podstawowych instytucjach życia zbiorowego. Powstawanie takich lub innych „alternatyw” czy swoistych azylów, do których uciekają ludzie przeżywający rozmaite trudności adaptacyjne, nie jest rzeczą społecznie szkodliwą, jednakże owa kontestacja nie powinna być lekceważona (Frieske i in. 1999: 12–13). Do przyczyn tej formy marginalności zaliczyć można: zawodne mechanizmy negocjacji w stosunkach w pracy, liberalizm w sferze gospodarki, postęp społeczny

i cywilizacyjny oraz ograniczony dostęp do instytucji państwa opiekuńczego (Nowak 2005: 7).

Marginalizacja społeczna jest pojęciem relatywnym, ponieważ funkcjonuje zawsze w odniesieniu do stanu uważanego w danej grupie za normalny, a przynależność do społeczności marginalnej może być wynikiem subiektywnego sądu osoby, niekoniecznie zgodnego z oceną środowiska uważanego za normalne w danej społeczności. Z drugiej strony marginalizacja jest zjawiskiem obiektywnym, które występuje w skali lokalnej, regionalnej, narodowej i międzynarodowej.

Marginalizacja społeczna wyraża się w stanie rzeczy i w procesie (Kwaśniewski 1997: 197). Zdaniem Grotowskiej-Leder może znaleźć ona odzwierciedlenie w niekorzystnej sytuacji gospodarstwa domowego w różnych dziedzinach życia, wyrażając się w problemach na rynku pracy, problemach finansowych i zdrowotnych oraz w zaburzonych kontaktach społecznych (za: Karpińska 2005: 382). Oznacza także niepełne „uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny, system gwarancji socjalnych” (Frieske 2005: 168). Marginalizacja znaczy tyle, co odrzucenie i stanowi zarazem zaprzeczenie i odwrotność terminu „integracja” (A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki 2005: 11–13). To proces „spychania” jednostek, grup, a nawet całych społeczności w sytuację upośledzenia społecznego; elementarnym przykładem jest tzw. spirala upadku ludzi dotkniętych trwałym bezrobociem. Bezrobotny nie tylko traci podstawowe źródło utrzymania siebie i swojej rodziny, ale skazany jest na zmniejszenie aktywności kulturalnej, redukcję natężenia więzi społecznych i kontaktów społecznych, a w konsekwencji izolację towarzyską oraz rodzinną (Pilch 2004: 61–62).

Marginalizacja społeczna, podobnie jak pojęcie wykluczenia społecznego, jest zjawiskiem wieloaspektowym, które odnosi się do różnych obszarów aktywności ludzkiej, takich jak: wytwórczość, spożycie, kultura, oświata, polityka oraz sfera socjalna. Marginalność jednak nabiera odmiennego znaczenia, jeśli odnosi się do przeciwstawienia środowiska wiejskiego – miejskiemu. Zatem wyróżnia się pojęcie „centrum”, które wiąże się z dominującą pozycją i rolą grup uczestniczących, w stosunku

do zacofanych „peryferii” – podporządkowanych im grup, wykluczonych z uczestnictwa (Kowalak 1998: 23–24).

Każda marginalność ma także swoją głębokość, co znajduje wyraz w tym, że cechy, które wskazują na daną grupę jako marginalną, mogą mieć różną intensywność u jednostek bądź podgrup, które wchodzą w jej skład. Marginalność danej grupy jest tym głębsza, im większą liczbę określających ją kryteriów owa grupa spełnia. Możemy wówczas mówić o głębokości marginalności, o której decyduje stopień, w jakim dana osoba lub grupa społeczna pozbawiona jest możliwości wyboru, dostępu do dóbr materialnych bądź kulturalnych, uprawnień, władzy, możliwości wypoczynku, jest bezradna, dyskryminowana, napiętnowana i pozbawiona pomocy (Kowalak 1998: 27).

Głównym kryterium identyfikacji marginalności jest fakt deprywacji, nie zaś niedostatek, ponieważ istnieją grupy, które nie cierpią biedy, a są klasyfikowane jako marginalne. „Pozbawienie” może być wynikiem odrzucenia: danej osoby, grupy na margines przez społeczeństwo („pozbawiającym” może być tu system społeczny, gospodarczy, obowiązujące rozwiązania prawne, zwyczaje czy wierzenia) lub społeczeństwa przez osobę, grupę. W tym przypadku decydujące znaczenie ma zachowanie zmierzające do odłączenia się od zorganizowanego społeczeństwa czy grupy dominującej (Chrostowska 2003: 213–216).

Aby dokonać zidentyfikowania konkretnej marginalności danej osoby czy grupy, należy ustalić obszar, jakiego ona dotyczy: kto, co jest marginalne? (do cech identyfikacyjnych można zaliczyć: płeć, wiek, kolor skóry [rasa], religię, światopogląd, wykształcenie, umiejętności, sytuację prawną, stan zdrowia, stan posiadania i stan rodziny); czego osoba, grupa marginalna jest pozbawiona? (o jakie należne uprawnienia jej chodzi i z jakich obszarów jest wyłączone); do jakiego stopnia pozbawiona jest uprawnień? (brak uczestnictwa jest jednocześnie granicą, poniżej której zaczyna się marginalność zależąca od warunków środowiskowych) (Kowalak 1998: 34–35; Chrostowska 2003: 216–217).

W społeczeństwach tradycyjnych ludzie marginesu pozbawieni byli praw przysługujących tym, którzy zakorzenili się w ramach porządku stanowego. Opisując marginalność „wczoraj” i „dziś” Frieske proponuje, by marginalność odnosić do określonych wartości, norm i praw, ponieważ daje to podstawę do określania swej pozycji, a innym kategoriom daje

prawo orzekania czy „inni” są gorsi, bowiem nie sprostali pewnym kryteriom wyznaczającym możliwość uczestnictwa w przestrzeni społecznej (Kotlarska-Michalska 2005: 70–71). W odróżnieniu od społeczeństw przemysłowych, w społeczeństwach nowoczesnych zmiany społeczne destabilizują porządek społeczny, a instytucje regulacji zachowań stają się chwiejne. Ten stan postrzegany jest jako cecha współczesności – cecha społeczeństwa otwartego.

Procesy marginalizacji mają charakter ogólnoświatowy, globalny, są pośrednim skutkiem globalizacji gospodarki światowej, która jest procesem nieodwracalnym i nieuchronnym. Marginalizacja społeczna jest wpisana w strukturę społecznych nierówności związanych z niejednakowym dostępem do wielu ważnych sfer funkcjonowania człowieka i jego aktywności. Związana jest również z brakiem partycypacji i ograniczonym dostępem do podstawowych instytucji, jest też procesem utraty społecznego znaczenia i wpływu na bieg zdarzeń (Nowak 2005: 8). Marginalizacja społeczna oznacza także „ucieczkę człowieka od człowieka” (Tischner 1999: 180), dlatego może być rozpatrywana jako zerwanie dialogu z drugim człowiekiem oraz jako dystans fizyczny pomiędzy jednostkami.

1.1.3. Podsumowanie

Wykluczenie społeczne, podobnie jak pojęcie marginalizacji, posiada różnorodną i szeroką konotację, która nie ogranicza się jedynie do sfery socjalnej. Wykluczenie społeczne może być rozpatrywane jako zjawisko statyczne lub dynamiczne. Ekskluzji społecznej mogą podlegać poszczególne jednostki, jak i całe grupy społeczne. Jest zjawiskiem relatywnym, ponieważ odnosi się do jakiejś konkretnej normy uczestnictwa w życiu społecznym. Ekskluzja może przejawiać się w różnych obszarach życia społecznego, takich jak: praca, konsumpcja czy edukacja, ale również w zakresie podejmowania decyzji politycznych czy udziału w życiu społeczności lokalnych. Oznacza ograniczenie dostępu do dóbr i usług, instytucji i praw. Godność, podstawowe prawa człowieka i obywatela oraz ich przestrzeganie to wartości, którym zagraża wykluczenie społeczne. W odczuciu wykluczonych może mieć ono wymiar obiektywny lub subiektywny. Ograniczeniom możliwości uczestnictwa w życiu społecznym

towarzyszy odczuwanie braku wpływu na swoje decyzje i ograniczone poczucie podmiotowości. Człowiek wykluczony często ma świadomość utraty lub zagrożenia emocjonalnego kontaktów z innymi ludźmi. Gdy biologiczna egzystencja jest zagrożona, a kontakty interpersonalne zostają przerwane, rodzi się poczucie samotności i izolacji. Doznaje on wówczas przykrych emocji, które mogą przeradzać się w cierpienie (Kozielecki 1998: 241). Osoba doświadczająca samotności traci poczucie bezpieczeństwa, żyje w stanie niepokoju i poczuciu zagrożenia, nie potrafiąc do końca zaakceptować swojego stanu.

Podobnie marginalizacja społeczna należy do istotnych procesów zachodzących w społeczeństwach, a szczególnie w społeczeństwie polskim od okresu transformacji. Mimo stałego wzrostu poziomu warunków życia rośnie liczba osób, które nie korzystają z dobrodziejstw wzrostu gospodarczego. W efekcie powstaje zróżnicowanie społeczne, które prowadzi do obniżenia stopnia integracji wielu jednostek i rodzin z instytucjami społecznymi. Marginalizacja jest wielowymiarowa, co oznacza, że umiejscowiona jest w różnych segmentach struktury społecznej. Jak się okazuje, żaden z istotnych korelatów marginalizacji, takich jak: bezrobocie, alkoholizm w rodzinie, bieda, brak kwalifikacji czy niepełnosprawność itp., nie jest koniecznym ani wystarczającym czynnikiem marginalizacji. Kumulacja tych czynników oraz niekorzystnych cech w różnych wymiarach życia społecznego sprzyja procesowi marginalizacji. Marginalizacja ma różne postaci i formy przebiegu, może być procesem mniej lub bardziej dynamicznym. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku prowadzi w konsekwencji do wykluczenia społecznego. Wielu autorów stawia znak równości pomiędzy tymi dwoma pojęciami. Stanisław Kawula uważa, że

rezultatem skrajnej (biegunowej) marginalizacji jest wykluczenie społeczne. Jest to kategoria położenia społeczno-ekonomicznego „poza” (osoba w kryzysie bezdomności – poza prawem do mieszkania, bezrobotny – bez rzeczywistego prawa do pracy) (Kawula 2005: 54).

Tym samym można stwierdzić, że wykluczenie jest konsekwencją i najpoważniejszą formą marginalizacji społecznej.

1.2. Wybrane teoretyczne podstawy wykluczenia społecznego

Do istotnych teorii wyjaśniających zjawisko wykluczenia społecznego należy teoria *underclass* i koncepcja „kultury ubóstwa”.

Autorstwo pojęcia *underclass* przypisuje się szwedzkiemu socjoekonomiście Gunnarowi Myrdalowi. Zostało ono stworzone do opisu sytuacji społeczno-kulturowej czarnoskórej ludności, która zamieszkiwała getta wielkich miast w latach 60. XX wieku w czasie transformacji społeczeństwa amerykańskiego. Odkrycie problemu *underclass* przypada na okres stałego wzrostu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Arkadiusz Karwacki zauważył, że w tym czasie nastąpiło znaczne zróżnicowanie w dystrybucji dochodu i bogactwa. Zwiększała się liczba osób bezrobotnych i w konsekwencji ubóstwo stało się najważniejszym zagadnieniem polityki wewnętrznej oprócz praw obywatelskich (Karwacki 2006: 83). Gunnar Myrdal pisał:

Paradoksem „społeczeństwa obfitości” są enklawy, w których egzystują bezrobotni, osoby w coraz większym stopniu pozbawione szans na znalezienie pracy, tak zwani „niezatrudnialni”. W literaturze końca lat sześćdziesiątych mniejszy nacisk kładło się jednak na niezatrudnialność jako podstawowy wyznacznik, większy natomiast na ubóstwo niezależnie od tego, jakie były jego hipotetyczne powody. Przegląd sposobów posługiwania się pojęciem „*underclass*” w amerykańskiej publicystyce oraz profesjonalnej literaturze socjologicznej i ekonomicznej sugeruje, że do połowy lat siedemdziesiątych ubóstwo stanowiło jej podstawowy wyznacznik. Im bliżej końca dekad, tym częściej pojęcie to było stosowane do określenia ludzi nie tylko biednych, lecz także ulokowanych w specyficznej kulturze getta, z jego przestępczością, syndromem *welfare dependence* [„uzależnienie od dobrobytu” – P.G.], dezorganizacją rodziny oraz fenomenem masowości młodocianych samotnych matek. W zasadzie termin „*underclass*” obejmuje nie tylko trwałe ubóstwo, lecz także szczególne wzory zachowania łączone także z etnicznym nieuprzywilejowaniem (za: A. Radzewicz-Winnicki i I. Radzewicz-Winnicki 2005: 12).

Już w 1962 roku Michael Harrington pisał, że w Stanach Zjednoczonych jest 50 milionów osób żyjących w ubóstwie, wśród których rozpowszechniony jest syndrom międzypokoleniowego przekazu biedy. Do grupy tej zaliczył „ludzi starszych, niewykwalifikowanych pracowników,

samotne kobiety wychowujące małe dzieci i innych, skazanych na odrzucenie bez względu na to, jak wysoki osiągnięto by wzrost gospodarczy – z powodu sposobu, w jaki system dokonuje dystrybucji dochodów” (za: Murray 2001: 59).

W spostrzeżenia Harringtona wpisał się G. Myrdal, definiując „underclass” jako zbiór jednostek charakteryzujących się deprywacją warunków materialnych i marginalizacją w ramach stosunków społecznych. Marginalizacja była skutkiem strukturalnego bezrobocia, wynikającego z rozwoju technologii i wzrostu poziomu wymaganych kwalifikacji zawodowych, którym nie są w stanie sprostać niższe klasy (Karwacki 2006: 84).

Od tego momentu koncepcja podklasy przyjęta się, a kolejni badacze starali się dołączyć lub potwierdzić inne wątki w kontekście przedstawionej przez Myrdala koncepcji (Murray 2001).

Pojęcie podklasy wywodzi się nie tylko z języka socjologii, lecz również z debat publicznych i dyskursu politycznego. Przynależność do podklasy jest częściowo zdeterminowana przez fakt, że jej członkowie sami są odpowiedzialni za położenie, w którym się znajdują (Kantowicz 2001: 136). Do członków tej klasy zaliczamy: narkomanów i alkoholików, kobiety samotnie wychowujące dzieci, osoby w kryzysie bezdomności, emerytów i rencistów o niewielkich dochodach, bezrobotnych i mniejszości etniczne (Miś 1998: 29). Lucjan Miś, definiując *underclass*, podaje za Duncanem Gallie:

[...] istnieje grupa ludzi, którzy ponoszą koszty przemian ekonomicznych w dłuższej perspektywie czasowej; stanowią wystarczająco odrębną grupę ludzi, aby określić ich jako klasę społeczną; usytuowani są oni poniżej klasy robotniczej znajdującej się tradycyjnie na dole hierarchii społecznej (cyt. za: Kantowicz 2001: 137).

Wielu badaczy zajmujących się problematyką podklasy proponuje szereg klasyfikacji pozornie tylko porządkujących czynniki determinujące jej charakter i powstanie. Na szczególną uwagę zasługuje podział koncepcji *underclass* na nurty: kulturowy i strukturalny, a także trzeci – łączący oba te stanowiska (Karwacki 2006: 87–88).

Podejście kulturowe, zwane podejściem behawioralnym, konserwatywnym, moralnego skażenia, genetycznym czy patologicznym, rozwinęło się pod koniec lat 70. XX wieku, opierając się na występowaniu

różnic we wzorach zachowań pomiędzy członkami *underclass* a resztą społeczeństwa. W tej perspektywie teoretycznej występowanie różnic behawioralnych wynika przede wszystkim z całkowitego uzależnienia potrzebujących od materialnej pomocy państwa, wzrostu związków konkubenckich, braku aktywności zawodowej u mężczyzn oraz dużego stopnia przestępczości. Przestępstwa przeciwko osobom częściej występują w wielkomiejskich ubogich dzielnicach (Karwacki 2006: 88–89).

Analiza *underclass* w nurcie kulturowym opiera się na czterech podstawowych założeniach, które przedstawił Henryk Domański:

Życie w nędzy stawia ludzi w szczególnej sytuacji, niemającej odpowiednika w życiu innych środowisk; kategoria osób dotkniętych ubóstwem przystosowuje się do trudnych warunków, kreując styl i strategie adaptacji, tworząc zamknięty system wartości; osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych nie mogą znaleźć pracy, bądź nie chcą jej zdobyć; rezultatem tej dobrowolnej adaptacji jest formułowanie się odrębnego systemu orientacji i postaw, składających się na kulturę, a w gruncie rzeczy na subkulturę ubóstwa (Domański 2002: 102; por. Karwacki 2006: 89).

W podejściu kulturowym szczególną kwestią jest dziedziczenie pozycji społecznej wynikającej z przekazu negatywnych norm i wartości. Podklasę w tej koncepcji tworzą w dużej mierze matki samotnie wychowujące dzieci (uzależnione od pomocy społecznej) oraz mężczyźni, którzy zostali zniechęceni do pracy zarobkowej poprzez regularne otrzymywanie świadczeń z pomocy społecznej. Zdaniem Charlesa Murraya, czołowego przedstawiciela nurtu kulturowego, do grup tworzących kategorię *underclass* zalicza się mieszkańców zdegradowanych środowisk, którzy nie asymilują się z resztą społeczeństwa, w tym: biednych, przez długi czas pobierających zasiłki z pomocy społecznej; samotne matki; agresywnych ulicznych przestępców; narkomanów, nałogowych alkoholików; młodzież niekontynuującą nauki i sprawiającą kłopoty wychowawcze; osoby pracujące w szarej strefie; osoby w kryzysie bezdomności, włóczęgów; pozbawionych opieki czy umyślowo chorych (Grotowska-Leder 2002: 48).

Zwolennicy podejścia strukturalnego podkreślają, że „społeczeństwo to hierarchiczny układ, jednakże można wskazać dwa zasadnicze nurty «strukturalistów», między którymi osią podziału jest stosunek do kwestii realności klas społecznych” (Karwacki 2006: 93). Do przedstawicieli

pierwszego nurtu należą głównie neomarksści. Wśród nich na uwagę zasługuje Erik Olin Wright, który twierdził, że klasy są bytem realnym i zachowują wewnętrzną spoistość. W tym układzie najniższą klasą, a zarazem trwałym jego elementem, jest *underclass*, która oddziela i dystansuje od reszty społeczeństwa ludzi najbiedniejszych. Przedstawiciele drugiego nurtu

podważają istnienie klas, zwracając z jednej strony uwagę na dużą mobilność społeczną, unifikację wzorów konsumpcji czy stylów życia, z drugiej strony wskazują także na dynamiczny proces różnicowania się klas społecznych od wewnątrz, w rezultacie czego granice pomiędzy klasami stają się coraz mniej wyraziste (Karwacki 2006: 93).

Z kolei Henryk Domański wskazuje dwa podstawowe wyróżniki podejścia strukturalnego:

- interpretacja strukturalna odwołuje się do zestawu makrostrukturalnych czynników związanych z funkcjonowaniem gospodarki rynkowej;
- interpretacja strukturalna wykazuje uwarunkowania strukturalne, będące immanentnym atrybutem współczesnego kapitalizmu, stanowiące ogniowo pierwotne, co oznacza, że są one odpowiedzialne za zachowania i postawy zaliczane do syndromu „kultury ubóstwa” (Domański 2002: 107; por. Karwacki 2006: 94).

Walter G. Runciman, przedstawiciel podejścia strukturalnego, uważa, że kategoria *underclass* w hierarchicznym porządku znajduje się na najniższym szczeblu drabiny społecznej, grupując ludzi o najniższym statusie społecznym. Członkami tej grupy są osoby zmuszone przez swoją sytuację ekonomiczną (permanentne bezrobocie) do długotrwałego, a niekiedy stałego korzystania z finansowej pomocy państwa. Nie zalicza się do niej robotników, którzy z powodu swoich niskich kwalifikacji stali się niejako upośledzeni na rynku pracy. Inni autorzy rozszerzają kategorię *underclass*, zaliczając do niej nie tylko długotrwale bezrobotnych, ale również pozostałe jednostki trwale wykluczone z rynku pracy, takie jak ludzie starzy, chronicznie chorzy czy samotne matki (Karwacki 2006: 95). Zdaniem Ralfa Dahrendorfa

[podklasa jest właściwa] grupom mniejszościowym żyjącym w najbiedniejszych rejonach naszych [...] miast; charakteryzującym się słabą więzią ze środowiskami ludzi pracujących, nadużywaniem alkoholu i narkotyków, rodzeniem nieślubnych dzieci, długoterminową zależnością od opieki społecznej oraz, przynajmniej wśród mężczyzn skłonnością do zachowań przestępczych (za: Karwacki 2006: 95).

Nieco odmiennie ujmuje kategorię podklasy socjolog Anthony Giddens. Według niego to

zbiór ludzi zatrudnionych na najmniej płatnych stanowiskach, w niepełnym wymiarze czasowym, a także chronicznie bezrobotnych, którzy pozbawieni są kompetencji i doświadczenia zawodowego, co jest spowodowane złożonym procesem socjalizacji do marginalnej pozycji w społeczeństwie. Jest to związane z usztywnieniem się struktury społecznej i dziedziczeniem statusu społecznego i pozycji zawodowej (cyt. za: Karwacki 2006: 96).

Trzecie ujęcie podklasy łączy paradygmat kulturowy i strukturalny. Według Herberta Juliusa Gansa, w sporze pomiędzy interpretacją kulturową i strukturalną prawda znajduje się pośrodku. To podejście zostało zaczerpnięte z amerykańskich studiów nad najuboższymi grupami społecznymi w latach 70. XX wieku przez Williama Wilsona, który upatrywał powstania amerykańskiej podklasy w załamaniu się popytu na niewykwalifikowanych robotników na rynku pracy w dużych miastach. Proces ten spowodowany był przenoszeniem przedsiębiorstw z wielkomiejских obszarów uznawanych za zdegradowane. Ludzie pozostawieni bez pracy i stopniowo popadający w biedę znaleźli się poza nawiasem społecznym, stwarzając fundamenty kultury opartej na całkowitej negacji wartości uznawanych przez społeczeństwo (Karwacki 2006: 96).

Dla Wilsona kultura jest odpowiedzią na społeczne przymusy – strukturalne przymusy, a także ograniczone możliwości. W rezultacie można stwierdzić, że status kulturowy członków badanych wykluczonych społeczności z jednej strony zależy od towarów, usług i umiejętności, które ludzie mają do zaoferowania, ale z drugiej strony należy zauważyć, że towary, usługi i umiejętności nie są wolne od wpływu czynników kulturowych (np. rasy), które zmniejszają szanse życiowe trwale ubogich społeczności. Chociaż spostrzeżenia Wilsona były niewątpliwie jedną z inspiracji nurtu strukturalnego, to jednak [...] otwierają one osobną kategorię zwaną „wyspami ubóstwa” z docenieniem w niej czynników zarówno strukturalnych, jak i kulturowych (Karwacki 2006: 96–97).

Przemiany zachodzące w społeczeństwie [według Wilsona – P.G.] powodują w miarę stałą, a nawet postępującą marginalizację pewnych kategorii osób, wywołującą skutki psychospołeczne, takie jak negatywne postawy społeczne, brak pozytywnych wzorów zachowań czy też ograniczony poziom aspiracji. Są one przekazywane w procesie socjalizacji kolejnym pokoleniom (Osińska, Śliwińska 1999: 215).

Do przyczyn zmian, które powodują wyłączenie niektórych kategorii osób poza społeczeństwo, Wilson zaliczał:

procesy makroekonomiczne związane z postępem technicznym, zmiany w strukturze zatrudnienia, zmniejszenie liczby miejsc pracy, a także przemiany makrostrukturalne i wynikające z nich ubóstwo, ograniczony dostęp do pełnienia prestiżowych ról społecznych; „ubogi” przekaz kulturowy. Członkowie takich wyizolowanych grup wytwarzają swój własny świat podkulturowy, w którym dominuje silna orientacja na teraźniejszość, brak umiejętności planowania przyszłości, rezygnacja, fatalizm i tolerancja dla patologii (Karwacki 2006: 97).

Przedmiotem transmisji [według Wilsona] są konkretne wymuszone sytuacje – racjonalne postawy adaptacyjne do zmian strukturalnych, które potencjalnie w dłuższej perspektywie czasowej mogą przekształcić się w normy i wartości. Tożsamość członka podklasy nie różni się niczym od przedstawicieli klasy niższej, ponieważ różnica tkwi w wymuszonych postawach adaptacyjnych, a poprawa warunków ekonomicznych spowoduje, że ubodzy będą tacy, jak inni (Karwacki 2006: 98).

Podsumowując przegląd ujęć *underclass* w literaturze, można uznać (za Mary Daly), że kluczowe dla biedy są następujące wymiary: wykluczenie społeczne i marginalizacja (wymiar strukturalny); trwanie określonych zachowań, stanów czy warunków przez dłuższy czas (wymiar temporalny); równoczesne doświadczanie różnych problemów społecznych (wymiar deprywacji); znajdowanie się w bliskości przestrzennej, zamieszkiwanie w sąsiedztwie z innymi będącymi w takiej samej sytuacji społecznej (wymiar przestrzenny); podobieństwa kulturowe (wymiar kulturowy) (Warzywoda-Kruszyńska 1998: 40; Karwacki 2006). Na tej podstawie można stwierdzić, że z koncepcją *underclass* mamy do czynienia wówczas, gdy w społeczeństwie daje się wyodrębnić kategorię społeczną podlegającą przez dłuższy czas wykluczeniu społecznemu i marginalizacji, doświadczającą deprywacji w różnych sferach życia oraz skupioną w ubogich sąsiedztwach i charakteryzującą się podobieństwem kulturowym. Swoistym uzupełnieniem pojęcia *underclass* jest

koncepcja „kultury ubóstwa”, która stanowi niejako konsekwencję stanu podklasy.

W budowaniu kulturowej charakterystyki świata ludzi ubogich badacze często odwołują się do koncepcji „kultury ubóstwa” Oscara Lewisa (Karwacki 2006). Amerykański antropolog na podstawie własnych badań zwrócił uwagę, że długotrwałe ubóstwo ma podstawę kulturową. Uznał on nędzę i związane z nią cechy społeczności za subkulturę o odrębnej budowie i zasadzie funkcjonowania, uznając zarazem dziedziczność tych cech z pokolenia na pokolenie. Według Lewisa

kultura ubóstwa jest to pewien sposób życia szczególnie niezmienny i trwały, przechodzący z pokolenia na pokolenie w poszczególnych rodzinach. Kultura ubóstwa ma dla tych, którzy należą do jej kręgu właściwe, przypisane sposoby postępowania i wyróżniające społeczne i psychologiczne skutki. Jest dynamicznym czynnikiem, który bierze udział w szerszej narodowej kulturze, a sam staje się jakąś subkulturą (Karwacki 2006: 98–99).

[Jest ona] internalizowana w procesie socjalizacji, kiedy to jednostki przejmują specyficzne normy i wartości, które stanowią trwałe elementy ich osobowości, determinując ich tożsamość i zachowania niezależnie od warunków otoczenia. [...] Lewis spostrzegał styl życia ubogiej ludności, jej wartości i przekonania jako odmienne od reszty społeczeństwa, a wykazujące podobieństwa do sfery ubóstwa w różnych społeczeństwach (Karwacki 2006: 99).

Podstawową cechą „kultury nędzy”⁵

jest jej uniwersalność, przekracza ona bowiem różnice zarówno narodowe, jak zachodzące pomiędzy miastem i wsią, i wykazuje wyraźne podobieństwa zarówno w strukturze rodziny, a także w stosunkach międzyosobowych, wzorach wydawania pieniędzy, orientacjach i systemach wartości (Karwacki 2006: 99).

Koncepcja „kultury ubóstwa” powstała w wyniku prowadzenia długoletnich obserwacji rodzin meksykańskich i portorykańskich, które wytworzyły swoją własną, odrębną kulturę – specyficzne uniwersum wzorów, wartości, norm, przekonań i obyczajów. Do głównych cech podkultury biedy można zaliczyć: cechy uniwersalne (m.in. relatywnie

5 W literaturze można spotkać dwa określenia na omawianą koncepcję: „kultura ubóstwa” i „kultura nędzy”.

wysoki współczynnik umieralności, niewielkie nadzieje życiowe, wyższe proporcje jednostek w młodszych grupach wiekowych, prowincjonalnie i lokalnie zorientowaną kulturę, częściowe zintegrowanie z instytucjami ogólnospołecznymi, niski poziom wykształcenia i analfabetyzm); cechy ekonomiczne (m.in. trwała walka o przeżycie, bezrobocie i niepełne zatrudnienie); cechy psychospołeczne (m.in. mieszkanie w przeludnionych dzielnicach, brak prywatności, stadność, wysoki poziom alkoholizmu, przemoc domowa, wczesna inicjacja seksualna, silna predyspozycja do autorytaryzmu); inne cechy (m.in. silna orientacja na teraźniejszość, poczucie rezygnacji i fatalizmu, wysoka tolerancja w stosunku do patologii, niekorzystanie z usług lekarzy i szpitali, krytyczny stosunek do wartości i instytucji, silne poczucie marginalności, alienacji, niższości i zależności od innych) (Kaźmierczak 1998: 34–36; Oliwa-Ciesielska 2013).

Ważnym aspektem koncepcji „kultury ubóstwa” jest dziedziczenie biedy, czyli immanentna, tkwiąca w samej grupie społecznej przyczyna trwania w ubóstwie. Zastanawiając się nad cechami społeczności lokalnych, które są uwikłane w kulturowe ubóstwo, Lewis umiejscowił je na czterech poziomach analizy: szerszego społeczeństwa, społeczności lokalnej, rodziny i jednostki. Na poziomie szerszego społeczeństwa kulturowe ubóstwo odznacza się brakiem czynnego uczestnictwa w dużych instytucjach. Powodem tego jest brak środków finansowych, dyskryminacja lub apatia. Brak współpracy z instytucjami szerszego społeczeństwa wpływa na brak uczestnictwa w życiu społeczności. Innymi cechami na tym poziomie są stałe bezrobocie i dorywczość pracy, które wpływają na niski poziom zarobków. Na poziomie społeczności lokalnej życie mieszkańców „enklaw biedy” to zazwyczaj zmaganie się z bardzo złymi warunkami mieszkaniowymi. Powszechne jest zamykanie się w kręgach rodzinnych, niechęć do otoczenia i sąsiadów. Na poziomie rodziny do głównych cech „kultury ubóstwa” można zaliczyć liczne patologie życia rodzinnego. Na poziomie indywidualnej jednostki podstawowe cechy to: zepchnięcie na margines, bezradność, uzależnienie, niska samoocena i fatalizm (Oliwa-Ciesielska 2013; Karwacki 2006: 100–101).

Na podstawie powyższych rozważań można wyróżnić etapy dziedziczenia biedy, które należą do własności „kultury ubóstwa”, a które przekazywane są z pokolenia na pokolenie w procesie socjalizacji:

Rodzice doświadczający deprivacji przekazują swoim dzieciom w procesie uspołeczniania zasoby, wzory i wartości, które doprowadziły ich do biedy lub utrzymują w biedzie; dzieci doświadczają deprivacji społecznej, emocjonalnej, intelektualnej i ekonomicznej; dzieci spotykają niepowodzenia w szkole; dorośli, dzieci mają niskie wykształcenie, niskokwalifikowane zawody (jeśli w ogóle je mają), a więc za mało wiedzy, umiejętności i pieniędzy, by wyrwać się z kręgu, w którym do tej pory dorastali – na ogół ludzi podobnych do siebie; prowadzą, jako dorośli, niestabilny styl życia niejednokrotnie żyjąc w niesatysfakcjonujących małżeństwach; doświadczają deprivacji i przekazują swoim dzieciom w procesie socjalizacji zasoby, wzory i wartości, które doprowadziły ich do biedy lub utrzymują w biedzie (Kaźmierczak 1998: 36).

W ten sposób „błędne koło” się zamyka. Wyjście z takiego impasu, w którym przyszło danemu człowiekowi żyć, jest bardzo trudne. Potrzeba wiele wysiłku, aby móc przerwać łańcuch transmisji międzypokoleniowej dziedziczenia biedy.

Do innych teorii wyjaśniających zjawisko wykluczenia społecznego można zaliczyć teorię anomii społecznej Émile’a Durkheima i Roberta K. Mertona. Durkheim definiował anomię jako stan zagubienia powstały w wyniku osłabienia oddziaływania lub rozpadu norm, w jakim może znaleźć się społeczeństwo na skutek załamania się porządku społecznego. Proces destrukcji ładu społecznego w szczególności dotyczy jego podstaw aksjonormatywnych. Według autora oznacza także brak wspólnych wartości, co powoduje, że kontrola społeczna zachowań jednostek staje się nieskuteczna, co może prowadzić do chaosu i dezorganizacji. W stanie anomii mogą się znaleźć nie tylko całe społeczeństwa, ale i poszczególne jednostki, których rzeczywistość społeczna została zaburzona na skutek jakiejś tragedii życiowej (Olechnicki, Załęcki 2002: 20). Merton rozumiał anomię jako „załamanie zdarzające się w strukturze kulturowej, występujące zwłaszcza wtedy, kiedy istnieje silna rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi a społecznie ustrukturalizowanymi możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami” (Siemaszko 1993: 60). W tym ujęciu osoby wykluczone to te, które nie podzielają społecznie akceptowanego systemu norm i wartości. Egzystują wśród podobnych sobie ludzi, wiedząc samotne życie na marginesie życia społecznego, na który ich zepchnięto. A kogo raz zepchnięto na margines, temu bardzo trudno jest się stamtąd wydostać.

Na uwagę zasługuje także teoria naznaczania społecznego (etykietowania, stygmatyzacji) Edwina Lemerta⁶. Jest to teoria powstania dewiacji społecznych, która upatruje ich genezy nie tyle w jednostkowych cechach biologiczno-osobowościowych, ile w konsekwencjach przypisania jednostce przez otoczenie społecznej roli dewianta i wynikających z tej sytuacji sankcji. Dewiantem (także osobą wykluczoną społecznie) staje się więc człowiek, któremu skutecznie została przypisana etykieta dewianta⁷. Stygmatyzacja, społeczne naznaczenie, piętnowanie to instrumenty marginalizacji. Ludzi marginalnych, wykluczonych opatruje się różnymi etykietami, które są nacechowane negatywnymi ocenami moralnymi i wyrażają pogardę, lęk, litość bądź oburzenie. Potwierdza to dominującą pozycję i wyższość stygmatyzujących wobec stygmatyzowanych. Naznaczenie to atak na istotne wymiary tożsamości oraz dobre imię. Atak ten może być wykorzystywany jako uzasadnienie dalszych form opresji i przemocy (np. wzrost nadzoru i inwigilacji) ze względu na przypisywane w stygmacie kryminalne skłonności lub stosowanie technik uprzedmiotawiających ze względu na domniemaną w piętnie bezradność (Szarfenberg 2007: 321–322). Naznaczenie społeczne (stygmatyzacja) skutkuje odrzuceniem człowieka przez społeczeństwo. Silna potrzeba przynależności oraz chęć wydostania się z życia na marginesie powodują wstąpienie do zorganizowanych struktur grupy dewiacyjnej, gdzie osoba kontynuuje dewiacyjne zachowania i uczy się minimalizować wynikające z nich trudności.

Inną niezwykle ciekawą koncepcją wyjaśniającą zjawisko wykluczenia społecznego jest teoria dramaturgiczna Ervinga Goffmana. W kręgu zainteresowań tego badacza znajduje się porządek interakcyjny (Goffman 2006b), czyli siatka jawnych i ukrytych reguł kierujących interakcjami ludzi w obrębie spotkań, zgromadzeń, sytuacji i okazji społecznych. Zdaniem tego socjologa, porządek ten można zrekonstruować, stosując różne modele, np. model dramaturgiczny, gdzie kontakt twarzą w twarz rozumiany jest jako pewnego rodzaju przedstawienie teatralne, w czasie którego odgrywane są swoiste role, mające na celu wywarcie zamierzonego wrażenia na drugiej osobie. Publicznie prezentowana jest

6 Do innych prekursorów teorii naznaczania społecznego należą m.in.: E.H. Sutherland, F. Tannenbaum, J.I. Kitsuse oraz H.S. Becker.

7 Termin „etykieta” stosowali F. Tannenbaum i H.S. Becker.

tylko jedna jaźń – „fronton”. Za nią kryje się druga – „kulisy”, która na zimno ocenia skuteczność działań podjętych w czasie rozmowy. Jednostki społeczne przedstawiają się jako aktorzy na scenie, będąc wobec siebie zarówno widzami, jak i odgrywającym rolę. Goffman zanegował istnienie tożsamości jednostki. Jego zdaniem tożsamość aktora społecznego przejawia się w różny sposób, na co ma wpływ kontekst sytuacyjny. Interakcją społeczną nazywa on „to, co w niepowtarzalny sposób zdarza się w sytuacjach społecznych, tj. w środowiskach, w których jednostki (dwie lub więcej) wzajemnie reagują na swoją obecność” (Goffman 2006a: 293). W tej teorii procesy wykluczenia społecznego pociągają za sobą pewne zachowania na arenie życia społecznego (Goffman 2008). Źródłem względnego porządku dla Goffmana było przede wszystkim przyjęcie przez niego tzw. perspektywy dramaturgicznej, której punktem wyjścia było założenie, że obecność innych ludzi nieuchronnie przekształca zachowanie w występ, mający wywrzeć na nich odpowiednie wrażenie. Czuąc na sobie wzrok innych, jednostka zachowuje się inaczej niż zachowywałaby się w samotności, mając do wykonania tę samą – z technicznego punktu widzenia – czynność. Rola nie jest w tym ujęciu zdeterminowana przez pozycję jednostki w społeczeństwie, lecz w znacznej mierze zależy od okoliczności, w jakich jest wykonywana⁸.

1.3. Wykluczenie a ubóstwo

Ubóstwo i wykluczenie społeczne to kategorie najczęściej używane na określenie zarówno niezadowalającego miejsca jednostki lub grupy w społeczeństwie, jak i deprywacji podstawowych potrzeb społecznych. Te dwa terminy często współwystępują w różnych dyskursach dotyczących jakości i poziomu życia. Znaczenie ich nie zawsze jest oczywiste, choć oba określenia nacechowane są pejoratywnie. Ich zasięg i zakres znaczeniowy można poddać pod dyskusję. Kategorie te traktowane są niekiedy jako synonimy lub jako stopnie czy fazy tego samego zjawiska. Wykluczenie społeczne potocznie postrzega się jako drastyczny efekt

8 Do powyższego wykazu teorii wyjaśniających zjawisko wykluczenia społecznego można ponadto zaliczyć teorie konfliktu społecznego R. Dahrendorfa.

fazy głębokiego ubóstwa. Zarówno ubóstwo, jak i ekskluzja społeczna są zjawiskami silnie kontestowanymi historycznie. Ich rozumienie, charakter i opis, a także przyjmowane poglądy na temat właściwych sposobów radzenia sobie z konkretnymi przejawami są zmienne w czasie. Opisując ubóstwo i wykluczenie społeczne należy mieć świadomość, że współczesne uwarunkowania mają silny wpływ na ich postrzeganie, analizę oraz proponowane środki zaradcze. Istotnym czynnikiem wpływającym na podejście do kwestii ubóstwa i wykluczenia społecznego jest wzrost dostępności informacji o tych zjawiskach. Badania i przekazy medialne dotyczące faktów z życia w biedzie, ubóstwie i na marginesie społeczeństwa są bogatsze niż wcześniej, a zjawiska te nie należą do egzotycznych (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 17–18). Wyznacznikiem ekskluzji społecznej jest szeroko ujmowane ubóstwo. Wykluczenie społeczne ma wpływ na ubóstwo, które staje się szczególną okolicznością, powodującą wykluczenie ludzi z uczestnictwa w życiu zbiorowym (Frieske 2002: 34). W wielu sytuacjach wykluczenie pojawia się jako rezultat ubóstwa i w związku z tym skrajne ubóstwo można uznać za synonim wykluczenia (Kowalak 1998: 107). Pomimo wdrażania wielu programów ostonowych, w Polsce nadal obserwuje się stały wzrost liczby osób doświadczających nędzy i ubóstwa. Zarówno ubóstwo, jak i wykluczenie społeczne ujawniają się w realnych uwarunkowaniach ekonomicznych, kulturowych i politycznych, które wyznaczane są niskim poziomem aktywności i wysokim poziomem bezrobocia w niektórych rejonach Polski. Zatem wykluczenie w odniesieniu do ubóstwa może być związane zarówno z jednostką, jak i wynika z przyczyn bardziej ogólnych.

Zanim zagadnienie ubóstwa, uważane za synonim wykluczenia społecznego, zostanie szerzej omówione, przedstawimy próbę zróżnicowania tych kategorii (Lister 2007). Jedno z najbardziej znanych zestawień różnic pomiędzy tymi kategoriami zaprezentował Peter Abrahamson (Abrahamson 2001; za: Panek 2011: 17) – tabela 6.

Każdy jest w stanie na swój własny użytek zdefiniować ubóstwo, jednakże na potrzeby analizy jest niezbędna definicja konkretna, która ściśle określi, czym jest ubóstwo. Ubóstwo to problem odnoszący się do osób, rodzin lub grup społecznych, których środki materialne, kulturalne i socjalne są ograniczone w takim stopniu, że poziom ich życia spada poniżej akceptowanego minimum w kraju zamieszkania (Golinowska

1997). Akceptowane minimum może oznaczać: minimum socjalne – taki poziom dochodów, który pozwala ludziom normalnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa i nie wpaść w ubóstwo (jest to nie tyle linia ubóstwa, co linia ostrzegająca, że poniżej tej granicy powstaje zagrożenie ubóstwem); minimum egzystencji – koszyk zawierający tylko dobra niezbędne do przeżycia, wyznaczające ubóstwo najostrzejsze (bezwzględne, absolutne).

Tabela 6. Różnice pomiędzy ubóstwem i wykluczeniem społecznym

POLE ANALIZY	UBÓSTWO	WYKLUCZENIE SPOŁECZNE
Dyscyplina	ekonomia	socjologia
Rodzaj deficytu	brak wystarczających zasobów materialnych	odmowa realizacji praw
Przyczyna	niezaspokojone potrzeby	dyskryminacja w dostępie do instytucji integrujących
Typ społecznej stratyfikacji	pionowa (wyższe i niższe klasy)	pozioma (wewnątrz grup i na zewnątrz)
Sugerowane remedium	transfery socjalne (gwarantowany dochód minimalny)	usługi społeczne (środki aktywizacyjne)
Perspektywa czasowa	statyczna (stan)	dynamiczna (proces)

Źródło: Panek 2011: 17.

Definicje ubóstwa są bardzo zróżnicowane. Ubóstwo potocznie jest kojarzone z brakiem dostatecznych środków materialnych do życia, biedą i niedostatkiem. Człowiek ubogi natomiast to ktoś, kto nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi, aby zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe. Takiej sytuacji sprzyja brak pracy, choroba czy nieszczęśliwe zdarzenie losowe. Ubóstwo jest uważane za niemożność osiągnięcia minimalnego standardu życiowego (Jarosz 2002: 268). Może mu towarzyszyć zły stan zdrowia, niedostateczna jakość mieszkania lub bezdomność, ograniczony dostęp do podstawowych usług i systemu oświaty. Konsekwencji takiej sytuacji upatruje się w dyskryminacji i ekskluzji ze społeczeństwa (Kowalak 1998: 107–108). Ubóstwo jest także

stanem różnego rodzaju braków – i to takiego rodzaju braków i w takich rozmiarach, że konkretny człowiek permanentnie nie zaspokaja swoich podstawowych potrzeb, czuje się poniżony w swej ludzkiej godności, rozwój osobowości przeżywa kryzys i tego stanu o własnych siłach nie może przezwyciężyć, konieczna jest mu pomoc (Dyczewski 1996: 393).

Definicje ubóstwa przez długi okres koncentrowały się na opisie sytuacji dochodowych. Z czasem zaczęły one obejmować wiele innych wymiarów decydujących o standardzie życia, takich jak posiadany majątek czy pochodzenie społeczne (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 20).

Na gruncie nauk społecznych ubóstwo definiowane jest współcześnie najczęściej w trzech opcjach teoretycznych: orientacja kulturowa – badacze posługują się teorią subkultur, uznając, że istnieją specyficzne dla środowisk ubogich wartości, normy i wzory zachowań; orientacja ta każe analizować wąskie środowiska i kłaść nacisk na podtrzymujące i hamujące oddziaływania specyficznych wzorców; orientacja feministyczna – upośledzenie społeczne, jakim jest bieda, uznaje się za pochodną płci; orientacja makrostrukturalna – powołująca się na teorie uwarstwienia społecznego (Zabielska 2007: 18–19). Można także wyróżnić cztery podstawowe paradygmaty, na podstawie których powinno się wyjaśniać zjawisko ubóstwa (Grotowska-Leder 1995: 70; za: Zabielska 2007: 19): koncepcja marginalizacji, koncepcja feminizacji biedy, koncepcja subkultury biednych oraz koncepcja podklasy. W literaturze przedmiotu badacze kwestii ubóstwa określają je w kategoriach absolutnych lub względnych. Ubóstwo absolutne to stan warunków bytowych, który uniemożliwia lub w istotnym stopniu utrudnia realizację podstawowych funkcji życiowych. Oznacza ono stan niezaspokojenia potrzeb uznanych w danym społeczeństwie i czasie za minimalne. Takie ujęcie odnosi się do istniejących w społeczeństwie wyobrażeń o minimalnym poziomie życia i aspiracji, przyjmowanych jako punkt odniesienia i oceny. W węższym zakresie wiąże się z pojęciem „przymierania głodem”, czyli sytuacji niezaspokojenia minimalnych biologicznych potrzeb organizmu ludzkiego. Ubóstwo względne związane jest z nadmierną rozpiętością w poziomie życia. W społeczeństwie o znacznych nierównościach ubogimi są nazywani ci, którzy są najgorzej sytuowani jako członkowie, nawet gdy mają środki pozwalające zaspokoić więcej

niż tylko podstawowe potrzeby. Istotna jest zatem nie bezwzględna wysokość dochodów, ale dystans między nimi. Ubóstwo względne dotyczy jednostki i rodziny, których zasoby w danym czasie w istotny sposób spadają poniżej zasobów będących w dyspozycji przeciętnej jednostki lub rodziny w społeczeństwie, do którego należą (Auleytner, Głąbicka 2001: 51–52). Pojęcie ubóstwa może być pojmowane jako: relatywne (wyznacza relacje do poziomu przeciętnego w danym kraju, stosuje się 50% przeciętnych dochodów jako próg oddzielający ubogich od nieubogich), subiektywne (wyznacza minimalny niezbędny dochód do dyspozycji w warunkach konkretnego gospodarstwa domowego), oficjalne (deklarowane przez tych, którzy zgłaszają się, prosząc o pomoc), urzędowe oraz wielowymiarowe (nastawione na ukazywanie zasobów i możliwości jednostek, grup społecznych do normalnego rozwoju bez ubóstwa) (Drażek 2007: 108).

W literaturze znajdujemy trzy interesujące koncepcje wyjaśniające przyczyny problemu ubóstwa: teorię skażonych charakterów, teorię ograniczonych możliwości oraz teorię wielkiego brata. Według teorii skażonych charakterów ubóstwo jest skutkiem indywidualnych wad i defektów, takich jak brak ambicji, zdolności czy możliwości. Zgodnie z tym ujęciem, każdy ma szansę na zwiększenie swoich dochodów, a bieda dotyczy tylko tych, którzy nie podjęli wystarczającego wysiłku. Teoria ta tłumaczy przyczyny ubóstwa, wskazując na szkołę jako pierwotne miejsce, w którym kształtuje się przyszłość jednostki. Teoria ograniczonych możliwości zakłada, że ubożenie społeczeństwa pozostaje poza kontrolą jednostki. Bieda wynika z nierówności w dostępie do edukacji i zatrudnienia, a także z dyskryminacji związanej np. z płcią czy kolorem skóry. Ponadto rząd nie podejmuje skutecznych działań na rzecz osób najuboższych i ekonomicznie najstańszych. Teoria wielkiego brata upatruje przyczyn ubóstwa w działaniach rządu, który niszczy bodźce do umacniania niezależności ekonomicznej rodziny. Wysokie podatki oraz liczne programy socjalne prowadzą do sytuacji, w której rodziny tracą motywację do poprawy swojej sytuacji ekonomicznej i stają się całkowicie zależne się od pomocy państwa (Auleytner, Głąbicka 2001: 53). Do innych przyczyn ubóstwa zalicza się m.in.: bezrobocie, bezdomność, niski poziom wykształcenia, nadmierne zadłużenie rodzin oraz niewystarczające środki przeznaczane na osoby starsze.

Długotrwałe ubóstwo powoduje dziedziczenie biedy, a w konsekwencji prowadzi do wykluczenia społecznego. Francesco Villa opisuje schemat dziedziczenia ubóstwa: rozpoczęcie pracy w bardzo młodym wieku, przy niskim poziomie wykształcenia i bez okresu nauki zawodu; wejście na stałe w sferę pracy niewykwalifikowanej i w konsekwencji niemożliwość dalszego podnoszenia poziomu materialnego; niski dochód, bardzo skromny standard życia, mieszkanie w warunkach o niskim poziomie higieny i częste zmiany miejsca zamieszkania ze względów materialnych, dorywcza praca kobiety poza domem, zły stan zdrowia kobiety; dzieci: niski poziom wykształcenia, przedwczesne podjęcie pracy, trudności materialne; utrata głównego źródła dochodu, bardzo niska emerytura, korzystanie z państwowej pomocy społecznej, izolacja osoby w podeszłym wieku (Villa 1997: 94; Auleytnier, Głębicka 2001: 54). W związku z powyższym, najistotniejsze cechy charakterystyczne dla polskiego ubóstwa to: feminizacja biedy, ubóstwo ludzi młodych i dzieci, wielodzietność i jej związek z biedą, alkohol jako częsty korelat biedy, postawa negacji wobec świata zewnętrznego (obciążanie go za niski status), izolacja (hermetyczne zamykanie się we własnym kręgu lub grupie osób o podobnych problemach), oraz przede wszystkim skłonność do dziedziczenia biedy (Zabielska 2007: 29).

Szczególną cechą współczesnej biedy jest jej feminizacja, co oznacza, że kobiety w większym stopniu niż mężczyźni są zagrożone tym zjawiskiem. Do obowiązków kobiet znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej należy m.in. staranie się o zasiłki, pisanie podań do pomocy społecznej, pożyczanie, kupowanie na kredyt, chodzenie po dary do różnych organizacji pozarządowych, i nie tylko. Mężczyznom w wielu środowiskach nie przystoi podejmowanie takich działań (Trawkowska 2008: 31). Termin „feminizacja biedy” wprowadziła Diane Pearce w 1978 roku w artykule *The Feminization of Poverty: Women, Work and Welfare* opublikowanym na łamach czasopisma „The Urban & Social Change Review”, w którym zwróciła uwagę, że ubóstwo stało się problemem kobiet stanowiących coraz większy odsetek ludzi ubogich. „Feminizacja biedy” może być rozważana w różnych kontekstach: w kontekście zależności między płcią a przynależnością klasową; w kontekście zależności między płcią a partycypacją w poszczególnych sferach zabezpieczenia społecznego (rynek pracy, świadczenia społeczne, rodzina); w kontekście

moralnego wartościowania ubóstwa kobiet (Grotowska-Leder, Warzywoda-Kruszyńska 1997: 203). Udział kobiet wśród biednych jest wyższy niż udział mężczyzn, co najczęściej wiąże się z samotnym macierzyństwem, ponieważ samotne matki zmuszone są do częstych wyborów pomiędzy pracą a opieką nad dzieckiem. Obowiązki macierzyńskie ograniczają ich szanse na rynku pracy, uniemożliwiając im zabezpieczenie podstawowych potrzeb członków swoich gospodarstw domowych (Grotowska-Leder, Warzywoda-Kruszyńska 1997: 204–205).

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Wielistawę Warzywodę-Kruszyńską, Jolantę Grotowską-Leder i Jerzego Krzyszkowskiego w latach 2000–2003 nad rozmiarami i specyfiką biedy w Polsce, można zauważyć następujące prawidłowości: występuje zjawisko gettyzacji ludności biednej, czyli większej koncentracji osób biednych w gminach aniżeli w miastach; zauważono nadreprezentację biedy wśród dzieci i młodzieży (juwenizacja biedy); nasila się także feminizacja osób biednych, czyli nadreprezentacja kobiet wśród ogółu biednych; występuje zróżnicowanie zjawisk uporczywości biedy w poszczególnych jednostkach terytorialnych (Kawula 2005: 55).

Opisane powyżej zjawiska powodują utrwalanie się biedy, uzależnienie osób biednych od pomocy społecznej, zasiedzenie się w enklawach biedy (brak mobilizacji terytorialnej i zawodowej – alokacja), co w konsekwencji prowadzi do fizycznej marginalizacji osób i ich rodzin. Ubóstwo i bieda oraz generujące ją długotrwałe bezrobocie oznaczają nie tylko brak pieniędzy, lecz także sprowadzają się do braku wolnego wyboru własnej drogi życiowej, stylu życia oraz życia na własny rachunek (Kawula 2005: 55).

Konkludując, bieda, w szczególności taka, która przybiera formę długotrwałą, jest powodem wykluczenia i spychania jednostek lub rodzin na margines życia społecznego. Zdaniem Briana Mundaya „ubóstwo zawsze prowadzi do wykluczenia, ale można być społecznie wykluczonym, nie będąc ubogim” (Munday 1997; cyt. za: Kaźmierczak 1998: 51). Niewątpliwie ubóstwo spowodowane niskim wykształceniem i zarazem brakiem doświadczenia zawodowego jest wynikiem szerokiego problemu bezrobocia, który powstał także na skutek transformacji. Dla Ralfa Dahrendorfa praca to „bilet do zasobów”, czyli do pełni praw obywatelskich, a dla Ulricha Becka praca jest wręcz warunkiem demokracji (za: Zabielska 2007: 41–42). Zatem

bezrobocie generuje wykluczenie, a utrata możliwości zarobkowania ogranicza dostęp do instytucji państwowych, rynku pracy i konsumpcji, co ostatecznie skutkuje ubóstwem.

1.4. Rodzaje wykluczenia społecznego

Zagadnienie wykluczenia społecznego jest pojęciem wielowymiarowym, przebiega w różnym natężeniu i przybiera rozmaite formy zarówno w stosunku do jednostek, jak i różnych kategorii społecznych. Ta wielowymiarowość przekłada się na wielość kategorii wykluczenia społecznego. Według Tomasza Panka i Janusza Czapińskiego istnieją następujące rodzaje wykluczenia społecznego: fizyczne, strukturalne, normatywne, materialne (Panek, Czapiński 2015: 396–432). W literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się wykluczenie edukacyjne, cyfrowe, mieszkaniowe i prawne.

Wykluczenie edukacyjne można rozumieć na dwa sposoby: jako nierówności w dostępie do systemu edukacyjnego oraz jako mechanizmy, które te nierówności tworzą. Za nierówności edukacyjne uważa się nierówności w dostępie do rozmaitych form kształcenia oraz wszelkie wynikające z tego konsekwencje. Chodzi o uzyskiwanie dzięki kształceniu wiedzy, kwalifikacji, dyplomów i certyfikatów, które poprawiają pozycję na rynku pracy, a także podnoszą kompetencje i zwiększają sprawność ułatwiającą poruszanie się w życiu, planowanie oraz realizowanie kariery zawodowej. Zatem nierówności edukacyjne to inaczej: nierówności warunków (różnice między uczniami ze wsi i z miasta, związane z zamożnością, dostępem do transportu czy poziomem szkół na wsi oraz w mieście) oraz wyników (różnice w wynikach nauki, poziomie testów kompetencji, proporcjach osób studiujących, z podkreśleniem dysproporcji między miastem i wsią, zamożnymi i biednymi rodzinami) (Białecki 2011: 83). Wykluczenie w obszarze edukacji wiąże się z: przestrzenną dostępnością szkół i przedszkoli, procesami selekcji społecznej i merytorycznej określającej dostępność szkół średnich, kształceniem zawodowym, kształceniem dorosłych, a także porzuceniem nauki przed zakończeniem obowiązkowego kształcenia (Kozieł 2011: 209–227). Edukacja, w tym permanentne podnoszenie kwalifikacji, czyli kształcenie

ustawiczne, jest uznawana za najważniejszy czynnik przeciwdziałania wykluczeniu zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym (Panek, Czapiński 2015: 397).

Wykluczenie cyfrowe określane jest jako różnice w dostępie do technologii oraz w umiejętnościach korzystania z komputerów, Internetu i innych form nowoczesnej komunikacji, występujące pomiędzy osobami o różnej płci, wieku i statusie społeczno-ekonomicznym lub mieszkającymi w różnych regionach. Różnice te są powodem zróżnicowania szans życiowych, pozycji na rynku pracy, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym (Batorski 2011: 129). Wykluczenie to wynika z szybkiego rozwoju technologii informatycznych, który doprowadził do cyfrowego podziału, czyli do różnicowania klasy bogatej i średniej z klasą niższą, której zazwyczaj nie stać na swobodny dostęp do Internetu. Nasilenie się tego rodzaju wykluczenia jest jedną z przyczyn eskalacji niekorzystnych zjawisk społecznych, utrwalania negatywnych postaw oraz pogłębienia się nierówności społecznych. Wykluczenie to nie sprowadza się tylko do samej fizycznej możliwości dostępu do Internetu, ale także do braku umiejętności posługiwania się nowoczesną technologią, zwłaszcza wśród osób starszych (Batorski 2011a: 299–327). W dzisiejszym świecie, w którym dominują nowoczesne media i technologie informacyjne, problem wykluczenia cyfrowego staje się coraz bardziej istotny i wymaga szczególnej uwagi, aby skutecznie mu zapobiegać oraz niwelować jego skutki (Chmielewska-Luczak, Nowak 2007: 259–274; Drabowicz 2007: 237–258).

Innym rodzajem jest wykluczenie mieszkaniowe, które oznacza deprywację lub biedę mieszkaniową. Zjawisko to obejmuje sytuację nieadekwatnego zamieszkania, jak i niestabilnego i niezabezpieczonego mieszkania. W tej sytuacji wykluczenie obejmuje nie tylko fizyczne problemy z mieszkaniem, „dachem nad głową”, ale także problemy z nawiązaniem relacji społecznych. Zgodnie z ETHOS (Europejską Typologią Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego), wykluczenie mieszkaniowe może obejmować wiele różnorodnych grup obywateli, do których zalicza się: ludzi zagrożonych eksmisją, zamieszkujących przeludnione mieszkania oraz doświadczających przemocy domowej (Olech 2011: 113–128). Podstawowe działania państwa w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu mieszkaniowemu powinny zmierzać do poprawy dostępności

mieszkań dla obywateli oraz poprawy jakości zasobu mieszkaniowego (Stupik 2008).

Ostatnim rodzajem wykluczenia jest wykluczenie prawne (Kita 2012), które obejmuje duży obszar zagadnień związanych zarówno z procesem tworzenia, jak i stosowania prawa. Wykluczenie prawne zachodzi wtedy, gdy prawo lub praktyka jego stosowania utrudnia grupie społecznej dostęp do różnych cenionych dóbr. Może dotyczyć także sytuacji, gdy utrudnienie dotyczy dostępu do prawa samego w sobie z powodu braku poradnictwa lub informacji prawnej. Zatem za wykluczenie prawne można uznać zarówno sam proces ekskluzji prawnej, jak i skutek tego procesu, gdyż nierówne traktowanie przez prawo lub trudności w dostępie do prawa nie tylko stanowią wykluczenie, ale także skutkują dalszą marginalizacją. O wykluczeniu prawnym jako przyczynie wykluczenia społecznego mówimy wtedy, gdy prawo jest czynnikiem, który powoduje pogorszenie sytuacji społecznej danej grupy. Natomiast kiedy na skutek wykluczenia społecznego dana grupa nie może w takim samym stopniu jak reszta społeczeństwa korzystać z ochrony prawnej, wówczas wykluczenie prawne jest skutkiem wykluczenia społecznego (Łojkowska 2011: 139). Zagadnienie ekskluzji prawnej (Kwaśniewski 2010: 189–206; Staśkiewicz 2010: 61–100) może mieć wymiar subiektywny lub obiektywny. Nawiązuje także do problematyki dyskryminacji i może być analizowane na dwóch różnych płaszczyznach – w społeczeństwie jako całości oraz w odniesieniu do poszczególnych grup marginalizowanych i mniejszościowych. Przykładowo, barierą w dostępie do sądu (co stanowi przyczynę wykluczenia prawnego) dla osoby o niskim statusie materialnym mogą być wysokie koszty sądowe, a dla osoby z niepełnosprawnościami – bariery architektoniczne. Przeciwdziałanie wykluczeniu tych grup lub jednostek podejmowane jest przez państwo w formie działań wyrównawczych. Mają one na celu zapewnienie równych szans osobom i grupom dyskryminowanym, np. poprzez przyznawanie parytetów wyborczych kobietom czy wprowadzanie zmian w przepisach prawa pracy, w celu stworzenia korzystniejszych warunków pracy dla osób starszych. Do tych działań można zaliczyć uchwaloną *Ustawę z dnia 5 sierpnia 2015 roku o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej*. Zgodnie z art. 4 powyższej ustawy, nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują każdej osobie, która nie jest

w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Organizacją tej pomocy, zgodnie z ustawą, zajmują się powiaty w porozumieniu z gminami albo samodzielnie.

Inne rodzaje wykluczenia społecznego nawiązujące do trzech głównych kategorii ubóstwa proponuje Mieczysław Kabaj (2005): wykluczenie losowe (powstające w wyniku chorób, wypadków, rozwodów czy klęsk żywiołowych – różnych losowych wydarzeń w życiu człowieka), wykluczenie subiektywne (spowodowane małą zaradnością i aktywnością ludzi, niskimi kwalifikacjami i słabym wykształceniem, niechęcią do wykonywania pracy, uzależnieniem od zasiłków i pomocy społecznej czy różnymi patologiami społecznymi) i wykluczenie strukturalne (wynikające z zewnętrznych przyczyn gospodarczych: bezrobocia, ograniczenia zasiłków, niskich wynagrodzeń i emerytur, polaryzacji dochodów, wysokich cen, likwidacji subsydiów do produktów i usług zaspokajających podstawowe potrzeby ludzi, ograniczenia środków na aktywne programy przeciwdziałania bezrobociu i zasiłki. Wykluczenie strukturalne w dużej mierze jest uwarunkowane polityką społeczno-gospodarczą, a w szczególności polityką zatrudnienia, przeciwdziałania bezrobociu, polityką dochodów i pomocy społecznej) (Kabaj 2005: 42). W okresie kilkunastu lat transformacji systemowej dokonał się znaczący podział Polaków na nieliczną grupę bogatych oraz liczną grupę biednych, którzy zostali wykluczeni z normalnego życia w społeczeństwie. Zatem nie ulega wątpliwości, że propozycja Kabaja trafnie oddaje realia osób bezrobotnych, najliczniej doświadczających wykluczenia strukturalnego związanego z transformacją ustrojową, która dokonała się w latach 90. XX wieku, oraz wykluczenia losowego i subiektywnego, które w dużej mierze związane jest z dziedziczeniem biedy.

1.5. Przyczyny wykluczenia społecznego

Wykluczenie społeczne ma wiele przyczyn, wymiarów i aspektów. Czynniki wpływające na proces wykluczenia społecznego mogą być niezawinione i niedobrowolne (takie, które leżą poza kontrolą jednostki), lub zawninione i dobrowolne (na przykład bezdomność z wyboru). Wspólnym

elementem koncepcji wyjaśniających zjawiska wykluczenia czy deprywacji społecznej jest identyfikowanie zasadniczych nieadekwatności lub niekompetencji, odpowiedzialnych za sytuację życiową ludzi dotkniętych tymi procesami. Wśród nich można wyróżnić: nieadekwatność biologiczną, która zwykle jest konsekwencją ograniczonego stopnia własnych zdolności, sprawności, stanu zdrowia (chorzy, osoby z niepełnosprawnościami); nieadekwatność rynkową, która wynika z konkurencyjności na rynku pracy oraz podaży i popytu na określone kategorie wykształcenia czy zawodu (nieodpowiednie kwalifikacje, niskie wykształcenie, brak doświadczenia zawodowego, niepopularne zawody); nieadekwatność kulturową, która związana jest z odmiennymi wzorami, wartościami, przekonaniami i obyczajami, w tym również z kulturą biedy (mniejszości etniczne); nieadekwatność psychologiczną, która manifestuje się w postaci doświadczania różnych problemów życiowych (osoby z zaburzeniami charakterologicznymi, ze skłonnościami do depresji, uzależnień, zwykle doświadczający deprywacji potrzeb bezpieczeństwa i miłości). Do powyższych procesów można zaliczyć również nieadekwatność prawną dotyczącą osób lub grup pozbawionych części praw (skazani, bezrobotni czy osoby w kryzysie bezdomności) (Kantowicz 2006: 13).

W odniesieniu do przedstawionych nieadekwatności Jacek Hołówka pisze o normalizacji, nazywając ją:

procesem, w którym jednostka dobrowolnie godzi się na publiczne ogłoszenie swojej niskiej rangi społecznej i na transformację swojego statusu. W zamian oczekuje pomocy. A realnie poddana zostaje jedynie władzy społecznych zwyczajów, oczekiwań i instytucji. Zostaje ponownie socjalizowana i wyuczona biernego poddania się losowi. Normalizacja nie tyle rozwiązuje problemy osób zagrożonych wykluczeniem, ile skłania je do zaakceptowania swego statusu, a nawet do zaakceptowania postępującej izolacji i wykluczenia (Hołówka 2005: 60).

Przyczyny wykluczenia można podzielić na: makrospołeczne, mezo-społeczne, mikrospołeczne i osobowościowe. Niezależnie od tego podziału mogą zadziałać przyczyny jawne i ukryte, subiektywne i obiektywne. Wykluczenie może powstać jako efekt niezamierzony, ale może też być skutkiem świadomego wyboru jednostki, grupy czy kategorii społecznej. Wreszcie wykluczenie może mieć charakter incydentalny, ale także długotrwały (Kotlarska-Michalska 2005: 72).

Czynników wpływających na proces wykluczenia społecznego w Polsce nie można sprowadzać tylko do zmian ustroju czy systemu politycznego. Wyraźnie widać to podczas analizy stylu życia osób ubogich, bezrobotnych, w kryzysie bezdomności czy osób z niepełnosprawnościami. Źródło wykluczenia społecznego tkwi również w procesie socjalizacji do roli gorszego, sprawiającego kłopoty innym, głównie zaś rodzinie czy grupie rówieśniczej. W teorii etykietowania przyjmuje się wszystkie odchylenia wynikające z nieprzystosowania, które są pochodnymi problemów ujawniających się w procesach społecznej komunikacji. Zdefiniowanie siebie jako jednostki niedostosowanej społecznie (na przykład przestępca, osoba chora psychicznie) jest równoznaczne z wejściem w daną rolę, co wiąże się z postrzeganiem własnych zachowań jako zaburzonych i poddaniem się narzuconej etykietce (Nieciński 1991: 64).

Na podstawie dotychczasowych rozważań można przyjąć, że przyczyny wykluczenia jednostek i kategorii społecznych tkwią przede wszystkim w zmianie porządku aksjonormatywnego i zmianie reguł wyznaczających miejsce w przestrzeni społecznej. W literaturze przedmiotu wyróżnia się stare i nowe przyczyny wykluczenia społecznego. Do starych przyczyn można zaliczyć: brak przystosowania do reguł społecznego współżycia, łamanie prawa, nonkonformizm polityczny, uchylanie się od pracy, przestępczy tryb życia, włóczęgostwo, świadome łamanie norm moralnych, manifestowanie skłonności do alkoholu, ostentacyjna wulgarność w zachowaniu (Kotlarska-Michalska 2005: 77). Z kolei do nowych przyczyn wykluczenia społecznego zaliczamy: ubóstwo, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, zamieszkiwanie w enklawach biedy, brak zaradności życiowej, brak umiejętności elastycznego reagowania na zmiany, nonkonformizm moralny, wiek uniemożliwiający adaptację do gwałtownych zmian, wygląd zewnętrzny, traumatyzujące doświadczenie życiowe (Kotlarska-Michalska 2005: 77). Marginalizacja niektórych kategorii społecznych ma podobne uwarunkowania i może przebiegać równocześnie na kilku poziomach, utrwalając stan wyizolowania i wykluczenia.

Podsumowując, warto odwołać się do Ruth Levitas, angielskiej badaczki biedy, która wyróżniła trzy koncepcje przyczyn wykluczenia społecznego (Levitas 1998; za: Grotowska-Leder 2005: 34–35). W pierwszej, określonej jako podejście redystrybucyjne, ekskluzja jest skutkiem

ubóstwa i łączona jest z relatywnie ujmowanym ubóstwem. Dla autorki jest to sytuacja życiowa oznaczająca taki brak zasobów, który ogranicza uczestnictwo w aktywnościach typowych dla społeczności, której jednostka lub grupa jest członkiem. Twierdzi ona, że działania inkluzyjne powinny się koncentrować na zwiększeniu zasobów jednostki i społeczności poprzez podnoszenie poziomu świadczeń. Drugie podejście – zwane reintegracyjnym – zakłada, że wykluczenie społeczne jest powodowane pozostawianiem poza sferą wytwarzania środków do życia, głównie poza rynkiem pracy lub w sytuacji zagrożenia utraty pracy. Wykluczeni to głównie osoby bezrobotne i ekonomicznie bierni. Receptą na rozwiązanie problemu ekskluzji mogą być programy ograniczające redukcję miejsc pracy i zwiększające dostęp wykluczonych do rynku zatrudnienia. Trzecie podejście – moralizujące – bezpośrednio nawiązuje do kulturowych analiz *underclass*. Autorka lokuje przyczyny wykluczenia społecznego w deficytach ludzkich zachowań, głównie w wyuczonej bezradności i uzależnieniu od zasiłków instytucji pomocowych, w powielaniu w kolejnych pokoleniach wzorów biednego życia i zachowań dewiacyjnych. Levitas twierdzi, że wspieranie biednych poprzez zasiłki oraz działalność państwa w tym zakresie należy ograniczać, a z drugiej strony – dyscyplinować klientów pomocy społecznej i motywować ich do samodzielnego zaspokajania potrzeb egzystencjalnych (Grotowska-Leder 2005).

1.6. Grupy społeczne zagrożone wykluczeniem społecznym

Według autorów raportu *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*:

Większość badań nad wykluczeniem społecznym i szczegółowych programów walki z tym zjawiskiem koncentruje się na: analizie i przeciwdziałaniu bezrobociu; analizie ubóstwa i zróżnicowania dochodów oraz programach pomocy społecznej (wskaźniki ubóstwa subiektywnego i obiektywnego [...]); problemach ludzi niepełnosprawnych; źródłach i zapobieganiu bezdomności; sytuacji dzieci (dziedziczeniu wykluczenia); prawach społecznych dla poszczególnych grup ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości (zwłaszcza migracyjnych); polityce

regionalnej; opiece postpenitencjarnej; przestępczych grupach młodzieżowych i subkulturach. [...] W Polsce największe ryzyko wykluczenia mają mieszkańcy wsi, dzieci z rodzin wielodzietnych, bezrobotni (wysoki wskaźnik bezrobocia trwałego), osoby w podeszłym wieku, słabo wykształcone i pozbawione dostępu do nowoczesnych nośników informacji (Internet, telewizja cyfrowa) (Panek, Czapieński 2015: 397).

Podobnego zdania są autorzy *Narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski*, w opinii których na wykluczenie społeczne podatne są następujące grupy osób:

[...] dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci wychowujące się poza rodziną, kobiety samotnie wychowujące dzieci, kobiety pozostające poza rynkiem pracy, ofiary patologii życia rodzinnego, osoby o niskich kwalifikacjach, osoby bezrobotne, żyjący w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, niepełnosprawni i chronicznie chorzy, osoby chorujące psychicznie, starsze osoby samotne, opuszczający zakłady karne, imigranci, osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej (Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski 2004: 61).

Niektóre z wymienionych kategorii grup społecznych zostaną szczegółowo omówione w poniższych podrozdziałach (zob. Gierek 2013c: 351–374).

1.6.1. Dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych

W ostatnich latach możemy obserwować pogorszenie sytuacji dzieci i młodzieży ze środowisk zaniedbanych, marginalizowanych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wzrasta liczba dzieci niedożywionych, pozbawionych minimum socjalnego i podstawowej opieki, pogarsza się stan ich higieny osobistej i zdrowia. Wiele z nich zostaje skierowanych do placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych. Zauważa się także narastanie różnych zachowań destrukcyjnych u dzieci i młodzieży, m.in. radykalizację przemocy, „ucieczkę” w uzależnienia, niedostosowanie społeczne, negatywizm szkolny. Trudno jednak uchwycić ten problem i wskazać główną przyczynę omawianego zjawiska.

Niektórzy uważają, że źródeł problemu należy doszukiwać się w „dziejsejszej młodzieży”, której przypisuje się brutalność, agresję, brak poszanowania świętości czy tradycji. Inni upatrują przyczyn takiego stanu

rzeczy w dysfunkcyjnej rodzinie (np. w rodzicach, którzy nie poświęcają wystarczającej ilości czasu swoim dzieciom). Odpowiedzialność za taki obraz rzeczywistości spoczywa również na szkole, w której młodzi ludzie nie widzą oparcia, a winę za to ponoszą nie tylko nauczyciele, ale przede wszystkim system edukacji, który stworzył instytucję kojarzoną z przeciążeniem informacyjnym i nazbyt sformalizowaną. Pojawiają się także zarzuty pod adresem pomocy społecznej – zbiurokratyzowanej, skierowanej wyłącznie do posiadaczy odpowiednich zaświadczeń. W ten sposób dochodzi do sytuacji przerzucania odpowiedzialności, nikt nie chce poczuć winy za aktualną sytuację. Można odnieść wrażenie, że społeczeństwo staje się niewrażliwe na problemy dotyczące młodzieży i jest coraz mniej solidarne z ludźmi poszukującymi potrzebnej im pomocy (Gierek 2011a: 205–222).

Szkola, obok rodziny, jest instytucją społeczną przygotowującą i wprowadzającą młode pokolenie w życie społeczne. Do jej zadań należy nie tylko nauczanie czy rozwijanie funkcji poznawczych, ale pierwszoplanowe miejsce w jej działalności powinna zajmować funkcja wychowawcza. Życie szkolne stanowi bardzo ważny obszar funkcjonowania społecznego młodego człowieka, ponieważ to właśnie w szkole kształtuje on swoje relacje i nabywa umiejętności współdziałania w grupie. Niski poziom wykształcenia u dzieci zaniedbanych, których nauki rodzice nie nadzorują, jest bezpośrednim zagrożeniem dla ich przyszłego harmonijnego funkcjonowania. Dzieci wykluczone społecznie (Segiet 2005: 147–54; Wardęcka 2005: 163–69; Palka 2008: 346–54) niechętnie chodzą do szkoły, gdyż ponoszą tam konsekwencje własnych deficytów, następstwem czego jest opuszczanie zajęć szkolnych. Uczą się natomiast szybko zarabiać pieniądze (np. zbierając surowce wtórne). Brak wsparcia w rodzinie do kontynuowania nauki skutkuje niskim wykształceniem, nieatrakcyjnym na rynku pracy zawodem, a w przyszłości bezrobociem, „dziedziczeniem biedy” oraz powielaniem postawy roszczeniowej, najczęściej w stosunku do instytucji pomocy społecznej.

Od wychowania dzieci i młodzieży zależy przyszłość ludzkości. Socjalizacja (inaczej uspołecznienie) jest procesem rozwoju i kształtowania się u dzieci oraz młodzieży sposobów zachowania i postępowania, polegającym na przyswajaniu przez jednostkę norm i modeli zachowań.

Może ona zmieniać samoistnie swój kierunek z pozytywnej na negatywną i odwrotnie. Wpływy socjalizujące mogą bowiem przysposabiać jednostkę do pełnienia ról konstruktywnych lub destruktywnych pod względem oceny społecznej. Rezultatem socjalizacji może być zarówno przysposobienie człowieka do pełnienia roli np. pracownika, żony, męża, jak i roli złodzieja czy członka grupy przestępczej (Górski 1985: 38). W takim przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem niedostosowania społecznego, które oznacza sytuację, gdy jednostka nie potrafi odnaleźć swojego miejsca w społeczeństwie (staje się osobą wykluczoną), nie posiadając przy tym kompetencji kulturowych. Niedostosowanie spowodowane jest głównie nieprawidłowym przebiegiem socjalizacji, ale także powstaniem nowych warunków społecznych, do których jednostka nie potrafi się zaadaptować (Olechnicki, Załęcki 2002: 139). Takie zachowanie prezentuje z reguły większość dzieci i młodzieży wyrzuconych na margines społeczeństwa, pochodzących ze środowisk zaniedbanych (Gierek 2011a: 205–222).

Reasumując, wejście młodego człowieka na drogę demoralizacji w zdecydowanej większości przykładów nie ma charakteru przypadkowego. Nieprzystosowanie społeczne jest wypadkową wielu czynników. Poprzedzone jest niejednokrotnie wcześniejszymi sygnałami zagrożeń, wynikającymi z zaburzonego rozwoju dziecka czy negatywnych warunków środowiskowych. Bardzo ważne jest wczesne reagowanie i interwencja osób z najbliższego otoczenia, mogących mieć wpływ na dziecko: rodziców, opiekunów, nauczycieli, pedagogów, a także specjalistów, m.in. w osobie pracownika socjalnego, prowadzących profesjonalną pracę socjalną, w chwili zauważenia pierwszych objawów nieprzystosowania. W stosunku do dzieci i młodzieży zaniedbanych, należących do grupy wysokiego ryzyka, konieczne jest podejmowanie natychmiastowych działań ratowniczych (Bielecka, Winiarska, Ronatowicz 2005: 64–65; Gierek 2013c: 351–374).

1.6.2. Rodziny niewydolne opiekuńczo i wychowawczo

Rodzina jest najważniejszą komórką organizacyjną społeczeństwa. Na niej opierają się naród, państwo i społeczność lokalna. Prawdłowo funkcjonująca rodzina daje gwarancję prawidłowego rozwoju społeczeństwa.

Rodzina jest pierwszym, podstawowym i z wielu względów najważniejszym środowiskiem życia człowieka. Jest szkołą życia społecznego, uczy bezinteresownego otwarcia się na drugiego człowieka – staje się zarazem modelem i fundamentem. W rodzinie człowiek kształtuje się jako osoba, jednak jakie to przyniesie „owoce”, zależy w dużej mierze od tych, którzy ją stanowią.

Rodzinę można definiować na co najmniej czterech płaszczyznach: jako instytucję społeczną, jako grupę społeczną, jako wspólnotę oraz jako zrzeszenie (Czekaj, Gorlach, Leśniak 1998: 213). Leon Dyczewski określa rodzinę jako coś naturalnego i tak powszechnego, że trudno sobie bez niej wyobrazić ludzkie życie. Jest ona miejscem biologicznych narodzin człowieka (Dyczewski 1995: 11–12). Według Franciszka Adamskiego „rodzina stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną” (Adamski 2002: 29). Natomiast *Ustawa o pomocy społecznej* w art. 15 definiuje rodzinę jako „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”.

Rodzina jest instytucją, w której wybrani członkowie grupy otrzymują uprawnienia do wykonywania czynności określonych publicznie dla zaspokajania potrzeb jednostkowych i grupowych oraz dla regulowania zachowań innych członków grupy. Rodzina jako instytucja jest grupą formalną, dlatego podlega pieczy i kontroli społeczeństwa. Posiada właściwą sobie strukturę i pełni określone funkcje w stosunku do jednostek, jak i małych społeczności. Do podstawowych cech rodziny jako instytucji należy to, że jej struktura i funkcje są określone przez społeczeństwo. Jeśli rodzina źle funkcjonuje, podlega sankcji innych instytucji (np. w przypadku złych postaw rodzicielskich wkracza pracownik socjalny, asystent rodziny czy kurator społeczny).

Rodzina, ze względu na liczne wymagania stawiane jej przez społeczeństwo, naród oraz społeczność lokalną, pełni szereg funkcji wobec swoich członków, zaspokajając ich potrzeby oraz realizując cele. Najbardziej kompleksowy katalog funkcji rodziny zaproponował Zbigniew Tysza, wyróżniając funkcje: materialno-ekonomiczną, opiekuńczo-zabezpieczającą, prokreacyjną, seksualną, legalizacyjno-kontrolną,

socjalizacyjną, klasową, kulturalną, rekreacyjno-towarzyską oraz emocjonalno-ekspresyjną (Tyszka 1976: 61–68).

Każdą rodzinę, która w przynajmniej podstawowym zakresie wypełnia wymienione funkcje, można nazwać normalną czy też dobrze funkcjonującą. Zaspokaja ona wówczas wszystkie materialne i niematerialne potrzeby swych członków, pozwalając im dzięki temu na prawidłowy rozwój psychofizyczny. Funkcje rodziny wyznaczają role poszczególnych członków w jej obrębie, niejednokrotnie jednak przerastają one ich możliwości, co prowadzi do dysfunkcji współczesnej rodziny. Jest to związane z pojęciem „konfliktu ról społecznych”, który wynika z jednoczesnej przynależności jednostki do wielu grup, a co za tym idzie – odgrywania różnych ról społecznych. Konflikt powstaje, gdy ujawniają się sprzeczności między pełnieniem np. roli rodzicielskiej (roli matki lub ojca) i zawodowej. Często owe role są ze sobą w konflikcie i wzajemnie się wykluczają (Olechnicki, Załęcki 2002: 98). Za rodzinę dysfunkcyjną (czyli niewydolną opiekuńczo i wychowawczo) należy uznać taką, która m.in. nie potrafi zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, a także sprostać wychowaniu własnych dzieci. W takiej rodzinie problemy rodzinne wynikają niejednokrotnie z niepowodzeń życiowych, a nie tylko – jakby się mogło wydawać – z zaburzeń we współżyciu rodzinnym. Funkcjonowanie takiej rodziny jest nieprawidłowe, burzy ona ambicje życiowe jej członków, szczególnie aspiracje tych najmłodszych czy dorastających, które postrzegane są jako małowartościowe albo nierealne. W rodzinach niewydolnych żyje się z dnia na dzień, a poziom działalności wychowawczej odbiega w nich od poziomu właściwego rodzinie normalnej. Często są one niekompletne (śmierć jednego z rodziców, rozwód, porzucenie), jeśli zaś są kompletne to takie, w których współżycie małżonków jest na krawędzi rozbicia (Jundziłł 1983: 70). Rodziny niewydolne, dysfunkcyjne są bardzo zróżnicowane. Można wyróżnić wśród nich następujące typy: rodzina o surowej atmosferze – kary fizyczne, chłodny stosunek uczuciowy do dziecka; rodzina o liberalnej atmosferze – brak zainteresowania dziećmi ze strony rodziców; bezkarność wychowawcza przy właściwym stosunku emocjonalnym do dziecka; przesadne i szkodliwe ochranianie dziecka przed wszelkim wysiłkiem, zbytnia tolerancyjność wobec jego niewłaściwego zachowania. Jeśli stosunek emocjonalny rodziców do dzieci jest poprawny, a uczucia są silne, wówczas rodzice szukają

pomocy w różnych instytucjach (poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ośrodki wsparcia, ośrodki pomocy społecznej), a także w szkole (Porąbaniec 2008: 235–41).

W przypadku rodzin niewydolnych opiekuńczo i wychowawczo najczęściej mamy do czynienia z rodzicami, których stosunek uczuciowo-emocjonalny wobec swoich dzieci jest chłodny, obojętny lub wręcz wrogi. Może to prowadzić do zaburzeń życia rodzinnego, a w konsekwencji do kryzysu w rodzinie, który jest początkowym etapem dezorganizacji rodziny, jej niewydolności (Jundziłt 1983: 70) i wykluczenia z ram życia społecznego (Balcerzak-Paradowska 2005: 207–222; Dybowska 2005: 305–16).

Współcześnie wiele rodzin boryka się z trudnościami dnia codziennego, problemami finansowymi, wychowaniem i wykształceniem dzieci oraz innymi problemami, które zakłócają ich funkcjonowanie (Biernat, Malinowski, Wasilewska-Ostrowska 2015). Znaczna część polskich rodzin nadal żyje poniżej granicy ubóstwa. Restrukturyzacja gospodarki przyniosła nieznane wcześniej ryzyko socjalne – bezrobocie, które przede wszystkim stanowi zagrożenie dla rodzin najbiedszych, wielodzietnych, niepełnych, z osobami z niepełnosprawnościami czy gorzej wykształconych. W dzisiejszych czasach coraz częściej obserwujemy wzrost czynników, które zagrażają rodzinie i destrukcyjnie wpływają na jej funkcjonowanie. W efekcie rodzina staje się jednostką „chorą”, a co za tym idzie, społecznie niewydolną. Widoczny jest także wzrost rodzin wykluczonych i wieloproblemowych. W procesie ratowania rodziny konieczne jest nazwanie potencjalnych ryzyk oraz określenie źródeł ich występowania. Pozwala to na lepsze zrozumienie zagrożenia i oswajanie się z nim, ułatwia znalezienie rozwiązania mającego na celu jego wyeliminowanie lub przynajmniej załagodzenie. Zagrożenia atakują rodzinę zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz – najczęściej są one ściśle ze sobą powiązane, a jeden czynnik kryzysogeny pociąga za sobą kolejny (Gierek 2011c: 15–37).

Cechą rodziny niewydolnej opiekuńczo i wychowawczo jest to, że jest ona fragmentem wielopokoleniowego procesu, będącego swego rodzaju błędnym kołem, z którego nie potrafi się ona wydostać, polegając wyłącznie na własnych siłach. Rodzinę dysfunkcyjną najczęściej określa się poprzez toksyczne relacje wewnątrzrodzinne, które zazwyczaj wynikają

z współczesnych problemów społecznych, takich jak alkoholizm jednego lub obojga rodziców, narkomania czy przemoc domowa (Orłowska, Gościńiewicz, Pisarczyk 2015).

W praktyce pracy socjalnej obiektem działań pomocowych jest rodzina niewydolna, dysfunkcyjna czy problemowa (Trawkowska 2011; 2008: 95–108). Rozeznanie dysfunkcjonalności (diagnoza) sprowadza się do „wejścia” w głąb jednostek oraz ich socjoekosystem, co pozwala stwierdzić, w jakiej rodzinie dana jednostka żyje. Dokonuje się tego za pomocą typowych narzędzi diagnostycznych rodziny: tablicy genealogicznej problemów rodziny (genogram), która służy do wytypowania zasobów rodziny i do wykonania środowiskowej siatki wsparcia; wykresu struktury rodziny (obraz rodziny), który odzwierciedla aktualne stany emocjonalne i relacje między członkami rodziny; lub ekomapy (ekogram), która opisuje powiązania poszczególnych członków rodziny z ich indywidualnymi systemami zewnętrznymi. Celem diagnozy jest próba zrozumienia problemu oraz ocena silnych punktów i ograniczeń zdolności do radzenia sobie w trudnej sytuacji (ograniczenia, możliwości i motywacje). Od diagnozy zależy planowanie oraz sama praca z rodziną. W przypadku niektórych rodzin, dokonując diagnozy, można zdefiniować stan ich społecznego naznaczenia. To rodzaj syntetycznego wskaźnika, określającego etap anomalii społecznych i indywidualnych rodziny jako mikrosystemu społecznego (Kawula 1997: 116). Praca socjalna podejmowana jest w wielu sytuacjach, w których rodzina nie może poradzić sobie z kryzysem prowadzącym do jej marginalizacji i wykluczenia. Kryzys w rodzinie może być związany z życiem i naturalnym rozwojem każdej rodziny – urodzenie dziecka, dorastanie dzieci, opuszczanie domu przez dzieci; z wydarzeniami losowymi – utrata pracy, poważna choroba, gwałt, śmierć; z procesami endogennymi, wywołanymi przez indywidualne, patologiczne wzorce rodzinne – nadużywanie alkoholu, prostytutka, świadome zaniedbania czy przemoc (Leśniak, Dobrzyńska-Mesterhazy 1999: 84–85). Na koniec warto zadać pytanie za Dobroniegą Trawkowską: czy praca socjalna z rodziną dysfunkcyjną może stanowić skuteczny instrument przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu rodzin korzystających z systemu pomocy społecznej? (Trawkowska 2008: 103). Z pewnością tak, jednak niektóre wyniki badań dotyczące tej kwestii pokazują

powyższy problem z zupełnie innej perspektywy. Przykładowo, Józefina Hrynkiewicz zauważa:

Brak pracy socjalnej ośrodka pomocy społecznej z rodziną należy do standardowych zachowań pracowników socjalnych, pracujących w środowisku lokalnym. Podobnie jak brak w środowisku lokalnym instytucji wspierających rodzinę w jej funkcjach. Nie ma w środowisku lokalnym prawidłowej diagnozy rodziny w zakresie wypełniania przez nią funkcji innych niż funkcja ekonomiczna. Podobnie nie ma systemu pomocy rodzinie w innych jej funkcjach niż funkcja ekonomiczna” (Hrynkiewicz 2006: 61).

Podobne wnioski przedstawia Anna Kwak, według której praca socjalna z rodziną w zasadzie nie jest prowadzona, a pracownicy socjalni nie uważają jej za priorytetowy punkt swojej działalności (Kwak 2006: 115).

Dla każdego człowieka rodzina stanowi gwarancję sensu życia, miłości i rozwoju. Ale rodzina może dać człowiekowi to wszystko tylko wtedy, gdy ma zapewnione określone warunki i przynależne prawa do tego, by mogła być tym, czym być powinna (Gierek 2013c: 351–374).

1.6.3. Bezrobotni

Bezrobocie można rozważać na wielu płaszczyznach, w zależności od celów badawczych i charakteru dyscypliny naukowej, w obrębie której konkretne badanie jest podejmowane. Najczęściej można je ujmować w kategorii ekonomicznej bądź społecznej, co przekłada się na ujęcie przedmiotowe i podmiotowe bezrobocia. W ujęciu przedmiotowym bezrobocie traktowane jest jako kategoria analityczna rynku pracy. Natomiast ujęcie podmiotowe oznacza stan bezczynności zawodowej osób zdolnych do pracy i zgłaszających gotowość do jej podjęcia, przy czym dochody z pracy są dla tych osób podstawą egzystencji (Olech 1999: 33–34). Bezrobocie nadal stanowi jeden z najtrudniejszych problemów społeczno-gospodarczych. W ujęciu podmiotowym jest przedmiotem zainteresowania socjologów, pracowników socjalnych, pedagogów i psychologów, ponieważ ze względu na swoje następstwa jest istotnym problemem społecznym. Bezrobocie występuje wówczas, gdy liczba osób poszukujących pracy, zdolnych do jej wykonywania i akceptujących poziom wynagrodzenia jest większa niż liczba dostępnych miejsc pracy.

Bezrobocie (Kowalczyk, Niesporek 2011: 67–98) wywołuje negatywne skutki zarówno w sferze ekonomicznej, jak i psychospołecznej. Można rozpatrywać je z dwóch punktów widzenia: jednostki dotkniętej bezrobociem oraz społeczeństwa. Pozbawienie dochodów z pracy prowadzi do gwałtownego obniżenia standardu życia, powodując konieczność zrezygnowania z tego, co nie jest niezbędne do życia, a więc najczęściej z uczestniczenia w kulturze. W dalszej kolejności rezygnuje się z własnych aspiracji edukacyjnych oraz z aspiracji edukacyjnych swoich dzieci. Dla członków rodzin dotkniętych bezrobociem zamykają się drogi awansu społecznego, a wyznaczniki sukcesu życiowego stają się nieosiągalne. Bezrobotni czują się przez to niepotrzebni, oszukani, wykorzystani i odrzuceni zarówno przez społeczeństwo, jak i przez najbliższych, którym nie potrafią zapewnić dobrobytu. Następuje degradacja ekonomiczna jednostki i rodziny, wzrost biedy oraz rozszerzenie sfery ubóstwa, wreszcie konieczność poszukiwania wsparcia w instytucjach pomocy społecznej. Zatem przedłużający się brak pracy to podstawowy czynnik marginalizacji i w konsekwencji wykluczenia osób i rodzin (Kukulak-Dolata 2005: 181–198), które do tej pory radziły sobie w sferze zaspokajania podstawowych potrzeb. Dochodzi wówczas do osłabienia więzi społecznych, do izolacji od środowiska, wzrostu konfliktów rodzinnych oraz konfliktów z otoczeniem.

Przy dłuższym okresie pozostawania bez pracy rozpoczyna się proces destrukcji. Wyraża się on brakiem kontaktu ze środowiskiem, izolacją społeczną, brakiem zaufania do samego siebie, niskimi dochodami, stresem w rodzinie, spadkiem kondycji intelektualnej i duchowej, pogorszeniem zdrowia psychicznego i fizycznego, bardziej ograniczonym dostępem do rynku mieszkaniowego, mniejszymi możliwościami transportu, niewystarczającym stopniem mobilności zawodowej i zwiększonymi trudnościami znalezienia nowej pracy.

Każda postać bezrobocia – krótkotrwała czy długotrwała – poniża człowieka w jego własnych oczach. Oprócz obniżenia się dochodów i poziomu życia rodziny, bezrobocie wzmacnia niepokój o jutro, wywołuje stres u członków rodziny, potęguje konflikty, popycha w stronę rozmaitych uzależnień, kształtuje lub wzmacnia postawy aspołeczne, rozwija poczucie niskiej wartości. Bezrobocie jako problem społeczny bardzo często generuje inne trudności i problemy, takie jak ubóstwo, alkoholizm,

przemoc domową czy przestępczość. W konsekwencji przyczynia się do dezintegracji rodzin, a często nawet do ich rozpadu (Furmanek 2006: 279). Skutecznymi formami w walce i przeciwdziałaniu problemowi bezrobocia są instrumenty aktywnej polityki społecznej i pracy socjalnej (Czechowska-Bieluga, Kanios, Sarzyńska 2008: 209–217; Wolska-Długosz 2008: 226–234; Gierek 2012c: 27–47, 2013c: 351–374, 2021a: 72–85), które zostaną omówione w rozdziale drugim.

1.6.4. Osoby z niepełnosprawnościami i chronicznie chorzy

Osoba z niepełnosprawnościami lub chronicznie chora to taka, której stan fizyczny lub/i psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych. Na podstawie badań, danych statystycznych i analizy problemów osób z niepełnosprawnościami oraz klasyfikacji i kryteriów niepełnosprawności, wyodrębniono 13 grup niepełnosprawności: osoby z lekkim niedorozwojem umysłowym, osoby z trudnościami w nauce szkolnej, osoby niewidome, osoby niedowidzące, osoby niesłyszące, osoby niedosłyszące, osoby z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, osoby z mózgowym porażeniem dziecięcym, osoby z zaburzeniami mowy, osoby po zawale serca, osoby chore na cukrzycę, osoby chore na gruźlicę oraz osoby społecznie niedostosowane (Witkowski 1993: 7). Kolejnym kryterium podziału osób z niepełnosprawnościami jest kryterium wiekowe. W zależności od okresu życia, w którym niepełnosprawność wystąpiła, wyróżnia się osoby niepełnosprawne od urodzenia lub bardzo wczesnego dzieciństwa i osoby z niepełnosprawnością nabytą w różnych okresach życia (Ratyński 2003: 16). Inna klasyfikacja została przedstawiona w *Rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności*:

[...] upośledzenie umysłowe; choroby psychiczne; zaburzenia głosu, mowy i choroby słuchu; choroby narządu wzroku; upośledzenie narządu ruchu; epilepsja; choroby układu oddechowego i krążenia; choroby układu pokarmowego; choroby układu moczowo-płciowego; choroby neurologiczne; inne, w tym schorzenia: endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne i odzwierzęce, zeszpecenia, choroby układu krwiotwórczego; całościowe zaburzenia rozwojowe (Dz.U. 2003 Nr 139 poz. 1328, art. 32, pkt 2).

Według Europejskiego Forum Niepełnosprawności, osobą niepełnosprawną

jest jednostka w pełni swych praw, znajdująca się w sytuacji upośledzającej ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych, których z powodu występujących w niej uszkodzeń nie może przewyższać w taki sposób, jak inni ludzie. Bariery te zbyt często zwiększane są przez deprecjonujące postawy ze strony społeczeństwa. Do zadań społeczeństwa należy eliminowanie, zmniejszanie lub kompensowanie tych barier, aby każdej jednostce umożliwić korzystanie z dóbr publicznych, jednocześnie respektując jej prawa i przywileje (za: Frąckiewicz 1999: 7).

Zdaniem Antoniny Ostrowskiej i Joanny Sikorskiej, autorek pierwszej pracy, w której zaprezentowana została skala marginalizacji osób niepełnosprawnych w Polsce, osoby z niepełnosprawnościami należą do jednych z najbardziej „upośledzonych” grup społecznych. Obserwuje się, że osoby z niepełnosprawnościami, w stosunku do ogółu społeczeństwa, są słabiej wykształcone, mniej aktywne zawodowo, uzyskują niższe dochody, częściej dotyka je bieda (Ratajczyk 2005: 219–220), napotykać na liczne utrudnienia, czują się bardziej narażone na marginalizację i wykluczanie (Nowak, Syrek 2005: 233–241; Frąckiewicz 2008; Szarfenberg 2011: 99–152). Często także dokonują automarginalizacji, co jest efektem kumulacji i trwałości napotykanych barier związanych m.in. z pełnoprawnym uczestnictwem w życiu społecznym i pełnieniem ról społecznych (Ostrowska, Sikorska 1996).

Wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnościami w literaturze rozpatrywane jest wielowymiarowo, a w najpoważniejszej formie przybiera postać dyskryminacji i izolacji, której wyrazem mogą być m.in. bariery architektoniczne (brak wind, podjazdów, wąskie drzwi itp.). Izolacja osób z niepełnosprawnościami jest wyraźnym przejawem podejścia społeczeństwa do ich problemów, które prowadzi do tego, że osoby te zaczynają być postrzegane przez społeczeństwo jako jednostki społecznie dysfunkcyjne. Inne ważne aspekty tego zjawiska (Czapka, Kontny 2008: 91) to: sposób podejścia do osób z niepełnosprawnościami w polityce społecznej, sposób społecznego podejścia do problemów tych osób oraz integracja osób z niepełnosprawnościami (Szarkowicz 2005: 266–272).

Działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami, mające na celu integrację i społeczną inkluzję, powinny zmierzać do uwzględniania potrzeb fizycznych, psychicznych, społecznych i duchowych, stwarzając im możliwość integracji ze społeczeństwem (Głębocka 2019; Gąciarz 2017). Pomocną rolę pełnią w tym obszarze – oprócz instytucji publicznych – organizacje pozarządowe prowadzące działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami, chronicznie chorych i ich rodzin. Instytucje *non profit* jako partnerzy organizacji publicznych uzupełniają działania państwa w rozwiązywaniu problemów tych osób, działając w swoich lokalnych środowiskach.

Podsumowując, wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od jego formy czy postaci, nosi znamiona patologii życia społecznego. Dlatego istotne jest niwelowanie tego negatywnego zjawiska poprzez wielorakie inicjatywy podejmowane przez państwo i instytucje do tego powołane (Gierek 2013c: 351–374).

1.6.5. Osoby w kryzysie bezdomności

Bezdomność (Dębski 2011; Stenka 2011) jest przykładem skrajnego wykluczenia społecznego. Brakuje jednego uniwersalnego pojęcia, które charakteryzowałoby ten problem. Najogólniej bezdomność określa się jako względnie trwałą sytuację człowieka nieposiadającego własnego mieszkania albo w ogóle pozbawionego dachu nad głową (Bartosz, Błażej 1998: 6). Istnieje wiele definicji osoby w kryzysie bezdomności (Piekut-Brodzka 2000: 42), ogólnie można przyjąć, że jest to

człowiek nieposiadający własnego mieszkania lub osoba o specyficznych predyspozycjach, która nie akceptuje norm społecznych, która w imię wolności dokonała wyboru pewnego sposobu życia – typ wędrowca, tułacza (Pisarska 1993: 39).

Wyróżnia się bezdomność z konieczności (np. w wyniku eksmisji), która dotyczy człowieka wbrew jego woli, oraz bezdomność z wyboru, która jest wynikiem świadomie podjętej decyzji. Do innych rodzajów bezdomności należy bezdomność *sensu stricto* (nazywana inaczej rzeczywistą lub jawną) oraz *sensu largo* (zwana utajoną bądź społeczną). Bezdomność rzeczywista oznacza brak własnego mieszkania i jednocześnie jakiegokolwiek innego lokalu mogącego służyć do zamieszkania. Osoby

dotknięte tym problemem zmuszone są do prowadzenia tułaczego trybu życia. Bezdomność utajona opiera się na ocenie posiadanego miejsca zamieszkania jako niespełniającego podstawowych kryteriów mieszkania. Ten typ bezdomności dotyczy na przykład mieszkańców slumsów czy pensjonariuszy instytucji opiekuńczych (Porowski 1998; Majer 2019).

Główne przyczyny bezdomności związane są ze zmianami demograficznymi i ruchliwością społeczną, a także z pauperyzacją społeczeństwa, bezrobociem i recesją gospodarczą oraz kryzysem polityki mieszkaniowej, w wyniku której można wyróżnić osoby w kryzysie bezdomności z przymusu zdolnych do samodzielności życiowej lub niezdolnych do samodzielności życiowej (Auleytner, Głąbicka 2001: 91–92). Do przyczyn bezdomności o charakterze społecznym zaliczyć można (Auleytner, Głąbicka 2001: 93): brak miejsc dla osób starszych w domach pomocy społecznej, brak miejsc w szpitalach lub zakładach opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych intelektualnie lub z zaburzeniami psychicznymi niewymagającymi ciągłej hospitalizacji, problemy natury psychologicznej, problemy natury prawnej (przepisy o eksmisji, rozwód), rozpad rodziny (Sottysiak 1997), trwały rozpad więzi formalnych i nieformalnych pomiędzy ludźmi, brak oparcia w pierwotnych grupach społecznych, odrzucenie lub brak opieki ze strony najbliższych (Bartosz, Błażej 1998; Moczuk 1999), niewłaściwy przebieg interakcji w zbiorowościach społecznych oraz zakłócony proces socjalizacji (Dębski 2011). Do przyczyn bezdomności o charakterze patologicznym (występujących razem lub oddzielnie) zaliczyć można (Auleytner, Głąbicka 2001): prostytutkę, uzależnienia (Porowski 1998; Piekut-Brodzka 2006), przestępczość (Porowski 1998) oraz przemoc domową (Bartosz, Błażej 1998; Moczuk 1999). Można więc uznać, że w zależności od sytuacji bezdomność warunkują: czynniki środowiskowe, rodzinne, osobiste, losowe, instytucjonalne, materialne bądź zdrowotne.

Na proces wchodzenia w stan bezdomności składa się wiele ludzkich nieszczeń i czynników, m.in.: utrata zdrowia, zaburzenia osobowości, zachowania patologiczne i agresywne, których podłożem jest źle funkcjonująca rodzina. Zwykle bezdomność jest wynikiem kumulacji tych negatywnych doświadczeń, które stopniowo prowadzą do destabilizacji życia jednostki. Za jeden z najistotniejszych punktów na drodze do bezdomności uznaje się bezrobocie. Konsekwencją długotrwałego

pozostawania bez pracy jest bowiem ubóstwo, prowadzące niejednokrotnie do utraty mieszkania, która jest jedną z najczęściej wymienianych przyczyn bezdomności. Wówczas ludzie, których dotyka kryzys bezdomności często sięgają po alkohol, żyją w złych warunkach nie zapewniając sobie należytej higieny osobistej oraz właściwego odżywiania, przez co pogarsza się ich stan zdrowia. Na tym etapie osoba w kryzysie bezdomności zaczyna powoli akceptować swoją sytuację (Zagrobelna 2010: 370–371). W wyniku opisanych procesów, osoba w kryzysie bezdomności zostaje nie tylko wykluczona z rynku pracy, ale także z szeroko pojętej kultury, systemu zabezpieczenia społecznego, a także z życia publicznego.

Osoby w kryzysie bezdomności często tworzą specyficzne, zintegrowane, wewnętrznie zwarte środowiska pozostające na marginesie społeczeństwa (Nóžka 2005: 214–223; Piekut-Brodzka 2005: 383–395). W pokonywaniu trudności widoczna jest ich wzajemna pomoc oraz zbiorowa zaradność (Auleytner, Głąbicka 2001: 100–101). Formą bezpośredniej pomocy państwa w ramach pracy socjalnej dla osób w kryzysie bezdomności jest zapewnienie „dachu nad głową” w postaci noclegowni bądź schroniska, oraz system świadczeń socjalnych, który jednak długofalowo nie rozwiązuje problemu. Jak zauważa Giddens,

osoby korzystające z programów pomocy społecznej, które mają pomagać im uniezależnić się i znaleźć cel w życiu, zamiast tego uzależniają się od nich, i to nie tylko finansowo, ale również psychicznie. Zamiast czynnie zatroszczyć się o siebie i swoje życie, tracą inicjatywę i biernie czekają na pomoc ze strony systemu opieki [pomocy społecznej – P.G.] (Giddens 2008: 358).

Istotne są również pomoc psychologiczna oraz poradnictwo, przede wszystkim w zakresie prawa. W procesie pomocy osobom w kryzysie bezdomności kluczowe jest podjęcie działań mających na celu zmianę ich postawy, aby uwierzyły w możliwość poprawy swojej sytuacji oraz odbudowy systemu wartości, który został wypaczony na skutek znalezienia się w skrajnie trudnej sytuacji – w sytuacji trwania na marginesie życia społecznego (Gierek 2013c: 351–374).

1.6.6. Seniorzy, osoby samotne

Zdaniem wielu autorów w Polsce, osoby starsze (Frąckiewicz 2007; Misiiewicz, Błasiak, Adamczyk 2007; Krzyszkowski 2011: 153–190) doświadczają wykluczenia społecznego i stanowią jedną z grup najbardziej zagrożonych tym zjawiskiem. Wykluczenie tej grupy społecznej stało się wszechobecne i mocno zakorzenione w społecznej mentalności.

Wykluczenie osób starszych ma miejsce w wielu dziedzinach życia: na rynku pracy poprzez wysokość wynagrodzeń, w dostępie do służby zdrowia, usług czy edukacji. Proces dyskryminacji seniorów utrudnia im udział w życiu politycznym i obywatelskim (Wieczorek 2005: 205). Wykluczenie tej grupy społecznej występuje w różnym natężeniu w poszczególnych obszarach. Do sfer życia, w których seniorzy są narażeni na wykluczenie, należą m.in.: obecność w kulturze masowej i społecznej komunikacji; udział w rynku pracy; uczestnictwo w pozarodzinnych kontaktach społecznych i życiu politycznym, które – jak się uważa – są w znacznym stopniu wynikiem „autowykluczenia” społecznego. Dwa pierwsze obszary mogą być natomiast zakorzenione w negatywnych stereotypach dotyczących starości (Szatur-Jaworska 2005: 62–72).

Wykluczenie seniorów (Orzechowska 2006: 207–212; Sobkowiak 2008: 261–267) jest niejednoznaczne i zróżnicowane nie tylko w aspekcie przedmiotowym, ale i podmiotowym. Wśród seniorów można wyróżnić zarówno osoby, które nie czują się wykluczone, ponieważ pozostają aktywne społecznie, jak i te, które doświadczają wykluczenia w stopniu znacznym lub umiarkowanym. Warto jednak zauważyć, że młodsze pokolenia zwykle postrzegają osoby starsze właśnie w tym drugim kontekście.

Wykluczenie społeczne osób starszych jest wynikiem kumulacji i współwystępowania wielu czynników, zarówno społecznych jak i indywidualnych. Ponieważ poszczególne czynniki wzajemnie na siebie wpływają, trudno jest wskazać jednoznaczne przyczyny marginalizacji, która dotyka tę grupę społeczną. Istotne jest także, jak starość jest przeżywana. Rozwój gerontologii i geriatrii w ostatnich latach przyczynił się do postępu w działaniach na rzecz poprawy jakości życia w okresie starości. Niezwykle istotnym działaniem na rzecz dobrego przeżywania starości jest również motywowanie seniorów do aktywności fizycznej oraz intelektualnej.

Państwo, dysponując odpowiednimi instrumentami, narzędziami i środkami, powinno zapewnić seniorom odpowiednie miejsce w społeczeństwie, jednocześnie stwarzając im warunki godnego życia. Można to zrobić poprzez zwalczanie przekonania, szczególnie wśród młodych osób, że ludzie starsi są ciężarem. W tym właśnie kierunku powinny zmierzać działania wszystkich, którym leży na sercu ta kwestia. Jest to również zadanie dla polityków, instytucji, organizacji oraz mediów. Wzmacniając międzypokoleniową solidarność i stwarzając warunki do unikania konfliktu pokoleń, można spowodować, że ludzie młodzi docenią osoby w podeszłym wieku (Wieczorek 2005: 205–206). Seniorzy nie będą czuli się wyalienowani wobec przemian technologicznych czy obyczajowych zachodzących wśród młodego pokolenia, ale poczują się potrzebni i szanowani w swoich lokalnych środowiskach. Aby nie doprowadzać do sytuacji, w której osoba starsza staje się izolowana i wykluczana, istotne są różne formy przeciwdziałania (Wódz, Czekaj, Niesporek 2004: 291–310), podejmowane przez państwo i powołane do tego różne instytucje.

Zatem przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu seniorów oraz jego redukcja winno być oparte na: działaniach dążących do zapewnienia odpowiedniego bytu i usług socjalnych, sprzyjaniu podejmowaniu aktywności w różnych obszarach życia ludzkiego (Chrapkiewicz 2005: 151–159; Derejczyk 2005: 161–173; Gierek 2017: 127–145), tworzeniu infrastruktury prawnoinstytucjonalnej sprzyjającej indywidualnej i zbiorowej przeczności oraz zaradczoci, wsparciu w zachowaniu samodzielności i podmiotowości ludzi starych, organizowaniu seniorom form pomocy realizowanej w ramach pomocy instytucjonalnej i środowiskowej. Ponieważ starość towarzyszą często problemy zdrowotne ograniczające sprawność, niezbędne są również kolejne działania: rozwijanie systemu ochrony zdrowia i usług rehabilitacyjnych oraz opieki długoterminowej i hospicyjnej, dbałość o otoczenie fizyczne osób starszych, usuwanie barier architektonicznych oraz tworzenie infrastruktury instytucjonalnej wspomagającej programy gerontologiczne. Niezbędne są także przedsięwzięcia polegające na: poszerzaniu i rozwoju usług w zakresie opieki społecznej i innych usług dla ludzi starszych, profesjonalizacji i specjalizacji pomocy społecznej, wzbogacaniu zasobów badawczych z zakresu gerontologii oraz wymianie informacji i kooperacji w ramach instytucji naukowych, możliwie jak najdłuższym

przebywaniu seniorów we własnym środowisku, działaniach z zakresu przygotowania do starości, zapewnieniu dostępu do edukacji i szkoleń, inwestowaniu w społeczeństwo obywatelskie, rozwoju i wspieraniu zróżnicowanych form działań, inicjatyw na rzecz integracji międzypokoleniowej (Leszczyńska-Rejchert 2006: 239–247; Slovenko 2008: 271–273; Gierek 2021: 29–42).

Starość jako ostatni etap życia człowieka nie musi być okresem izolacji, bierności czy rezygnacji z życia społecznego. Pobudzanie w osobach starszych aktywnej postawy wobec życia w różnych jego sferach oraz stwarzanie odpowiednich warunków zapobiegających wykluczeniu społecznemu seniorów to priorytetowe założenia i zadania dla polityki społecznej państwa i pracy socjalnej (Ray, Phillips 2014; Gierek 2013c: 351–374, 2013a: 185–199).

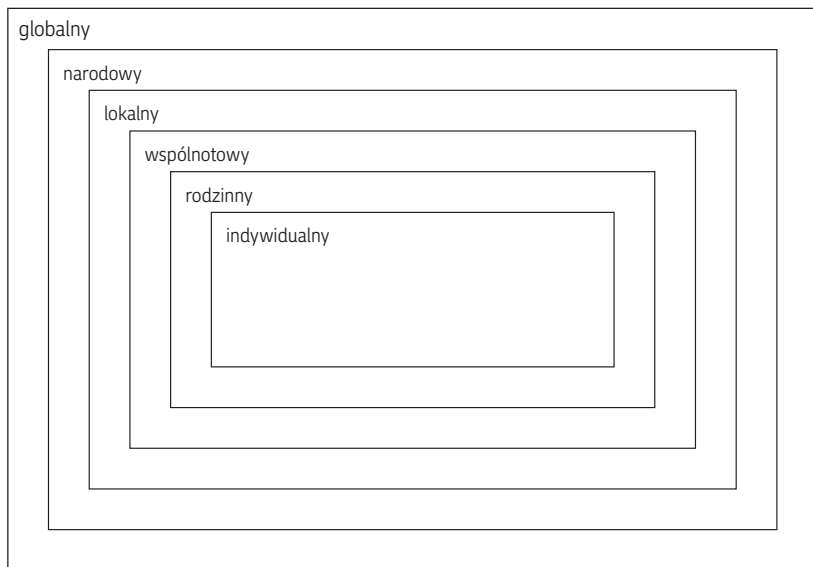
1.7. Skutki wykluczenia społecznego

Dla każdej z wykluczonych jednostek, grup czy kategorii społecznych skutki wykluczenia przebiegają w odmienny sposób. Zależy to od stopnia uświadomienia sobie trzech spraw: kto jest sprawcą ich gorszego położenia społecznego (czy jednostka, grupa lub kategoria społeczna same przyczyniły się do sytuacji, w której się znajdują); czy istnieje szansa powrotu do dawnego miejsca w przestrzeni społecznej; czy jednostka jest dostatecznie silna, aby zmienić swoje zachowanie i zerwać etykietę „człowieka z marginesu”. Jednostka wykluczana, mająca świadomość życia na gorszej pozycji, może mieć nadzieję na zmianę swojego statusu społecznego, jeśli społeczeństwo nie zamyka się na ten powrót (Kotlarska-Michalska 2005: 77).

Wykluczenie społeczne wywołuje szereg negatywnych skutków społecznych. Należą do nich m.in. pogłębianie się i powstawanie nowych obszarów marginalności oraz dziedziczenie syndromu marginalności lub poszczególnych, składających się na niego zjawisk, takich jak: ubóstwo, bezrobocie, niski poziom wykształcenia, zły stan zdrowia. Niezależnie od skutków społecznych, wykluczeniu społecznemu towarzyszą spowodowane nim skutki indywidualne (jednostkowe), takie jak: bierność, apatia, brak zaufania do innych oraz uciekanie się do przemocy. Zahamowanie

rozwoju procesów wykluczenia społecznego wymaga kompleksowych działań, zarówno w skali globalnej, lokalnej, jak i indywidualnej.

Diagram 2. Wymiary ekskluzji społecznej



Źródło: Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 39.

Wymiary wykluczenia społecznego oraz wzajemną ich zależność można ukazać za pomocą tzw. diagramu cebuli. Można go odczytywać wertykalnie, czyli z perspektywy czasowej oraz horyzontalnie, czyli z perspektywy konkretnych poziomów występowania ekskluzji społecznej – od jednostki, przez rodzinę, do wspólnoty itd.

Jak ukazano na diagramie 2, jednostkowy wymiar wykluczenia pozostaje w ścisłym związku z wymiarem rodziny, ten z kolei pozostaje pod silnym wpływem wspólnoty itd. Ostatecznie wszystkie poziomy ulegają wpływom globalnym i odwrotnie. Na przykład dla wspólnoty mają znaczenie nie tylko działania rodziny i jednostek, ale pozostaje ona także pod wpływem wyższego poziomu narodowego i globalnego. Skutki wykluczenia na jednym poziomie rozprzestrzeniają się więc – w mniejszym bądź większym stopniu – na inne poziomy. Diagram 2 ponadto ukazuje, że nie można jednostek czy grup społecznych rozpatrywać w zupełnym

od siebie oderwaniu, czy separacyjnie ukazywać skutków poszczególnych wymiarów ekskluzji społecznej (Golinowska, Broda-Wysocki 2005: 39).

Można wobec tego stwierdzić, że bezpośrednim skutkiem wykluczenia jest niewypełnianie przypisanych ról społecznych, niekorzystanie z zasobów publicznych czy niezabezpieczanie własnej egzystencji w godny i należyty sposób. Konsekwencjami tego stanu stają się przede wszystkim izolacja społeczna, pogłębiające się ubóstwo oraz utrata poczucia godności. Aby zapobiec sytuacji, w której jednostka lub rodzina staje się zmarginalizowana, izolowana czy wykluczana, niezwykle ważne są różne formy wsparcia i interwencji, które zostaną omówione w następnym rozdziale.

1.8. Podsumowanie

Wykluczenie społeczne to złożone pojęcie mające charakter interdyscyplinarny, a zarazem wielowymiarowy, gdyż może być analizowane na trzech płaszczyznach jako: zjawisko społeczne, problem społeczny oraz kwestia społeczna. Wykluczenie oznacza ograniczony dostęp jednostek lub grup społecznych do praw i zasobów oraz możliwości uczestniczenia w życiu społecznym. Jego skutki dotyczą nie tylko osób wykluczonych, lecz także spójności i stabilności całego społeczeństwa. Może być traktowane jako problem systemowy, gdyż godzi w wartości społeczne, zasady sprawiedliwości i praw człowieka. Wykluczenie społeczne nie tylko pogłębia nierówności, może także prowadzić do izolacji, braku poczucia przynależności, oraz powstania barier w budowaniu społeczeństwa zintegrowanego. Do grup społecznych zagrożonych tym zjawiskiem zaliczyć można: osoby bezrobotne, w kryzysie bezdomności, seniorów, osoby z niepełnosprawnościami, uchodźców czy ofiary patologii życia rodzinnego.

Wykluczenie społeczne zawsze występuje relatywnie do stanu uważanego w danej społeczności za normalny. Występuje obiektywnie w skali lokalnej, regionalnej, narodowej i międzynarodowej; może dotyczyć różnych sfer życia społecznego. Jest to proces, który uniemożliwia jednostkom i grupom społecznym pełne uczestnictwo w życiu społecznym oraz ogranicza ich dostęp do ważnych pozycji i symboli władzy. Przejawia się

również w braku uczestnictwa grup społecznych bądź jednostek w podstawowych instytucjach określonego porządku społecznego.

Jednym z przejawów wycofywania się poszczególnych jednostek z życia społecznego jest ich postawa roszczeniowa w stosunku do instytucji pomocowych, szczególnie w kwestii przyznawanych świadczeń z pomocy społecznej. Bierne oczekiwanie na pomoc innych, bez poczucia wdzięczności za doznane wsparcie, jest dla osób wykluczonych swoistym treningiem bezradności. Każdy przypadek społecznego wykluczenia musi być jednak oddzielnie analizowany, a proces podejmowanych działań wymaga od pracownika socjalnego indywidualnego spojrzenia. Każda osoba jest inna, ma swój bagaż doświadczeń i inne trudności życiowe (Gierczycka 2010), a ich kumulacja wymaga podejmowania profesjonalnych działań, które pozwolą zidentyfikować i zinterpretować powstałe problemy oraz określić ich przyczyny. Całkowite zlikwidowanie wykluczenia społecznego w dobie materializmu i konsumpcjonizmu jest niemożliwe, ponieważ współczesne konsumpcyjne społeczeństwo potrzebuje ludzi żyjących na marginesie, na jego obrzeżach. Bez tych ludzi, jak twierdzi psycholog Marcin J. Sochocki, świat konsumpcji nie mógłby sprawnie funkcjonować. Według Zygmunta Baumana

ludzie, których tradycyjne i nieuchronnie tracące na znaczeniu formy utrzymania skazane są już na zniszczenie [...], nie mają możliwości dokonania wyborów. W snach mogą naśladować zwyczaje konsumentów, lecz ich realne życie wypełnia walka o fizyczne przetrwanie, a nie konsumencka feta [...]. Za barwną kurtyną wolnej konkurencji i swobodnego handlu czai się *homo hierarchicus*. W społeczeństwie kastowym tylko niedotykalni mogą (i muszą) mieć styczność z niedotykalnymi przedmiotami (Bauman 2004: 95).

Można jednak niwelować zasięgi wykluczenia społecznego i wspierać osoby dotknięte tym problemem, pomagając im znaleźć miejsce w społeczeństwie, a nie na jego marginesie.

Rozdział 2

Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu wobec ograniczeń reformy systemu pomocy społecznej

System pomocy społecznej, jak powszechnie wiadomo, nie odpowiada dzisiaj w dużej części na rzeczywiste problemy i potrzeby obywateli. Funkcjonuje od trzydziestu pięciu lat, został stworzony w 1990 roku (na mocy *Ustawy z dnia 29 listopada o pomocy społecznej*) w odpowiedzi na masową pauperyzację i bezrobocie dużej części społeczeństwa w wyniku wprowadzonych reform, w tym prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a także likwidacji państwowych gospodarstw rolnych (PGR). Ówczesna główna funkcja pomocy społecznej sprowadzała się do działań ostonowych i wypłaty zasiłków. Właściwą nazwą dla tamtego systemu była „Opieka społeczna”, ale zdecydowano się awansem na przyjęcie nazwy „Pomoc społeczna”, co jednak było nieadekwatne do rzeczywistej funkcji tej instytucji. Wówczas pomoc finansowa świadczona przez państwo pozwalała części społeczeństwu nie popaść w skrajne ubóstwo (Grewiński 2021: 468–469). Działania ostonowe i transfery pieniężne całkowicie zdominowały sposób myślenia o pomocy społecznej, który miał być rozłożony na okres 5–7 lat. Jak zauważa Mirosław Grewiński,

nikt nie przypuszczał, że system pomocy społecznej w takiej formule przetrwa ponad 30 lat, w gruncie rzeczy bez większej reformy merytorycznej, za wyjątkiem drobnych zmian instytucjonalnych wprowadzonych ze względu na reformę administracyjną przeprowadzoną [...] w 1999 roku, a także drobnych zmian w ustawie o pomocy społecznej z 2004 roku. Pewien pozytywny impuls do refleksji pojawił się po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku i przyjęciu przez nas paradygmatu aktywizacji w ramach realizacji polityki pomocy i integracji społecznej (Grewiński 2021: 469).

Realizacja projektów systemowych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (POKL) dały możliwość nabycia nowych doświadczeń, że politykę pomocy społecznej można realizować przy użyciu usług aktywnej integracji. Po zakończeniu finansowania w ramach POKL rozwiązania w nim zawarte nie zostały włączone do głównego nurtu realizacji polityki społecznej, zmarnowano więc szansę, aby przeorientować system z jego funkcji pasywnych na bardziej aktywizujące (Grewiński 2021: 469; Kaźmierczak 2011b).

Jak wskazuje literatura, udzielanie wsparcia (formie świadczeń pieniężnych⁹ i rzeczowych – niepieniężnych¹⁰) przez pracownika socjalnego musi iść w parze z aktywnymi formami polityki społecznej, aby należycie zaspokajać kwestie związane z „pełnym” zabezpieczeniem społecznym. Tymczasem długofalowa pomoc finansowa w formie zasiłków może być rezultatem wyuczzonej bezradności. Popadanie w bezradność, poczucie braku nadziei i szans, a przy tym eksploatowanie systemu pomocy społecznej (roszczeniowa postawa) to niektóre z reakcji osób wykluczonych społecznie na sytuacje marginalne, zagrażające poczuciu bezpieczeństwa. Człowiek charakteryzujący się wyuczoną bezradnością oczekuje, że państwo zapewni mu pomoc i bezpieczeństwo, a jedynym „sposobem na życie” jest bycie beneficjentem pomocy społecznej. Świadczenie długotrwałej pomocy przez różnego typu instytucje pomocowe (w tym ośrodki pomocy społecznej itp.) może również wywoływać: poczucie całkowitej bezsilności; zdobywanie środków do życia nie dzięki wzmocnionemu wysiłkowi, ale proszeniu o pomoc; utratę niezbędnego zasobu inicjatywy oraz traktowanie pomocy pieniężnej jako należnej;

9 Do katalogu świadczeń pieniężnych zalicza się m.in.: zasiłek stały, zasiłek okresowy, zasiłek celowy i specjalny zasiłek celowy, zasiłek i pożyczkę na ekonomiczne usamodzielnienie, pomoc dla rodzin zastępczych, pomoc na usamodzielnienie oraz na kontynuowanie nauki. Por. *Ustawa o pomocy społecznej*: art. 36, ust.1.

10 Do katalogu świadczeń niepieniężnych zalicza się m.in.: pracę socjalną, bilet kredytowany, składki na ubezpieczenie zdrowotne, składki na ubezpieczenia społeczne, pomoc rzeczową, w tym na ekonomiczne usamodzielnienie, poradnictwo specjalistyczne, interwencję kryzysową, schronienie, posiłek, niezbędne ubranie, mieszkanie chronione, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc na zagospodarowanie – w formie rzeczowej dla osób usamodzielnianych, szkolenia, poradnictwo rodzinne i terapię rodzinną prowadzoną przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. Por. *Ustawa o pomocy społecznej*: art. 36, ust. 2.

utrwalenie reakcji emocjonalnych kosztem racjonalnych; wzrost roszczeniowego stosunku do świata zewnętrznego (szczególnie do instytucji pomocowych); marnotrawienie uzyskanej pomocy oraz poszukiwanie natychmiastowej gratyfikacji (Hirszowicz, Neyman 1997: 80–81). Dlatego niezwykle ważne jest współdziałanie beneficjenta w kierunku usamodzielnienia z pracownikiem socjalnym, który poprzez repertuar metod i narzędzi zaspokaja niezbędne potrzeby i motywuje do zmiany. Inną zupełnie sprawą jest fakt, że świadczenia wchodzące w zakres bezpieczeństwa socjalnego związane z chorobą, niepełnosprawnością, wychowaniem i kształceniem dzieci, brakiem pracy, osiągnięciem wieku emerytalnego itp. są obecnie niewspółmiernie niskie (Sowińska 2003: 106) w stosunku do kosztów utrzymania. Jak zauważa Ryszard Szarfenberg, obligatoryjna pomoc w formie zasiłku okresowego, którą zakłada *Ustawa o pomocy społecznej*, nie spełnia kryteriów minimalnego dochodu gwarantowanego¹¹, realizowanego z mniejszym lub większym powodzeniem w wielu państwach Unii Europejskiej (Szarfenberg 2003: 86).

2.1. Aktywna polityka społeczna – zadania, cele i formy przeciwdziałania

Termin „polityka społeczna” powstał na przełomie XVIII i XIX wieku, a jego autorstwo przypisywane jest francuskiemu myślicielowi i reformatorowi Charlesowi Fourierowi. Jednak najbardziej termin ten upowszechnił się pod nazwą *Socialpolitik* w Niemczech. Tam też najmocniej rozwijała się wiedza o narastających kwestiach społecznych, które towarzyszyły rewolucji przemysłowej i ekspansji kapitalizmu. Polityka społeczna odnosi się zarówno do dyscypliny naukowej, jak i do praktycznej działalności podmiotów zajmujących się realizacją jej celów i zadań. Przedmiot polityki społecznej ulega nieustannej transformacji, można jednak przyjąć, że jego zakres dotyczy potrzeb związanych ze sferą bytu, pozamaterialną

11 Kryterium dochodowe obowiązujące od 1 stycznia 2025 roku, które stanowi przesłankę do udzielenia pomocy, zgodnie z *Ustawą o pomocy społecznej* dla gospodarstwa jednoosobowego wynosi 1010 zł, a dla jednej osoby w rodzinie – 823 zł.

i psychospołeczną. Celem tej dyscypliny jest kreowanie postępu społecznego mierzonego poprawą poziomą jakości życia ludności.

Głównym kierunkiem współczesnej polityki społecznej jest proces stopniowej zmiany priorytetów od gwarancji bezpieczeństwa socjalnego¹² (przyznawanie świadczeń socjalnych) do priorytetu ukierunkowanego na aktywizowanie klientów (szczególnie osób wykluczonych społecznie) i zapewnienie im partycypacji w życiu społecznym

-
- 12 Bezpieczeństwo socjalne rozumiane jest jako zapewnienie przez państwo wszystkim obywatelom, szczególnie tym, którzy wymagają wsparcia (a więc osobom wykluczonym, bezrobotnym, samotnym matkom czy osobom w kryzysie bezdomności) minimalnego standardu życia poprzez dostęp do korzystania z bezpłatnego leczenia, kultury oraz oświaty (Olechnicki, Załęcki 2002: 29). Zadaniem bezpieczeństwa socjalnego jest łączenie poszczególnych części systemu zabezpieczenia społecznego, czyli udzielanie różnego rodzaju świadczeń zapewniających poczucie bezpieczeństwa (Księżopolski, Maguszevska-Otulak, Gierszewska 1998: 247). Zagadnienie bezpieczeństwa socjalnego koncentruje się głównie na ryzykach socjalnych, a więc na sytuacjach, w których dochodzi do utraty lub ograniczenia dotychczasowych źródeł utrzymania (Firlit-Fesnak, Szatur-Jaworska 1995: 2). Do podstawowych ryzyk socjalnych w literaturze zalicza się: długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, sytuację kryzysową, bezrobocie, starość, macierzyństwo czy zgon głównego żywiciela rodziny. (Ryzyka socjalne można przyrównać do przesłanek do udzielenia świadczeń z pomocy społecznej, a należą do nich m.in.: ubóstwo; sieroctwo; bezdomność; bezrobocie; niepełnosprawność; długotrwała lub ciężka choroba; przemoc w rodzinie; potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności; bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych; alkoholizm lub narkomania; zdarzenie losowe i sytuacja kryzysowa. Por. *Ustawa o pomocy społecznej*: art. 7). Innymi przyczynami zagrożenia bezpieczeństwa socjalnego mogą być: utrudniony dostęp do opieki zdrowotnej, niekorzystne warunki mieszkaniowe oraz wzrost kosztów utrzymania, któremu nie towarzyszy wzrost dochodów. Kwestie związane z bezpieczeństwem socjalnym zawarte są m.in. w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku* (art. 2, który mówi o urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej; art. 64, który gwarantuje obywatelowi RP realizację praw socjalnych, oraz art. 5, który odnosi się do zadań państwa w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego. Bezpieczeństwo socjalne, według Mirosława Księżopolskiego, oznacza „stan wolności od zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania” (Księżopolski 2001: 20). W literaturze jest przedmiotem wielu dyscyplin naukowych jako „lekarstwo” na szeroko rozumiane zjawisko ubóstwa, które rozumiane jest jako ograniczony dostęp do oświaty i innych podstawowych usług, bezdomność lub niedostateczna jakość mieszkania, życie w niebezpiecznym środowisku, czego konsekwencją stają się dyskryminacja i ekskluzja ze społeczeństwa (Kowalak 1998: 107). Bezpieczeństwo socjalne stanowi jedną z podstawowych kwestii społecznych oraz kategorię, która może odnosić się do konkretnego człowieka, posiada zatem wymiar indywidualny oraz szerszy kontekst społeczny. Brak bezpieczeństwa socjalnego może wpływać na zaburzenie funkcjonowania jednostki i sprzyjać postawom patologicznym, które wymagają interwencji polityki społecznej stojącej na straży ładu społecznego.

i ekonomicznym (Gierek 2011a: 12–22). Wsparcie w celu aktywizacji i usamodzielnienia traktowane jest jako koncepcja alternatywna dla tradycyjnego państwa opiekuńczego, które przejmowało odpowiedzialność za swych obywateli i określane jest jako pomoc dla samopomocy. Obecnie obserwuje się wzrost popularności metod aktywizujących klientów, nie tylko w pomocy społecznej, ale także w działalności innych służb społecznych, co świadczy o rozwoju modelu aktywnej polityki społecznej.

Koncepcja aktywnej polityki społecznej weszła do dyskursu publicznego, a także do języka dokumentów rządowych w latach 90. XX wieku (Rymsza 2004: 119–120). W literaturze przedstawiana jest jako rozwiązanie modelowe opierające się na pięciu filarach:

[...] preferencji dla zasady partycypacji społecznej kosztem zasady maksymalizowania bezpieczeństwa socjalnego; promocji zatrudnienia wspieranego w różnych formach; koncentracji wsparcia na osobach bezrobotnych zdolnych do pracy (lub mogących tę zdolność odzyskać); zmienianiu nie tyle skali redystrybucji w ramach programów polityki społecznej, ile charakteru rozdzielanego dobra (redystrybucja pracy w miejsce redystrybucji świadczeń); tendencji do legitymizowania programów socjalnych w sposób wychodzący poza tradycyjne podziały ideologiczne (Rymsza 2007: 179).

Aktywna polityka społeczna (Piątek, Karwacki 2007; Karwacki, Kaźmierczak, Rymsza 2014) to zbiór programów ukierunkowanych na aktywizację beneficjentów, nawet kosztem ograniczenia poziomu ich ochrony socjalnej. Polega ona na przejściu od bezpieczeństwa socjalnego do partycypacji społecznej. Celem tej koncepcji jest społeczna inkluzja, a uczestnictwo w życiu społecznym postrzegane jest przez pryzmat aktywności na rynku pracy, w tym w sektorze ekonomii społecznej. Sektor ten rozumiany jest jako inicjatywa z zakresu polityki rynku pracy (w tym zwłaszcza integracji społeczno-zawodowej grup dotkniętych wykluczeniem społecznym), ale również określany jest przez różne podmioty i organizacje pozarządowe, które wykonują usługi socjalne czy społeczne na rzecz beneficjentów pomocy społecznej (Kowalczyk 2009: 33–46). Działania aktywizujące adresowane są w pierwszej kolejności do osób bezrobotnych zdolnych do pracy, a w drugiej – do osób mogących odzyskać zdolność zarobkowania; poniekąd jest to związane z ideą „praca zamiast zasiłku” (Rymsza 2007: 180; Niemkiewicz 2013: 64–78).

Ważnym obszarem wdrażania aktywnej polityki społecznej jest organizacja szeroko rozumianych usług społecznych przy wykorzystaniu pracowników socjalnych i służb zatrudnienia. Koncepcja ta w odniesieniu do sfery usług socjalnych zakłada:

- orientację na usługi aktywizujące prowadzące do usamodzielnienia beneficjentów kosztem świadczeń ostonowych;
- integrację publicznych służb społecznych oraz służb zatrudnienia;
- indywidualizację usług aktywizujących, oznaczającą ich dopasowywanie do możliwości i ograniczeń poszczególnych grup marginalizowanych i konkretnych jednostek;
- upowszechnianie tzw. trzeciej (środowiskowej) metody pracy socjalnej (Twelvetress 2014; Rymsza 2014; Kaźmierczak 2014), czyli aktywizowanie nie tylko jednostek, ale całych społeczności lokalnych i środowisk;
- wzrost znaczenia organizacji pozarządowych w świadczeniu tychże usług (jako podmiotów osadzonych bliżej obywateli), jednak niesamodzielnie, a we współpracy z administracją publiczną i przy wykorzystaniu środków publicznych;
- powrót do idei łączenia prawa do wsparcia socjalnego z obowiązkiem pracy (Karwacki, Rymsza 2011: 29–30).

Omawiana koncepcja od wielu lat napotyka jednak różne przeszkody, które nie pozwalają na jej pełne upowszechnianie. Ujednolicenia owych kwestii problematycznych dokonał Marek Rymsza, zaliczając do nich:

- spór o instytucjonalne granice aktywnej polityki społecznej – nie wiadomo, gdzie przebiega granica między aktywizującymi programami socjalnymi (polityką społeczną) a aktywnymi programami rynku pracy (polityką zatrudnienia); szczególnie ma to miejsce na poziomie centralnym, gdzie granice są rozmyte;
- spór o efektywność koncepcji aktywnej polityki społecznej – sprowadza się do pytania, czy aktywna polityka społeczna to koncepcja oszczędnościowa, czy o nachyleniu socjalnym. Odpowiedź zależy od tego, czy efektywność rozpatrujemy z dłuższej, czy z krótszej perspektywy czasu (krótki okres oznacza wzrost nakładów);
- zarzut przeciwności, stawiany niektórym formom aktywizującym:

Wskazuje się, że udział w programach aktywizujących może prowadzić do skutku ubocznego, jakim jest zjawisko naznaczania uczestników. Przejawia się ono na dwa sposoby. Pierwszy, to odmienne traktowanie takich osób przez pracodawców na otwartym rynku pracy: osoby po kursach aktywizujących zatrudnianie są często tylko w okresie korzystania z publicznych subwencji lub innych udogodnień. Drugi to „gettyzacja” osób z niepełnosprawnościami w spółdzielniach czy zakładach pracy chronionej. W obu przypadkach nie następuje pełna reintegracja społeczna osób marginalizowanych, która jest przecież zasadniczym celem zarówno koncepcji aktywnej polityki społecznej, jak i ekonomii społecznej (Rymsza 2007: 184–185);

– zarzut częściowej delegitymizacji socjalnej funkcji państwa:

Koncepcja aktywnej polityki koncentruje się na pracy z osobami bezrobotnymi zdolnymi do pracy. Tym samym z pola widzenia ucieka problem konieczności zwiększania skali (i nakładów finansowych) działań opiekuńczych wobec członków społeczeństwa trwale niezdolnych (z racji wieku, niepełnosprawności itp.) do aktywności ekonomicznej (Rymsza 2007: 183–186).

Inną przeszkodą dla upowszechniania programów aktywizujących w Polsce jest brak mechanizmów współpracy służb społecznych, zwłaszcza pracowników socjalnych, z pracownikami urzędów pracy, co prowadzi do zjawiska „przerzucania” odpowiedzialności oraz „trudnych” klientów między różnymi instytucjami.

Należy podkreślić, że działania ostonowe stosowane w Polsce w ramach polityki społecznej na początku lat 90. XX wieku nie aktywizowały, lecz raczej dezaktywizowały beneficjentów pomocy społecznej i służb zatrudnienia. Wynikało to z przyjętej strategii transformacyjnej, której w polityce społecznej przypisywano funkcje wentyla bezpieczeństwa dla reform gospodarczych (jak słusznie zauważają Kaźmierczak i Rym-sza). Świadczenia społeczne miały za zadanie ostaniać najstarsze grupy społeczne przed konsekwencjami reformy gospodarczej oraz łagodzić jej skutki. Stąd w pierwszych latach po 1989 roku można było zaobserwować relatywną szczodrość systemu zasiłków z tytułu bezrobocia i zasiłków z pomocy społecznej. Drugą kwestią jest fakt, iż do tej pory nie udało się przezwyciężyć socjalistycznego dziedzictwa „Polski resortowej” i nadal reformy społeczne przeprowadzane w jednych obszarach nie są

powiązane ze zmianami instytucjonalnymi w pozostałych (Kaźmierczak, Rymsza 2005: 4).

Rymsza i Karwacki wyróżniają dwa dominujące modele aktywizacji osób wykluczonych społecznie: model *empowerment* oraz model zarządzania *underclass*, które poddają krytyce. Model *empowerment* odnosi się do podmiotowości i aktywnego obywatelstwa, z kolei drugi model *underclass* do kontroli i normatywności. Model *empowerment* koncentruje się na wzmacnianiu podmiotowości jednostek poprzez wsparcie, edukację oraz aktywizację obywatelską i społeczną obejmującą wzrost kompetencji życiowych, wzmacnianie poczucia sprawczości i godności. Koncepcja *empowerment* odnosi się więc do umożliwienia pełnego uczestnictwa osób wykluczonych społecznie w życiu społecznym, nie tylko poprzez aktywność zawodową, lecz również poprzez zaangażowanie społeczne i obywatelskie. Z kolei model zarządzania *underclass* poprzez stosowanie mechanizmów kontroli społecznej koncentruje się na wymuszeniu aktywności (w tym zawodowej). Osoby wykluczone społeczne w tym podejściu nie postrzega się jako podmioty działania, a jako „obiekty” interwencji socjalnej. Głównym celem tego modelu jest integracja osób wykluczonych z rynkiem pracy nawet kosztem ich autonomii i należytej godności. Autorzy rekomendują następujące działania, które powinny być ukierunkowane na: przemodelowanie polityki aktywizacyjnej w kierunku prospołecznym; rozwój inwestycji w kierunku kompetencji zawodowych pracowników socjalnych; rozwój nowych profesji społecznych oraz udział organizacji pozarządowych w świadczeniu usług społecznych (Rymsza, Karwacki 2017: 15–62).

Podobnie, Kaźmierczak analizując mechanizmy współczesnych polityk aktywizacyjnych wskazuje na ich paradoksalny charakter. Zauważa on, że polityki aktywizacyjne często inspirowane podejściem behawiorystycznym. Koncentrują się na manipulacji karami i nagrodami, lekceważąc wewnętrzne doświadczenia jednostek. Taki sposób działania zdaniem autora może prowadzić do płytkiej aktywizacji, nie uwzględniającej rzeczywistych motywacji i potrzeb osób objętych wsparciem, co w konsekwencji przyczynia się do braku głębszych zmian w życiu jednostek. Zdaniem Kaźmierczaka potrzebne jest holistyczne podejście do aktywizacji uwzględniające podmiotowość jednostek i zwiększenie ich autonomii, czy samodzielności poprzez odpowiednie wsparcie i edukację,

a także skupienie się na pełnej integracji jednostek ze społeczeństwem (Kaźmierczak 2019: 97–105).

2.1.1. Kontrakt socjalny – jako forma aktywizacji klientów pomocy społecznej

Podstawowym narzędziem aktywizującym w pracy socjalnej i w aktywnym podejściu do osób wykluczonych społecznie (Szarfenberg 2009: 401–415), w tym bezrobotnych, jest kontrakt socjalny. Narzędzie to zostało wprowadzone do praktyki pracy socjalnej na mocy *Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku* i *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 marca 2005 roku*¹³. Wcześniej obowiązywała ustawa uchwalona rok po zmianie ustroju z 1990 roku, w której nie było mowy o formach aktywizujących.

Kontrakt socjalny jest formą umowy pomiędzy klientem a pracownikiem socjalnym i narzędziem współpracy (Trochymiak 2018: 197–200). Polega on na określeniu przyczyn trudnej sytuacji życiowej klienta, jego ograniczeń i możliwości. Pracownik socjalny wspólnie z klientem definiuje jego problem, określa warunki i kierunki zmian, a następnie opracowuje plan działań oraz metody ich realizacji. Wprowadza także system zachęt i ukazuje klientowi korzyści płynące z podjętych działań. Kontrakt socjalny w art. 6, ust. 6 *Ustawy o pomocy społecznej* jest określany jako „pisemna umowa zawarta z osobą ubiegającą się o pomoc, określająca uprawnienia i zobowiązania stron umowy, w ramach wspólnie podejmowanych działań zmierzających do przezwyciężenia trudnej sytuacji osoby lub rodziny”. Osobą, która w imieniu ośrodka zawiera kontrakt socjalny, jest pracownik socjalny. Kontrakt socjalny z jednej strony stanowi dla niego narzędzie porządkujące działania podejmowane w trakcie pracy socjalnej, z drugiej zaś pozwala na ustalenie i wynegocjowanie z osobą korzystającą z pomocy społecznej konkretnych zobowiązań, których celem jest jej usamodzielnienie poprzez podjęcie stałego zatrudnienia.

Kontakt socjalny pełni wiele funkcji, gdyż jest motorem zmian nie tylko dla klienta, ale także motywuje pracownika socjalnego do podjęcia

13 Obecnie obowiązujące jest *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 roku w sprawie wzoru kontraktu socjalnego*.

działań w celu zmiany sytuacji klienta. W kontrakcie mamy do czynienia z wieloma perspektywami – teraźniejszą (gdzie jesteśmy, co mamy, czego nam potrzeba) oraz przyszłą (gdzie chcemy być, określenie oczekiwań i potrzeb oraz co chcemy osiągnąć). Kontrakt socjalny poprzez określenie konkretnych celów, zadań, wskazań czasu i miejsce realizacji wymusza trzymanie się planu i pamiętanie o wzajemnych zobowiązaniach, tj. dyscyplinuje obie strony procesu pomocowego. Kontrakt socjalny ma także funkcję wspierająco-edukacyjną, gdyż pokazuje klientowi jak realizować cele, uczy samodzielności i pracy zespołowej, wzmacnia klienta i pokazuje mu konsekwencje jego wyborów, szczególnie w przypadku braku realizacji założonych celów (Dąbrowska 2019: 409).

Aby zwiększyć skuteczność kontraktu i w większym stopniu mobilizować osoby do podejmowania działań, ustawa uzależnia przyznanie świadczeń pomocy społecznej od realizacji warunków określonych w kontrakcie socjalnym. W art. 4 wprowadza obowiązek współpracy: „osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej”. Natomiast w art. 11, ust. 2 wiąże ten obowiązek z przyznawaniem świadczeń:

Brak współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym lub asystentem rodziny, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej, odmowa zawarcia kontraktu socjalnego, niedotrzymywanie jego postanowień, z własnej winy niepodjęcie lub przerwanie realizacji formy pomocy, lub odmowa bez uzasadnionej przyczyny propozycji prac społecznie użytecznych, w przypadkach określonych w art. 65 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia, lub nieuzasadniona odmowa podjęcia leczenia odwykowego w zakładzie leczenia odwykowego przez osobę uzależnioną mogą stanowić podstawę do ograniczenia wysokości lub rozmiaru świadczenia, odmowy przyznania świadczenia, uchylenia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

Agnieszka Sowa-Kofta zwraca jednak uwagę, że kontrakty socjalne

stanowią najbardziej wyrazistą formę świadczeń warunkowych, mając jednak już w sam proces formułowania warunków kontraktów wpisana pewną dychotomię związaną z faktem, że z jednej strony kontrakt socjalny ma być elementem upodmiotowienia klientów pomocy społecznej, włączających już w trakcie samego

procesu formowania jego warunków, z drugiej zaś, ze względu na punitowność związaną z ryzykiem niedotrzymania warunków umowy, ustanawia nierówność relacji między klientem a pracownikiem socjalnym. Ta nierówność i wynikający z niej paternalizm w relacji przyznający – odbierający świadczenie wpisany jest w pracę socjalną (Sowa-Kofta 2018: 248).

Podobnie uważa Dariusz Zalewski, który twierdzi, że polityka kontraktów socjalnych i warunkowości świadczeń, uzależniająca wypłatę zasiłków także od aktywności zawodowej, sprzyja rozwojowi procesów prekaryzacji świadczeniobiorców pomocy społecznej.

Ważną częścią pracy prekaryjnej są wykonywane w ramach kontraktów socjalnych prace społecznie użyteczne, które przynoszą dodatkowy dochód klientom pomocy społecznej, nie pomniejszając wartości uzyskiwanych przez nich świadczeń, w zamian za wykonywanie prostych usług na rzecz lokalnych wspólnot. Niewątpliwie jest to jakiś sposób na doraźne wspieranie deficytowych budżetów gospodarstw domowych klientów pomocy społecznej w ramach realizacji zasady wzajemności. Jednakże entuzjazm tych wszystkich, którzy dostrzegają w pracy prekaryjnej obustronną korzyść, może ostudzić refleksja, że proste, niskopłatne i niewymagające jakichkolwiek kompetencji prace nie sprzyjają wychodzeniu z ubóstwa i usamodzielnienia się klientów pomocy społecznej. A zatem realizacja zasady warunkowości świadczeń – czy to przez pozytywne bodźce (dodatkowy dochód), czy też negatywne (groźba utraty świadczeń) – wypychają świadczeniobiorców na prekaryjny rynek pracy pośrednio utrwała stan ich uzależnienia od pomocy społecznej (Zalewski 2018: 287–288).

Wprawdzie zawieranie kontraktów socjalnych oraz warunkowanie pomocy klientom wpływa na wzrost ich aktywności w zdobywaniu pracy i środków do życia, jednak badania dotyczące aktywnych form polityki społecznej prowadzone wśród pracowników pomocy społecznej wskazują, że kontrakt socjalny jest postrzegany przez nich jako mało efektywny instrument (Kaźmierczak 2011: 167–99; Ractław 2011: 27–57). Mimo to większość pracowników, nie do końca wierząc w jego skuteczność, wciąż stosuje go w swojej pracy zawodowej. Z kontraktem wiąże się ocena realizacji działań podejmowanych przez klienta i pracownika socjalnego, jego ewaluacja oraz stałe monitorowanie środowiska, z którym spisano kontrakt socjalny. To zobowiązuje pracowników socjalnych do sprawowania większej kontroli nad środowiskiem, co nie zawsze

jest możliwe przy dużej liczbie środowisk (klientów). Niewątpliwie organizacja systemu pomocy społecznej, wobec ograniczeń jej reformy, obejmująca kilka tysięcy jednostek pomocowych w Polsce, prowadzi do sytuacji, w której pracownik socjalny jest przeciążony obowiązkami, codziennie staje przed dylematami etycznymi, a w wielu przypadkach praca socjalna ogranicza się jedynie do przyznawania pomocy finansowej. Kontrakt socjalny jako instrument aktywnej pracy socjalnej oraz polityki społecznej jest powszechnie znany i stosowany, jednak jego efektywność (jak już wspomniano) jest oceniana dość nisko przez samych pracowników socjalnych i kierowników. Badania Agnieszki Golczyńskiej-Grondas i Agnieszki Kretek-Kamińskiej ukazują kontrakt socjalny jako przykład narzędzia mającego zastosowanie odwrotne do założonego (Golczyńska-Grondas, Kretek-Kamińska 2009: 149–174). W przywołanych badaniach w kontrakcie socjalnym ujawnia się mechanizm władzy i zależności, a pracownicy socjalni uważają go za uciążliwą i niepotrzebną procedurę biurokratyczną oraz za narzędzie szantażu osób korzystających z pomocy społecznej (Teodorczyk 2013: 38–39). Oto przykład wypowiedzi pracownika socjalnego wyrażający ten pogląd:

U nas się to stosuje, żeby odmówić, że on tego nie zrealizuje. Ja mam czarno na białym, podpisał się, zobowiązał, nie zrealizował. [...] To nie było po to tworzone... (Kalbarczyk 2013: 276).

Inni pracownicy socjalni przyznają, że nie ma sensu stosować tej procedury, ponieważ nie ma nadziei na jej realizację. W opinii pracowników socjalnych kontrakt przybiera charakter działań pozornych, „niezgodnych ze sztuką” (Trawkowska 2007a: 133), zawierany masowo, staje się schematyczny i przygotowywany po to, aby tylko rozliczyć klienta z wykonanego zadania (Racław 2011: 40). Dlatego kontrakty socjalne niechętnie są stosowane przez pracowników socjalnych, a ich efekty są znikome: realizacje kontraktów, zawieranych przeważnie w wyniku nakazu kierownictwa, a nie wnikliwej sytuacji klienta, mają w dużej mierze charakter działań „na pokaz” (Golczyńska-Grondas, Kretek-Kamińska 2009: 171). Postrzegane są w kategoriach „biurokratycznej powinności”, a nie instrumentu wykorzystywanego zgodnie z ideą dobrej pracy socjalnej (Trochymiak 2018: 199). Na ten stan wpływa również mała skuteczność udzielanej pomocy oraz częste porażki,

w tym te leżące po stronie klientów, które mogą prowadzić do utrwalenia przekonania o bezcelowości podejmowanych działań pomocowych i poczucia bezsilności.

W literaturze przedmiotu zwraca się także uwagę na potencjalne negatywne konsekwencje stosowania kontraktu socjalnego. Kontrakt socjalny jako narzędzie łączy elementy wsparcia osób z trudnej sytuacji życiowej (poprzez określenie działań zmierzających do poprawy ich sytuacji) i kontroli, która ma zapewnić realizację ustalonych celów. Wobec tego może powodować stygmatyzację osób korzystających z pomocy społecznej, jeśli są one kontrolowane i oceniane. Może to wpływać na ich poczucie samodzielności i godności, zwłaszcza gdy warunkuje się tym osobom otrzymanie wsparcia (Poławski 2018). Wielu autorów i praktyków podkreśla, że kontrakt winien być narzędziem wspierającym a nie kontrolującym. Aby uniknąć mechanicznego stosowania warunków i sankcji w kontrakcie socjalnym istotne jest, aby proces jego tworzenia i realizacji opierał się na współpracy i dialogu między pracownikiem socjalnym a osobą ubiegającą się o pomoc. Stosowanie tego narzędzia powinno być elastyczne i dopasowane do indywidualnych potrzeb osób korzystających z pomocy społecznej. W niektórych przypadkach kontrakt socjalny może być skutecznym narzędziem w rękach pracownika socjalnego, dzięki któremu może on skuteczniej mobilizować osoby wykluczone lub bezrobotne do podejmowania starań w celu poprawy swojej sytuacji, gdy inne metody zawodzą.

Kontrakt socjalny (Pogodzińska, Wójcik 2009: 81–106; Kłos 2011) jest jedynym instrumentem aktywizującym w pracy socjalnej. Ponadto funkcjonują:

- centra i kluby integracji społecznej,
- grupy wsparcia, samopomocy, edukacyjne itp.,
- kluby pracy,
- centra aktywności lokalnej,
- metody wsparcia, np. metoda *job-coachingu*, szeroko rozpowszechniona w krajach Europy Zachodniej, stosowana szczególnie wśród osób z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym; jej celem jest rozwijanie kluczowych kompetencji we wspieraniu rozwoju zawodowego klienta, podczas procesu poszukiwania pracy i po zatrudnieniu (Wasilewska-Ostrowska 2013: 34–42),

- formy aktywnej integracji na rzecz osób bezrobotnych, realizowane przez organizacje pozarządowe, jednostki organizacyjne pomocy społecznej oraz instytucje szeroko rozumianej polityki społecznej.

2.1.2. Aktywizacja a rynek pracy i pomoc społeczna

Koncepcja aktywnej polityki społecznej koncentruje się także na rynku pracy oraz osobach bezrobotnych, a jej celem jest podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia uczestnictwa w życiu społecznym środowiskom wykluczonym, szczególnie osobom długotrwale bezrobotnym. Skupia się na aktywizacji i promocji zatrudnienia wspieranego w różnych formach. Oznacza również szeroko pojętą reintegrację społeczną oraz inkluzję społeczną. W jej ramach następuje odwrócenie celów: zamiast zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego, które jest zasadniczym celem interwencji państwa w tradycyjnym podejściu do kwestii socjalnej, kładzie się nacisk na aktywizację i uczestnictwo w życiu społecznym, które jest postrzegane przez pryzmat aktywności na rynku pracy. W rezultacie następuje redystrybucja pracy w miejsce świadczeń, również tych z zakresu pomocy społecznej.

Instrumenty polityki zatrudnienia, określone w *Ustawie z dnia 20 marca 2025 roku o rynku pracy i służbach zatrudnienia*¹⁴, stanowią istotną ofertę dla osób wykluczonych społecznie, w szczególności dla osób bezrobotnych. Aktywne instrumenty polityki rynku pracy wspierają politykę gospodarczą i sprzyjają pobudzeniu aktywizacji zawodowej. W odniesieniu do osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, takich jak osoby długotrwale pozbawione zatrudnienia, nieposiadające odpowiedniego wykształcenia czy kwalifikacji zawodowych, osoby z niepełnosprawnościami czy samotnie wychowujące dzieci, mogą być stosowane m.in. następujące instrumenty aktywnej polityki rynku pracy: roboty publiczne, subsydiowane zatrudnienie, prace społecznie użyteczne, prace interwencyjne, staże, szkolenia, pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe.

14 Do końca maja 2025 roku obowiązywały przepisy: *Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*.

Instrumenty aktywnej polityki społecznej odgrywają kluczową rolę w redukcji bezrobocia. Ich głównym celem jest przywrócenie na rynek pracy i ekonomiczne usamodzielnienie rodzin oraz osób długotrwale bezrobotnych korzystających z pomocy państwa. Długoterminowa pomoc państwowa może bowiem powodować zniechęcenie do podjęcia pracy, uczynić niezaradności życiowej, a także powodować brak aktywności (Gierek 2012a: 81–93).

Model aktywnej polityki społecznej nie jest także prostym powrotem do liberalnych koncepcji marginalnej polityki społecznej, na podstawie których najbardziej aktywizuje się klientów poprzez ograniczony charakter wsparcia finansowego z programów socjalnych i konieczność samodzielnego poszukiwania pracy (Rymsza 2004: 120).

Przeciwieństwem tego nurtu, który zakłada, że „aby odnieść sukces, ubogi najbardziej potrzebuje ostrogi swej nędzy” (Gilder 2001: 199), jest właśnie aktywna polityka społeczna, opierająca się na aktywnym zaangażowaniu służb zatrudnienia w rozwiązywanie problemów społecznych (Rymsza 2004: 119–20), w tym szczególnie problemu bezrobocia.

Model aktywnej polityki społecznej, stosowany szczególnie wobec osób bezrobotnych w pomocy społecznej, koncentruje się na jej funkcjach usamodzielniających kosztem funkcji opiekuńczych, gdyż świadczeniom finansowym powinny towarzyszyć działania aktywizujące beneficjentów. Inaczej mówiąc, pomoc wymierna finansowo powinna być „obudowana” pracą socjalną z klientem, a wsparcie finansowe powinno być możliwie krótkotrwałe (Rymsza 2004: 123). Pomoc społeczna pełni bowiem w systemie zabezpieczenia społecznego funkcje ostatniego ogniwa wsparcia – tworzy ona sieć chroniącą obywateli przed egzystowaniem w warunkach uwłaczających godności człowieka. Dlatego w tym modelu nie chodzi o to, żeby „nie dać za darmo”, ale aby dać to, czego brakuje najbardziej, czyli możliwość uczestnictwa w społecznej wymianie (a nie tylko konsumpcji) dóbr i usług. Nie chodzi również o ograniczenie pomocy, ale o zmianę jej charakteru z biernej opieki społecznej na aktywną pomoc społeczną (tab. 7).

Tabela 7. Perspektywy działań w pomocy społecznej w ramach aktywnej polityki społecznej

	BIERNA OPIEKA SPOŁECZNA	AKTYWNA POMOC SPOŁECZNA
Działania	— rozdawanie zasiłków, — brak wymagań w stosunku do klienta	— tworzenie lokalnych programów aktywizujących do wyjścia z bezradności i bezrobocia – systemy kontraktów, — wspieranie rodzin w wychodzeniu z kryzysu, — tworzenie lokalnego systemu wsparcia – zespoły interdyscyplinarne, — aktywizacja obywateli do samopomocy, tworzenie grup obywatelskich, samopomocowych i rozwój wolontariatu, — tworzenie lokalnego partnerstwa na rzecz rozwiązywania lokalnych problemów.
Podmiot oddziaływania	— klient jako biorca	— osoby potrzebujące, grupy, społeczności lokalne traktowane jako partnerzy
Rezultat	— tworzenie postaw biernych i roszczeniowych	— tworzenie postaw odpowiedzialności, solidarności i samopomocy

Źródło: Jordan 2007: 52.

W koncepcji aktywnej polityki społecznej można wskazać zarówno słabe strony, ukazujące potencjalne wady tego podejścia, jak i strony mocne, które podkreślają jego pozytywne aspekty. Do słabych stron można zaliczyć: ryzyko tworzenia nieproduktywnych miejsc pracy w ramach zatrudnienia socjalnego; wspomnianą wcześniej stygmatyzację uczestników programów reintegracyjnych; gettyzację na rynku pracy uczestników programów reintegracji zawodowej, a także częściową delegitymizację opiekuńczej funkcji państwa (Rymsza 2013: 128–148). Do mocnych stron można zaliczyć: wykorzystanie potencjału społecznego trzeciego sektora i równoczesne wzmacnianie jego potencjału ekonomicznego; przekraczanie tradycyjnych podziałów ideologicznych wytyczanych przez zwolenników i przeciwników państwa opiekuńczego; integrację działań innych służb, instytucji i organizacji w ramach działań aktywizujących; odrzucenie demotywującej zasady dekomodifikacji (Rymsza 2013: 103–127). Ocena mocnych i słabych stron polityki społecznej może przyjąć charakter obiektywny, ponieważ poszczególne wady

i zalety można analizować w kontekście wzajemnych zależności, zestawiając je w taki sposób, że każda słaba strona jest skorelowana z odpowiednią mocną stroną.

Odrzucenie zasady dekomodyfikacji, prowadzącej do zjawiska wyuczonej bezradności beneficjentów wsparcia socjalnego czy kulturowego dziedziczenia ubóstwa (mocna strona koncepcji), wzmacnia ryzyka społecznego naznaczania adresatów wsparcia (słaba strona koncepcji). Tym samym, polityka aktywizacji nie prowadzi do rozwiązania podstawowego dylematu, łączącego się z organizowaniem programów socjalnych, a związanego z niemożliwością jednoczesnego wyeliminowania dwóch, niejako alternatywnych skutków ubocznych: demotywacji i stygmatyzacji (Rymśa 2013: 150).

Z perspektywy działań w pomocy społecznej, bierna pomoc charakteryzuje się brakiem wymagań wobec klienta i rozdawnictwem zasilków, zaś aktywna pomoc społeczna koncentruje się na mobilizowaniu obywateli do samopomocy i wolontariatu, tworzeniu lokalnego systemu wsparcia, lokalnych programów aktywizujących, a także partnerstwa na rzecz rozwiązywania lokalnych problemów społecznych. Ponadto, w biernym modelu pomocy społecznej klient zawsze pełni rolę bierny, podczas gdy w modelu aktywnym osoba potrzebująca traktowana jest jako partner, co sprzyja kształtowaniu postaw solidarności, odpowiedzialności i samopomocy, zamiast postaw roszczeniowych czy biernych.

Działania w ramach aktywnej polityki społecznej niosą ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Tabela 8 przedstawia zestawienie wad i zalet aktywnego podejścia (aktywnej polityki społecznej) do walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Jedną z nowoczesnych metod aktywizacji społecznej osób pozostających na marginesie życia społecznego oraz grup społecznych zagrożonych wykluczeniem (Szluz 2014) m.in. klientów pomocy społecznej, jest metoda pracy *streetworkerskiej*¹⁵. Odbiorcami działań *streetworker-*

15 *Streetworking* sięga lat 50. XX wieku, kiedy w 1953 roku w Hamburgu powstały pierwsze programy pomocy skierowane do osób prostytuujących się oraz uzależnionych. Jest to metoda pracy socjalnej, która odbywa się poza tradycyjnymi instytucjami pomocowymi. Pracownik uliczny (*streetworker*) dociera do swoich podopiecznych w miejscach, w których przebywają oni najczęściej. Metoda pracy *streetworkerskiej* jest zderminowana przez specyfikę potencjalnych klientów. Osoby te często doświadczają

skich są głównie jednostki funkcjonujące na marginesie społeczeństwa, wśród nich szczególnie dzieci ulicy, ale również: młodzież w nieformalnych punktach spotkań, unikająca tradycyjnych form pracy z młodymi ludźmi; nieletni uciekinierzy z domów; osoby świadczące usługi seksualne obu płci; osoby w kryzysie bezdomności (Dębski i Michalska 2012); osoby zażywające substancje psychoaktywne w miejscach prywatnych i publicznych. Streetworkerzy na podstawie diagnozy pracują tam, gdzie mogą spotkać swoich potencjalnych odbiorców. Miejscem ich pracy są: ulice, place, dworce kolejowe, podwórka, parki, salony gier, dyskoteki, bary, kluby młodzieżowe (Walendzik 2005: 36–37), pustostany, kanały czy opuszczone budynki.

Metodyka pracy streetworkerskiej określana jest zarówno przez cel, który ma zostać osiągnięty, jak i charakter odbiorcy oraz stopień jego dezintegracji ze społeczeństwem¹⁶. Do metod pracy stosowanych w jej obszarze należą: poradnictwo indywidualne, praca z grupą oraz praca ze społecznością (Walendzik 2005: 37–38), co przekłada się na trzy podstawowe metody pracy socjalnej: metodę indywidualnego przypadku, metodę pracy z grupą oraz metodę organizowania społeczności lokalnej.

Podsumowując, celem koncepcji aktywnej polityki społecznej realizowanej w pomocy społecznej (Gierek 2009: 143–159, 2012c: 27–47) jest ograniczenie zjawiska stygmatyzacji osób korzystających z pomocy

marginalizacji i stygmatyzacji społecznej, które są skutkiem ich pozycji w strukturze społecznej. Główne założenia streetworkingu wpisują się w politykę redukcji szkód, która zakłada, że niektóre szkodliwe zjawiska trwale występują w społeczeństwie i nie jest możliwe ich całkowite wyeliminowanie. Jedynym możliwym działaniem jest ograniczenie szkód związanych z obecnością tych zjawisk. Podejście to wzbudza kontrowersje wśród przeciwników i krytyków, którzy utożsamiają je z akceptowaniem negatywnych zjawisk społecznych (Walendzik 2005: 35). Tymczasem koncepcja redukcji szkód opiera się na przekonaniu, że „skoro nie jesteśmy w stanie w pełni zlikwidować zła – musimy rozpocząć działania minimalizacji i redukcji szkód. Jeśli mamy świadomość szkód – naturalnymi pozostają działania ograniczające te szkody” (Zygadło 1998: 5).

- 16 Obejmuje ona trzy kluczowe etapy. Pierwszym etapem jest diagnoza problemu, czyli analiza sytuacji, której chcemy zaradzić lub złagodzić jej negatywne skutki. Drugim etapem jest przygotowanie streetworkerów, którzy będą realizować zadanie. Ostatni etap to szczegółowe zaplanowanie działań, w tym opracowanie harmonogramu, podział zadań i obowiązków, wybór metody pracy oraz poszukiwanie partnerów do współpracy. Aby działania pomocowe w ramach pracy ulicznej były skuteczne, muszą być dostosowane do potrzeb i oczekiwań odbiorców (Walendzik 2005: 37–38).

społecznej poprzez przeciwdziałanie demotywującym efektom wsparcia socjalnego (zasiłki z pomocy społecznej). Ponadto chodzi o to, aby łączyć w pracy socjalnej usługi reintegracji społecznej i aktywizacji zawodowej, szczególnie w pracy z osobami wyalienowanymi społecznie, oraz stwarzać im takie warunki pracy, aby nie budować zatrudnieniowego getta. Kolejną kwestią jest to, aby bez ideologicznego wykluczania tradycyjnych działań ostonowo-opiekuńczych budować porozumienie wokół polityki aktywizacji, dążąc przy tym do rekonstrukcji, a nie demontażu *welfare state* (Rymsza 2013: 149–151). Ostatnim elementem jest wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych oraz ich możliwości do reintegracji społecznej i zawodowej w sposób, który nie będzie naruszać zasad funkcjonowania rynku pracy. Rzeczywistość pokazuje jednak, że mimo szerokiego wachlarza narzędzi aktywnej polityki społecznej i pracy socjalnej (są one niewspółmierne do rzeczywistych potrzeb i możliwości), nawet gdyby teoretycznie wszyscy wykluczeni społecznie zostali objęci działaniami aktywizującymi, zawsze pozostanie pewna liczba osób, których nie uda się trwale usamodzielnąć w sposób pozwalający im na funkcjonowanie bez dalszego wsparcia¹⁷.

2.2. Kapitał społeczny jako czynnik intensyfikujący przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu

Kapitał społeczny¹⁸, podobnie jak ekskluzja społeczna, jest pojęciem, które weszło do życia publicznego, politycznego i naukowego w ostatnich kilkudziesięciu latach. W wyniku pojawienia się tych zagadnień coraz częściej poszukuje się środków zaradczych wobec nowych problemów i zjawisk, które te zagadnienia przynoszą w sferze ekonomicznej, społecznej i politycznej.

Koncepcja kapitału społecznego podejmowana jest w obszarze kilku dyscyplin naukowych, m.in. socjologii, politologii i ekonomii, przy

17 O sukcesach i porażkach programów reintegracji społecznej pisze K. Frieske w książce *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej* (Frieske 2004).

18 Terminu „kapitał społeczny” po raz pierwszy użył w 1916 roku L.J. Hanifan w odniesieniu do wiejskich ośrodków edukacyjnych.

Tabela 8. Zalety i wady aktywnego podejścia do walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym

WADY	ZALETY
— wysoki koszt realizacji takiej polityki, przynajmniej w fazie wdrożeniowej, objawiający się wzrostem zatrudnienia pracowników socjalnych do obsługi beneficjentów lub np. większymi nakładami na badania zjawiska biedy; — niemożność dotarcia do wszystkich wykluczonych (osoby, które są poniżej granicy ubóstwa, nie zawsze dotrą do opieki społecznej po przystępując im zasitek); — uzależnienie wykluczonego od pracownika socjalnego, bez którego biedny nie będzie umiał podjąć własnej inicjatywy; — dezaktywacja świadczeniobiorcy z powodu niekompetencji pracownika socjalnego; — odkładanie w czasie ważnych wyzwań gospodarczych przez nadmierne skupianie się na problemach polityki społecznej zwalczającej ubóstwo.	— poszerzanie horyzontów poszukiwania metod przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu; — możliwość skupienia uwagi nie tylko na już wykluczonych, ale na zagrożonych ryzykiem ubóstwa; — skoncentrowanie się nie tylko na wskaźnikach ubóstwa dochodowego, ale również na wskaźnikach subiektywnych; — udzielanie świadczeń według kryteriów, które są bardziej sprawiedliwe i słuszne; — powiązanie pracownika socjalnego z wykluczonymi może przyczynić się do skuteczniejszej walki z ubóstwem (np. dostosowanie indywidualnego programu zatrudnienia); — mobilizacja nie tylko pracowników pomocy społecznej, ale również służb zatrudnienia, pracowników służby zdrowia i edukacji; — koncentracja na identyfikacji przyczyn biedy, a nie tylko jej skutkach; — promowanie udziału organizacji obywatelskich, pozarządowych.

Źródło: Soszyńska 2004: 17; Gagacka 2008: 409.

wykorzystaniu różnych tradycji teoretycznych, takich jak: teoria racjonalnego wyboru, teoria wyboru publicznego, teoria gier i neoinstytucjonalizmu (Kwiatkowski 2005: 105). Koncepcja ta ma związek z relacjami międzyludzkimi, stanowiącymi potencjalne źródło użytecznych zasobów, które mogą być wykorzystane przez jednostki lub grupy jako środki służące realizacji różnorodnych celów. Koncepcję tę wprowadził do współczesnej teorii Pierre Bourdieu w 1980 roku w literaturze francuskojęzycznej, ale nie dotarła wówczas do anglojęzycznej części świata. W rezultacie, do dziś wielu amerykańskich teoretyków przypisuje jej autorstwo Jamesowi S. Colemanowi (A. Rymsza 2007: 23–24; Bourdieu 1980: 2–3).

Przegląd ujęć kapitału społecznego warto rozpocząć od definicji, którą zaproponował twórca tej koncepcji. Dla Bourdieu kapitał społeczny to

suma rzeczywistych lub potencjalnych zasobów, powiązanych z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych wzajemnych relacji znajomości i uznania – innymi słowy [zasobów powiązanych] z członkostwem w grupie – które [sieci] zaopatrują każdego ze swoich członków we wspierający kapitał, będący w posiadaniu kolektywu; [kapitał społeczny to] 'list uwierzytelniający', który uprawnia ich do zaciągania kredytu w różnych znaczeniach tego słowa (Bourdieu 1986; cyt. za: Kaźmierczak 2007: 43–44).

Oznacza to, że kapitał społeczny stanowi zasób dóbr, do którego dostęp jest uzależniony od przynależności do konkretnej grupy społecznej.

Z kolei dla Colemana „kapitał społeczny jest cechą struktury społecznej, która wspiera konkretne działania aktorów, podejmowane w ramach tej struktury” (cyt. za: Sztompka 1996: 20). Coleman definiuje kapitał społeczny przez jego funkcje:

Nie jest to pojedyncza rzecz, ale wiele rzeczy, które mają dwa wspólne elementy: wszystkie składają się z pewnego aspektu struktur społecznych i facylitują pewne działania aktorów – osób lub organizacji – w ramach tych struktur (Coleman 1998; cyt. za: Kaźmierczak 2007: 43–44).

Kapitał społeczny tkwi w relacjach między aktorami. Coleman twierdzi, że „koncepcja kapitału społecznego zidentyfikowała wartość, jaką przedstawiają dla aktorów te aspekty struktury społecznej, z których mogą oni korzystać w celu osiągnięcia swoich interesów” (za: Kwiatkowski 2005: 101). W tym ujęciu kapitał społeczny przybiera postać zobowiązań i oczekiwań, które istnieją w warunkach wzajemnego zaufania, przepływu informacji oraz skutecznych (egzekwowalnych) norm społecznych.

Inną klasyczną koncepcją kapitału społecznego jest koncepcja Roberta Putnama, który uważa, że „kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania” (Putnam 1995: 15). Według niego kapitał społeczny „odnosi się do takich cech organizacji społecznej jak: sieci, normy i zachowanie, które facylitują koordynację i współpracę dla wzajemnych korzyści. Jest on ucieleśniony w normach i sieciach obywatelskiego zaangażowania” (Putnam 1993; cyt. za: Kaźmierczak 2007: 44). Podobnie jak inne formy kapitału, kapitał społeczny jest produktywny, ponieważ umożliwia realizację celów,

które byłyby trudne do osiągnięcia bez niego. Przykładowo, grupa w której członkowie budują wzajemne zaufanie, osiągnie znacznie więcej niż grupa, w której tego zaufania brakuje. We wspólnocie, w której członkowie wzajemnie sobie pomagają, a narzędzia pracy są powszechnie pożyczane, kapitał społeczny umożliwia każdemu z członków wykonywanie swojej pracy przy mniejszym nakładzie kapitału fizycznego. Spontaniczna współpraca staje się łatwiejsza dzięki obecności kapitału społecznego.

Według Francisca Fukuyamy, jednego z czołowych teoretyków tej koncepcji, każde społeczeństwo dysponuje określonym zasobem kapitału społecznego, który jest „zestawem nieoficjalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie...” (Fukuyama 1997: 36). Jednak wyznawanie tych samych wartości i norm nie wystarczy do wytworzenia kapitału społecznego, ponieważ ważne jest jeszcze, aby były to wartości właściwe, czyli: wzajemność w stosunkach z innymi, prawdomówność i należyte wywiązywanie się ze swoich obowiązków. Jeżeli przedstawiciele danych grup będą wykazywać się uczciwością i rzetelnością we wzajemnych interakcjach, wówczas wykształci się między nimi zaufanie działające „niczym smar, który zwiększa efektywność funkcjonowania każdej grupy lub instytucji” (Fukuyama 2003: 169).

Zaufanie to mechanizm charakteryzujący się założeniem, że innych członków danej społeczności cechuje kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznaczonych normach. Zazwyczaj te normy obejmują głęboko zakorzenione wartości (Fukuyama 1997: 38). Wyznawanie tych wspólnych wartości i norm nie wystarczy do wytworzenia kapitału społecznego, ponieważ ważne jest jeszcze, aby były to wartości właściwe.

Bardzo ważnym źródłem kapitału społecznego jest rodzina. Kapitał jest czynnikiem niezbędnym do powstania zdrowego społeczeństwa obywatelskiego, czyli grup i stowarzyszeń stojących między rodziną a państwem. Dzięki niemu różne grupy należące do złożonego systemu, jakim jest społeczeństwo, są w stanie współdziałać w celu ochrony swoich interesów przed zagrożeniami ze strony państwa.

Kapitał społeczny odnosi się do charakteru i zasięgu zaangażowania osoby w nieformalne sieci i formalne organizacje. Związany jest z interakcjami w społeczności lokalnej i może służyć rozwiązywaniu problemów społecznych, w tym także problemu wykluczenia społecznego. Kapitał

społeczny był generowany w społeczeństwach tradycyjnych i tak samo jest generowany obecnie przez jednostki i instytucje działające w ramach nowoczesnego społeczeństwa kapitalistycznego (Fukuyama 1997: 36–47). Adam Bartoszek zauważa, że kapitał społeczny można interpretować jako wyposażenie jednostki w określony potencjał socjologiczny, wyznaczany przez jej pozycję w sieci interakcji społecznych. Odwołuje się on do elementów więzi społecznej, stanowiących podstawę relacji podmiotu z innymi ludźmi i ciałami społecznymi (Bartoszek 2003: 19). Kapitał społeczny wymaga też istnienia rozwijających się oddolnie społeczności lokalnych, opartych na związku z danym miejscem i relacjach między jego mieszkańcami. Zatem lokalność jest bardzo istotna, ponieważ społeczeństwa obywatelskie tworzy się właśnie od dołu, z poczucia odpowiedzialności za najbliższe otoczenie oraz chęci dokonywania zmian.

Podstawowe składniki kapitału to: więzi społeczne; organizacje i sieci społeczne, w których uczestniczy rodzina; struktury społeczne; wartości i normy społeczne; zaufanie i solidarność; zwyczaj współpracy; zaufanie społeczne; informacja i komunikacja; integracja i inkluzja społeczna oraz działanie polityczne (Putnam 1995: 55–58).

Zakładając, że kapitał społeczny, podobnie jak inne formy kapitału, sprzyja realizacji określonych celów i ma charakter produktywny, można go scharakteryzować za pomocą następujących funkcji:

- W dziedzinie gospodarki kapitał społeczny koordynuje działania indywidualne i grupowe. Pośrednio wpływa na dobrobyt społeczny i pełni funkcję „niewidzialnej ręki” rynku kierującej działaniami ludzkimi. Obliguje jednostkę do wyboru korzystnego dla całej zbiorowości, przeszkadza jednostkom w osiągnięciu korzyści kosztem interesów wspólnych.
- W sferze publicznej kapitał społeczny określa obowiązujące wzorce działania, jest siłą napędową zaangażowania obywatelskiego, w związku z tym jest uznawany za istotny czynnik tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego.
- W dziedzinie rozwiązywania różnorodnych problemów społecznych funkcja kapitału społecznego polega przede wszystkim na uzupełnianiu niedoborów innych kapitałów (finansowego, materialnego, ludzkiego) oraz na ułatwianiu generowania tego typu zasobów (Kwiatkowski 2005: 106–107).

Kapitał społeczny przynosi wymierne korzyści w różnych dziedzinach życia społecznego. W sferze ekonomicznej przekłada się na rozwój gospodarczy, substytuowanie innych postaci kapitału oraz zabezpieczenie

społeczne. W sferze politycznej wpływa na sprawne funkcjonowanie lokalnych instytucji i wspiera rozwój demokracji lokalnej. Wspomaga także rozwiązywanie problemów społecznych m.in. w sferze edukacji, zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Do podstawowych źródeł lokalnego kapitału społecznego można zaliczyć: lokalne organizacje społeczne i lokalnych liderów społecznych, pozytywne doświadczenia współpracy mieszkańców, zaangażowanie obywatelskie oraz edukację.

Za istotną cechę wyznaczającą kapitał społeczny jednostki (szczególnie w społeczności lokalnej) należy uznać przynależność do określonych kategorii struktury społecznej, które wyznaczają miejsce jednostki w środowisku i pozycję na szczeblach hierarchii. Kolejną cechą jest zasięg aktywnych więzi społecznych, które umożliwiają jednostce wsparcie w realizowaniu jej zadań. Ważne są również kontakty jednostki z liderami grup czy reprezentantami instytucji oraz zasoby materialne, które stanowią potencjał środków umożliwiających zawiązywanie relacji społecznych i budowanie struktur organizacyjnych (Bartoszek 2003: 67).

Kapitał społeczny nie jest bezcennym skarbem kulturowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie, przeciwnie – jest cały czas tworzony spontanicznie przez ludzi, którzy wykonują swoje codzienne zadania i obowiązki (Fukuyama 2003: 175). Niestety często jest to przyczyną problemów przy tworzeniu się lokalnego kapitału społecznego. Do tych problemów można zaliczyć: znaczne dysproporcje między osobami/grupami w dostępie do kapitału społecznego (problem ekskluzji społecznej); koncentrowanie się kapitału społecznego w rodzinie i małych grupach (problem anormalnego familizmu); koncentrowanie się kapitału społecznego w grupach ekskluzywnych lub przestępczych (problem klik i „grup trzymających władzę”).

Należy skupić się przede wszystkim na pierwszym problemie, to znaczy na dysproporcjach w dostępie do kapitału społecznego. Deficyt kapitału społecznego przejawia się brakiem gotowości do wspólnych działań i społeczną dezintegracją, może też utrudniać rozwiązywanie problemów (w tym problemu wykluczenia) w ramach społeczności oraz rodzić nowe płaszczyzny wykluczenia. Samo zaś wykluczenie (różne jego rodzaje i wymiary) stanowi barierę dla dalszego rozwoju kapitału społecznego, bowiem osoby wykluczone często mają ograniczony potencjał angażowania się w życie społeczności i podmiotowego

angażowania się w życie społeczne. Dlatego tak ważne jest budowanie kapitału społecznego w społeczeństwie, w środowisku lokalnym, małych zbiorowościach i grupach społecznych. Jak zauważa Lucyna Frąckiewicz, realizacja tego celu wymaga

aktywizacji i mobilizacji partnerów lokalnych, regionalnych i krajowych; budowy partnerstwa publiczno-społecznego w zakresie działalności pożytku publicznego; wspierania instytucji społeczeństwa obywatelskiego; wsparcia postaw obywatelskich; wzmocnienia partycypacji społecznej (Frąckiewicz 2005a: 145).

Budowanie kapitału społecznego rozumianego jako suma zaufania społecznego do instytucji państwa, zaufania wzajemnego pomiędzy instytucjami publicznymi a instytucjami obywatelskimi oraz jako formuła uczestnictwa w tworzeniu i funkcjonowaniu w instytucjach życia obywatelskiego, ułatwia kształtowanie i przebieg procesów społecznych i gospodarczych; jako wyraz spójności społecznej tworzy dogodne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, a w sferze problemów społecznych umożliwia ich rozwiązanie poprzez społeczną samoorganizację, na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym, opartą na fundamentalnej zasadzie pomocniczości [podstawowa zasada w nowoczesnym rozumieniu pracy socjalnej – P.G.] (Frąckiewicz 2005a: 145).

Pomiar kapitału społecznego nie jest zabiegiem łatwym, co wynika nie tylko ze złożoności teoretycznych tego pojęcia, ale również z tego, że jego wskaźniki funkcjonują na wielu poziomach operacyjnych (Bartoszek 2003: 35). Przy ewentualnym pomiarze łatwiej jest jednak uwzględnić jego brak na drodze tradycyjnego pomiaru dysfunkcji społecznych, jak: wskaźnik przestępczości, odsetek rozwodów, ilość zażywanych narkotyków, liczba procesów, wskaźnik samobójstw, rozmiar szarej strefy itp. Można domniemywać, że skoro kapitał społeczny odzwierciedla istnienie norm kooperatywnych, dewiacyjne postawy społeczne wskazują na brak tegoż kapitału (Fukuyama 2003: 175).

Istnieją trzy grupy wskaźników kapitału społecznego: dotyczące strukturalnego wymiaru (grupy społeczne, sieci społeczne); dotyczące regulatywnego wymiaru (normy współdziałania, zaufanie i solidarność); dotyczące behawioralnego wymiaru (współpraca, działanie zbiorowe i komunikacja).

Na kapitał lokalnego sektora pomocy społecznej składają się między innymi sieci społeczne powstające wewnątrz jednostki organizacyjnej

pomocy społecznej (np. ośrodka pomocy społecznej) a także zaufanie i normy (Krzyszkowski 2005). Kolejnym elementem jest kapitał społeczny międzygrupowy wynikający z podejmowanych przez pracowników socjalnych zawodowych kontaktów z pracownikami innych organizacji. Innym elementem jest kapitał społeczny o charakterze wertykalnym przejawiający się na przykład w kontaktach z władzami lokalnymi. Ostatnim ogniwem kapitału społecznego środowiskowej pomocy społecznej jest zaufanie, jakie mają do niej klienci, ich rodziny i inni członkowie społeczności. W kontekście kapitału zaufania warto jeszcze wymienić instytucje i organizacje z którymi współpracuje ośrodek pomocy społecznej, a które obdarzają go zaufaniem (Krzyszkowski 2005: 171; Adamczyk 2009: 169).

Kapitał społeczny może być generowany w stosunkowo niewielkich, stabilnych grupach. Znane są przykłady jego pojawiania się w ramach większych populacji, lecz tylko w miejscach, gdzie jest trwały system polityczny i rządy prawa. Kapitał społeczny jest istotną pochodną rządów prawa (Krzyszkowski 2005: 186) i można go uznać za nieodzowny element demokracji oraz życia społecznego. Może się rozwinąć dzięki wzajemnemu zaufaniu między ludźmi i dlatego jest szczególnie istotny w społeczności lokalnej, a jego obecność stanowi fundament funkcjonowania każdego zdrowego społeczeństwa.

Reasumując, wzrost zainteresowania koncepcją kapitału społecznego wiąże się z poszukiwaniem czynników umożliwiających i ułatwiających rozwiązywanie problemów jednostek, grup społecznych i społeczności lokalnych. Przenikanie jego form na różne kategorie i grupy społeczne, a przede wszystkim nieustanne budowanie kapitału społecznego w społeczeństwie może przyczyniać się do przeciwdziałania ekskluzji społecznej.

2.3. Ekonomia społeczna jako szansa na reintegrację społeczną osób wykluczonych społecznie

Zagadnienie ekonomii społecznej (inaczej gospodarki społecznej) jest bardzo szerokie i dotyka wielu sfer życia społecznego. Wspólnym mianownikiem wszelkich działań w jej zakresie jest zasada, która głosi prymat

działania na rzecz ludzi nad maksymalizacją zysku (Głąbicka 2009: 29–32). Oznacza to, że dla jednostek ekonomii społecznej istotne znaczenie ma przede wszystkim misja społeczna obok celu gospodarczego. Pojęcie ekonomii społecznej, w obecnej formie, pojawiło się po raz pierwszy we Francji w latach 80. XX wieku, choć jej zjawisko ma dość długą historię sięgającą XIX wieku (Satustowicz 2007: 21–46). W latach 90. XX wieku w Europie zaczęły funkcjonować pierwsze akty prawne, m.in. we Włoszech, Belgii i Portugalii¹⁹. W Polsce przełomem była uchwalona 24 kwietnia 2003 roku *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, która m.in. zdefiniowała pojęcie obszarów pożytku publicznego i trybu kontraktowania usług oraz pojęcie działalności odpłatnej statutowej²⁰. Powyższa ustawa zasygnalizowała konieczność wprowadzenia zasady pomocniczości (inaczej „pomocy dla samopomocy”), określając także przedsiębiorstwa zaliczane do podmiotów ekonomii społecznej. Późniejsze ustawodawstwo utwierdziło instrumenty i tworzące się podmioty sektora ekonomii społecznej, a przyczyniły się do tego: *Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym*; *Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* zastąpiona *Ustawą z dnia 20 marca 2025 roku o rynku pracy i służbach zatrudnienia*; *Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych*; *Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej* oraz *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 roku o ekonomii społecznej*.

Pomimo uchwalenia aktu prawnego dotyczącego ekonomii społecznej oraz wcześniejszych ustaw na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia nadal – jak zauważają liczni autorzy – ekonomia społeczna

jest w Polsce określeniem stosunkowo mało znanym. Z tego powodu budzi wiele pytań i wątpliwości. W krajach „starej” Unii Europejskiej to hasło jest dobrze znane, ale często nie jest rozumiane jednoznacznie. Podstawowym wyróżnikiem przedsięwzięć podejmowanych w obrębie ekonomii społecznej jest nadrzędność celów społecznych nad działalnością nastawioną na zysk. Celem podejmowanych działań

19 Od 1991 roku zaczęła obowiązywać ustawa o spółdzielniach socjalnych we Włoszech, od 1995 roku w Belgii wprowadzono przedsiębiorstwa o celach społecznie użytecznych, a w Portugalii – spółdzielnie społecznej solidarności.

20 Działalność odpłatna statutowa to działania organizacji obywatelskich na pograniczu działalności gospodarczej niebędące przedmiotem zainteresowania pomocy publicznej.

jest zaspokojenie konkretnych potrzeb jednostek i społeczności, a wypracowane przy ich pomocy zyski służą realizacji tego działania (Rosiński 2006: 105).

Ekonomia społeczna jest także definiowana przez organizacje, które ją tworzą:

[...] są to podmioty gospodarcze i społeczne aktywne we wszystkich sektorach. Wyróżniają się one ze względu na swoje cele oraz szczególną formę przedsiębiorczości. Obejmuje takie podmioty jak: spółdzielnie, stowarzysstwa ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszenia i fundacje. Przedsiębiorstwa te działają w różnych obszarach, takich jak: opieka społeczna, produkcja rolnicza, usługi dla społeczeństwa, zdrowie, banki, ubezpieczenia, sprawy konsumentów, praca stowarzyszeń, sektor mieszkaniowy, handel, usługi sąsiedzkie, kształcenie i szkolenie, kultura, sport i aktywność w czasie wolnym (Kwaśnicki 2005: 11).

Organizacje te działają w pewnych niszach rynkowych, którymi rynki prywatne nie są zainteresowane, z których państwo czy samorządy lokalne się wycofują bądź ich działalność jest nieefektywna. Głównymi cechami przedsięwzięć w dziedzinie przedsiębiorczości społecznej są: dobrowolna i otwarta przynależność, prymat jednostki i celów społecznych nad kapitałem, wspólnota interesów członków i użytkowników z celami ogólnymi, a także praktyczne zastosowanie zasady solidarności, samorządność i niezależność wobec władz publicznych. Wobec tego można przyjąć, że ekonomia (gospodarka) społeczna jest rozumiana jako narzędzie mobilizacji ekonomicznej i społecznej zaniedbanych społeczności lokalnych/obszarów oraz jako formuła zwiększania uczestnictwa ich członków/mieszkańców w wymianie gospodarczej i życiu publicznym (Kaźmierczak, Rymsza 2007: 11).

Z punktu widzenia pomocy społecznej – patrząc przez pryzmat instytucji, które tworzą ofertę dla osób zagrożonych wykluczeniem bądź wykluczonych społecznie – ekonomia społeczna rozumiana jest jako inicjatywy polityki rynku pracy, w tym zwłaszcza integracji społeczno-zawodowej grup dotkniętych wykluczeniem społecznym. Kierunek ten jest określany mianem zatrudnienia socjalnego, a jego funkcją jest tworzenie miejsc pracy poza podstawowym rynkiem zatrudnienia (Leś 2005: 36). Zakłada on usamodzielnienie się osób korzystających ze wsparcia organizacji należących do gospodarki społecznej (w tym z pomocy

społecznej) oraz obniżenie kosztów w ramach dotychczasowych pasywnych form wsparcia, np. w postaci zasiłków. W kontekście pomocy społecznej ekonomia społeczna określana jest również przez podmioty, które wykonują usługi socjalne na rzecz klientów pomocy społecznej. Podmiotami tymi są: organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia, instytucje wyznaniowe (Kowalczyk 2009: 33–35).

Aktywność podmiotów ekonomii społecznej (Hausner b.d.) oraz występowanie ryzyka wykluczenia społecznego w dużej mierze pokrywają się podmiotowo z grupą osób będących w tzw. szczególnej sytuacji na rynku pracy. Są to grupy bezrobotnych zarejestrowanych, m.in.: bezrobotni do 25. roku życia, długotrwale bezrobotni, bezrobotni powyżej 50. roku życia, osoby bez kwalifikacji zawodowych, osoby bez doświadczenia zawodowego, osoby samotnie wychowujące dziecko, bezrobotni oraz osoby z niepełnosprawnościami. Zatem podmioty funkcjonujące w sferze rynku pracy ze swoją ofertą trafiają do bardzo zróżnicowanych grup określanych jako defaworyzowane na rynku pracy, do których zaliczają się (Frączek, Hausner, Mazur 2012: 77): kobiety, osoby starsze (powyżej 50. roku życia), mieszkańcy wsi, mieszkańcy małych miasteczek, osoby zamieszkujące gminy/powiaty o wysokiej stopie bezrobocia, bierni zawodowo, długotrwale bezrobotni, wielokrotnie bezrobotne osoby samotnie wychowujące dzieci, osoby z niepełnosprawnością, osoby bez kwalifikacji zawodowych, osoby nieuczestniczące w edukacji ustawicznej, byli więźniowie, osoby związane z szarą strefą gospodarki. Polityka zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu stanowi jeden z ważniejszych działów polityki społecznej oraz ekonomii społecznej. Odwołując się do potrzeb, jednocześnie zajmuje się ochroną praw ludzkich. Zabezpieczenie prawa do pracy, polityka zatrudnienia oraz likwidacja źródeł bezrobocia leżą szczególnie w gestii polityki społecznej (Auleytnier 2002: 330), aktywnych form pracy socjalnej i sektora ekonomii społecznej. Najważniejsze cele przypisywane ekonomii społecznej to:

Zwalczanie niedomagań w procesie dystrybucji; wspieranie lub tłumienie pewnego systemu gospodarczego lub jego części; zwalczanie sprzeczności (antagonizmów) społecznych; wspieranie tworzenia dobra wspólnego poprzez wpływ na stosunki klas społecznych należących do wspólnoty; zabezpieczenie trwałego osiągnięcia celów społecznych; dążenie do równowagi między wymogami etycznymi

i politycznymi; kształtowanie potożenia różnych warstw społecznych (w szczególności potrzebujących ochrony); utrzymanie i wzmocnienie wewnętrznych, materialnych powiązań w społeczeństwie; integracja grup społecznych w społeczeństwie jako całości; regulowanie stosunków między grupami społecznymi; wspieranie wolności i godności ludzi pracy; dążenie do ładu życia zbiorowego ludzi; ochrona grup społeczno-ekonomicznych, które wskutek swojej zależności ekonomicznej są szczególnie narażone na szkody, krzywdy, niebezpieczeństwa i kłopoty; zapobieganie i łagodzenie zaburzeń i konfliktów w przebiegu procesów społecznych; poprawa gospodarczej i społecznej pozycji większości osób; zapewnienie minimalnych standardów socjalnych; poprawa warunków pracy i życia ludności; eliminowanie źródeł powstawania i przeciwdziałanie przejawom patologii społecznej; zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, zapewnienie ładu społecznego (Głąbicka 2010: 9–10, zob. 2009).

Do podstawowych funkcji ekonomii społecznej zalicza się: budowanie demokracji uczestniczącej przez nowe jakościowo powiązanie w ramach jednej instytucji zarówno więzi o charakterze społecznym, jak i ekonomicznym; wspieranie polityki wzrostu zatrudnienia grup szczególnie zagrożonych (wykluczonych, marginalizowanych) na rynku przez oferowanie nowych, elastycznych form przedsiębiorczości i rodzajów pracy, trudnych do osiągnięcia w innych sektorach i umożliwiających aktywizowanie osób, które dla publicznych służb zatrudnienia stanowią najtrudniejszą grupę klientów; budowanie wspólnot opartych na solidarności zamiast na zależności (Miżejewski 2006: 1–5; Kaszyński 2007: 78). Kolejne funkcje przypisywane ekonomii społecznej to: generowanie miejsc pracy o wysokiej jakości i polepszanie poziomu życia; pobudzanie aktywności obywatelskiej opartej na solidarności i osobistym zaangażowaniu; pobudzanie rozwoju lokalnego; wzmacnianie spójności społecznej (Głąbicka 2010: 11). Jednakże podstawową funkcją ekonomii społecznej jest zwiększanie zatrudnienia grup defaworyzowanych poprzez aktywizację społeczną i zawodową, oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu i usamodzielnienie osób zmarginalizowanych, w tym korzystających ze świadczeń pomocy społecznej.

W raporcie *Ekonomia społeczna na rzecz integracji społecznej. Przypadek województwa śląskiego* (Faliszek i in. 2009: 155–233) autorzy zwracają uwagę na nierównomierny rozwój ekonomii społecznej, w tym instytucji ekonomii społecznej w województwie śląskim. W przedmiotowym raporcie, szczególnie w zakresie diagnozy, dokonano charakterystyki

wykluczenia społecznego i grup zagrożonych tym zjawiskiem, problemu bezrobocia oraz organizacji pozarządowych na terenie województwa śląskiego wykorzystujących elementy ekonomii społecznej. Raport przedstawia trzy studia przypadków funkcjonowania ekonomii społecznej miast: Cieszyn, Mikołów, Jaworzno. Autorzy zwracają uwagę, że zainteresowanie ekonomią społeczną wzrasta i staje się ważnym elementem aktywnej polityki społecznej, choć napotyka różne bariery, do których na podstawie badań można zaliczyć m.in.: nieadekwatne do wymagań praktyki, nieadekwatne konstrukcje prawne normujące działania w zakresie ekonomii społecznej, ograniczoną chęć współpracy instytucji samorządowych wspierających działania w tym zakresie, przy czym wsparcie to jest niezbędne do osiągnięcia zakładanych celów. Autorzy wskazali także na brak kompetencji niektórych przedstawicieli instytucji samorządowych i państwowych odpowiedzialnych za współpracę w ramach ekonomii społecznej z partnerami społecznymi. W raporcie zwrócono szczególną uwagę na rolę oddolnej aktywności społecznej jako czynnika generującego rozwój ekonomii społecznej i sprzyjającego trwałości jej instytucjonalnych form na poziomie społeczności lokalnej²¹. Raport kończą stosowne rekomendacje, mające na celu poprawę funkcjonowania sektora ekonomii społecznej w województwie śląskim²².

Podejmowanie aktywności w ramach ekonomii społecznej w Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, dotyczy (Szymanowska 2012: 23–24): dostarczania usług publicznych, zarówno społecznych (usług pożytku publicznego, np. świadczenie usług socjalnych, opiekuńczych), jak i technicznych (użyteczności publicznej, np. wykonywanie prac porządkowych); integracji w ramach rynku pracy i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w postaci działań prozatrudnieniowych podnoszących szanse na rynku pracy (np. organizowanie szkoleń, udzielanie informacji czy doradztwo); wykonywania usług na otwartym rynku

21 Podobne wnioski na skalę krajową zostały sformułowane w dokumencie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pt. *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2030 roku. Ekonomia Solidarności Społecznej*.

22 O szczegółowych rekomendacjach ale i diagnozie sytuacji w obszarze ekonomii społecznej można przeczytać w dokumencie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego pt. *Diagnoza sytuacji w obszarze ekonomii społecznej w województwie śląskim – edycja 2024*.

pracy (np. hotelarskich, remontowo-budowlanych czy gastronomicznych); udzielania świadczeń o charakterze wzajemnym; a także działalności handlowej i produkcyjnej (spółdzielnie produkcyjne, rzemieślnicze, rolnicze). Nowoczesne metody pracy socjalnej, które powinny być realizowane w ramach ekonomii społecznej, to m.in.:

- *Empowerment* – proces i rezultaty, w których ludzie zwiększają i osiągają panowanie i kontrolę nad swoim życiem oraz stają się aktywni;
- *Coaching* – asystent podopiecznego (Skowrońska 213: 49–63);
- *Mentoring* – opiekun, wychowawca, doradca;
- *Tutoring* – opieka nad małą grupą beneficjentów lub indywidualnymi osobami (Głąbicka 2010: 22–23).

Reasumując, zagadnienie ekonomii społecznej jest rozpatrywane w literaturze wieloaspektowo i interdyscyplinarnie w odniesieniu do różnych perspektyw i teorii (ekonomicznych, filozoficznych, socjologicznych czy związanych z pracą socjalną bądź pomocą społeczną) (Frączek i in. 2012). Każda perspektywa stawia ekonomię społeczną w innym świetle. Na potrzeby niniejszej monografii rozumienie sektora ekonomii społecznej sprowadzono do problematyki pomocy społecznej i pracy z osobami zagrożonymi bądź wykluczonymi społecznie (Gierek 2013a: 9–20).

2.3.1. Podmioty ekonomii społecznej

Reintegracja społeczna osób wykluczonych społecznie to nowe, wymagające innowacyjnego podejścia zadanie nie tylko dla pomocy społecznej, ale i służb zatrudnienia. To działanie mające na celu odbudowywanie lub nabycie i podtrzymywanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu, w tym rehabilitację społeczną osób z niepełnosprawnościami (*Ustawa o ekonomii społecznej*: art. 2, pkt 7). Jedną z głównych przyczyn wykluczenia społecznego jest bezrobocie. W miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy narasta poczucie bezradności, spada motywacja oraz zdolność do aktywnego poszukiwania zatrudnienia, zmiany zawodu czy podnoszenia kwalifikacji. Izolacja społeczna, niemożność znalezienia zatrudnienia, pogłębiający się niedostatek, poczucie obniżenia statusu społecznego i zamknięcia w domu pogarszają samopoczucie psychiczne, które

w połączeniu z brakiem zatrudnienia powoduje utratę bezpieczeństwa zawodowego i socjalnego, a przede wszystkim ekonomicznego (Łojko 2006: 52–53). Inną grupą osób zagrożonych marginalizacją społeczną, oprócz bezrobotnych, są osoby z niepełnosprawnościami, których sprawność fizyczna, psychiczna czy intelektualna ogranicza pełnienie ról społecznych oraz podjęcie pracy – wymagają one rehabilitacji społecznej i zawodowej. Dla tych kategorii osób wykluczonych społecznie organizowane są liczne podmioty ekonomii społecznej (Sobiesiak i in. 2008), które mają za zadanie integrować je społecznie. Do kluczowych podmiotów ekonomii społecznej należą centra i kluby integracji społecznej (Rymsha, Karwacki 2014).

2.3.1.1. Centra integracji społecznej

Centra integracji społecznej (Karwacki 2009; Sadowska, Węsierska-Chyc 2009: 213–230) funkcjonują w oparciu o *Ustawę z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym*. Mogą być prowadzone zarówno przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej, jak i tworzone przez inicjatywy społeczne, np. organizacje pozarządowe. Instytucje te działają w obszarze przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu m.in. osób w kryzysie bezdomności, uzależnionych od alkoholu i narkotyków, chorych psychicznie, długotrwale bezrobotnych, zwalnianych z zakładów karnych, uchodźców czy osób z niepełnosprawnościami. Centra nie skupiają się tylko i wyłącznie na wsparciu materialnym bezrobotnych, ale przede wszystkim ich celem jest reintegracja społeczna i zawodowa uczestników. Oczywiście osoby bezrobotne otrzymują wsparcie finansowe z tytułu uczestnictwa w indywidualnym programie zatrudnienia, jednak głównym celem reintegracji jest rozwijanie umiejętności, które umożliwią pełnienie właściwych ról społecznych oraz osiągnięcie takiej pozycji społecznej, która nie będzie oznaczała pozostawania na marginesie społeczeństwa (Głąbicka 2009). Zgodnie z przywołaną wyżej ustawą, centrum świadczy następujące usługi w ramach reintegracji zawodowej i społecznej:

Kształcenie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych i osiągnięcie pozycji społecznych dostępnych osobom niepodlegającym wykluczeniu społecznemu; nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższanie kwalifikacji zawodowych; naukę planowania życia i zaspokajania potrzeb własnym staraniem, zwłaszcza przez możliwość osiągnięcia własnych dochodów przez zatrudnienie lub działalność gospodar-

czą; uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi (*Ustawa o zatrudnieniu socjalnym*: art. 3, ust. 1).

W ramach reintegracji zawodowej centra mogą prowadzić działalność wytwórczą, handlową lub usługową oraz działalność wytwórczą w rolnictwie, pod warunkiem, że nie stanowią one działalności gospodarczej. Centra integracji społecznej mogą funkcjonować w ramach centrów aktywności lokalnej (CAL), które w założeniach odwołują się do koncepcji sił społecznych. Według Heleny Radlińskiej „praca społeczna polega na wydobywaniu i pomnażaniu sił ludzkich, na ich usprawnieniu i organizacji wspólnego działania dla dobra ludzi” (Radlińska 1961: 354). Współcześnie koncepcja ta jest bliska pojęciu *empowermentu*, czyli wzmacniania jednostki. Centra aktywności lokalnej pobudzają ludzi do aktywności społecznej, zachęcając ich do współpracy w celu rozwiązywania konkretnych problemów danej społeczności (Jordan 2007). Zarejestrowanych centrów integracji społecznej w Polsce na koniec 2022 roku było 208, a na terenie województwa śląskiego 34 (Wędzicha 2024: 24).

2.3.1.2. Kluby integracji społecznej

Kluby mogą być prowadzone przez gminę bądź organizację pozarządową (Kaszyński 2007: 77). Funkcjonują one w oparciu o *Ustawę z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym*. Klub integracji społecznej może organizować i prowadzić rozmaite przedsięwzięcia, a w szczególności

działania mające na celu pomoc w znalezieniu pracy na czas określony, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy u pracodawców, wykonywania usług na podstawie umów cywilnoprawnych oraz przygotowanie do podjęcia zatrudnienia lub podjęcia działalności w formie spółdzielni socjalnej; prace społecznie użyteczne; roboty publiczne; poradnictwo prawne; działalność samopomocową w zakresie zatrudnienia, spraw mieszkaniowych i socjalnych; staże, o których mowa w art. 114 i art. 119 ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia (*Ustawa o zatrudnieniu socjalnym*: art. 18, ust. 2).

Do głównych zadań klubu należy reintegracja społeczna i zawodowa osób długotrwale wykluczonych z rynku pracy (osób w kryzysie bezdomności, powracających z zakładów karnych, skazanych prawomocnym wyrokiem na prace społeczne) poprzez udział w szkoleniach,

Tabela 9. Porównanie CIS i KIS jako podmiotów świadczących usługi aktywizujące

Rodzaj podmiotu	CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ	KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ
Cel określony przez ustawodawcę	zatrudnienie socjalne	zatrudnienie socjalne
Typ oferowanego wsparcia	usługi reintegracji społecznej i zawodowej z elementami praktyki zawodowej	usługi reintegracji społecznej i zawodowej z możliwością praktyki zawodowej
Organ prowadzący	podmiot publiczny lub organizacja trzeciego sektora	podmiot publiczny lub organizacja trzeciego sektora
Strategie aktywizacji	integracja społeczna przez pracę	integracja społeczna jako droga ku zatrudnieniu
Adresat wsparcia	wykluczeni z rynku pracy, głównie długookresowo bezrobotni	wykluczeni z rynku pracy, głównie długookresowo bezrobotni
Status beneficjenta	uczestnik kursu	uczestnik kursu
Osadzenie instytucjonalne podmiotu	placówka integracji przez pracę „zawieszona” między pomocą społeczną i rynkiem pracy	placówka aktywizująca w ramach systemu pomocy społecznej ciężąca ku rynkowi pracy
Działalność rynkowa	może prowadzić działalność gospodarczą jako działalność uboczną	nie prowadzi działalności gospodarczej
Koszty utworzenia i funkcjonowania	wysokie	relatywnie niskie
Poziom instytucjonalizacji	wysoki	niski
Kadra helperska	zintegrowana własna kadra helperska	outsourcing helperów
Rekrutacja beneficjentów wsparcia	nabory do edycji (zajęcia roczne)	nabory do edycji (zajęcia roczne)
Indywidualizacja wsparcia	tak – indywidualne plany zatrudnienia socjalnego	tak – indywidualne plany rozwoju
Rotacja beneficjentów	programowa	programowa
Źródło finansowania	niestabilne – środki unijne, dotacje z budżetów samorządowych	niestabilne – środki unijne, dotacje z budżetów samorządowych

Źródło: Rymsza 2013: 346.

grupach wsparcia, spotkaniach z doradcą zawodowym, psychologiem oraz uczestnictwo w warsztatach umiejętności społecznych dla kobiet i mężczyzn. Działania podejmowane w klubie mają na celu wspieranie odbudowy i utrzymania umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym, pełnienia ról zawodowych i społecznych w miejscu pracy oraz w środowisku lokalnym, a także rozwijanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy. Jest to również miejsce udzielania wsparcia dla integrujących się osób o podobnych trudnościach i problemach życiowych, miejsce samoorganizacji jego członków w celu podejmowania wspólnych inicjatyw i przedsięwzięć w zakresie aktywizacji zawodowej. Uczestnictwo w klubie jest dobrowolne, a okres uczestnictwa ustalany jest indywidualnie z każdym członkiem, w oparciu o warunki i realizację kontraktu socjalnego (Rymsza 2013: 336–344). W Polsce na koniec 2022 roku zarejestrowanych było 191 klubów integracji społecznej, a na terenie województwa śląskiego 26 (Wędzicha 2024: 24).

Zarówno centra jak i kluby integracji społecznej (Gierek 2020: 135–150) należą do kluczowych podmiotów świadczących usługi reintegracji społecznej. Instytucje te mają cechy wspólne, ale charakteryzują się także znaczącymi różnicami. Tabela 9 zawiera porównanie tychże podmiotów.

2.3.1.3. Pozostałe podmioty ekonomii społecznej

Do innych podmiotów ekonomii społecznej zaliczają się: warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywizacji zawodowej i spółdzielnie socjalne²³.

Warsztaty terapii zajęciowej (inaczej nazywane warsztatami pracy) to podmioty, w których uczestnicy zdobywają nawyki i umiejętności pracownicze. Biorą przy tym udział w „treningach budżetowych”, które mają za zadanie przygotować ich do samodzielnego gospodarowania własnymi środkami. Warsztaty stwarzają także osobom z niepełnosprawnościami niezdolnym do podjęcia pracy możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej (Misztal 2005). Funkcjonują na podstawie *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz*

23 Zgodnie z art. 2, pkt 5 *Ustawy o ekonomii społecznej* do innych podmiotów ekonomii społecznej zaliczają się: spółdzielnie pracy, w tym spółdzielnie inwalidów i spółdzielnie niewidomych oraz spółdzielnie produkcji rolnej; organizacje pozarządowe, z wyjątkiem partii politycznych, europejskich partii politycznych, związków zawodowych, fundacji utworzonych przez partie polityczne i europejskich fundacji politycznych.

zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W Polsce na koniec 2022 roku było zarejestrowanych 729 warsztatów terapii zajęciowej, a na terenie województwa śląskiego 59 (Wędzicha 2024: 25).

Zakłady aktywizacji zawodowej to jednostki, których celem jest zatrudnianie osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a także rehabilitacja społeczna i zawodowa. Zakłady mają formę pośrednią między zajęciami warsztatu terapii zajęciowej a pracą na otwartym rynku pracy. Powstają z inicjatywy powiatu, gminy, fundacji, stowarzyszenia lub innych organizacji społecznych. Działają także na podstawie *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych* (Rymsza 2013: 320–28). W Polsce na koniec 2022 roku było zarejestrowanych 135 zakładów aktywności zawodowej, a na terenie województwa śląskiego 14 (Wędzicha 2024: 25).

Spółdzielnie socjalne funkcjonują w oparciu o *Ustawę z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych*. Są dobrowolnymi zrzeszeniami do 50 osób, których głównym celem jest zaspokajanie potrzeb członków spółdzielni. Członkowie spółdzielni socjalnej realizują zasadę demokracji w zarządzaniu oznaczającą, że każdy członek ma jeden głos, niezależnie od wielkości posiadanych udziałów. Podstawowymi zasadami spółdzielczości są: demokracja, kooperacja, wzajemna pomoc, współpraca, współdziałanie, zaspokajanie potrzeb członków i aktywne uczestnictwo. Spółdzielnie powstają i działają ze względu na dwa podstawowe cele (Janocha, Koperek, Zielińska-Król 2015). Pierwszym jest wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa, drugim włączenie członków spółdzielni w życie zawodowe i społeczne. Są one formą prawną przedsiębiorstwa, która umożliwia jej członkom (osobom wykluczonym społecznie i dotkniętym przez los) powrót na rynek pracy oraz do życia społecznego (Krzyszkowski 2012: 30–31). W Polsce na koniec 2022 roku było aktywnych 2132 spółdzielni socjalnych, a w województwie śląskim 209 (Wędzicha 2024: 18).

Ponadto w ramach podmiotów ekonomii społecznej mogą także występować stowarzyszenia jako organizacje społeczne powoływane przez grupę ludzi posiadających wspólne zainteresowania i cele oraz fundacje jako forma prawnej organizacji pozarządowej, w których istotę stanowi kapitał przeznaczony na określony cel oraz statut mówiący, jak dysponować tym kapitałem. Zarówno stowarzyszenia, jak i fundacje

oraz inne omówione podmioty ekonomii społecznej poprzez działania na rzecz swoich członków i różnorodne formy pracy skierowane do lokalnych społeczności mają za zadanie przeciwdziałać procesom wykluczenia społecznego i powodować reintegrację społeczną osób zmarginalizowanych.

Ekonomia społeczna jest „specyficzną metodą uczestnictwa w rynku” (Wygnański, Frączak 2006: 6), a także ważnym elementem społeczeństwa obywatelskiego, który koncentruje się na celach społecznych, takich jak integracja czy też reintegracja społeczeństwa i przeciwdziałanie bezrobociu. Gdyby nie aktywni i świadomi obywatele, ekonomia społeczna nie mogłaby się efektywnie rozwijać. Jej bazą jest społeczeństwo obywatelskie, które wypełnia przestrzeń pomiędzy strukturami władzy a prywatnymi działaniami jednostek i małych grup społecznych.

Podsumowując, ekonomia społeczna to działalność gospodarcza kierująca się takimi normatywnymi zasadami, jak:

- zasadniczym celem nie jest generowanie zysku i jego kapitalizacja;
- dobrowolność uczestniczenia – zasadniczą podstawę uczestnictwa stanowi członkostwo, a tylko w szczególnych przypadkach stosunek zatrudnienia;
- zarządzanie opiera się na demokratycznej zasadzie: jeden członek – jeden głos albo zapewnia szeroką partycypację w procesach decyzyjnych;
- dystrybucja dochodu służy w pierwszym rzędzie zaspokajaniu potrzeb społecznych czy pracowniczych, zaś akumulowany kapitał służy dalszemu rozwojowi działalności na rzecz zaspokojenia potrzeb społecznych; głównym adresatem czy podmiotem tej dystrybucji są jednostki lub grupy społecznie defaworyzowane (Sąłtowitz 2007: 30).

W obliczu różnych problemów i kwestii społecznych, w tym problemu bezrobocia, ekonomia społeczna jawi się jako ważny element procesów inkluzji społecznej, choć – co warto podkreślić – jest dopiero w fazie „raczkującej”. Z pewnością jej narzędzia stanowią szansę na reintegrację społeczną coraz to większej grupy osób wykluczonych społecznie, o ile zostaną w należyty sposób wykorzystane.

2.4. W stronę planowanej reformy instytucji pomocy społecznej – zamiast podsumowania

Zdaniem Tomasza Kaźmierczaka model aktywizacji wdrażany w polskim systemie pomocy społecznej opiera się przede wszystkim na kontakcie socjalnym oraz usługach świadczonych przez centra i kluby integracji społecznej. Instrumenty aktywnej polityki rynku pracy w formie robót publicznych, prac interwencyjnych i społecznie użytecznych stanowią ich uzupełnienie. Badania autora pokazują jednoznacznie, że stopień wykorzystania kluczowych elementów modelu aktywizacji jest niewielki (Kaźmierczak 2011b: 198), gdyż system pomocy społecznej w obecnym kształcie w Polsce bardziej dezaktywizuje i uzależnia od siebie niż aktywizuje i usamodzielnia. Wydaje się, że powinien mieć charakter bardziej włączający, ukierunkowany na rozwój usług społecznych, działania integracyjne, organizowanie społeczności lokalnych z rozwiniętą pracą socjalną i środowiskową ukierunkowaną na wzmocnienie klienta (*empowerment*). Wciąż jednak są rozwiązania, które hamują aktywne podejście do pomocy społecznej. Jest to spowodowane brakiem prawidłowo prowadzonej pracy socjalnej oraz nadmiernym obciążeniem pracowników służb społecznych sprawami administracyjnymi i formalnymi. Brakuje też kompetencji wśród samych pracowników socjalnych, w których doskonalenie zawodowe przez wiele lat nie inwestowano. Problemem jest także deficyt kompetencji wśród innych pracowników służb społecznych (Grewiński 2021: 472–473).

Problem profesji w służbach społecznych wymaga generalnie większego uporządkowania. Panuje w tej dziedzinie chaos, w tym kompetencyjny. Mamy tu zawody regulowane i nieregulowane. I tak, zawodami regulowanymi są: pracownik socjalny, opiekun osoby starszej, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa, asystent osoby niepełnosprawnej. Zawodami nieregulowanymi (nie mającymi statusu) są: asystent rodziny, opiekun nieformalny, superwizor pracy socjalnej. Zawodami, które powinny być w przyszłości rozwijane w pomocy społecznej są: opiekun osoby niesamodzielną, pracownik środowiskowy (organizator społeczności lokalnej), mentor/tutor seniora, lokalny polityk społeczny (jako koordynator zadań społecznych lub menedżer społeczny) (Grewiński 2021: 474).

Planowana reforma pomocy społecznej i integracji społecznej powinna być powiązana m.in. z reformą polityki rynku pracy i ekonomii

społecznej. W ramach reformy konieczne jest uporządkowanie obszaru zasiłków pieniężnych wypłacanych w ramach różnych systemów i wprowadzenie zmian mających na celu wzmocnienie rozwiązań usługowych. Reformując system pomocy społecznej, należy odbiurokratyzować zawód pracownika socjalnego i rozdzielić pracę socjalną od pracy administracyjnej. Uzupelnieniem tych działań powinno być odpowiedzialne i mądre kształcenie do zawodów społecznych (Grewiński 2021: 481–482). Niewątpliwie system pomocy społecznej potrzebuje gruntownej reformy, jednak przyszłość pokaże, w jakim kierunku będzie ona zmierzać. Pewną nadzieję niesie uchwalona w 2019 roku *Ustawa o realizacji usług społecznych przez centra usług społecznych*, w której dowartościowane zostało podejście usługowe w polityce społecznej (Rymsza 2021).

Podsumowując, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz aktywizacja osób i rodzin korzystających ze świadczeń pomocy społecznej stanowi jedno z aktualnych zadań nowoczesnej pomocy społecznej, realizowanych w ramach aktywnych form polityki społecznej i pracy socjalnej. Skuteczne przeciwdziałanie wykluczeniu wymaga skoordynowanych działań gospodarczych, politycznych i społecznych na poziomie lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym. Istniejące formy i narzędzia przeciwdziałania ekskluzji społecznej należy promować, udoskonalać, ale także zrewidować zwłaszcza w obliczu zmieniających się wyzwań współczesnego świata i zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Niezbędne są: dalsza profesjonalizacja i indywidualizacja wsparcia, rozwój podmiotów ekonomii społecznej oraz efektywna praca socjalna z klientami w aktywnym modelu polityki społecznej, mająca na celu uświadomienie im wartości i potrzeby rozwoju społecznego oraz zawodowego. Ponadto konieczna jest konstruktywna współpraca i kooperacja pomiędzy podmiotami różnych sektorów (publicznego, prywatnego i pozarządowego) działającymi w obszarze pomocy społecznej oraz instytucji rynku pracy. W obliczu różnorodnych problemów społecznych, aktywizowanie różnych kategorii osób wymaga powołania nowych instytucji i utworzenia nowych form wsparcia nastawionych na zaspokajanie adekwatnych potrzeb. Niezbędne jest zatem efektywne aktywizowanie i udzielanie zindywidualizowanej, a także kompleksowej pomocy osobom wykluczonym społecznie, żyjącym poza głównym nurtem życia społecznego.

Rozdział 3

Pracownik socjalny jako specjalista przeciwdziałający procesom wykluczenia społecznego

3.1. Praca socjalna metodycznym działaniem pracownika socjalnego

Praca socjalna mieści się w ramach pomocy społecznej, która jest pojęciem szerszym – obejmuje nie tylko pracę socjalną, ale także szereg innych działań na rzecz ogólnego dobrostanu człowieka lub grupy (Nie-sporek, Trembaczowski, Warczok 2013: 57–61). Pomoc społeczna (Bojanowska, Chaczko, Krzyszkowski, Zdebska 2022) w ogólnym ujęciu odnosi się do dobrostanu oraz interesów licznej grupy osób, uwzględniając ich potrzeby fizyczne, psychiczne, emocjonalne, duchowe i ekonomiczne. Jest także instrumentem polityki społecznej państwa, mającym na celu wspieranie jednostek i grup w osiągnięciu zadowalającego poziomu życia. Jej zadaniem jest zapewnienie świadczeń dopasowanych do indywidualnej sytuacji osób i rodzin, które wymagają wsparcia²⁴.

Istnieje wiele sposobów myślenia o pracy socjalnej (Frysztański 2019a; 2019b), ponieważ sposób rozumienia oraz definiowania istoty jej praktyki zmienia się w zależności od uwarunkowań historycznych²⁵. Pierwsze

24 Zasadniczo wyróżnia się dwa typy działalności pomocy społecznej i dwa typy świadczeń: pomoc środowiskową, realizowaną w środowisku zamieszkania klienta oraz pomoc instytucjonalną, świadczoną w oderwaniu od jego dotychczasowego miejsca zamieszkania.

25 Najpełniej pogląd ten wyraziła Margaret Gibelman: „Zmieniały się czasy, zmieniała się profesja pracy socjalnej. Społeczno-polityczne i ekonomiczne środowisko w każdym danym czasie zawsze wpływało na cele, priorytety, obiekty interwencji, technologie i metodologię profesji pracy socjalnej. Jednak interakcja ma dwie strony. Misja zawodu, motywacje i cechy pracy socjalnej jako siły roboczej oraz zmiany w metodach i technologii również

ujęcie traktuje ją jako zespół praktycznych interwencji, których celem jest poprawa trudnej sytuacji życiowej ludzi. Praca socjalna opiera się na dokonywaniu pozytywnych zmian w życiu jednostek, przy czym pracownik socjalny, dążąc do udzielenia pomocy, zobowiązany jest do przestrzegania procedur prawnych lub wytycznych politycznych, które określają co powinien i czego nie powinien robić w danych okolicznościach. Drugi sposób myślenia o pracy socjalnej opiera się na oddzieleniu potrzeb ludzi, które pozostają w gestii publicznej, od tych, które powinny być zaspokajane w sektorze prywatnym. W tym ujęciu praca socjalna próbuje pogodzić wolność indywidualną z solidarnością społeczną; za jej pośrednictwem jednostki dostają to, czego potrzebują, wybierając dla siebie „dobro”. Współcześnie określa się to mianem *empowermentu* (Gray, Webb 2012: 9).

Praca socjalna jako termin wieloznaczny może odnosić się zarówno do profesji, jak i do metody działania, lecz jej istotą jest pomoc człowiekowi w poprawie jakości życia. W znaczeniu szerszym praca socjalna oznacza działalność mającą na celu społeczną inkluzję jednostki do społeczeństwa, „ułatwianie włączenia zmarginalizowanych, społecznie wykluczonych, wywłaszczonych, słabych i zagrożonych grup ludzi” (International Association of Schools of Social Work i International Federation of Social Workers 2004), a także rozwiązywanie ich problemów życiowych, motywowanie do samodzielnego funkcjonowania oraz pomoc w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. W praktyce taką pracę wykonują różni specjaliści z instytucji publicznych i organizacji pozarządowych, ale głównie jest to sfera działalności zawodowej pracowników socjalnych, nazywanych w literaturze „specjalistami do spraw ludzkich” (Zasada-Chorab 2004: 16), zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej.

służą rozwijaniu lub kurczeniu się tego, co wykonują pracownicy socjalni. Względny wpływ wewnętrznych (specyficznych dla profesji) *versus* zewnętrznych (społecznych) sił w definiowaniu pracy socjalnej może być swoisty dla poszczególnych czasów, lecz ich dynamiczna interakcja stanowi kontekst w którym wzrost i rozwój profesji może być zrozumiały. Mamy do czynienia z płynnością co do tego, jak profesja definiuje siebie i granice, które konstytuują praktykę pracy socjalnej” (Gibelman 1999: 299; cyt. za: Niesporek 2013: 15).

Praca socjalna jako dyscyplina naukowa²⁶ za cel stawia sobie usprawnienie społecznego funkcjonowania jednostek, jak i grup społecznych poprzez działania skierowane na ich stosunki społeczne, rzutując na interakcje między człowiekiem a jego otoczeniem (Kanios, Czechowska-Bieluga 2010a; Rymsza 2012; Kotlarska-Michalska, Piątek 2013). Posługując się dostępnymi narzędziami, podejmuje profesjonalne działania zaradcze w wielu dziedzinach życia społecznego: wspiera rodziny w trudnościach emocjonalnych, pomaga społecznościom lokalnym, interweniuje w różnych sytuacjach natury edukacyjnej, zdrowotnej i zbiorowej, przeciwdziała przyczynom przestępczości (Skidmore, Thackeray 1998: 18).

W literaturze funkcjonuje wiele definicji pracy socjalnej, nawiązujących do jej profesjonalnego charakteru. Oto niektóre z nich:

1. Według Harriet M. Bartlett praca socjalna powinna obejmować szerokie spektrum: wartości, celów, uzasadnień, wiedzy oraz metod. „To szczególnie zawartość i konfiguracja tej konstelacji czyni z niej praktykę pracy socjalnej i odróżnia ją od praktyki innych profesji” (Bartlett 2003; cyt. za: Niesporek 2013: 18).
2. Zdaniem Howarda Goldsteina:

praca socjalna jest formą społecznej interwencji, która wzmacnia, utrwala i pomnaża środki pozwalające jednostkom ludzkim na indywidualne lub zbiorowe rozwiązanie zaktóceń w ich społecznej egzystencji. Istotą profesji jest wyróżnianie jednostki jako unikalnego, aktywnego organizmu, środowiska społecznego jako dynamicznej siły oraz efektów ich wzajemnych interakcji. Celem pracy socjalnej jest realizowanie procesu społecznego uczenia się, którego kontekstem są zamierzone relacje między pracownikami socjalnymi i jednostkami bądź zbiorowościami oraz rezultaty tych relacji. Ma to kierować ku zgodnej z celami zmianie społecznej, dzięki wpływowi profesjonalnego pracownika socjalnego oraz jego zasobom wynikającym z wiedzy, przekonań i wartości (Goldstein 1979: 4–5; cyt. za: Frysztacki 2009: 183–184).

26 W odróżnieniu od innych kontynentów i państw Europy Zachodniej, w Polsce nadal prowadzi się dyskusję, czy praca socjalna jest dyscypliną naukową, czy quasi-naukową. Zwolennicy tego drugiego stanowiska argumentują swoją opinię brakiem możliwości obrony doktoratu z pracy socjalnej.

3. Inne ujęcie prezentuje Robert L. Barker, który uważa, że

praca socjalna jest profesjonalną działalnością wspomagającą jednostki, grupy oraz społeczności we wzmacnianiu bądź odzyskiwaniu zdolności do społecznego funkcjonowania, jak również tworzącą sprzyjające temu warunki społeczne. Na praktykę pracy socjalnej składa się stosowanie wartości, zasad postępowania oraz technik w dążeniu do osiągnięcia jednego lub kilku następujących celów: pomagania ludziom w uzyskiwaniu realnych usług; dostarczania jednostkom, rodzinom i grupom doradztwa i psychoterapii; pomagania społecznościom i grupom w tworzeniu i poprawianiu służb socjalnych oraz zdrowotnych; uczestniczenia w odpowiednich procesach legislacyjnych. Praktyka pracy socjalnej wymaga wiedzy o ludzkim rozwoju i zachowaniu, o społecznych, ekonomicznych i kulturowych instytucjach oraz o powiązaniach między tymi wszystkimi czynnikami (Barker 1991: 221–222; cyt. za: Frysztacki 2009: 183).

Według jednej z definicji praca socjalna promuje zmianę społeczną oraz wzmocnienie ludzi w celu ich dobrostanu, gdzie fundamentem są zasady praw człowieka i sprawiedliwości społecznej (Trawkowska 2006: 87–88). Praca socjalna charakteryzuje się specyficzną działalnością, której zadaniem jest ułatwianie wzajemnego przystosowania oraz rozwijanie poczucia własnej wartości (Czekaj, Niesporek, Wódz 2001: 178). Inne definicje wskazują natomiast, iż praca socjalna winna wspierać politykę społeczną i odpowiadać na potrzeby społeczne, działając tym samym na rzecz równych szans dla wszystkich, niezależnie od wielu czynników, ponieważ na niej spoczywa odpowiedzialność za ochronę najstańszych (Wódz 1998: 12). Praca socjalna winna być ukierunkowana na poprawę warunków życia jednostek i zbiorowości, niesienie ulgi w cierpieniu i rozwiązywanie problemów społecznych (Wódz 1998: 13). Można zatem przyjąć, że „praca socjalna jest profesjonalnym działaniem społecznym” (Kantowicz 2001: 18), realizowanym w określonym czasie i przestrzeni społecznej; niezależnie od charakteru, jaki przybiera, ukierunkowana jest na pomoc jednostkom, grupom lub zbiorowościom. Koncentruje się zwłaszcza na: skutecznym interweniowaniu na rzecz jednostek i grup najstańszych, dyskryminowanych lub marginalizowanych z powodu niedostosowania, niepełnosprawności, długotrwałej choroby, bezrobocia czy ubóstwa; doskonaleniu zdolności ludzi do prawidłowych stosunków i interakcji z innymi; wzmacnianiu w ludziach zdolności do rozwiązywania problemów, radzenia sobie w trudnych sytuacjach i rozwoju osobowego; tworzeniu

nowych lub ulepszaniu istniejących systemów wsparcia zapewniających pomoc i trafniej zaspokajających oczekiwania podopiecznych i klientów; sprzyjaniu efektywnemu, sprawiedliwemu i humanitarnemu działaniu służb zapewniających jednostkom, grupom lub zbiorowościom środki, świadczenia i możliwości pomocy (Kantowicz 2001: 18–19).

Pracę socjalną można również zdefiniować jako sztukę, naukę i zawód, który pomaga ludziom rozwiązywać problemy tak, aby mogli osiągnąć zadowalające stosunki osobiste, grupowe i zbiorowe. Praktyka pracy socjalnej obejmuje: pracę z indywidualnym przypadkiem (*case work*), pracę z grupą (*group work*) i organizację społeczności lokalnej (*community work*). Według Bartlett:

Metoda pracy socjalnej jest odpowiedzialnym, świadomym, zdyscyplinowanym użyciem siebie w relacji z jednostką lub grupą. Poprzez ten stosunek praktyk ułatwia relacje pomiędzy jednostką i jej środowiskiem społecznym, z poczuciem świadomości obopólnych efektów, ich wzajemnego oddziaływania. Ułatwia to zmianę:

- samej jednostki w stosunkach z jej środowiskiem społecznym;
- środowiska społecznego i sposobu jego oddziaływania na jednostkę;
- jednostki i środowiska społecznego w ich relacjach wzajemnych (Bartlett 2003: 269; cyt. za: Niesporek 2013: 19).

Praktyka pracy socjalnej często obejmuje wszystkie trzy tradycyjne metody jednocześnie, które są procedurą uporządkowaną diagnostycznie i interwencyjnie, charakteryzującą się strategiami planowego wywoływania zmian w jednostkach, grupach, społecznościach, zgodnie z celami pracy socjalnej. Metoda ta obejmuje także systematyczną ocenę sytuacji i obserwację, planowanie działań oraz procedury ewaluacyjne. Głównym kierunkiem jej działania jest łagodzenie problemów w stosunkach między ludźmi i wzbogacanie życia dzięki ulepszonej interakcji (Skidmore, Thackeray 1998: 23). Podmiotem pracy socjalnej jest człowiek (Granosik 2006: 136) wraz z całym bagażem doświadczeń życiowych – „w kryzysie”, często skrzywdzony, nieszczęśliwy, wyczerpany, znajdujący się w trudnej sytuacji, w niektórych przypadkach przebiegły, roszczeniowy, sprytny, niemoralny, a niekiedy łączący te pozornie sprzeczne cechy (Gierek 2012a: 81–93).

Profesjonalna praca z indywidualnym przypadkiem i rodziną powinna się rozpoczynać od opisywanej w literaturze diagnozy, która

określana jest jako punkt wyjścia dalszego procesu pomocowego. Kolejnym etapem jest opracowanie planu postępowania, który ukierunkowany jest zarówno na korygowanie środowiska, jak i na postępowanie wychowawcze, mające na celu kształtowanie korzystniejszych zachowań i postaw. Aby plan był efektywny, musi uwzględniać pewne aspekty zmian, które mają być efektem działań pomocowych. Trzeci etap polega na prowadzeniu przypadku zgodnie z opracowanym planem, który umożliwia korygowanie zarówno diagnozy, jak i samego planu, w celu uzyskania najlepszego rezultatu. Prowadzenie pracy socjalnej, patrząc również przez pryzmat własnego doświadczenia, polega na:

- kierowaniu do udziału w zajęciach organizowanych przez różne instytucje związane z reintegracją społeczną, w tym klubów integracji społecznej oraz do udziału w programach aktywizacji zawodowej, np. w pracach społecznie użytecznych, a także kontraktowaniu przyznawanej pomocy;
- mediacji w sytuacjach kryzysowych, nauce rozwiązywania problemów, budowaniu sieci wsparcia nad daną rodziną, monitorowaniu zachodzących zmian i tłumaczeniu wszystkich sytuacji problemowych, a także na realizacji działań mających usprawnić funkcjonowanie rodziny;
- „wejściu” w środowisko danej osoby lub rodziny i jej codzienną egzystencję, zapoznaniu się z jej sytuacją oraz pomocy w przezwyciężeniu życiowej bezradności;
- opracowaniu programu pomocy, po wcześniejszym zdiagnozowaniu problemu.

Do podstawowych celów pracy socjalnej można zaliczyć tworzenie instytucji niezbędnych do rozwiązywania nawarstwiających się problemów społecznych, dopasowywanie form do zmieniających się potrzeb społeczeństwa oraz przede wszystkim usprawnienie społecznego funkcjonowania. Wśród innych celów pracy socjalnej Bartlett wymienia

wspieranie jednostek i grup w rozpoznawaniu i rozwiązywaniu lub minimalizowaniu problemów powstających z braku równowagi pomiędzy nimi i ich środowiskiem; rozpoznawanie potencjalnych obszarów nierównowagi pomiędzy jednostkami i grupami oraz ich środowiskiem, by zapobiegać pojawieniu się takiej

nierównowagi; poza prewencyjnymi i naprawczymi celami, odkrywanie, identyfikowanie i wzmacnianie maksymalnych możliwości jednostek, grup i społeczności (cyt. za: Niesporek 2013: 18; por. Bartlett 2003: 268).

Praca socjalna opiera się na uporządkowanym procesie pomocy oraz planowanych działaniach zmierzających do wprowadzenia zmian. Jest specyficzną działalnością profesjonalną, której przedmiotem są problemy pojawiające się w stosunkach między jednostkami a ich fizycznym i społecznym środowiskiem. Wielu autorów wśród podstawowych celów pracy socjalnej podaje również cel ratowniczy, ponieważ praca socjalna zapewnia podstawowe warunki do życia tym, którzy są ich pozbawieni; cel ochronny, ponieważ niweluje negatywny wpływ czynników, które nie podlegają zmianie; cel kompensacyjny, ponieważ zaspokaja potrzeby indywidualne osób, które nie potrafią zaspokoić ich we własnym zakresie, oraz cel promocyjny, ponieważ wspiera jednostki i grupy w trudnościach oraz w rozwiązywaniu problemów (Kantowicz 2001: 19).

Praca socjalna, oprócz tego, że jest dyscypliną zawodową, stanowi również obszar badań, który integruje teorie i podejścia wypracowane w innych dziedzinach naukowych, a w szczególności nauk biologicznych i społecznych, z własnymi wartościami, zasobami wiedzy oraz umiejętnościami praktycznymi. Zgodnie ze stanowiskiem Brendy DuBois i Karli K. Miley, praca socjalna pojawiła się jako zawód na początku XX wieku i dzisiaj nazywana jest profesją, która charakteryzuje się prowadzeniem polityki społecznej w zakresie podnoszenia dobrobytu i poprawy jakości życia (DuBois, Miley 1999: 19–25). Podobnie jak każda nauka, praca socjalna posiada jasno określony przedmiot i zakres działania, które są uzależnione od precyzyjnie zdefiniowanej interwencji. Interwencja natomiast opracowywana jest na podstawie oceny sytuacji, ustalonych celów ogólnych i szczegółowych, zebranych danych oraz analizy potencjalnych rozwiązań. Plan ten powinien być dostosowany do potrzeb klienta oraz adekwatny do wybranego modelu i teorii, które najlepiej odpowiadają danej sytuacji problemowej. Aby działania przyniosły oczekiwany rezultat, pracownik socjalny prowadzący interwencję musi przestrzegać zasad pracy socjalnej. Pierwszą, podstawową zasadą jest poszanowanie godności – nie przedmiotowe, ale podmiotowe traktowanie klienta, który jest równoprawnym partnerem. Drugą zasadą jest zasada indywidualizacji, która

mówi o tym, że człowiek jest niepowtarzalną jednostką, z którą należy pracować indywidualnie, zamiast sprowadzać każdą sytuację problemową do jednego, uniwersalnego modelu. Za kolejną zasadę w nowoczesnej pracy socjalnej można uznać zasadę wzmacniania (*empowerment*) (DuBois, Miley 1999: 139–180), której celem jest uświadomienie klientowi jego zasobów, pomoc w ich zrozumieniu oraz praca nad mocnymi stronami. Zasada ta odnosi się do każdego etapu pracy z człowiekiem. Ostatnią zasadą, o której należałoby wspomnieć, jest zasada budowania na zasobach, która umożliwia jednostce lub rodzinie, znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej czy problemowej, identyfikowanie i wykorzystywanie jej mocnych stron (DuBois, Miley 1999: 59–75; Kantowicz 2001: 24–28).

Od przeszło stu lat praca socjalna jest obecna w większości krajów rozwiniętych, co pozwala stwierdzić, że posiada dobrze ugruntowaną tradycję wiedzy, na którą składają się konkretne teorie, modele teoretyczne oraz perspektywy (Frysztański 2019a; 2019b). Z biegiem czasu następowało ich przenikanie się z praktyką pracy socjalnej w zakresie badanych problemów. Obecnie oprócz ustalonego korpusu wiedzy (określanego jako wiedza pracy socjalnej) opartego na zgromadzonych wartościach, metodach i koncepcjach, dziedzina ta nieustannie ulega modyfikacjom. Praca socjalna jest dynamicznym procesem, który ewoluje w czasie, konfrontując tradycyjne podejścia z nowymi teoriami i koncepcjami (Gray, Webb 2012: 10–11). Jak zauważają Mel Gray i Stephen A. Webb,

Praca socjalna to pole badawcze z długą tradycją myśli, która miała duży wpływ na współczesne myślenie o wymiarze społecznym w powiązaniu z kluczowymi kwestiami codziennego życia ludzi. W tym ujęciu praca socjalna to „różnica, która jest inna” niż pozostałe sposoby myślenia, np. te, które znajdujemy w psychologii, socjologii, historii czy filozofii. [...] Praca socjalna różni się od zdrowego rozsądku, ponieważ stara się „odnaleźć sens” ludzkiej rzeczywistości. Praca socjalna próbuje zrozumieć i wytłumaczyć, dlaczego stało się to, a nie co innego. Najważniejsze jest to, że stara się wyjaśnić, dlaczego coś się wydarzyło, w szerszym kontekście. Ten szerszy kontekst to wymiar społeczny, który jest obszerniejszy i bardziej skomplikowany niż bezpośrednia sytuacja, w której znajdują się dane osoby. [...] To może tłumaczyć znaczenie przymiotnika „socjalny” [pracownik socjalny – P.G.] (Gray, Webb 2012: 11).

3.2. Proces przeobrażania się zawodu – od średniowiecznej filantropii i dobroczynności do współczesnego pracownika socjalnego

W celu pełniejszego zrozumienia długotrwałego i złożonego procesu przeobrażania się i profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego, należy przedstawić rys historyczny dobroczynności i filantropii w Polsce. Polska filantropia i dobroczynność kształtowały się na przestrzeni wieków, odgrywając w życiu społecznym niezwykle istotną rolę (Zasada-Chorab 2004: 32). Filantropia definiowana jest jako altruistyczne pomaganie ludziom potrzebującym. Jej korzenie sięgają kultury antycznej, gdzie oznaczała przyjazne usposobienie wobec innych ludzi, braterską miłość oraz umiejętność współodczuwania. W okresie średniowiecza filantropia rozwijała się pod wpływem tradycji chrześcijańskiej. Choć pojęcie filantropii bywa często zastępowane pojęciem dobroczynności, to należy zaznaczyć, że dobroczynność ma silne konotacje religijne, ponieważ wypływa z niej nakaz opieki nad najuboższymi. Filantropia natomiast, wywodzi się z idei humanitaryzmu, który zakłada, że człowiek powinien wspierać najbiedniejszych, otaczając go społeczność, a także dbać o rozwój nauki, oświaty i kultury. Wspólną cechą obu pojęć pozostaje bezinteresowne niesienie pomocy drugiemu człowiekowi (Zasada-Chorab 2004: 33).

Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę w 966 roku narzuciło nam kulturę dobroczynności zachodniego chrześcijaństwa oraz powstawanie zachodnich modeli instytucji oświatowych i charytatywnych. Kultura ta opierała się na sformalizowanej pomocy, która stanowiła nowy element w polskich warunkach, ponieważ dotychczasowa pomoc ograniczała się głównie do wsparcia opartego na pomocy bratniej, rodzinnej, wypływającej z rodzinnej solidarności i powinności wynikających z tradycji (Leś 2001: 19; 2019: 214–217).

W czasach średniowiecznych pomoc potrzebującym opierała się na ówczesnej zasadzie chrześcijańskiej miłości bliźniego wzorowanej na poglądach św. Augustyna, św. Franciszka i św. Tomasza. Według św. Augustyna, człowiek bogaty może dobrze spożytkować swoją własność, jeśli przekaze dobra wykraczające ponad potrzeby własne na rzecz osób

potrzebujących. Św. Franciszek twierdził, że społeczność ludzka oparta na braterstwie i miłości wymaga zainteresowania ubogimi, słabymi, oczekującymi wsparcia i pomocy. Natomiast św. Tomasz z Akwinu wskazywał, że źródło miłosierdzia wynika z chrześcijańskiej miłości, ale także z realizacji powinności społecznych (Leś 2001: 19). Propagatorem dobroczynności był nie tylko Kościół rzymskokatolicki, ale również zakony, parafie oraz bractwa religijne. Szpitale, będące podstawową instytucją charytatywną, powstawały dzięki fundacjom biskupim oraz darowiznom królów i książąt (Leś 2001: 19–20; 2019: 214–218).

Od połowy XIV wieku zaczęły pojawiać się pierwsze akty prawne regulujące działalność opiekuńczą państwa. Początek wieków średnich sprzyjał potrzebującym, natomiast koniec tego okresu przybrał odwrotny kierunek, polegający na potępieniu ubogich, co było efektem dynamicznego wzrostu biedy (Zasada-Chorab 2004: 35–36). Ewa Leś zauważa, że

dawna Polska była ogromnie zróżnicowana pod względem etnicznym i religijnym, a działalność dobroczynną inspirowała nie tylko idea miłosierdzia zachodniego chrześcijaństwa, ale i tradycje prawosławia, judaizmu i islamu. Każda ze wspólnot wyznaniowych wywodząca się z pozałacińskiego obszaru kulturo-cywilizacyjnego posiadała własną koncepcję miłosierdzia oraz swoiste instytucje dobroczynne (Leś 2001: 28).

Wiek XVI to w Rzeczypospolitej także czas rozwoju dobroczynności prywatnej, która przejawiała się w postaci zapisów i darowizn na cele dobroczynne oraz w ustanawianiu pierwszych fundacji stypendialnych dla niezamożnej młodzieży (Zasada-Chorab 2004: 36). W XVII i pierwszej połowie XVIII wieku dobroczynność zaczęła być wspierana także przez państwo, ponieważ działalność kościelna okazała się niewystarczająca. W tym trudnym okresie ogromną rolę odegrały zgromadzenia zakonne, które licznie przybywały na tereny polskie (Zasada-Chorab 2004: 37).

Pod koniec XVII i w XVIII wieku wyłonił się ruch intelektualny zwany oświeceniem, który ostro występował przeciwko Kościołowi oraz dotychczasowym formom opieki społecznej. Zwolennicy jednego z nurtów oświecenia – racjonalizmu – wskazywali na ogromny rozwój żebractwa, a szpitale były przez nich postrzegane jako siedziba „nabożnych próżniaków” (Kępski 2002: 44). Wiek XVIII to okres, kiedy ludność wiejska migruje

do miast w poszukiwaniu pracy i pomocy. Liczne wojny prowadzone w tym czasie i powiększająca się bieda zahamowały rozwój dobroczynności i filantropii (Zasada-Chorab 2004: 38). Okres stanisławowski to w Polsce czas poszukiwań nowych form wsparcia dla ubogich: „usprawnienia w dziedzinie filantropii stanowią nierozzerwalną część programu reform, dojrzewających w epoce stanisławowskiej” (Zasada-Chorab 2004: 39).

W Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku pod wpływem idei oświecenia ulega zmianie dotychczasowe rozumienie filantropii:

Zamiast miłosierdzia, wynikającego z miłości chrześcijańskiej do Boga, narzuca się dobroczynność, wynikająca z miłości do człowieka, a zmierzającą do zapewnienia opieki prawdziwym ubogim i do wyprowadzenia człowieka ze stanu ubóstwa przez danie mu możliwości pracy, przez wykorzenienie „próżniactwa” i wdrożenie do pracy produkcyjnej, choćby pod przymusem (Leś 2001: 37).

Powyższa zasada nawiązuje do współczesnej koncepcji aktywnej polityki społecznej, której istotą jest aktywizacja beneficjentów instytucji pomocowych oraz społeczna inkluzja postrzegana przez pryzmat aktywności na rynku pracy.

Okres zaborów to czas rozwoju przemysłu w Polsce, który przyniósł nowe miejsca pracy, ale także wiele niepokojących zjawisk, jak zaniebane, porzucone i zdemoralizowane dzieci, które często uciekały się do przestępstw. W wielu krajach ówczesnej Europy rozwój organizacji filantropijnych stanowił odpowiedź na rosnące potrzeby socjalne związane z procesem uprzemysłowienia. Dobroczynność i filantropia w tym okresie nie miały jednolitego charakteru i różniły się w poszczególnych zaborach (Leś 2001: 45; 2019: 218–220).

Wiek XIX, a szczególnie jego druga połowa, przyniósł wiele zmian w zakresie dobroczynności i filantropii. Dotychczasowy model pomocy charytatywnej udzielanej przez państwo zaczął spotykać się z rosnącą krytyką. Jednym z głównych krytyków był Bolesław Prus, który propagował idee profesjonalnej pomocy społecznej. Był to okres wyraźnej wrażliwości społecznej, szczególnie na los dzieci, co skutkowało powstawaniem licznych inicjatyw mających na celu poprawę ich sytuacji (Zasada-Chorab 2004: 43–44).

Wybuch I wojny światowej przyniósł nie tylko nadzieję na odzyskanie niepodległości, ale także utratę wielu instytucji opiekuńczych

i pomocowych. Wojna skutkowała ogromną liczbę ofiar oraz poszkodowanych. W obliczu tych tragicznych wydarzeń kluczowym aspektem stała się szeroko zakrojona pomoc humanitarna, której celem było wsparcie osób potrzebujących (Zasada-Chorab 2004: 33).

Okres II wojny światowej to czas, w którym na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy doszło do delegalizacji organizacji społecznych. Fundacje i stowarzyszenia, które istniały przed wojną, zostały rozwiązane, a Kościół utracił osobowość prawną. Działania samopomocy były prowadzone w konspiracji (Leś 2001: 91). Po wojnie tradycje dobroczynne i filantropijne w Polsce zostały przerwane, a wszelkie inicjatywy pomocy miały charakter nieformalny i doraźny. W okresie komunizmu pojęcie filantropii zostało wypaczone – ówczesna ideologia nadała mu pogardliwe znaczenie, uznając je za burżuazyjny relikw. Filantropia była traktowana z ironią, utożsamiana z hojnością i szczodrobliwością na pokaz (Leś 2001: 99).

Transformacja demokratyczna w Polsce to czas ożywienia tradycyjnej dobroczynności i filantropii oraz rozwój nowych form działalności. Można mówić o formowaniu się nowej doktryny filantropii, która wykracza poza granice filantropii rozumianej wyłącznie jako altruistyczna koncepcja niesienia pomocy innym. W tym okresie znaczenia nabiera zasada wzajemności. Charakter filantropii postrzegany był jako połączenie tradycji paternalizmu, ducha solidarności oraz zasady wzajemności i obywatelskiego współdziałania na rzecz wspólnego dobra (Leś 2001: 111).

Podsumowując można stwierdzić, że rozwój aktywności charytatywnej w Polsce był w dużym stopniu kształtowany przez specyficzne procesy historyczno-kulturowe oraz uwarunkowania społeczne. W okresie staropolskim, z uwagi na słabo rozwiniętą publiczną opiekę społeczną, dobroczynność na ziemiach polskich odgrywała większą rolę niż w zachodniej Europie. Od czasów zaborów charakter polskiej dobroczynności i filantropii nierozzerwalnie łączy w sobie cele opiekuńczy i patriotyczny. Czasy komunizmu natomiast były okresem unicestwienia idei filantropii oraz zapaści instytucji charytatywnych i filantropijnych. Ożywienie działalności filantropijnej i charytatywnej nastąpiło dopiero w latach 90., a proces ten został przyspieszony przez pogłębiający się kryzys bezpieczeństwa socjalnego, który był efektem transformacji systemu gospodarczego kraju oraz wadliwej polityki społecznej. Wówczas dobroczynność i filantropia przeciwstawiały się egoizmowi w życiu

publicznym, były reakcją i obroną przed nadmiernym liberalizmem, marginalizacją znacznej części ludności oraz wyrazem szacunku i solidarności z najstańszymi. Warto podkreślić, że dobroczynność i filantropia należą do tych wartości społecznych, bez których niemożliwy byłby prawidłowy rozwój społeczny i gospodarczy (Leś 2001: 129–131).

Tak przedstawia się rozwój filantropii i dobroczynności od początku istnienia państwa polskiego do czasów współczesnych. Nasuwa się więc pytanie: kiedy chęć pomagania, wyływająca wyłącznie z chrześcijańskiej miłości bliźniego, przeobraziła się w profesjonalną pomoc, która stała się sferą zawodu „profesjonalnego pomagacza” – pracownika socjalnego?

Kształcenie pracowników socjalnych i związana z tym tradycja sięga w Polsce początków XX wieku. Już w 1907 roku w Królestwie Polskim odbyły się pierwsze kursy społeczne, a dziewięć lat później w Krakowie utworzono Wydział Pracy Społecznej przy Wyższych Kursach dla kobiet im. Baranieckiego. W latach 20. XX wieku Helena Radlińska jako profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej skoncentrowała się na organizowaniu kształcenia pracowników służb społecznych i oświatowych, tworząc Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. Początkowo kształcenie odbywało się w toku studiów podyplomowych. Dopiero w 1936 roku rozpoczęło kształcenie na poziomie magisterskim w dziedzinie nauk pedagogicznych. Po zakończeniu II wojny światowej pomoc społeczna w Polsce oraz kształcenie pracowników ulegały różnym zmianom. W 1949 roku na Uniwersytecie Łódzkim została utworzona Katedra Pedagogiki Społecznej, która kontynuowała tradycje Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. W 1962 roku, po trwającym kilkanaście lat okresie zahamowania procesu rozwoju pomocy społecznej oraz kształcenia pracowników socjalnych, wznowiono kształcenie zawodowe pracowników socjalnych w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Cztery lata później utworzono w Warszawie i Poznaniu pierwsze policealne szkoły pracowników socjalnych. W 1977 roku uruchomiono Zaoczne Studium Pracowników Służb Socjalnych w Instytucie Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1988 roku Zaoczne Studia Socjologiczne z zakresu pracy socjalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W profesjonalizacji zawodu pracownika socjalnego istotną rolę odegrało polskie ustawodawstwo. Pierwszym aktem regulującym powyższe

kwestie była *Ustawa o opiece społecznej z 1923 roku*, rozpoczynająca nowy etap w systemie opieki społecznej w Polsce. Fakultatywność, która jest charakterystyczną cechą działalności dobroczynnej, została zastąpiona na mocy przepisów prawa obligatoryjnym obowiązkiem udzielania świadczeń z funduszy publicznych. Ustawa ta jednak nie wspominała nic o uprawnieniach i kompetencjach osób, które zajmowały się opieką społeczną na wszystkich szczeblach ówczesnej organizacji samorządowej. W myśl przywołanej ustawy zaspokajanie niezbędnych potrzeb obejmowało (Stankiewicz 2001: 154–155): dostarczenie środków materialnych, objęcie wychowaniem umysłowym, fizycznym i religijno-moralnym oraz pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej. Obowiązki opiekuńcze spoczywały na gminach, powiatach, województwach i państwie. Realizatorem koncepcji pomocy społecznej został „opiekun społeczny”, który pełnił swoją funkcję nieodpłatnie i honorowo przez okres trzech lat. W czasie pełnienia zadań przysługiwała mu ochrona prawna. Pracownicy socjalni mogli wykonywać swój zawód w wielu instytucjach opieki społecznej, w instytucjach kulturalno-oświatowych, psychiatrii i gerontologii, w służbach penitencjarnych, w ruchach młodzieżowych oraz w innych instytucjach, których celem było dobro jednostki, grupy czy środowiska społecznego (Stankiewicz 2001: 154–155). Według Ireny Lepalczyk, opiekunowie społeczni „pracowali honorowo i bardzo często stanowili wzór zachowań prospołecznych w swoim środowisku życia” (za: Stankiewicz 2001: 156–157). Mimo zmieniającej się rzeczywistości społecznej i politycznej, zapisy zawarte w ustawie z 1923 roku, wraz z licznymi nowelizacjami i poprawkami, obowiązywały aż do 1990 roku, kiedy to uchwalono nowy akt prawny.

Ustawa o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 roku powołała jakościowo nową instytucję, która z biegiem lat stała się ważnym narzędziem polityki społecznej państwa. Ustawa równocześnie uwzględniła proces kształcenia kadr publicznych systemu pomocy społecznej, które zgodnie z zawartymi w niej przepisami musiały zdobywać niezbędne kwalifikacje na wybranych kierunkach studiów (Krzyszowski 2002: 83). Wcześniejszy model kształcenia pracowników socjalnych opierał się na szkołach policealnych lub pomaturalnych²⁷. Nowa ustawa zakończyła również

27 Tytuł zawodowy pracownika socjalnego znalazł się w rejestrze zawodowym w 1971 roku, otrzymali go absolwenci policealnych szkół pracy socjalnej (Stankiewicz 2001: 155–156).

działalność opiekunów społecznych jako pośredników między środowiskiem lokalnym a nielicznymi pracownikami etatowymi (pracownikami socjalnymi) opieki społecznej – stanowiła ona odpowiedź na wyzwania współczesnych czasów i problemy społeczne związane z transformacją ustrojową. Kolejnym, zarazem ostatnim aktem prawnym (obowiązuje do dnia dzisiejszego), który szczegółowo określa cele, zadania i wymagane umiejętności w pracy pracownika socjalnego, jest *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku*.

Proces kształtowania się zawodu pracownika socjalnego oraz jego profesjonalizacji w Polsce na przestrzeni lat ewoluował, jednak średniowieczna idea miłości bliźniego nadal powinna być obecna w działalności współczesnego pracownika socjalnego. Profesjonalny pracownik socjalny powinien podchodzić do klienta w sposób podmiotowy, uwzględniając jego indywidualne potrzeby, a nie ograniczać się jedynie do roli „urzędnika socjalnego”, wykonującego standardowe czynności urzędnicze²⁸. Współczesna praca socjalna nie polega na paternalistycznym udzielaniu pomocy ani na narzucaniu rozwiązań klientom, lecz opiera się na podejściu zorientowanym na respektowanie ich autonomii i godności. Działania te realizowane są zgodnie z jasno określonymi zasadami, których celem jest umożliwienie klientowi pełnienia roli nie tylko „podopiecznego”, ale także „partnera” w procesie udzielanego wsparcia. Należy jednak podnieść, odwołując się do własnego doświadczenia zawodowego, że w praktyce takie podejście jest rzadko stosowane przez pracowników socjalnych. Potwierdzają to badania przeprowadzone na grupie pracowników socjalnych przez Andrzeja Niesporka, Łukasza Trembaczowskiego i Tomasza Warczoka, w których brałem udział w charakterze osoby przeprowadzającej socjologiczną obserwację uczestniczącą ukrytą w jednym z ośrodków pomocy społecznej na terenie Śląska. Na ich

28 Wyniki badań opublikowanych w raporcie *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, pod redakcją M. Rymczy jednoznacznie ukazują pracownika socjalnego jako „urzędnika socjalnego”: „Pracownicy socjalni w dużej mierze stali się (i prawdopodobnie tak również sami się postrzegają) urzędnikami pomocy społecznej odpowiedzialnymi za udzielanie wsparcia socjalnego o charakterze zasiłkowo-usługowym, nie zaś specjalistami od pracy socjalnej z niesamodzielnymi i niezaradnymi życiowo klientami” (Rymczy 2011b: 240).

podstawie autorzy przyznają, że specyfika pracy pracownika socjalnego oraz związane z nią okoliczności mogą (ale nie muszą) być stymulatorem negatywnych emocji wobec klientów i nie traktowania ich w sposób podmiotowy. Negatywne emocje mogą prowadzić do wrogich postaw wobec osób wykluczonych społecznie lub sprzyjać stosowaniu nieodpowiednich praktyk przez pracowników socjalnych (Niesporek i in. 2013).

3.3. Praca socjalna – zawód czy profesja, role i zadania pracownika socjalnego

Pierwsze dyskusje wokół zagadnienia pracy socjalnej jako profesji sięgają lat 20. XX wieku, natomiast ojczyzną pojęcia praca socjalna są Stany Zjednoczone. W 1899 roku Amerykanka Mary Ellen Richmond opublikowała pierwszy podręcznik dla pracowników socjalnych zatytułowany *Friendly visiting among the poor. A handbook for charity workers*. Autorka fundamentalnego dzieła *Diagnoza społeczna* (1917), jest uznawana za pionierkę pracy socjalnej, szczególnie pracy z indywidualnym przypadkiem. W Polsce w literaturze przedmiotu od kilkudziesięciu lat toczy się dyskusja na temat tego, czy pracę socjalną można uznać za profesję. Część badaczy uznaje ją za pełnoprawną profesję, podczas gdy inni podkreślają, że znajduje się ona dopiero w fazie „raczkującej”. Warto nadmienić, że stopień zawansowania procesu profesjonalizacji pracy socjalnej bywa różnie oceniany i jest uzależniony od kształcenia w pracy socjalnej, stanu usług społecznych i kondycji środowiska zawodowego (Niesporek, Trembaczowski, Warczok 2013).

Pojęcie zawodu obejmuje szereg różnych definicji i interpretacji, a jednocześnie stanowi jeden z najważniejszych wyznaczników miejsca jednostki w świecie społecznym. Zawód jest obiektem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych. Jednostka, wykonując określony zawód, sytuuje się w strukturze społecznej i w związku z zajmowanym miejscem uzyskuje dostęp do społecznie cenionych dóbr, zaszczytów, przywilejów i uznania, a także możliwości bezpośredniego kontaktu i komunikowania się z innymi ludźmi, zajmującymi określone pozycje społeczne (Trawkowska 2006: 352). Według Maksa Webera zawód „to kompleks wyspecjalizowanych czynności będących dla jednostki sposobem zaspokajania

potrzeb i stanowiący źródło zarobkowe” (Nowacki 1977: 10). Podstawowymi cechami zawodu są systematycznie wykonywane zadania, oparte na specjalistycznej wiedzy i umiejętnościach, mające na celu zaspokojenie określonych potrzeb. Zadania te również stanowią podstawę prestiżu i pozycji społecznej pracownika. Pojęcie zawodu niewątpliwie wiąże się z profesjonalizacją, która nazywana jest „procesem, poprzez który konkretny zespół umiejętności i czynności zostaje społecznie określony i zdefiniowany jako zawód, wraz z wyznaczeniem wymaganego zakresu wiedzy, który obejmuje kompetencje danej profesji” (Olechnicki, Załęcki 2002: 164).

W ostatnich kilkunastu latach w Polsce można zaobserwować daleko idącą profesjonalizację zawodu pracownika socjalnego. Proces zmian zapoczątkowany został w latach 90. XX wieku wprowadzeniem nowej *Ustawy z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej* (wcześniej obowiązywała *Ustawa o opiece społecznej z 16 sierpnia 1923 roku*, na podstawie której pomoc społeczna pozostawała w kompetencjach Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, będąc dziedziną mocno niedoinwestowaną). Kolejna ustawa została uchwalona 12 marca 2004 roku i zapoczątkowała m.in. funkcjonowanie narzędzia kontraktu socjalnego²⁹, ponadto zostały wprowadzone stopnie specjalizacji w zawodzie, wymóg posiadania wyższego wykształcenia na zajmowanym stanowisku, a od 2021 roku ukończenia studiów podyplomowych z zakresu metodyki i metodologii pracy socjalnej (*Ustawa o pomocy społecznej*: art. 116).

Zawód pracownika socjalnego ewoluował przez kilkadziesiąt lat rozwoju pracy socjalnej, choć początków działalności związanej z tym zawodem w jego współczesnym rozumieniu można doszukiwać się wiele wieków wcześniej. Obecnie zawód pracownika socjalnego postrzega się jako profesję naznaczoną określoną misją, której realizacja wymaga szczególnych predyspozycji, jak: przekonanie o wartości niesienia pomocy innym, zdolność rozumienia drugiego człowieka, umiejętność niesienia wsparcia w drodze do lepszego funkcjonowania w społeczeństwie.

29 Narzędzie kontraktu socjalnego szczególnie regulowało *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 marca 2005 roku w sprawie wzoru kontraktu socjalnego*. Obecnie obowiązujące jest *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 roku*.

Wymaga to zarówno ogromnej odporności, jak i wrażliwości. Jest to praca w specyficznym, często patologicznym środowisku, obarczona ryzykiem niepowodzeń i koniecznością podejmowania wielu prób w zmaganiu się z niewiarą i oporem oraz niskim poziomem motywacji do zmiany u klientów (Grabarczyk-Kostka 2002: 87). Jak pisze Stanisław Zagórny, istota zawodu pracownika socjalnego

zawiera się w tym, że praca, jaką wykonuje taki pracownik, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym, odnosi się do społecznego funkcjonowania jednostki, grupy i środowiska społecznego. Dlatego możemy powiedzieć, że pracownik socjalny koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na funkcjonowaniu społecznym, które jawi mu się jako nadrzędny cel pracy socjalnej (za: Zasada-Chorab 2004: 16).

Pracownik socjalny to nie tylko rzemieślnik znający niezbędne techniki wykorzystywane w swojej pracy, ale także osoba posiadająca wiedzę o człowieku i społeczeństwie. Zofia Butrym zauważa, że

zakres właściwego pola wiedzy dla pracy socjalnej wypływa z natury człowieka, który jest istotą złożoną, posiadającą potrzeby wywodzące się ze współzależnych dziedzin: biologicznej, intelektualnej, społecznej, emocjonalnej i duchowej. Wynika z tego, że wszelka wiedza, która przyczynia się do lepszego rozumienia jednostki ludzkiej funkcjonującej w społeczeństwie, ma istotną wartość i znaczenie (Butrym 1998: 53; por. Leśniak-Moczuk 2002: 116).

Pracownik socjalny jako „specjalista do spraw ludzkich” (Zasada-Chorab 2004: 16) powinien być osobą ekstrawertyczną, posiadającą zdolność komunikowania się z ludźmi i dostosowywania komunikacji do ich systemu pojęć, osobą proaktywną oraz odznaczającą się wysokim ilorazem inteligencji emocjonalnej. Wistawa Grabarczyk-Kostka przytacza za Peterem Saloveyem cechy pracownika socjalnego:

Znajomość własnych emocji, czyli samoświadomość przeżywania w danym momencie uczuć; kierowanie emocjami – odbywa się ono na bazie samoświadomości i polega na takim panowaniu nad emocjami, aby były one właściwe w każdej sytuacji; zdolność motywowania się, czyli podporządkowywania się emocji określonym celom, co ma zasadnicze znaczenie dla koncentracji uwagi, samomotywacji i opanowywania oraz twórczej pracy; rozpoznawanie emocji u innych, inaczej

empatia, opierająca się na własnej świadomości uczuciowej, poszanowaniu uczuć innych i międzyludzkich różnic w podejściu do rzeczywistości; nawiązanie i podtrzymywanie związków z innymi, czego podstawą jest umiejętność kierowania emocjami innych osób (Grabarczyk-Kostka 2002: 87–88; por. Salovey 1999).

Przedstawione powyżej elementy, które składają się na inteligencję emocjonalną, powinny cechować współczesnego pracownika socjalnego, jednak jak wynika z własnej obserwacji środowiska zawodowego pracowników socjalnych, nie zawsze tak jest. Przyczyn tego stanu rzecz jest wiele: zbyt duża biurokratyzacja, zbyt duża liczba środowisk, toksyczne relacje występujące na linii przełożony – podwładny, roszczeniowi klienci, niedostateczne wsparcie pracowników socjalnych w wielu ośrodkach pomocy społecznej, objawiające się brakiem organizowania spotkań superwizyjnych czy grup wsparcia, które są niezmiernie ważne dla każdej osoby pracującej z trudnymi środowiskami (klientami). Wymienione czynniki bardzo często prowadzą do wypalenia zawodowego. Inteligencja emocjonalna nie jest cechą wrodzoną, ale może być kształtowana i rozwijana. W związku z tym pracownicy socjalni powinni być szczególnie zobligowani do ciągłego jej doskonalenia, ponieważ zawód ten wymaga zamiłowania do kontaktu i pracy z ludźmi oraz wewnętrznego poczucia kontroli, czyli przekonania o posiadaniu wpływu na własne życie i zdolności jego kształtowania.

Pracownik socjalny to zawód wyływający nie tylko z chęci pomocy drugiemu człowiekowi, który znalazł się w sytuacji kryzysowej, ale to przede wszystkim profesja, w której, według Thomasa Mertona, kluczową rolę odgrywają następujące wartości etyczne: „po pierwsze, znaczenie, jakie przypisuje się systematycznej wiedzy oraz intelektowi, po drugie, nacisk na sprawności techniczne i osiągnięte umiejętności, po trzecie, znaczenie, jakie przypisuje się połączeniu wiedzy i sprawności nakierowanych na służbę innym” (za: Trawkowska 2006: 15). Profesja ta zakłada działania na rzecz jednostek, rodzin, grup i środowisk społecznych, umożliwiające im realizację własnych potrzeb i zadań. Sposób takiego działania musi opierać się na ustalonych zasadach, a nie na prostych rutynowych czynnościach. Z tego względu analiza i rozwiązywanie problemu zgłaszanego przez rodzinę wymagają od pracownika poszukiwania rozwiązań opartych zarówno o posiadaną wiedzę, jak i umiejętności

praktyczne. Pracownik socjalny powinien dysponować wiedzą i umiejętnościami z takich dziedzin, jak: polityka społeczna, metodyka pracy socjalnej, psychologia, socjologia, pedagogika, etyka, prawo, gerontologia i medycyna społeczna oraz rehabilitacja. Ponadto, będąc „specjalistą od pomagania”, winien rozwijać zainteresowania związane z problematyką społeczną, odpowiednio kształtować swoją kulturę osobistą i etykę zawodową oraz dążyć do uzupełniania wiedzy zawodowej, a także rozwijać swoją osobowość, by w pełni mógł realizować stojące przed nim cele i zadania zawodowe.

Timo Airaksinen wyróżnia cztery profesje zasługujące na najwyższy społeczny szacunek: lekarz, nauczyciel, prawnik i pracownik socjalny. Według niego profesje te łączą następujące cechy:

Pracę profesjonalisty mogą podjąć tylko osoby posiadające specjalne kompetencje, potwierdzone dyplomem ukończenia studiów i uzyskaniem licencji do prowadzenia praktyki zawodowej; praca profesjonalisty zapewnia szczególnie cenione i nigdy niekwestionowane w życiu społecznym wartości; profesjonalista działa na rzecz osób bezradnych, szukających opieki, niezdolnych do kontrolowania jakości otrzymywanych usług, zależnych od umiejętności fachowych i dobrej woli specjalisty; profesjonalista w jakimś stopniu sam wybiera klientów i w swej roli zawodowej niesie pomoc wybranym jednostkom, a nie całemu społeczeństwu; tylko w działalności profesjonalisty możliwe jest stworzenie koncepcji idealnego pełnienia służby; tylko działalność profesjonalisty powinna być ujęta w kodeksie etyki profesjonalnej (za: Hołówska 2005: 68).

Skoro zawód pracownika socjalnego jest w literaturze przedstawiany jako profesja, to można stwierdzić, że należy on do grupy zawodów szczególnych, w których realizowane są specyficzne działania zawodowe. Pojęcie to wykracza poza instytucje kontrolne oraz kodeksy. Podkreśla się w nim konieczność posiadania rozległej wiedzy specjalistycznej, wymagającej długiego kształcenia. Abraham Flexner w roku 1917 roku poddał ocenie pracowników socjalnych i określił wyznaczniki profesji, do których zaliczył: „odpowiednie wykształcenie prowadzące do specjalizacji zawodowej; kierowanie oferty usługowej do społeczności lokalnej; wzajemną kontrolę zachowań zawodowych w zespole pracowniczym; istnienie zrzeszenia zawodowego, które posiada rzeczywiste uprawnienia do kontroli i nadzorowania działań profesjonalnego pracownika socjalnego wchodzącego do zawodu” (Flexner 1915: 901–911; cyt. za:

Trawkowska 2006: 16). Ponadto Werner W. Boehm, wpisując się w nurt dyskusji o pracy socjalnej jako profesji, wyróżnił pięć kryteriów odróżniających profesję od zawodu: profesja odpowiada przed opinią publiczną za sposób i standardy wykonywanej działalności (Kadela, Kowalczyk 2014), a także powinna mieć poczucie odpowiedzialności za interes publiczny; profesja powinna posiadać możliwie spójny system i zakres wiedzy teoretycznej; profesjonalista musi kierować się określonym zbiorem wartości, które przejawiają się w jego postawach i wpływają na sposób, w jaki nawiązuje relacje z klientami, współpracownikami czy społecznością; profesja powinna dysponować zestawem własnych metod pracy, które służą osiągnięciu właściwych celów; członkowie profesji powinni być zorganizowani, mieć świadomość swojej odrębności i poczucie silnych więzi wewnątrzgrupowych (Boehm 1959: 56–57; za: Trawkowska 2006: 15–16).

Inne ujęcie pracy socjalnej jako profesji przedstawia Ernest Greenwood (Greenwood 1957: 45–55), według którego profesja charakteryzuje się pięcioma cechami: systematyczną teorią, autorytetem, mandatem społecznym, kodeksem etycznym i własną kulturą.

W ten sposób definiowana profesja opiera praktykę zawodową na racjonalnych przekonaniach, które swoje uzasadnienie mają w systematycznej wiedzy teoretycznej. Według autora, profesja buduje swój autorytet na specjalistycznej, długotrwałej edukacji, wyznaczającej kompetencje, które wyraźnie odróżniają profesjonalistów od nieprofesjonalistów. Istnieją formalnie określone kryteria dostępu do profesji, a także profesjonalna etyka, znajdująca się w kodeksie deontologicznym. W ten sposób tworzy się kultura profesjonalna, która opiera się na wartościach, normach, specyficznych symbolach czy profesjonalnym języku (za: Niesporek 2013: 22).

Walter Friedländer także uznaje profesjonalny charakter pracy socjalnej, którego wyrazem są m.in. zrzeczenia zawodowe, kodeksy etyczne czy przygotowanie intelektualne pracowników socjalnych. Uważa on, że proces kształcenia w pracy socjalnej przeszedł wszystkie fazy – od praktycznego nauczania zawodu i praktyk zawodowych po kształcenie na uniwersytetach (Trawkowska 2006: 17–18). Inną koncepcję zaproponował Harold L. Wilensky. Jego zdaniem, profesja powinna charakteryzować się cechami pełnowymiarowego zawodu odpowiadającego

potrzebom społecznym, a także obejmować system kształcenia do zawodu i tworzyć organizacje zawodowe oraz kodeks etyki zawodowej (Wilensky 1964: 137–158; za: Niesporek 2013: 22–23).

Kontynuując rozważania na temat pracy socjalnej jako zawodu czy profesji, można zauważyć różnorodność opinii w tej kwestii. Część autorów uważa, że praca socjalna to profesja w fazie rozwoju, podczas gdy inni klasyfikują ją jako semiprofesję, czyli zawód, który posiada cechy profesji, lecz nie spełnia wszystkich jej wymogów. Amitai Etzioni (Etzioni 1969) i Nina Toren (Toren 1969: 17) w swoich rozważaniach dotyczących statusu pracy socjalnej w kontekście hipotezy o semiprofesji zwracają uwagę na: krótszy okres kształcenia niż w zawodach tradycyjnych; mniej wyspecjalizowany charakter wiedzy – wiedzę ogólną, która nie jest przynależna jakiejś dziedzinie; mniejszą autonomię wobec kontroli społecznej (w profesji należy przestrzegać większych standardów, ponieważ standardy zawodowe jako wyznaczniki profesji powinny być równe ze standardami etycznymi); formę samoorganizowania się (np. w związki zawodowe) oraz kobiecy charakter zawodu (Trawkowska 2006: 17). Podobnego zdania był Alexander M. Carr-Saunders, który uważał, że praca socjalna w społeczeństwie brytyjskim w połowie lat 50. nosiła cechy charakterystyczne dla semiprofesji.

Beulah R. Compton i Burt Galaway wyłoniли listę cech charakterystycznych dla profesji, dokonując pewnego rodzaju konkluzji. Według nich o profesji można mówić, gdy spełnia ona następujące kryteria:

- opiera się na wiedzy o wysokim poziomie, uogólnionej i systematycznej;
- posiada społeczną legitymizację – przyzwolenie;
- skierowana jest nie na własny, lecz przede wszystkim na społeczny interes;
- jej przedstawiciele cechują się wysokim poziomem umiejętności, poczuciem odpowiedzialności oraz samoregulowaniem zachowania, które przyswajane są w trakcie zdobywania wykształcenia oraz zawodowej socjalizacji;
- posiada określone normy postępowania praktyka w formie kodeksu etycznego;
- istnieją formalne stowarzyszenia zawodowe tworzące strukturę organizacyjną;

- kultura profesji obejmuje określony system norm i wartości;
- system wynagrodzeń jest przede wszystkim odzwierciedleniem osiągnięć w pracy, a nie dążeniem do uzyskania maksymalnych zysków (Compton, Galaway 1984: 38).

Podsumowując, cechy charakteryzujące pracownika socjalnego jako przedstawiciela profesji obejmują: posiadanie specjalistycznego wykształcenia opartego na wiedzy naukowej; prowadzenie działań służących dobru wspólnemu; dysponowanie autonomią w prowadzeniu działalności, zarówno wobec adresatów świadczeń, jak i zinstytucjonalizowanych struktur społecznych; podporządkowanie się określonym normom etycznym i wewnętrznym regułom postępowania (Kantowicz 2001: 56). Wobec tego zawód pracownika socjalnego można nazwać profesją, gdyż pracownikiem socjalnym może zostać osoba posiadająca specjalistyczne wykształcenie w zakresie pracy socjalnej, a od 2014 roku – tylko po ukończeniu studiów wyższych na kierunku praca socjalna lub ukończeniu studiów wyższych na innym kierunku (pedagogika, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie), a od 2021 roku studiów podyplomowych z zakresu metodyki i metodologii pracy socjalnej (*Ustawa o pomocy społecznej*; art. 116); działalność pracownika socjalnego oparta jest na wiedzy naukowej, a jej przedmiotem i adresatem jest nie tylko człowiek potrzebujący pomocy, ale także szersze grupy społeczne, a nawet całe społeczności; etyczne reguły postępowania pracownika socjalnego zostały zawarte w Kodeksie Etycznym Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych. Do czynników określających profesjonalny charakter pracy socjalnej, jako działania zogniskowanego wokół kwestii prospołecznych, można więc zaliczyć

budowaną na określonych teoretycznych orientacjach istotną dla pracy socjalnej wiedzę (*knowledge relevant to social work*) dotyczącą jednostek, grup i społeczności; wiedzę i umiejętności z zakresu różnych perspektyw praktyki pracy socjalnej; systemy wartości i oparte na nich standardy etyczne zawodu; organizacje zawodowe reprezentujące interesy pracowników socjalnych oraz w szerszym politycznym wymiarze interesy grup korzystających z systemu pomocy społecznej; badania naukowe dotyczące obszaru praktyki pracy socjalnej (Wódz, Czekaj, Nie-sporek 1998: 216).

Profesjonalistę w pracy socjalnej można łatwo zidentyfikować, gdyż posługuje się on specyficzną terminologią techniczną, jest niezastąpiony, dysponuje wiedzą, która jest ceniona w danej dziedzinie oraz posiada umiejętności niezbędne do skutecznego diagnozowania i komunikacji z klientami. Umiejętności i wiedza są potrzebne, ponieważ bazują na wartościach, dlatego tak istotne są etyka i aksjologia pracy socjalnej. Problemy etyczne w pracy socjalnej występują zawsze, bo praca socjalna jest przesyciona wartościami. Według Ewy Marynowicz-Hetki

pojęciem „profesje społeczne” coraz częściej obejmuje się całą gamę zawodów społecznych, uprawianych przez osoby przygotowane do podejmowania działania społecznego wobec trzech kategorii: osób zagrożonych wyłączeniem, wyłączanych i już wyłączonych (wykluczonych) z życia społecznego (Kantowicz 2001: 56).

Pracownik socjalny jako profesjonalista w trakcie swojej pracy pełni liczne role: diagnosty, społecznika, pedagoga i wychowawcy oraz badacza środowiska pracy socjalnej (Rymsza 2011: 203–233; Kaźmierczak 2011: 145–165; Kaźmierczak i in. 2013). Role te często wymagają elastyczności, innowacyjności i dostosowania do klienta – „partnera pracy socjalnej”, któremu udzielane jest wsparcie w sytuacji kryzysowej.

Pracownicy socjalni jako grupa zawodowa funkcjonują w systemie pomocy społecznej i pełnią w nim zadania względem obywateli. Zgodnie z art. 2 ust. 1 *Ustawy o pomocy społecznej* „pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości”. Pracownik socjalny, wykonując swoją pracę w warunkach społeczeństwa obywatelskiego, kieruje się zasadą pomocniczości, czyli subsydiarności, będącą przeciwieństwem zasady opiekuńczości. W art. 3, ust. 1 i 2 zostały określone ogólne zadania, które stoją przed pracownikiem socjalnym:

Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie sytuacjom

[...], przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

Obszary ludzkiej egzystencji, z którymi pracownik socjalny ma do czynienia w swojej pracy zawodowej, zostały określone w art. 7 *Ustawy o pomocy społecznej*, w którym mowa jest o tym, że

pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu: ubóstwa; sieroctwa; bezdomności; bezrobocia; niepełnosprawności; długotrwałej lub ciężkiej choroby; przemocy w rodzinie; potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności; bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych lub niepełnych.

Problemy i kwestie społeczne to obszary, którymi zajmuje się pracownik socjalny, mając w miarę możliwości je ograniczać, a także nie dopuszczać, aby w ich granice wchodzili kolejni członkowie społeczeństwa.

Do fundamentalnych zadań pracownika socjalnego, zgodnie z art. 119 ust. 1 *Ustawy o pomocy społecznej*, należą przede wszystkim: prowadzenie pracy socjalnej oraz dokonywanie analizy i oceny zjawisk, które powodują zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej oraz kwalifikowanie do uzyskania tych świadczeń; udzielanie pomocy zgodnie z zasadami etyki zawodowej; pobudzanie społecznej aktywności i inspirowanie działań samopomocowych w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych osób, rodzin, grup i środowisk społecznych; współpraca i współdziałanie z innymi specjalistami w celu przeciwdziałania i ograniczania patologii oraz skutków negatywnych zjawisk społecznych; łagodzenie skutków ubóstwa, a także inicjowanie nowych form pomocy osobom i rodzinom mającym trudną sytuację życiową.

Z tego względu trudności związane z określeniem pracy socjalnej jako zawodu czy profesji są w pełni uzasadnione, ponieważ praca socjalna wciąż poszukuje własnej tożsamości, dążąc do uzyskania w pełni statusu profesji. W Polsce, w większym stopniu niż w innych krajach europejskich, praca socjalna wciąż funkcjonuje bardziej jako zawód, a nie jako pełnoprawna profesja czy „profesja w rozwoju”, mimo zaawansowanego procesu profesjonalizacji. Jest zawodem niedocenianym, o niskim poważaniu społecznym i prestiżu, należącym do zawodów

sfeminizowanych³⁰ oraz zbiurokratyzowanych. Jak zauważa Kazimiera Wódz, „bycie dobrym urzędnikiem [znającym biurokratyczne procedury – P.G.] i perfekcyjna znajomość przepisów prawa nie wystarczą, by być profesjonalnym pracownikiem socjalnym” (Wódz 1999: 145). Także słabości pracy socjalnej, która wciąż poszukuje własnej tożsamości, nie sprzyjają budowaniu tożsamości środowiska zawodowego, a co za tym idzie – poczucia tożsamości jednostek zawodowo związanych z tym środowiskiem. Na ten stan wpływ mają również m.in.: trudności we współpracy nawet w obrębie własnej instytucji, niespójność ustaw i rozporządzeń, niewielkie możliwości wpływu na kluczowe decyzje dotyczące warsztatu pracy, niewysokie zarobki, niski prestiż zawodu oraz działania pozorne nadal funkcjonujące na szeroką skalę w pomocy społecznej (Gierek 2012b: 33–46).

Na zakończenie należy podkreślić, że grupa zawodowa pracowników socjalnych od wielu lat jest przedmiotem licznych badań empirycznych, które często są realizowane pośrednio, „przy okazji” innych badań, m.in. dotyczących pracy socjalnej, funkcjonowania pomocy społecznej oraz zawodu pracownika socjalnego. Na uwagę zasługuje badanie przeprowadzone przez Instytut Spraw Publicznych (Rymsza 2011a) na próbie 1210 pracowników, skupiające się na kondycji i tożsamości zawodowej pracowników socjalnych oraz badanie pt. *Jakość i organizacja pracy w ośrodkach pomocy społecznej*, przeprowadzone przez Instytut Rozwoju Służb Społecznych (Olech, Sobczak 2011) na próbie 677 pracowników

30 Według Dobroniegi Trawkowskiej „problemem kobiet zatrudnionych w tym zawodzie jest stresogenny i wyczerpujący charakter pracy. Jakkolwiek nie bada się stresu organizacyjnego w instytucjach pomocy społecznej w Polsce, to jednak na podstawie różnorodnych danych można sądzić, że zagrożenie stresem w zawodzie pracownika socjalnego jest wyjątkowo wysokie. Wynika to przede wszystkim z niejasności standardów pracy. Zwierzchnicy pracowników socjalnych inaczej rozumieją pojęcie «skutecznej pracy socjalnej z klientem», odmiennie precyzują kryteria poprawnej diagnozy i innych etapów metodycznego działania. Stresogenny charakter pracy powoduje zachwianie poczucia własnej wartości pracowników socjalnych, a ciągła krytyka, zarówno ze strony własnej instytucji, jak i innych instytucji, także środowiska klientów (zwłaszcza roszczeniowych) i opinii społecznej, nie stabilizuje tego poczucia. Sytuację zawodową komplikują powszechnie niejasne kryteria oceny stanowiska pracy, złożoność roli zawodowej pracownika socjalnego i niski prestiż społeczny zawodu pracownika socjalnego” (Trawkowska 2007b: 312–313).

socjalnych i 164 kierowników ośrodków pomocy społecznej z terenu Polski³¹.

Przywołane badania ukazują, iż praca socjalna w Polsce należy do zawodów sfeminizowanych – 94,2% pracowników socjalnych to kobiety, a tylko 5,8% to mężczyźni. Średni wiek pracowników socjalnych to około 40 lat. Prawie 70% pracowników socjalnych mieszka w miastach³², a 33,1% to pracownicy mieszkający na wsi. Jeśli chodzi o doświadczenie zawodowe, to 29% pracowników posiada niewielkie doświadczenie, deklarując pracę na stanowisku do 5 lat. Duża liczba pracowników socjalnych to osoby ze stażem pracy powyżej 20 lat (22,4%). Ponad połowa pracowników socjalnych posiada wykształcenie wyższe, z czego 47% wyższe magisterskie i 11,3% wyższe licencjackie. Ponadto 45,8% badanych pracowników socjalnych ma specjalizację z zakresu pracy socjalnej lub pomocy społecznej³³. W tej grupie natomiast 76% legitymuje się specjalizacją I stopnia, 14,9% – specjalizacją II stopnia, a 9,1% – specjalizacją z zakresu organizacji pomocy społecznej uprawniającą do pełnienia funkcji kierowniczych (Rymsza 2011c). W przywołanych badaniach scharakteryzowana jest także sytuacja finansowa pracowników socjalnych. Najwyższe wynagrodzenie otrzymują pracownicy w największych miastach ze stażem pracy powyżej 20 lat, w wieku od 41 do 50 lat oraz z wykształceniem pomaturalnym. Najniższe wynagrodzenie otrzymują pracownicy na początku swojej drogi zawodowej ze stażem do 2 lat. Większość pracowników uważa swoje wynagrodzenie za zbyt niskie w stosunku do wykonywanej pracy oraz w porównaniu do wynagrodzenia w zawodach pokrewnych (Olech i Sobczak 2011).

31 Poczynając od lat 90. XX wieku, badania wśród pracowników socjalnych prowadzili m.in.: Kotlarska-Michalska 1998: 195–206, 1999: 21–37; Żukiewicz 2002; Granosik 2006; Olech 2006; Trawkowska 2006; Krzyszkowski 2008; Zbyrad 2009; Łuczyńska 2011; Nie-sporek, Trembaczowski, Warczok 2013; Gierek 2018.

32 Z tego: 8,6% – w małych miastach (do 10 tys. mieszkańców), 25,4% – w miastach (od 11 do 50 tys. mieszkańców), 9,4% – w miastach (od 51 do 100 tys. mieszkańców, 23,5% – w dużych aglomeracjach miejskich (powyżej 100 tys. mieszkańców).

33 *Ustawa o pomocy społecznej*: w art. 116, ust. 2 ustala dwa stopnie specjalizacji zawodowej z zakresu pracy socjalnej: I stopień specjalizacji, mający na celu uzupełnienie wiedzy i doskonalenie umiejętności zawodowych pracowników socjalnych; II stopień specjalizacji, mający na celu pogłębienie wiedzy i doskonalenie umiejętności pracy z wybranymi grupami osób korzystających z pomocy społecznej.

Pracowników socjalnych jest w Polsce około 22 tysięcy, asystentów rodziny – 3800, wszystkich opiekunów ponad 30 tysięcy. Jest to o wiele za mało w stosunku do potrzeb i w kontekście porównań z innymi państwami wysoko rozwiniętymi. Na 1000 mieszkańców w Polsce przypada 24,6 pracowników służb społecznych i medycznych, kiedy w większości państw przypada ponad 60 osób personelu. Jest to praktycznie 35–40% w stosunku do takich państw jak Niemcy, USA czy Wielka Brytania (Grewiński 2021: 474).

Odpowiednia liczba oraz właściwa struktura zasobów kadrowych, głównie pracowników socjalnych, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej ma duże znaczenie dla skutecznej realizacji zadań wynikających z *Ustawy o pomocy społecznej*, a przede wszystkim dla prowadzenia efektywnej pracy socjalnej³⁴.

3.4. Etyka pracy socjalnej

Etyka pochodzi od greckiego słowa *ethikos*, które nawiązuje do *ethosu*, czyli charakteru. *Ethos* odnosi się do przyjętego w danej społeczności sposobu postępowania i jest tłumaczony niekiedy jako zwyczaj lub obyczaj. Termin „etyka” występuje w dwojakim znaczeniu jako: synonim moralności, ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej zbiorowości społecznej w określonej epoce historycznej, a także jako nauka o moralności (Rybczyńska, Olszak-Krzyżanowska 1999: 77) i zajmuje się badaniem zjawisk ze sfery moralności, rozważaniem problemów teoretycznych oraz analizowaniem poszczególnych systemów i twierdzeń normatywnych. W literaturze wyróżnia się cztery działy etyki (Trawkowska 2006: 36): etykę opisowo-wyjaśniającą, zwaną także etiologią, etykę normatywną, metaetykę i antropologię filozoficzną.

34 *Ustawa o pomocy społecznej*: w art. 110, ust. 11–12 stanowi, że „ośrodek pomocy społecznej zatrudnia pracowników socjalnych proporcjonalnie do liczby ludności gminy w stosunku jeden pracownik socjalny zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na 2000 mieszkańców lub proporcjonalnie do liczby rodzin i osób samotnie gospodarujących, objętych pracą socjalną, w stosunku jeden pracownik socjalny zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na nie więcej niż 50 rodzin i osób samotnie gospodarujących”. Ponadto w przedmiotowej ustawie określono wymóg minimalnej liczby pracowników socjalnych. Według niego, ośrodek pomocy społecznej powinien zatrudniać w pełnym wymiarze czasu pracy nie mniej niż 3 pracowników socjalnych.

Według Józefy Brągiel etyczność „to ten pułap funkcjonowania moralnego jednostki, któremu przy podejmowaniu decyzji towarzyszy refleksyjne poczucie powinności wynikające z uznawanych wartości i poczucie odpowiedzialności za następstwa tych decyzji” (Brągiel 2002: 69). Lech Witkowski uważa, „że etyczność zaczyna się tam, gdzie nie są wykluczone dylematy moralne [...] czy scedowanie odpowiedzialności za decyzje na inne instytucje czy autorytety” (Witkowski 2000: 151). Urzeczywistnienie etyczności może odbywać się za pomocą mikroprocesów społecznych lub w interakcjach ludzkich. Miejszem, w którym etyczność jest wszechobecna, jest praca socjalna, w ramach której dąży się do udzielania pomocy oraz wspierania osób i rodzin w odzyskaniu ich zdolności do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Inaczej mówiąc, towarzyszy ona „przywracaniu zdolności jednostki i grup społecznych do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i walce ze społecznym wyłączeniem, marginalizacją i alienacją” (Wódcz 1998: 96).

Zainteresowanie etyką zawodową, czyli deontologią, ma swoje korzenie w starożytności. Refleksje nad etyką lekarską wiążą się z osobą greckiego lekarza Hipokratesa, a w odniesieniu do etyki adwokackiej wskazuje się na filozofa rzymskiego Cyserona (Trawkowska 2006: 37). W rozważaniach nad etyką zawodową należy wspomnieć o poglądach Ili Lazari-Pawłowskiej, według której etyka zawodowa to

spisane normy odpowiadające na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować. Etyka zawodowa występuje w postaci norm zinstytucjonalizowanych – dokumentów zasad moralnych (kodeksy, przysięgi, ślubowania) oraz norm formułowanych jako indywidualne propozycje, luźne lub stanowiące uporządkowany zespół postulatów (Lazari-Pawłowska, Sarapata 1971: 33).

W tak rozumianej etyce zawodowej autorka odróżnia przekonania moralne, a więc sądy o charakterze moralnym reprezentowane przez daną grupę zawodową, a także moralność zawodową rozpatrywaną w odniesieniu do kryteriów moralnych. Etyka zawodowa w tym modelu rozpatrywana jest w odniesieniu do pełnionych przez jednostki ról społecznych. Przyjmując normatywne pojęcie roli jako wzoru zachowania postulowanego wobec jednostki, która zajmuje określoną pozycję w grupie lub społeczeństwie, można zauważyć, że w przypadku ról

zawodowych owe wzory zachowania pokrywają się częściowo z etyką zawodową (Olech 2006: 109). Z kolei Jan Szczepański uważa, że etyka zawodowa to zespół norm i dyrektyw wynikających z

tradycji zawodu, „ducha” kultury narodowej, z podstawowych wskazań etycznych przyjętych w społeczeństwie, a zastosowanych do wykonywania danego zawodu. Reguły etyki zawodowej dotyczą wewnętrznych kwalifikacji człowieka, określają jego postępowanie zawodowe z punktu widzenia dobra i zła moralnego, krzywdy i sprawiedliwości (za: Rybczyńska i Olszak-Krzyżanowska 1999: 78).

W ujęciu Mieczysława Gogacza etyka zawodowa „jest nauką filozoficzną zajmującą się usprawnieniami moralnymi człowieka, niezbędnymi do wykonywania pracy, jest teorią odpowiedzialnej, a więc moralnie dobrze realizowanej pracy, to znaczy wykonywanej dzięki sprawnościom, warunkującym efektywną pracę” (za: Olech 2006: 111). Gogacz w swoim podejściu pomija to, co Lazari-Pawłowska uznaje za kluczowe w etyce zawodowej, a mianowicie normy definiujące prawidłowe zachowanie przedstawicieli danego zawodu. Skupia się natomiast na pracy jako twórczej działalności człowieka, która sprzyja nabywaniu sprawności moralnych stanowiących istotny element odpowiedzialności (Olech 2006).

Praca socjalna nawiązuje do uniwersalnych wartości, których źródłem są religia oraz systemy filozoficzne i społeczne. Do podstawowych wartości zawodu – profesji można zaliczyć (Trawkowska 2006: 40): prawo do życia uznawanego za najwyższą wartość, prawo do wolności, tolerancję, pluralizm światopoglądowy i polityczny, godziwy poziom życia materialnego i duchowego, dobro, edukację, podmiotowość człowieka. Wartości te stały się fundamentem konstruowanych w pracy socjalnej kodeksów etycznych.

Wartości w pracy socjalnej rozpatrywane są w dwóch wymiarach: deklarowanych i rzeczywistych, które ściśle wiążą się z etyką pracy socjalnej. Dla pracownika socjalnego wartości stanowią fundament jego działań i świadczą o profesjonalności, potrzebie ciągłego doskonalenia zawodowego i prestiżu zawodowym. W zawód pracownika socjalnego wpisane są również dylematy etyczne, które zostały uregulowane przez kodeks etyczny. Mimo sporządzenia takiego dokumentu wciąż pojawia się pytanie o właściwą „drogę” i trafny wybór metody pracy socjalnej w rozwiązywaniu określonych trudności (Zasada-Chorab 2004: 17).

Częstym przykładem dylematu etycznego, przywoływanym wielokrotnie w literaturze, a także zaobserwowanym na przykładzie własnego doświadczenia zawodowego, jest zagadnienie prawdomówności w stosunkach z klientami (podopiecznymi). Sprowadza się ono do pytania, czy zawsze i w każdych okolicznościach pracownik socjalny ma obowiązek udzielać podopiecznemu pełnych informacji o jego sytuacji. Inaczej rzecz ujmując, czy istnieją takie przypadki, kiedy ze względu na dobro podopiecznego należy coś przed nim zataić? (Kamiński 2006: 19). Pracownicy bardzo często stoją przed dylematem etycznym dotyczącym tego, jakie informacje powinni ujawnić klientowi, gdy w grę wchodzi na przykład skomplikowane relacje pomiędzy poszczególnymi członkami danej rodziny. Podobny dylemat pojawia się w przypadku informacji uzyskanych z innych źródeł. Przykładowo, gdy pracownik socjalny dowiaduje się o „podwójnym życiu” ojca rodziny korzystającej z pomocy, to staje przed pytaniem, czy powinien przekazać tę wiadomość pozostałym członkom rodziny, czy zataić ją ze względu na ich dobro. Wolf Rainer Wendt koreluje powyższy dylemat z innym, który nazywa „sakramentalnym dylematem zawodowej pracy socjalnej”. Chodzi mianowicie o dylemat „podwójnego mandatu”, polegający na tym, że pracownik socjalny jest przedstawicielem instytucji pomocowej (czyli przedstawicielem państwowej administracji), a jednocześnie ma być „advokatem” swojego klienta – „partnera pracy socjalnej”. Posiada więc mandat społeczny do wykonywania swojej działalności zawodowej, a zarazem wchodzi w bliskie relacje z klientami, zdobywając ich zaufanie i okazując im w pierwszym rzędzie wsparcie.

Dylematy etyczne w pracy pracownika socjalnego (Sokołowska 2013) wynikają z prostej zależności pomiędzy pomagającym a wspomaganym. Ponadto, praca socjalna nierozzerwalnie łączy się z paradoksami działania profesjonalnego. Kontakt między pracownikiem socjalnym a klientem tworzy przestrzeń, w której pojawiają się liczne paradoksy. Zaangażowany pracownik socjalny zmuszony jest do pogodzenia dwóch odmiennych perspektyw: z jednej strony całościowego, podmiotowego podejścia do człowieka potrzebującego pomocy, a z drugiej – wymogów i ograniczeń narzuconych przez instytucję, w której działa. W takich okolicznościach potrzeby klienta oraz roszczenia organizacji często pozostają w sprzeczności, co uniemożliwia pełne ich zaspokojenie (Granosik 2006: 174–175).

Charakterystyki dylematów osoby udzielającej pomocy dokonała Marta Łuczyńska, wyróżniając następujące obszary:

Poczucie, że zaangażowanie się w problemy innych może burzyć jej spokój przy jednoczesnym poczuciu obowiązku i odpowiedzialności nakazującym pomagać; chęć zdobycia moralnego argumentu pozwalającego czuć się dobrym i użytecznym przy równoczesnych wątpliwościach, czy rzeczywiście jej intencje są altruistyczne; radość, że okazano jej zaufanie, ale obawa, czy temu poddała; odczuwanie niechęci do osoby wspomaganego przy jednoczesnej konieczności podjęcia interwencji profesjonalnej i konieczności pokonania tej niechęci; brak poczucia, że do końca wie, czego chce wspomagany, przy obawie, że poszukiwanie dokładnych odpowiedzi może doprowadzić do naruszenia określonych przez klienta granic oczekiwanej pomocy; konieczność wyważenia dobra wspomaganego i jego otoczenia, czyli problem, jak dalece można działać zgodnie z racjami tylko jednej osoby, pomijając dobro innych jej bliskich; wybór właściwej drogi postępowania, czyli jak postępować, aby nie naruszać wartości własnych i wartości wspomaganego (Łuczyńska 1998: 102–103).

Autorka podaje cechy osobowościowe, które stanowią bardzo ważny rys sylwetki profesjonalisty w dziedzinie pomocy społecznej, kierującego się szczególnie postawą etyczną w swojej pracy zawodowej. Do tych cech zalicza:

[...] ciepło i empatię; szacunek i pozytywne spojrzenie na klienta; elastyczność i tolerancję; możliwość bycia konkretnym i jasnego określania się w kontaktach z klientem oraz autentyczność i dar przekonywania, gwarantujące klientowi poczucie bezpieczeństwa (Łuczyńska 1998: 105).

Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego etyka jest potrzebna w pracy socjalnej? Frederic Reamer twierdzi, że

Refleksja etyczna sprzyja zdolnościom pracownika socjalnego do identyfikowania i analizowania etycznych idei. Etyka także jest tym obszarem, gdzie powinno się poszukiwać nieodpartych argumentów swoich poglądów, szczególnie wtedy, gdy doświadczają się konfliktów moralnych zobowiązań (cyt. za: Olech 2006: 33).

Zauważa on, że pracownicy socjalni potrafią diagnozować dylematy etyczne, ale oczekuje się od nich również zdolności dostrzegania subtelnych niuansów etycznych oraz umiejętności odnoszenia się do nich w praktyce. Problemy etyczne, których doświadczają pracownicy

socjalni, odnoszą się do etyki normatywnej, mającej najbardziej bezpośredni wpływ na pracę socjalną, bowiem wiąże się ona ze stosowaniem etycznych koncepcji i zasad w profesjonalnej praktyce. Etyka normatywna jest bliższa temu typowi rozwiązywania problemów, w który zwykle są zaangażowani pracownicy socjalni. Formułuje ona pożądane wzory zachowań moralnych, wyrażone poprzez system norm moralnych, wzory ideałów oraz oceny czynów moralnych (Olech 2006: 33–34).

Reamer identyfikuje trzy centralne pytania etyki:

- „pytania autorytatywne – dlaczego się powinno brać pod uwagę moralność i etykę w sensie rozważania swoich zobowiązań wobec innych jednostek, szczególnie gdy zobowiązania te stoją w konflikcie z własnymi interesami?” (Olech 2006: 34); pytanie o to, czy i jak interweniować w życie klientów. Wedle Reamera, na decyzję o podjęciu określonego rodzaju interwencji w życie klienta mają wpływ trzy grupy czynników: techniczne – przekonania o tym, że coś jest skuteczne, jaka metoda jest skuteczna wobec klientów z zaburzeniami i problemami; empiryczne – odwołujące się do wiedzy i tego, co na podstawie badań wiadomo na temat efektywności i skutkach metod pracy socjalnej; etyczne – odnoszące się do konkluzji, co jest właściwe i niewłaściwe w sensie moralnym;
- „pytania dystrybutywne – czyje interesy obok własnych powinniśmy brać pod uwagę i w jaki sposób dobra i środki powinny być dystrybuowane między jednostki?” (Olech 2006: 34); pytanie o to, czyje interesy należy brać pod uwagę: swoje własne albo cudze kosztem naszych własnych. Altruista weźmie interesy grup, upośledzony czy egoista pomyśli o własnych interesach; w tym pytaniu dotykamy również problematyki dotyczącej sprawiedliwości i równości społecznej;
- „pytania substancyjne – jakie działania i środki są uważane za opłacalne, dobre i wskazane, i z jakiego powodu?” (Olech 2006: 35): pytanie należy do obszaru metaetyki i dotyczy środków: tego, czy są moralnie dobre czy moralnie złe, które są właściwe, a które nie. Pracownik socjalny realizując swoją misję „na każdym kroku” musi podejmować decyzje, odwołując się bardziej do wartości niż wiedzy. Każdego dnia napotyka dylematy moralne, którym musi stawić czoła.

Pracownicy socjalni, stając przed różnorodnymi dylematami etycznymi, często zmuszeni są odwoływać się do wytycznych, które są im niezbędne przy podejmowaniu słusznych decyzji. Znajomość pewnych zasad i ich przestrzeganie może okazać się pomocne szczególnie w sytuacjach konfliktów moralnych. Do głównych zasad Karen S. Kitchener zalicza:

- zasadę autonomii w podejmowaniu decyzji, która wymaga od pracownika socjalnego, aby nie ulegał jakimkolwiek naciskom w sprawie rozstrzygnięcia danego problemu;
- zasadę czynienia dobra, która wymaga od pracownika socjalnego działania mającego na celu dobro klienta, przy czym realizacja tej zasady wymaga uświadomienia sobie, czym jest „dobre”, gdyż pozwala ono określać drogi, jakimi można je osiągnąć;
- zasadę nieczynienia zła, nakładającą na pracownika odpowiedzialność polegającą na powstrzymaniu się od działania wymierzonego przeciwko interesom klienta, oznaczającą również, że należy zawiesić swoje działania pomocowe, jeśli niosą one ze sobą ryzyko doraźnych lub długofalowych negatywnych skutków;
- zasadę sprawiedliwości, która wymaga od pracownika, aby udzielona pomoc była optymalna i równa dla każdego klienta, a przy tym uwzględniająca zakres jego potrzeb (za: Brągiel 2002: 79–80).

Felix Biestek proponuje klasyfikację zasad moralnych stanowiących istotę pracy socjalnej, w której zawiera się: „zasada akceptacji; zasada niewydawania sądów; zasada indywidualizacji; zasada celowego wyrażania uczuć i kontrolowanego zaangażowania emocjonalnego; zasada zawierzenia czy zasada samostanowienia” (za: Brągiel 2002: 80). Zatem pracownicy socjalni powinni traktować zasady profesjonalnej pracy socjalnej jako drogowskazy, które wyznaczają ogólny kierunek ich działań. Nie chronią ich one jednak przed dylematami, które pojawiają się w procesie prowadzenia przypadku, a niekiedy mogą nawet prowadzić do konfliktu z innymi regulacjami profesjonalnymi.

Na zakończenie warto odnieść się do kodeksu etycznego pracowników socjalnych. Kodeks etyczny to

swoisty katalog powinności, regulujący zachowania przedstawicieli określonego zawodu, klasyfikujący zachowania jako dozwolone i niedozwolone, a zatem wyraźnie prezentujący, co wolno, w odniesieniu do czynności zawodowych, jak i przedmiotu badań (Rybczyńska i Olszak-Krzyżanowska 1999: 122).

Kodeks etyczny czy etyka zawodowa, niesformułowane na piśmie, wymagają powiązania trzech aspektów (Grzybek 2007: 148): wiedzy etycznej, wrażliwości etycznej i sprawności moralnej. Z pewnością kodeks uzupełnia wiedzę etyczną, choć nie zastąpi on ogólnej znajomości zasad etycznych. Poprzez jasno sformułowane zasady może i powinien kształtować wrażliwość etyczną. Obydwa warunki spełnia *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*. Składa się on z preambuły i sześciu działów określających prawa i obowiązki pracownika socjalnego, w tym: ogólną postawę i sposób postępowania pracownika socjalnego; odpowiedzialność etyczną pracownika socjalnego wobec klienta, pracodawcy, współpracowników, własnego zawodu oraz wobec społeczeństwa. W związku z powyższym, żaden z zawodów nie stawia przed swoimi przedstawicielami takich wymagań, jakim muszą sprostać pracownicy socjalni. Z drugiej strony warto podkreślić, że podstawowa funkcja kodeksu etycznego nie polega na odbieraniu pracownikowi socjalnemu swobody działania, lecz na stworzeniu stałych i solidnych podstaw funkcjonowania w jego roli.

Reasumując, etyczny wymiar pracy socjalnej jest szczególnie istotny ze względu na

rodzaj relacji, w jakie wchodzi pracownik socjalny i pomocobiorca czy pomagający i wspomagany. Łatwo tu o zranienia i krzywdy wobec ludzi pokrzywdzonych i doświadczonych trudnymi sytuacjami życiowymi. Nic zatem dziwnego, że dylematy etyczne wpisane są w codzienne doświadczenie pracowników socjalnych. Każdy pracownik socjalny powinien kierować się wyznaczonymi zasadami etycznymi, które są przedstawiane w licznej literaturze i zostały oparte na konkretnych założeniach antropologiczno-aksjologicznych. Formułowanie norm o charakterze moralnym bez ujawnienia założeń dotyczących koncepcji człowieka i hierarchii wartości, których ochronie normy owe mają służyć, jest bowiem działaniem mającym niewiele wspólnego z etyką (Kamiński 2006: 24–25).

Wobec tego sam fakt istnienia kodeksów etycznych, w tym kodeksu etycznego pracownika socjalnego, nie rozwiązuje jeszcze problemu wypracowania standardów etycznych przez pracowników socjalnych. Kodeks jest bowiem uchwalany przez organ przedstawicielski, zwykle jako kompromis pomiędzy różnymi opcjami (Kamiński 2003). Tymczasem etyka wymaga uzasadnień głębszych, filozoficznych, wspomaganych racjami intelektualnymi, a nie mechanizmami demokratycznymi.

3.5. Charakterystyka miejsc pracy pracowników socjalnych w Polsce

Jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej, zgodnie z art. 6 pkt 5 *Ustawy o pomocy społecznej*, są: ośrodki pomocy społecznej, centra usług społecznych w przypadku przekształcenia ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych (na podstawie *Ustawy z dnia 19 lipca 2019 roku o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych*), powiatowe centra pomocy rodzinie, regionalne ośrodki polityki społecznej, domy pomocy społecznej, placówki specjalistycznego poradnictwa, w tym rodzinnego, placówki opiekuńczo-wychowawcze, ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, ośrodki wsparcia, ośrodki interwencji kryzysowej. Wymienione jednostki organizacyjne pomocy społecznej (Nitecki 2008: 292–334) stanowią w większym bądź mniejszym stopniu miejsca pracy pracownika socjalnego.

Głównymi wykonawcami zadań socjalnych w gminie są ośrodki pomocy społecznej (w tym ośrodki przekształcone w centra usług społecznych) wchodzące w skład lokalnej administracji samorządowej. W gminach miejskich instytucje te noszą nazwę miejskich ośrodków pomocy społecznej, w gminach wiejskich – gminnych ośrodków pomocy społecznej. Mogą także występować gminno-miejskie ośrodki pomocy społecznej. Ośrodki pomocy społecznej zajmują się analizą zjawisk wywołujących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej, a w dalszej kolejności tworzeniem i rozbudową infrastruktury socjalnej. Są one pierwszym i zasadniczym miejscem, do którego osoby będące w trudnej sytuacji zwracają się po pomoc. Wiodącym zadaniem ośrodków jest ustalanie uprawnień do świadczeń i ich przyznawanie w ramach zadań, realizowanych na mocy *Ustawy o pomocy społecznej* oraz innych ustaw. Ośrodki pomocy społecznej w gminach stanowią najbardziej kompleksową instytucję, mającą na celu wspieranie finansowe, rzeczowe oraz doradcze wszystkich osób przejściowo lub trwale znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Ich zadaniem jest także zapewnienie poczucia bezpieczeństwa socjalnego oraz pomocy tym, którzy jej potrzebują. Ośrodki zatrudniają pracowników socjalnych w liczbie proporcjonalnej do liczby mieszkańców gminy – jeden pracownik powinien przypadać na 2 tysiące mieszkańców, przy czym zatrudnieni muszą być co najmniej

trzej pracownicy socjalni. Zasadniczo ośrodki zajmują się udzielaniem pomocy w podstawowym zakresie, natomiast gdy potrzebna jest pomoc specjalistyczna, przekazują sprawę odpowiedniej placówce (Sierpowska 2008a: 94–95, 2008b: 421–429).

Powiatowe centra pomocy rodzinie to podstawowe samorządowe jednostki organizacyjne pomocy społecznej na szczeblu powiatu. W mieście na prawach powiatu działa miejski ośrodek pomocy społecznej (lub miejski ośrodek pomocy rodzinie), wykonujący zadania zarówno powiatowego centrum pomocy rodzinie, jak i ośrodka pomocy społecznej. Powiatowe centra są głównymi koordynatorami powiatowych strategii rozwiązywania problemów społecznych. Zajmują się także organizowaniem oraz prowadzeniem licznych specjalistycznych placówek (Sierpowska 2008a: 96–98).

Zadania z zakresu pomocy społecznej w województwie samorządowym wykonują regionalne ośrodki polityki społecznej. Zajmują się one koordynacją wojewódzkiej strategii polityki społecznej oraz wspomaganiem marszałka województwa w nadzorowaniu podległych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej. Województwa, powiaty i gminy funkcjonują jako jednostki niezależne, a pomiędzy nimi nie zachodzi stosunek podporządkowania, stąd w zakresie współpracy pomiędzy nimi nie można stosować żadnych środków władczych (Sierpowska 2008b: 437).

Ośrodki wsparcia prowadzone przez powiaty oraz gminy są zaliczane do jednostek organizacyjnych pomocy społecznej dziennego pobytu, choć ośrodek może prowadzić całodobowe miejsca okresowego pobytu. Świadczą one usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne, skierowane do osób, które z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności wymagają częściowej opieki oraz pomocy w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych. Ośrodki wsparcia udzielają schronienia, pomocy o charakterze interwencyjnym, zaspokajają podstawowe potrzeby bytowe, wykonują usługi opiekuńcze i wspomagające. Do ośrodków wsparcia zalicza się: dzienne domy pomocy, środowiskowe domy samopomocy, domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, domy i schroniska dla osób w kryzysie bezdomności oraz kluby samopomocy (Sierpowska 2008b: 98–100).

Ośrodki interwencji kryzysowej to jednostki pomocy społecznej, które oferują wsparcie osobom znajdującym się w trudnych emocjonalnie

sytuacjach rodzinnych i życiowych. Na skutek przeżywanych kryzysów życiowych osoby zgłaszające się po pomoc wymagają głównie wsparcia emocjonalnego. Formy pomocy udzielanej przez ośrodki zależą od różnych czynników (Juszczak 2005).

Domy pomocy społecznej zajmują się przede wszystkim świadczeniem usług opiekuńczych. Charakteryzują się dużą różnorodnością w zakresie profilu działalności i świadczonych usług. Skierowane są głównie do osób, które z powodu niepełnosprawności, wieku lub choroby wymagają całodobowej opieki i nie są w stanie samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu. Placówki te mogą mieć zasięg gminny, powiatowy lub regionalny, a także mogą funkcjonować jako jednostki publiczne lub prywatne.

Do innych instytucji, które stanowią miejsce pracy pracownika socjalnego, można zaliczyć także: szpitalne oddziały, ośrodki zdrowia, szkoły oraz inne jednostki pomocy czy integracji społecznej. *Ustawa o pomocy społecznej* podaje:

Pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi (*Ustawa o pomocy społecznej*, art. 2, ust. 2).

Współpraca pomiędzy tymi instytucjami polega na zlecaniu im w drodze umowy zadań z zakresu pomocy społecznej. Po zmianach, które nastąpiły w wyniku transformacji ustrojowej, pracownicy socjalni mogą również rozwijać swoją karierę zawodową w organizacjach pozarządowych, które stanowią nowe obszary działalności pracowników socjalnych. Do głównych zadań organizacji pozarządowych, a tym samym pracowników socjalnych w nich zatrudnionych, można zaliczyć: zaspokajanie potrzeb indywidualnych i społecznych w małej grupie, uwrażliwianie na problemy lokalne i ich rozwiązywanie, działanie na rzecz dobra wspólnego, propagowanie różnorodności życia społecznego, tworzenie projektów alternatywnych dla organizacji rządowych i wdrażanie ich w życie, tworzenie warunków sprzyjających wspólnemu rozwiązaniu problemów w środowisku lokalnym. Pracownicy socjalni zatrudniani w organizacjach pozarządowych mogą nadal działać

na polu pomocy społecznej i wykazywać się w instytucjach *non profit* swoją wiedzą, zaangażowaniem, umiejętnościami i profesjonalizmem. Dzięki temu mogą przyczynić się do budowania i współtworzenia nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego.

3.6. Skuteczność działań a działania pozorne w pomocy społecznej

Autorem pojęcia „działania pozorne” jest Jan Lutyński, który wprowadził je do literatury naukowej i uczynił przedmiotem pogłębionych studiów mających na celu opisanie zjawisk charakterystycznych dla funkcjonowania społeczeństwa polskiego w okresie Polski Ludowej. Zagadnienie to było „wynikiem refleksji teoretycznej i badań empirycznych dotyczących ludzi żyjących w systemie dogmatycznego autorytaryzmu oraz istniejących w tym systemie różnorodnych instytucji i organizacji gospodarczych, społecznych” (Lutyńska 1998: 156). Przez pojęcie działania „rozumie się zawsze czynność celową, bezpośredni zaś cel działania zalicza się do cech ważnych [bądź najważniejszych – P.G.]” (Lutyński 1990: 105). Natomiast celem działań pozornych są „takie czynności, które ze względu na swoje najważniejsze cechy są inne, niż na to wyglądają” (Lutyński 1990: 105). Socjolog Erving Goffman nie posługiwał się pojęciem „działania pozornego”, ale opisał jego przyczyny, formy i następstwa³⁵. Odmienność działań pozornych polega na tym, że nie realizują swoich podstawowych celów, które powinny być realizowane zgodnie z wyobrażeniami rozpowszechnionymi w danym społeczeństwie i kulturze. Do działań pozornych można zaliczyć:

- niektóre działania naśladowcze;
- działania wykonywane „na pokaz”;
- działania ceremonialne ze względu na swój bezpośredni sens;
- czynności służące za pretekst dla działań innych;

35 E. Goffman osadza te działania w codzienności i podkreśla, że umożliwiają one „występ” zgodny ze społecznymi oczekiwaniami, pozwalają szybko dostrzec ważne dla danej społeczności „oficjalne” wartości i zwyczajnie ubarwiają życie aktorom oraz widzom (Trawkowska 2007a: 131-149, 2009: 3-25).

- działania asekuracyjne i prowokacyjne;
- działania nieudolne, jeśli zewnętrzny ich wygląd lub wygląd ich rezultatu nie odbiega od przyjętego wzoru;
- czynności, które bezpośrednio lub ze względu na wynik nie spełniają swoich założonych funkcji – można je określić mianem „działań oszukańczych”, jak np. przygotowanie sprawozdania z działalności instytucji, w którym oszukuje się zwierzchników zawyżając lub obniżając wskaźniki dla korzyści jednostkowych lub zbiorowych;
- formalne to znaczy „na papierze”;
- działania wykonywane w warunkach skrajnego fizycznego przyśmusu (Lutyński 1990: 105–106).

Definiując działania pozorne, Lutyński wskazał na ich dwa podstawowe wymiary: problematyczny (wątpliwe powiązanie działania z celem lub celami), a także szczególny klimat przyzwolenia, któremu towarzyszy brak nagany i sankcji. Cechy działań pozornych:

- oficjalnie uznaje się je za istotne dla realizacji jakiegoś ważnego społecznie celu;
- celu tego faktycznie nie realizują oraz nie przyczyniają się do jego realizacji;
- wiedza w danej zbiorowości lub społecznym systemie o nieprzystatności tego rodzaju działań jest znana (wiedzą o tym wszyscy lub prawie wszyscy);
- jest to wiedza prywatna, nie jest publiczna, zwłaszcza oficjalnie uwzględniana;
- występowanie w różnych postaciach umożliwia przypisywanie im istotnych ról w realizacji danego celu (Lutyński 1977: 70).

Do tych wymienionych cech działań pozornych autor dodaje jeszcze jedną. Wszystkie działania, które można uznać za pozorne, zawierają jakiś element fikcji, który odnosi się do celu lub przebiegu tych działań.

Występowanie działań pozornych nie jest w żadnym razie ograniczone przestrzennie i czasowo. Można się z nimi zetknąć w każdym miejscu pracy, w tym w ośrodkach pomocy społecznej, urzędach czy zakładach świadczących usługi. Działania pozorne „nasilają się w określonych krajach, kulturach i epokach. Wywołują je różnorodne mechanizmy mające swe źródło w społecznej rzeczywistości danego kraju i systemu” (Lutyńska 1998: 157).

Cechy i formy działań oraz ich przejawy i przebieg opisane przez Lutyńskiego, a także wyzwalające je mechanizmy można odnieść do obszaru pomocy społecznej. Jak zauważa Dobroniega Trawkowska, działania pozorne w pomocy społecznej (i w pracy socjalnej) są zjawiskiem powszechnie znanym. Obecne są na poziomie warsztatu pracy pracowników socjalnych, w działaniach instytucji świadczących pomoc, w sposobie realizacji zadań przez ośrodki pomocy społecznej oraz powiatowe centra pomocy rodzinie. Ponadto widoczne są w zabiegach beneficjentów pomocy społecznej. Działania pozorne „obejmują zarówno przejawy zapobiegliwości i sprytu beneficjentów pomocy społecznej, jak i wykalkulowane, racjonalne lub przeciwnie – bezradne i bierne zachowania pracowników socjalnych” (Trawkowska 2009: 6). Autorka przedstawia wiele odmian działań pozornych w pomocy społecznej, zaliczając do nich m.in.:

- Nieskuteczne programy i projekty socjalne, których efekt końcowy jest odległy od zamierzonego.
- „Papierowe strategie” rozwiązywania problemów społecznych, w których fikcyjne cele wzmacniał pozorny proces konsultacji społecznych, a rzeczywiste działania instytucji publicznych i władz samorządowych nie pozostawały w bezpośrednim związku z przyjętymi priorytetami strategicznymi.
- Pozorowana praca socjalna z jednostką, rodziną, a niekiedy małymi grupami społecznymi. Przyczyny pozorowanej pracy socjalnej są „odległe” od bezpośrednich wykonawców pracy socjalnej, które są wzmacniane bierną postawą środowiska zawodowego pracowników socjalnych.
- Wadliwe rozwiązania organizacyjne dotyczące współpracy między specjalistami, której towarzyszą takie błędy jak: brak dostępu do specjalistów, niedrożne kanały komunikowania.
- Pozorowana współpraca międzysektorowa – trudne współistnienie pracowników socjalnych i przedstawicieli innych służb społecznych (pedagogów szkolnych, wolontariuszy, pracowników urzędów pracy, kuratorów). Działaniom pozornym sprzyja brak wspólnego zdefiniowania podstawowych zasad współpracy międzysektorowej, w tym zasady pomocniczości (Trawkowska 2009: 6–8).

Pracownicy socjalni uczestniczą w tych działaniach, niekiedy będąc ich autorami lub współautorami, czasami „ofiarami” pozornych niedociągnięć organizacyjnych. Stąd wniosek, że działania pozorne w pomocy społecznej mają miejsce na każdym jej poziomie, począwszy od pracownika socjalnego i instytucji pomocy społecznej, a skończywszy na społeczności lokalnej, która jest odbiorcą usług oferowanych w ramach systemu (Trawkowska 2007: 134).

Elementarnym przykładem działania pozornego w instytucjach i jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej jest praca socjalna. Jak zauważa wielu badaczy tego zjawiska, ta forma usługi świadczonej przez instytucje pomocy społecznej, w znacznej mierze nie jest realizowana, lub realizowana na niezadowalającym poziomie, będąc marginalnym świadczeniem oferowanym przez pomoc społeczną. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele:

- W systemie pomocy społecznej brakuje jasno określonych standardów pracy socjalnej jako usługi. W sytuacji braku standardów, następuje standaryzacja pozostałych usług i „wymiernych” form pomocy, co skutkuje, że wiele ośrodków pomocy społecznej prowadzi tzw. politykę świadczeń, która polega na określaniu minimalnych kwot zasiłków dla określonych grup społecznych.
- Nie funkcjonują jednolite kryteria oceny działań podejmowanych przez pracowników socjalnych, a ewaluacja ich stanowiska pracy często jest prowadzona bez szerszego uwzględniania kryteriów dotyczących pracy socjalnej. Dla przełożonych pracowników socjalnych ważna jest terminowość, kompletność dokumentacji dołączonej do decyzji przyznania lub odmowy świadczenia.
- Istnieje opór kadry kierowniczej dla działań innowacyjnych, kreatywnych, odbiegających od rutyny. W wielu ośrodkach pomocy społecznej brakuje otwartości dla nowych formuł działania społecznego. Zdarzało się, że po zdobyciu wyższych kwalifikacji, pracownicy socjalni rezygnowali z pracy z powodu braku adekwatnego wynagrodzenia oraz awansu.
- W wielu instytucjach pomocy społecznej obserwuje się pozorną współpracę pracowników socjalnych z pracownikami innych działów w ramach danej instytucji. Relacją tym towarzyszą konflikty, ostra rywalizacja, wzajemne podważanie kompetencji, co utrudnia

skuteczne działanie i przepływ informacji. Problemy we współpracy pogłębiane są wadliwym, niekiedy nieetycznym zarządzaniem.

- Praca socjalna na poziomie „mikropraktyki” jest obecna, choć często powierzchowna, przy jednoczesnym braku pracy socjalnej w społeczności lokalnej, szczególnie w większych miastach.
- Wielu pracowników socjalnych nadmiernie obciążonych jest obowiązkami także poprzez nadmiar pracy biurowej, co sprawia, że pracownikom brakuje czasu na profesjonalną i rzetelną pracę socjalną (za: Trawkowska 2009: 8–10).

Do tych przyczyn pozornej pracy socjalnej można zaliczyć błędy w organizacji pracy i zarządzaniu personelem w ośrodkach pomocy społecznej: powoływanie na stanowiska kierownicze osób bez doświadczenia zawodowego i bez formalnych kwalifikacji w pracy socjalnej; decyzje kierownictwa dotyczące dokumentowania pracy socjalnej – w rezultacie pracownicy socjalni skupiają się na opisanu rezultatów działania, a nie na jego przebiegu; decyzje kierownictwa dotyczące liczby zawierania kontraktów socjalnych powodujące ich masowość, która przeważnie nie idzie w parze z jakością; brak integracji funkcjonalnej w ośrodkach pomocy społecznej (co jest wynikiem tworzenia nowych działów, stanowisk, zespołów czy komórek organizacyjnych), który wyraża się w nachodzeniu na siebie zakresów kompetencji w działaniach zespołów i na stanowiskach pracy – występują wtedy zazwyczaj bariery w komunikacji i mają miejsce działania na pokaz, działania fasadowe; przytłoczenie pracowników socjalnych (zwłaszcza w większych, powiatowych ośrodkach) nadmiarem regulacji, które w założeniu powinny „ulepszać” pracę instytucji, jednak mają skutek odwrotny – w wyniku braku informacji zwrotnej, monitorowania „ubocznych skutków” wprowadzanych rozwiązań i innowacji, co jest raczej regułą niż wyjątkiem, znakomicie „zasilają” obszar pozornych działań w pomocy społecznej (Trawkowska 2009: 10–11). Innymi przyczynami pozornej pracy socjalnej oraz błędami w organizacji pracy i zarządzaniu personelem w wielu ośrodkach pomocy społecznej jest niemożność skorzystania pracowników socjalnych z obligatoryjnej superwizji, co często wynika z ograniczonych możliwości finansowych instytucji pomocy społecznej.

Działania pozorne przyczyniają się do obniżenia morale obywatelskiego i pracowniczego, co prowadzi do zachowań dysfunkcyjnych

zarówno u ich wykonawców, jak i obserwatorów, a nawet zlecniodawców. Rozpowszechnienie działań pozornych podważa wiarę w autentyczność nie tylko związanych z nimi, lecz także innych akceptowanych publicznie wartości i celów społecznego działania, usprawiedliwia obojętność i brak wewnętrznego zaangażowania w stosunku do nich. Działania pozorne przyczyniają się do rozpowszechnienia tzw. „złej roboty”. Skutki działań pozornych łatwo jest uznać za negatywne. Dotyczy to zarówno ich stosunków bezpośrednich, zwłaszcza ekonomicznych i organizacyjnych, jak i pośrednich, zwłaszcza w sferze postaw, które z kolei pociągają za sobą dalsze niekorzystne następstwa. Zgodnie z koncepcją Lutyńskiego tego rodzaju działania mogą być skutkiem czterech rodzajów mechanizmów: mechanizmu organizacyjno-decyzyjnego; mechanizmu aksjologicznego; mechanizmu obowiązkowego wykonawstwa niezyciowych przepisów i rozporządzeń; mechanizmu rzekomo pragmatycznego (Lutyński 1990:109–14).

Jaka jest więc skuteczność pracownika socjalnego i efektywność pracy socjalnej w obliczu działań pozornych, które funkcjonują w pomocy społecznej? Zależy to od kilku rodzajów czynników:

- czynniki osobowościowe, dotyczące zarówno pracowników instytucji pomocy społecznej, jak i klientów;
- czynniki środowiskowe;
- czynniki instytucjonalne (Kozak 2004: 199).

Efektywna praca socjalna związana jest ze statusem zawodowym pracownika socjalnego. Zawód pracownika socjalnego, w porównaniu z innymi pokrewnymi profesjami, na przykład psychologami, pedagogami, kuratorami sądowymi, ma niski prestiż zawodowy (Gierek 2012b: 33–46). W rezultacie niektóre z instytucji nie doceniają pracowników socjalnych jako znaczących partnerów współpracy. W procesie pracy socjalnej kluczową rolę odgrywa pracownik socjalny i jego osobowość, która może wpływać na jakość relacji z klientem. Niewłaściwe relacje między pracownikiem a klientem mogą wywoływać u pracownika socjalnego poczucie bezsilności, bezradności i utratę wiary w możliwość poprawy sytuacji. Aby praca ta była efektywna i pozbawiona nieodpowiednich relacji, pracownik socjalny musi być człowiekiem kochającym ludzi, wrażliwym na ich problemy oraz twórczym w podejmowanych działaniach. Nie bez powodu jako jeden z czynników wpływających na obniżenie skuteczności

pracy socjalnej wymienia się roszczeniowych klientów, bardzo często stawianych na pomoc materialną, która nie rozwiązuje ich problemów. Innymi poważnymi determinantami są wyuczona bezradność i dziedziczenie biedy. W ciągu swojej kilkunastoletniej pracy na stanowisku pracownika socjalnego i kierownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej zaobserwowałem wiele takich przykładów, w których z pomocy społecznej korzysta już kolejne pokolenie klientów.

Wśród innych czynników mających wpływ na efektywność pracy socjalnej wymienia się także czynniki tkwiące w środowisku lokalnym – niską świadomość społeczną, niewiedzę o kompetencjach i możliwościach instytucji pomocowych. Czynniki te sprawiają, że instytucje pomocowe są utożsamiane wyłącznie z przyznawaniem świadczeń finansowych. Stereotyp pomocy społecznej funkcjonujący w społeczeństwie powoduje, że ludzie czują lęk przed instytucją, a fakt korzystania z pomocy dla niektórych staje się powodem do wstydu. Praca socjalna powinna być głównym instrumentem terapeutycznym wobec rodzin, zwłaszcza problemowych. Jest ona najbardziej racjonalną formą pomocy. Klienci ubiegający się o pomoc niejednokrotnie oczekują tylko świadczeń pieniężnych, a wszelkie działania pracownika socjalnego w zakresie rozpoznania bądź rozwiązania problemów odbierają jako nieodpowiednią ingerencję w ich życie prywatne (Kozak 2004: 200–203).

Do najważniejszych czynników instytucjonalnych efektywności pracy socjalnej należy obowiązujący w Polsce system świadczeń socjalnych, który powinien aktywizować jednostkę i rodzinę do działania. Nadmierna opiekuńczość państwa oraz obligatoryjny charakter świadczeń często prowadzi do sytuacji, w której korzystanie z pomocy społecznej staje się opłacalne. Dla efektywnego prowadzenia pracy socjalnej niezbędna jest pogłębiona reforma systemu pomocy społecznej i wprowadzenie stabilnych przepisów prawnych. Dotychczas brak jest ustawy regulującej funkcjonowanie zawodu pracownika socjalnego w Polsce. Ciągłe częściowe nowelizacje przepisów wykonawczych zmuszają pracowników do koncentrowania się na aspektach formalnoprawnych, a nie działalności merytorycznej. Zmuszają one pracowników socjalnych do występowania w roli bardziej urzędnika niż pracownika środowiskowego. Na efektywność pracy socjalnej ma również wpływ zbyt duża liczba środowisk, przeciążenie pracą, co powoduje niemożność częstego monitorowania

problematycznych środowisk, a także brak godziwych warunków pracy. Wykonywanie zawodu pracownika socjalnego jest sprawą trudną i niejednokrotnie wyczerpującą, ponieważ związane jest z różnymi problemami (Zasada-Chorab 2004: 169). W dyskusjach coraz częściej pojawia się fakt niepełnego wykorzystania potencjału pracy socjalnej przez pracowników socjalnych. Powodem takiego stanu rzeczy jest m.in. biurokratyzacja, brak należnego prestiżu, działania pozorne, łączenie pracy socjalnej z przyznawaniem świadczeń, zbyt duża ilość klientów w stosunku do zatrudnionych pracowników socjalnych. Sprawia to, że pomoc finansowa i materialna stają się głównymi instrumentami pomocy społecznej w realizowaniu założonych celów, a przecież należy pamiętać, że świadczenia finansowe nie są pracą socjalną. Praca socjalna to

rozmowa z podopiecznym, motywowanie go do działania, wskazywanie dróg, jakie mogą prowadzić do rozwiązania jego problemu czy lepszego funkcjonowania w społeczeństwie; praca socjalna to usamodzielnienie osób i rodzin, a nie wyłącznie motywowanie ich do działania za pomocą przystawki i marchewki; i wreszcie praca socjalna to otwarcie się na drugiego człowieka, zrozumienie jego świata (Zasada-Chorab 2004: 169).

Na skuteczność pracy socjalnej wpływa także organizacja wewnętrzna ośrodka pomocy społecznej, która właściwie zaprogramowana, zarówno pod względem doboru wykwalifikowanej kadry, jak i pod względem odpowiedniej organizacji warsztatu pracy (np. warunki lokalowe zapewniające klientowi intymność czy odpowiedni sprzęt), może w znaczący sposób wpłynąć na jakość oraz efektywność pracy socjalnej.

Według Marty Kozak, aby podnieść efektywność pracy socjalnej należy podjąć działania naprawcze, do których trzeba zaliczyć:

Podniesienie jakości kształcenia; zwiększenie prestiżu pracowników socjalnych; uaktualnienie działalności Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych; przywrócenie znaczenia pracy socjalnej jako działalności zawodowej; ograniczenie biurokratyzacji; umożliwienie pracownikom socjalnym korzystanie z poradnictwa metodycznego i upowszechnienie superwizji; podniesienie skuteczności pracy socjalnej przez wprowadzenie aktywizujących form pomocy; położenie większego nacisku na profilaktykę w pracy socjalnej; szersze niż dotychczas wykorzystanie metody środowiskowej; zwiększenie współpracy instytucji pomocowych z trzecim sektorem (Kozak 2012: 277).

Łukasz Cywiński postuluje, aby: podjąć skuteczne działania zmierzające do zmiany wizerunku pracowników socjalnych w społeczeństwie; przebudować system kształcenia kadr pomocy społecznej poprzez uwypuklenie praktycznej nauki zawodu; zwiększyć autonomię pracowników socjalnych w obszarze wykorzystywania narzędzi diagnostycznych w pracy środowiskowej, jak i zwiększyć ich kompetencji w zakresie indywidualnego kierunku i rozmiaru udzielanej pomocy na rzecz klientów; zredukować część obowiązków związanych z działaniami administracyjnymi wykonywanymi przez pracowników socjalnych poza pracą w środowisku; przynajmniej częściowo oddzielić pracę socjalną od sfery świadczeń finansowych w pomocy społecznej (Cywiński 2024: 286–287).

Z całą mocą należy podkreślić, że działania pozorne funkcjonujące w instytucjach pomocy społecznej mają negatywny wpływ na skuteczność i efektywność pracy pracownika socjalnego, w tym prowadzonej przez niego pracy socjalnej z osobami wykluczonymi społecznie. Nagminność tych działań nie zwiastuje dobrych perspektyw, a pełna ich likwidacja nie wydaje się możliwa, głównie z powodu nieuniknionej sztywności biurokratycznego systemu zarządzania pomocą społeczną (Lutyński 1990: 119–20). Rozważania te wymownie puentują słowa Michała Radgowskiego: „Między niebem dobrej roboty a piekłem złej rozciąga się czynność działalności pozornej” (Trawkowska 2007a: 131).

3.7. Wypalenie zawodowe pracowników socjalnych a efektywność ich pracy

Pojęcie „wypalenia zawodowego” upowszechnił w 1974 roku psychoanalityk Herbert Freudenberger, który uważał, że wypalenie zawodowe to „wyczerpanie z powodu bardzo silnych napięć emocjonalnych, które dotyczyło ludzi wykonujących zawody polegające na niesieniu pomocy innym” (za: Schröder 2008: 9). Na początku XXI wieku rozbudował on swoją definicję, stwierdzając, że wypalenie to „stan, który krystalizuje się powoli, przez dłuższy okres przeżywania ciągłego stresu i angażowania całej energii życiowej i który w końcowym efekcie wywiera negatywny wpływ na motywację, przekonania i zachowanie” (Litzke, Horst 2007:

167). Inne ujęcie wypalenia zawodowego prezentuje Elliot Aronson, który rozumiał je jako stan psychiczny

często występujący u ludzi, którzy pracują z innymi (przede wszystkim, ale nie tylko, w zawodach polegających na niesieniu pomocy) i którzy w swych relacjach z klientami lub pacjentami, przełożonymi lub kolegami są stroną dającą [...]. Wypalenie zawodowe najczęściej nie jest konsekwencją sporadycznych traumatycznych zdarzeń, lecz następującym powoli wyniszczaniem psychicznym (Litzke, Horst 2007: 167).

W Polsce pogłębione analizy zjawiska wypalenia zawodowego rozpoczęły się w latach 90. XX wieku, także w kontekście wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych.

Zjawisko wypalenia zawodowego można także określić poprzez trójskładnikowy model zawodowego wypalania się, który opracowała Christina Maslach. Jest to:

- emocjonalne wyczerpanie – uczucie pustki, odpływu sił, wywołane nadmiernymi wymaganiami psychologicznymi i emocjonalnymi, jakie stawiała przed pracownikiem praca (lub sam stawiał sobie nierealistyczne wymagania wobec własnych możliwości),
- depersonalizacja – poczucie bezduszości, bezosobowości, cyniczne patrzeć na innych ludzi, obniżanie wrażliwości wobec innych,
- obniżanie oceny własnych dokonań – poczucie marnowania czasu i wysiłku na swoim stanowisku pracy (Maslach 2000: 15).

Helena Sęk, pionierka badań tego zjawiska na gruncie polskim, przedstawiła w latach 90. XX wieku etiologiczno-objawowy model wypalenia zawodowego:

Wypalenie się w zawodzie rozpoczyna się skrycie i nie jest rozpoznawane przez osobę, której to dotyczy. Na początku pojawia się zmęczenie, napięcie, drażliwość, hiperaktywność na zmianę z oznakami wyczerpania psychofizycznego. Do stanu chronicznego napięcia wskutek stresu niezmodyfikowanego czynnościami zaradczymi dołącza się z czasem utrata energii, zniechęcenie i objawy depresji odniesionej jednakże tylko do sytuacji zawodowej. Zmęczeni, rozczarowani lekarze, nauczyciele, pracownicy pomocy społecznej coraz trudniej znoszą wymagania klientów, rodziców, pacjentów, przełożonych, pracują dużo, ale mało efektywnie. Narzekają na niewychowanych, leniwych, agresywnych uczniów, roszczeniowych klientów [szczególnie w pomocy społecznej – P.G.],

niewdzięcznych i niesubordynowanych pacjentów [...], a nie widzą, że część tych ocen bierze się z poczucia własnej niekompetencji poradzenia sobie z sytuacją zawodową. Zamiast racjonalnej, realistycznej oceny sytuacji i dokonania głębokiego namysłu nad własnym zawodem pojawiają się już wówczas pierwsze oznaki nadmiernego, obronnego dystansowania się [...]. Pielęgniarki, lekarze, nauczyciele, [pracownicy socjalni – P.G.] skracają czas na kontakt, unikają spotkań, zamieniają opiekę na nadzór [...] stosują jawne etykietowanie, upokarzają i depersonalizują (Sęk 1996: 23).

Tematyka wypalenia zawodowego w ostatnich kilkudziesięciu latach stała się przedmiotem zainteresowania badaczy różnych dziedzin, ze względu na niekorzystny charakter tego zjawiska. Zainteresowanie widoczne jest u pracowników, u których wypalenie powoduje silnie negatywne emocje, złe samopoczucie, utratę zaangażowania oraz niezadowolenie z pracy, ale również u pracodawców, gdyż w wyniku wypalenia zmniejsza się efektywność pracy (Kanios, Czechowska-Bieluga 2010b: 56–67).

Syndrom wypalenia zawodowego dotyczy przede wszystkim osoby wykonujące zawody pomocowe, głównie pracowników socjalnych, którym trudno oddzielić życie zawodowe od prywatnego. Pracownicy socjalni na co dzień spotykają się z dylematami, czy dbać o interesy klientów, poświęcając się swojej pracy, czy też dystansować się od problemów podopiecznych (Mielczarek 2008). Praca w zawodzie pracownika socjalnego wymaga poświęcenia i zaangażowania, czego nie rekompensują w pełni odpowiednio wysoki status społeczny czy wysokość zarobków. Wiąże się też z nią obarczenie odpowiedzialnością za wykonywaną pracę, przy jednoczesnej silnej kontroli zwierzchniej. Istotę wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych oddają słowa Faith Gibson i Anne McGrath:

Praca socjalna, prawdopodobnie bardziej niż inne zawody pomocowe, stara się domagać „pomocy dla pomagających”, co jest ideą niezbyt fortunnie dopasowaną do przekonania opinii publicznej, że płatni profesjonaliści od pomagania są po to, żeby służyć innym, i powinni równie dobrze poradzić sobie ze wszystkimi obciążeniami, których taka pomoc może od nich wymagać. Ów powszechny punkt widzenia może być podzielany przez wiele osób wykonujących zawody pomocowe, które sądzą, że powinny być zdolne do radzenia sobie ze stresem powstającym zarówno w ich zawodowym, jak i prywatnym życiu (Gibson, McGrath 1989: 1; cyt. za: Szmagalski 2004: 7).

Pierwszym stopniem wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych (i nie tylko) jest stadium ostrzegawcze, z którym większość osób jest w stanie walczyć. Często znakami ostrzegawczymi są takie sygnały, jak nieustające objawy przeziębienia, ból głowy, bezsenność i uczucie irytacji. Drugi stopień występuje wtedy, gdy opisany powyżej pierwszy stopień utrzymuje się dłużej. Wybuchy irytacji, traktowanie ludzi z pogardą i ogólnie gorsze wykonywanie zadań są tu typowe, chociaż sygnały różnią się w zależności od osoby. Trzeci stopień wypalenia występuje wówczas, gdy syndrom staje się chroniczny. Mają miejsce wtedy objawy psychologiczne i psychosomatyczne, np. dolegliwości żołądkowe, napady depresji, nadciśnienie. Powszechne jest uczucie alienacji i osamotnienia. W tym stopniu człowiek dotknięty wypaleniem odczuwa największe problemy i najmniejszą satysfakcję ze swojej pracy. Oprócz osoby dotkniętej wypaleniem cierpią też jej rodzina, przyjaciele, a także współpracownicy (Szmagański 2004: 10).

W literaturze przyczyny wypalenia zawodowego są najczęściej analizowane na trzech płaszczyznach: indywidualnej, interpersonalnej oraz organizacyjnej. Szczególne znaczenie ma pierwsza z nich, ponieważ obejmuje czynniki osobowościowe, istotne dla prawidłowego wykonywania obowiązków zawodowych, co chroni przed rozwojem syndromu wypalenia zawodowego (Wilsz 2009; Szcześniak 2011: 38–52). Łagodzenie wypalenia zawodowego pracowników socjalnych wspierają takie techniki, jak: interwencja kryzysowa, grupa wsparcia oraz superwizja (Szmagański 2004: 137–153; Wódcz, Leśniak-Berek 2007: 31–46; Trawkowska 2007b: 47–60; Henzler 2011; Trafiaćek, Gwóźdz 2013: 66–77; Łuczyńska, Olech 2013). Itzhaky i Aviad-Hiebloom wyróżniają trzy funkcje superwizji, której głównym celem jest ograniczanie wypalenia zawodowego:

- funkcja edukacyjno-szkoleniowa pomaga pracownikowi zdobywać wiedzę i umiejętności zawodowe [...],
- funkcja emocjonalno-wspierająca odnosi się do uczuć pracownika i służy rozpatrywaniu z nim jego problemów, mobilizacji energii psychicznej do wzmocnienia siły jego „ja” i zdolności radzenia sobie w pracy ze stresem,
- funkcja organizacyjna polega na regulowaniu zakresów obowiązków, definiowaniu priorytetów zawodowych, orientowaniu w procedurach i polityce placówki, ustalaniu spraw wynagrodzenia,

awansu, bezpieczeństwa pracy itp.; dzięki tej funkcji jest ustanawiana więź pracownika ze strukturą organizacyjną, supervisor może regulować obciążenia i napięcia, jakich pracownik doznaje i w ten sposób przyczyniać się do redukcji wypalenia (Itzhaky, Aviad-Hiebloom 1998: 29–43; cyt. za: Szmagalski 2004: 95).

Jak wynika z dyrektyw raportów badawczych opracowanych w latach 80. XX wieku przez Marie Söderfeldt i jej zespół, w badaniach nad wypaleniem w pracy socjalnej należy:

- doskonalić komunikację między pracownikami, strukturę placówek, tabele płac,
- zapewniać partycypacyjne przywództwo i wsparcie społeczności,
- definiować wyraźnie cele pracy,
- rotować pracowników na stanowiskach pracy,
- oferować pracownikom swobodę w pracy z klientami i pozwalać na studiowanie,
- zapewniać wspierające otoczenie w pracy,
- zapewniać zrozumienie u starszych współpracowników,
- uznać potrzebę niezależności, akceptacji, poczucia własnej wartości,
- obniżać obciążenie pracą,
- zwiększać bezpieczeństwo pracy, nie używać gróźb i przymusu,
- zapewniać szkolenie odpowiednie do potrzeb,
- zapewniać trening kadrze kierowniczej,
- starać się o zwiększenie środków finansowych (Söderfeldt, Söderfeldt, Warg 1995: 643; za: Szmagalski 2004: 93–94).

Późniejsze badania nad wypaleniem zawodowym pracowników socjalnych prowadzą do podobnych wniosków metodologicznych, według których należy:

- komunikować pracownikom uznanie dla ich pracy i dostarczać pozytywnej informacji zwrotnej;
- kreować w zakładzie pracy klimat promujący poczucie przynależności do wspólnoty dzielącej zaangażowanie w cele, które ma realizować;
- w zarządzaniu placówkami pracy socjalnej stosować strategię stawiania na mocne strony nie tylko wobec klientów, ale także wobec pracowników;

- odnawiać poczucie zawodowej misji przez okresowe dyskusje nad zadaniami i metodami pracy; stosowaną formą są tu zwłaszcza zewnętrzne profesjonalne spotkania, konferencje regionalne i krajowe;
- tworzyć formalne zakresy obowiązków oraz systemy oceny pracy, które jasno definiują oczekiwania w kategoriach skuteczności i mistrzostwa zawodowego (Szmagański 2004: 94).

Do innych sposobów redukcji wypalenia zawodowego należy zaliczyć: edukację, aktualizację wiedzy zawodowej oraz profilaktykę opartą na samoświadomości, umiejętności pokierowania sobą oraz na regeneracji sił i stosowaniu różnorodnych technik relaksu (Wons 2006). Nabyte w ciągu edukacji ustawicznej kompetencje przeciwdziałają wypaleniu zawodowemu, dając poczucie własnej zawodowej skuteczności. Aktualizacja wiedzy zawodowej (np. poprzez czytanie fachowej literatury) oprócz motywowania pracowników do efektywnego wykorzystywania czasu pracy czy planowania własnych działań może być istotnym czynnikiem ograniczającym zjawisko wypalenia zawodowego. Profilaktyka powinna być oparta na samoświadomości, umiejętności pokierowania sobą oraz na regeneracji sił i stosowania różnorodnych form relaksu.

Wielu pracowników socjalnych, których misją jest niesie pomocy i pomaganie ludziom w odzyskiwaniu samodzielności w społecznym funkcjonowaniu, często zmaga się z obojętnością wobec otaczającego świata, wyczerpaniem emocjonalnym oraz utratą wiary we własne siły – wypalenie zawodowe dotyczy coraz większej liczby osób zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej (Sobolewska-Popko 2013: 375–387). Prowadzi ono do spadku efektywności pracy oraz do obniżenia „zysków” instytucji, stanowiąc jednocześnie poważne źródło niedomagań pracowników w danej organizacji.

3.8. Podsumowanie

Zawód pracownika socjalnego wiąże się z pewnego rodzaju misją społeczną, a jego wykonywanie wymaga szerokiego przygotowania interdyscyplinarnego, które umożliwia skuteczne radzenie sobie z różnorodnymi

problemami zgłaszanymi przez osoby dotknięte problemem wykluczenia społecznego. Kluczowe jest, aby pracownicy socjalni mogli należycie wypełniać funkcje i zadania, które zostały im powierzone, bazując na bogatym warsztacie pracy. Od ich pracy w dużej mierze zależy skuteczność polityki społecznej państwa – oni są bezpośrednimi wykonawcami jej założeń.

Na podstawie własnych obserwacji, doświadczeń i refleksji praktyka (Krasiejko 2023) poczynionych w trakcie 20-letniej pracy w systemie pomocy społecznej (jako pracownik socjalny, a następnie kierownik jednostki organizacyjnej pomocy społecznej), proponuję następujące kierunki zmian w zakresie funkcjonowania pracowników socjalnych w systemie pomocy społecznej oraz pracy socjalnej z osobami doświadczającymi problemu wykluczenia społecznego, a także doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych i kształcenia młodych adeptów pracy socjalnej:

1. Rozpoczęcie prac nad holistyczną reformą systemu pomocy i integracji społecznej oraz rozwojem perspektywy usługowej w polityce społecznej.
2. Uchwalenie ustawy regulującej funkcjonowanie zawodu pracownika socjalnego, a także innych zawodów społecznych.
3. Dokonanie rewizji istniejących narzędzi pracy socjalnej z osobami wykluczonymi społecznie, w tym szczególnie narzędzia kontraktu socjalnego.
4. Zwiększenie kompetencji pracowników socjalnych w zakresie rozmiaru i kierunku udzielanej pomocy na rzecz klientów oraz autonomii w obszarze wykorzystywanych narzędzi w pracy z osobami wykluczonymi.
5. Bezwzględne zapewnienie pracownikom socjalnym niezbędnego dostępu do superwizji i wsparcia psychologicznego, które przyczynią się do redukcji i przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu. Ponadto zabezpieczenie w budżetach samorządów środków na finansowanie tych form pomocy na rzecz pracowników socjalnych.
6. Zwiększenie skuteczności działań pracowników socjalnych poprzez obligatoryjne wprowadzenie aktywizujących form pomocy.
7. Promowanie, wspieranie w organizowaniu oraz szersze niż dotychczas wykorzystywanie metod alternatywnych w pracy socjalnej,

a także „klasycznych” metod pracy socjalnej: z grupą i społecznością lokalną (metoda pracy środowiskowej).

8. Oddzielenie pracy socjalnej od przyznawania świadczeń finansowych.
9. Zmniejszenie do niezbędnego minimum biurokratyzacji oraz ograniczenie liczby środowisk (gospodarstw domowych) należących do rejonów opiekuńczych pracowników socjalnych, co przyczyni się do zwiększenia efektywności pracy socjalnej. Obecnie obserwuje się mniejszy odsetek osób i rodzin korzystających z pomocy społecznej przy jednoczesnym wzroście liczby klientów „wymagających”, „trudnych”, z syndromem wyuczonej bezradności czy „wieloproblemowych”.
10. Nabywanie i rozwijanie umiejętności pracowników socjalnych w zakresie pracy z „trudnymi” klientami poprzez szkolenia, warsztaty i inne formy doskonalenia zawodowego.
11. Poprawa skuteczności instytucji pomocy społecznej i wizerunku (prestżu) pracownika socjalnego.
12. Profesjonalizacja zawodów społecznych: regulowanych i nieregulowanych.
13. Wyłanianie pracowników socjalnych spośród potencjalnych kandydatów na podstawie konkursów ze szczególnym uwzględnieniem stawianych wymagań do pracy z poszczególnymi kategoriami osób (klientami pomocy społecznej).
14. Stopniowe wyrównywanie proporcji kobiet i mężczyzn w zawodzie pracownika socjalnego w instytucjach pomocy społecznej.
15. Podejmowanie działań i wysiłków przez władze samorządowe w celu przekształcenia gminnych czy powiatowych ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych.
16. Przejście od modelu instytucjonalnego do modelu deinstytucjonalizacji.
17. W procesie kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych konieczne jest zwrócenie szczególnej uwagi na kwestie poszerzania wiedzy i umiejętności z zakresu problematyki pracy z osobami wykluczonymi społecznie, a także form jego przeciwdziałania w aktywnym modelu polityki społecznej. Niezbędne jest także organizowanie większej niż dotychczas liczby szkoleń z zakresu

ekonomii społecznej, aktywnej polityki społecznej, spółdzielczości socjalnej, form aktywizacji zawodowej i społecznej, działalności organizacji pozarządowych oraz instytucji aktywnej integracji.

18. W procesie kształcenia przyszłych pracowników socjalnych należy zwrócić szczególną uwagę na cechy osobowościowe kandydatów do pracy w pomocy społecznej, a także zwiększyć liczbę godzin poświęconych praktyce zawodowej, kładąc mniejszy nacisk na teorię pracy socjalnej.

Rozdział 4

Rola pracowników socjalnych w reformowanym systemie pomocy i integracji społecznej – zakończenie

Współczesny świat mierzy się z licznymi wyzwaniami społecznymi, do których można zaliczyć m.in.: starzenie się społeczeństw, wzrost poziomu wykluczenia społecznego osób i grup społecznych, zmiany na rynku pracy, kryzys rodziny i dzieciności, potrzebę zintensyfikowanych działań na rzecz integracji i koordynacji usług społecznych, migracje i napływ uchodźców. Nowe role pracowników socjalnych w reformowanym systemie pomocy i integracji społecznej muszą wynikać z konieczności dostosowania pomocy społecznej do współczesnych problemów społecznych. Przyjęta w 2019 roku *Ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych* jest jednym z kluczowych elementów tej reformy. Centra usług społecznych (CUS) stanowią nową formę organizacyjną w systemie pomocy społecznej w Polsce. Tworzenie ich jako nowej instytucji wsparcia społecznego wiąże się z: wykonaniem lokalnej diagnozy społecznej pełnej (z prognozą), w odniesieniu do stanu usług społecznych, potrzeb mieszkańców i potencjałów lokalnej społeczności; przygotowaniem założeń do programu usług społecznych; określeniem katalogu usług społecznych oraz uchwaleniem i realizacją programu usług (Głębocka 2025: 160–161). Celem CUS-ów jest integracja i koordynacja usług społecznych, a także zapewnienie osobom wykluczonym bądź zagrożonym wykluczeniem społecznym kompleksowego wsparcia. CUS-y są nowoczesnymi lokalnymi instytucjami, które: koncentrują się na wspieraniu aktywnego udziału obywateli w *życiu społeczności lokalnej*, a także na *zarządzaniu* różnymi kryzysami; integrują różne usługi społeczne (m.in. pomoc społeczną; usługi rynku pracy i przeciwdziałania bezrobociu; usługi opiekuńcze, zdrowotne i edukacyjne; usługi

wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej; usługi wspierania osób niepełnosprawnych oraz reintegracji zawodowej i społecznej)); działają w sposób bardziej środowiskowy, partnerski i proaktywny (Grewiński 2021: 483–496; Rymsza 2021; Rymsza, Karwacki 2025). CUS-y propagują zatem podejście zindywidualizowane i środowiskowe, zakładają odejście od biurokratycznego modelu świadczenia usług na rzecz podejścia: indywidualnego, partycypacyjnego i sieciowego. Podejście indywidualne koncentruje się na osobie wymagającej wsparcia i jej zasobach, a nie wyłącznie na problemach. Podejście partycypacyjne zakłada partnerski udział w planowaniu i realizacji pomocy oraz wsparcia, zaś podejście sieciowe opiera się na podejmowaniu współpracy w ramach różnych instytucji (Rymsza 2021; Rymsza, Karwacki 2025). CUS w perspektywie socjologicznej jest innowacją normatywną, ponieważ ma wieloaspektowy potencjał do wprowadzenia w życie społeczne nowych wzorów i reguł oraz norm i wartości społecznych. CUS jest także nowym aktorem budowania nowego ładu, a także pasem transmisyjnym – umożliwiającym udzielenie realnych odpowiedzi na potrzeby i problemy lokalnych środowisk czy wspólnot, dążąc do wzmocnienia ich podmiotowości (Głębocka 2025: 157–163). CUS-y mają za zadanie przyczyniać się do rozwoju, integracji i poszerzania dostępności usług społecznych; są miejscem rozwoju metodyki profesjonalnej działalności pomocowej, a także rozwoju współpracy przedstawicieli różnych profesji, zawodów i specjalności pomocowych (Rymsza 2025: 15–22). Zgodnie z przywołaną powyżej ustawą, utworzenie lub przekształcenie istniejącego ośrodka pomocy społecznej w CUS ma wyłącznie charakter fakultatywny. Obecnie na terenie kraju na około 2300 ośrodków pomocy społecznej funkcjonuje tylko około 100 CUS-ów i mimo dynamicznego ich rozwoju istnieje dalsza potrzeba działań legislacyjnych i organizacyjnych w celu ich usprawnienia oraz dostosowania do zmieniających się potrzeb i problemów społecznych zgłaszanych przez pomocobiorców.

W prezentowanym modelu CUS pracownicy socjalni stają się centralnymi postaciami całego systemu pomocy i wsparcia, przez co ich role nabierają nowego charakteru. Pracownicy socjalni przestają być jedynie realizatorami świadczeń socjalnych (przyznawanie pomocy finansowej), a stają się profesjonalnymi koordynatorami wsparcia, którzy: łączą w spójne strategie integracji społecznej dostępne formy

pomocy; w sposób całościowy identyfikują potrzeby społeczności lokalnej; planują indywidualne ścieżki wsparcia oraz współpracują z wieloma instytucjami w ramach różnych sektorów. Pracownicy socjalni w nowoczesnym modelu częściej wykorzystują metodę pracy środowiskowej, przez co aktywizują społeczność lokalną. Organizują lokalną sieć wsparcia, wspierają wolontariat, inicjatywy obywatelskie, tworzą grupy samopomocowe, a także angażują mieszkańców społeczności lokalnej w działania prospołeczne. W ramach CUS pracownicy socjalni coraz częściej mogą pełnić rolę trenerów rozwoju osobistego oraz rolę mediatorów w konfliktach rodzinnych, sąsiedzkich czy instytucjonalnych. Nazywani specjalistami międzysektorowymi, posiadają wiedzę o charakterze interdyscyplinarnym. Nowe role wymagają od pracowników socjalnych: doskonalenia umiejętności analitycznych i strategicznych (diagnozowanie problemów społecznych i planowanie działań naprawczych); ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, posiadania właściwych predyspozycji psychicznych i umiejętności radzenia sobie z licznymi dylematami etycznymi (Rymśa 2021; Grewiński 2021: 483–496).

Role pracowników socjalnych w reformowanym systemie pomocy i integracji wiążą się ze stosowaniem uznanych (w tym klasycznych) modeli pracy socjalnej: podejście zorientowane na rozwiązywanie problemów i zadaniowa praca socjalna, menedżer przypadku, animacja społeczna, lokalne planowanie społeczne i organizowanie sieci społecznych. Pracownik socjalny powinien występować w roli edukatora, menadżera przypadku, animatora, organizatora sieci społecznych oraz lokalnego planisty (Kaźmierczak 2011a: 145–159). Pracownicy socjalni stają się nie tylko urzędnikami realizującymi świadczenia socjalne, przede wszystkim są liderami lokalnej zmiany społecznej, „selekcjonerami [dobrej – P.G.] zmiany” (Głębocka 2025: 159). Ich rola obejmuje integrowanie społeczności, edukowanie, koordynowanie, animowanie i wspieranie, zatem wykracza ona poza tradycyjnie rozumianą pomoc. Wymaga to ciągłego doskonalenia i rozwoju kompetencji, nowego podejścia do instytucji pomocy społecznej oraz społecznego uznania (prestżu) dla zawodu pracownika socjalnego (Grewiński, Lizut, Rabiej 2024: 79–94). Wymaga to również profesjonalizacji zawodów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem pracy socjalnej (Kotlarska-Michalska 2019: 43–66),

która powinna być traktowana jako usługa społeczna³⁶, podobnie jak inne działania (m.in. asysta rodziny, usługi opiekuńcze).

System pomocy społecznej i integracji społecznej w Polsce stoi przed holistyczną reformą, która musi podążać w kierunku rozwijania usług społecznych, gdyż obecna organizacja pomocy społecznej nie odpowiada na aktualne wyzwania społeczne. Przeprowadzana reforma systemu wymusi na pracownikach socjalnych zmianę dotychczas pełnionych ról. Możliwości rozwoju usług społecznych mogą być różne, w zależności od przyjętego modelu realizacji polityki społecznej. Decyzje polityczne powinny opierać się na analizach i raportach dokonywanych przez środowisko naukowe i praktyków – specjalistów w tej dziedzinie. Rozwój usług społecznych nie przyniesie jednak korzystnych zmian, jeśli rola pracownika socjalnego (jako bezpośredniego realizatora założeń polityki społecznej) i innych profesji społecznych nie zostanie odpowiednio doceniona, pod względem finansowym oraz należnego im prestiżu (Gierek 2012b).

36 Usługa społeczna to wsparcie o charakterze niematerialnym, świadczone bezpośrednio przez osoby mające odpowiednie kwalifikacje. Por. *Ustawa o realizowaniu usług przez centrum usług społecznych*: art. 2, ust. 1–3.

Bibliografia

1. Opracowania

- Abrahamson P. (2001). *Poverty and income distribution: Inequality, financial poverty, persistent poverty and deprivation indicators*, International Conference on „Indicators for Social Exclusion: Making Common European Objectives Work”, Antwerp, s. 14–15.
- Adamczyk M. (2009). *Metody pracy socjalnej a rozwój kapitału społecznego*, w: *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*, red. W. Szymczak, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 163–178.
- Adamski F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Auleytnier J. (2002). *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Auleytnier J., Głąbicka K. (2001). *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Warszawa: Elipsa Dom Wydawniczy.
- Balcerzak-Paradowska B. (2005). *Rodzina wobec wykluczenia społecznego*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 207–222.
- Barker R.L. (1991). *The Social Work Dictionary*, Silver Spring, Maryland: NASW Press.
- Bartlett H.M. (2003). *Working Definition of Social Work Practice*, „Research on Social Work Practice”, 13 (3).
- Bartosz B., Błazej E. (1998). *O doświadczeniu bezdomności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bartoszek A. (2003). *Kapitał społeczno-kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Batorski D. (2011a). *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, w: *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, J. Panek, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, s. 299–327.
- Batorski D. (2011b). *O cyfrowym wykluczeniu i potrzebie e-Integracji*, w: *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Poverty Network*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, s. 129–131.

- Bauman Z. (1997). *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne”, 146 (3), s. 53–69.
- Bauman Z. (2004). *Życie na przemiat*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Białęcki I. (2011). *Wykluczenie edukacyjne*, w: *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Powerty Network*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, s. 83–92.
- Białobrzeska K., Kawula S. (2006). *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Akapit.
- Bielecka E., Winiarska J., Ronatowicz W. (2005). *Program STACJA – szansa czy utopia dla zagubionej młodzieży?*, w: *Streetworking – teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Warszawa: Pedagogium WSPR, s. 45–65.
- Biernat T., Malinowski J.A., Wasilewska-Ostrowska K.M. (red.) (2015). *Rodzina w pracy socjalnej – aktualne wyzwania i rozwiązania*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Boehm W.W. (1959). *Objectives of the Social Work Curriculum of the Future*, New York: Council on Social Work Education.
- Bojanowska E., Chaczko K., Krzyszkowski J., Zdebska E. (red.) (2022). *Pomoc społeczna. Idea – rozwój – instytucje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu P. (1977). *Algérie 60*, Paris: Les Éditions de Minuit.
- Bourdieu P. (1980). *Le capital social: notes provisoires*, „Actes de la Recherche en Sciences Sociales” (31).
- Bourdieu P. (1986). *The Forms of Capital*, w: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, red. J.G. Richardson, New York: Greenwood Press, s. 241–258.
- Bourdieu P., Sayad A. (1964). *Le déracinement. La crise de l'agriculture traditionnelle en Algérie*, Paris: Les Éditions de Minuit.
- Bourdieu P. (2006). *Medytacje pascaliańskie*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Brańiel J. (2002). *Wokół etyki zawodu pracownika socjalnego*, w: *Pracownik socjalny. Wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*, red. J. Brańiel, A. Kurcz, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 69–88.
- Burell G., Morgan G. (1979). *Sociological paradigms and organizational analysis*, London: Heinemann Educational Books.
- Butrym Z. (1998). *Istota pracy socjalnej*, Kraków: Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Castel R. (1990). *Extreme Cases of Marginalisation: from Vulnerability to De-Affiliation*, Alghero, Italia.
- Chmielewska-Łuczak D., Nowak M. (2007). *Elitarny charakter Internetu. Bariery i wykluczenia, w: Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, red. J. Klebaniuk, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Szkolenia, s. 259–274.

- Chrostowska B. (2003). *Marginalizacja społeczna i jej identyfikacja*, w: *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 211–218.
- Chrostowska B. (2005). *Zjawisko marginalizacji społecznej – skutki oraz możliwości przeciwdziałania*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 320–326.
- Coleman J.S. (1998). *Social Capital In the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” (94), s. 95–120.
- Compton B.R., Galaway B. (1984). *Social Work Processes*, Chicago: The Dorsey Press.
- Cywiński Ł. (2024). *Efektywność w pomocy społecznej w opiniach terenowych pracowników socjalnych oraz ich przełożonych – przypadek powiatu Siemianowice Śląskie*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UKEN.
- Czapka M., Kontny U. (2008). *Znaczenie zakładów pracy chronionej w walce z wykluczeniem społecznym osób niepełnosprawnych*, w: *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, red. L. Frąckiewicz, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 90–99.
- Czechowska-Bieluga M., Kanios A., Sarzyńska E. (2008). *Inkluzja społeczna osób bezrobotnych jako wyzwanie pracy socjalnej*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 209–217.
- Czekaj K., Gorlach K., Leśniak M. (1998). *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Czekaj K., Niesporek A., Wódz K. (2001). *Przeobrażenia pomocy społecznej w Polsce a potrzeby edukacji w obszarze pracy socjalnej*, w: *Profesje społeczne w Europie. Z problemów kształcenia i działania*, red. E. Marynowicz-Hetka, A. Wagner, J. Piekarski, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, s. 174–188.
- Damon J. (2012). *Wykluczenie*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Danecki J. (2001). *Kwestia społeczna*, w: *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 43–45.
- Dąbrowska B. (2019). „Nowa” praca socjalna, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 400–421.
- Derejczyk J. (2005). *Bariery w aktywizacji społecznej osób starszych*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 161–173.
- Dębski M. (2011). *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty – diagnoza Zespołu Badawczego*, Gdańsk: Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.
- Dębski M., Michalska A. (red.) (2012). *Podręcznik streetworkera bezdomności*, Gdańsk: Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.

- Domański H. (2002). *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Drabowicz T. (2007). *Nierówności cyfrowe – nowy wymiar zróżnicowania społecznego*, w: *Fenomen nierówności społecznych. Nierówności społeczne w refleksji humanistycznej*, red. J. Klebaniuk, Warszawa: Eneteia, s. 237–258.
- Drażek A. (2007). *Repetitorium z wybranych zagadnień polityki społecznej. Prezentacja istotnych punktów widzenia*, Białystok: Wydawnictwo Prymat.
- DuBois B., Miley K.K. (1999). *Praca socjalna. Zawód, który dodaje siłę*, t. 1, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Dybowska J. (2005). *Wykluczenie społeczne a tworzenie i rozpad rodziny*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 305–316.
- Dyczewski L. (1995). *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dyczewski L. (1996). *Teoretyczna i praktyczna rola Kościoła Katolickiego w walce z ubóstwem*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. s. Golinowska, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 392–397.
- Etzioni A. (1969). *The Semi-Professions and Their Organization. Teachers, Nurses, Social Workers*, New York: The Free Press.
- Faliszek K., Kowalczyk B., Mandrysz W., Niesporek A., Szpoczek M., Wódz K. (2009). *Ekonomia społeczna na rzecz integracji społecznej. Przypadek województwa śląskiego*, w: *Aktywizacja – Integracja – Spójność społeczna. W poszukiwaniu innowacyjnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej i pracy socjalnej*, red. K. Wódz i K. Faliszek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 155–233.
- Firlit-Fesnak G., Szatur-Jaworska B. (red.) (1995). *Leksykon pojęć socjalnych*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Flexner A. (1915). *Is Social Work a Profession?*, „School and Society”, s. 2–24, <https://socialwelfare.library.vcu.edu/social-work/is-social-work-a-profession-1915/>.
- Foucault M. (2000). *Szaleństwo i społeczeństwo*, w: *Filozofia. Historia. Polityka. Wybór pism*, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Frąckiewicz L. (1999). *Charakterystyka osób niepełnosprawnych*, w: *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 5–14.
- Frąckiewicz L. (2005a). *Nowe zadania przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu wobec procesów demograficznych*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 125–149.
- Frąckiewicz L. (2005b). *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 11–26.
- Frąckiewicz L. (red.) (2007). *W obliczu starości*, Katowice: Ośrodek Wydawniczy Augustiana.

- Frąckiewicz L. (red.) (2008). *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Frączek M., Hausner J., Mazur S. (red.) (2012). *Wokół ekonomii społecznej*, Kraków: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
- Frieske K.W. (1999). *Marginalność społeczna*, *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Frieske K.W. (2002). *Dynamika koncepcji marginalizacji społecznej*, „Polityka Społeczna”, (11–12), s. 32–35.
- Frieske K.W. (2004). *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Frieske K.W. (2005). *Społeczne wykluczenie: o nicowaniu pojęć*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 55–62.
- Frieske K.W., Poławski P. (1999). *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Frieske K.W., Poławski P., Zalewski D. (1999). *Marginalność i procesy marginalizacji*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Frysztacki K. (2009). *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Frysztacki K. (red.) (2019a). *Praca socjalna. 30 wykładów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Frysztacki K. (2019b). *Wokół pracy socjalnej. Od koncepcji i teorii do kontekstów empiryczno-aplikacyjnych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga dobrobytu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fukuyama F. (2003). *Kapitał społeczny*, w: *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo, s. 169–187.
- Furmanek W. (2006). *Zarys humanistycznej teorii pracy (nowe horyzonty pedagogiki pracy)*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Gagacka N. (2008). *Rola Europejskiego Funduszu Społecznego w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu*, w: *Jakość życia od wykluczonych do elity*, red. R. Derbis, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, s. 403–422.
- Gąciarz B. (2017). *Polityka społeczna wobec niepełnosprawności. Zarządzanie problemem czy strategia empowerment?*, w: *Niezatrudnieniowe wymiary aktywizacji. W stronę modelu empowerment?*, red. A. Karwacki, M. Rymsza, B. Gąciarz, T. Kaźmierczak, B. Skrzypczak, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 63–105.

- Gdula M. (2010). *Wokół pojęcia wykluczenia społecznego*, w: *Jednostka zakorzeniona? Wykorzeniona?*, red. A. Lompart, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 78–89.
- Gibelman M. (1999). *The Search for Identity: Defining Social Work – Past, Present, Future*, „Social Work”, 44 (4).
- Gibson F., McGrath A. (1989). *Occupational Stress in Social Work*, „British Journal of Social Work”, (1), s. 1–16.
- Giddens A. (2008). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gierczycka K. (red.) (2010). *Doświadczając ubóstwa i wykluczenia*, Warszawa: WRZOS, przy wsparciu MPIPS.
- Gierek P. (2009). *O aktywnej polityce społecznej wobec osób wykluczonych społecznie*, w: *Społeczne konteksty edukacji*, red. K. Rędziński, M. Łopot, Gliwice: Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, s. 143–159.
- Gierek P. (2011a). *Bezpieczeństwo socjalne w kontekście aktywnej polityki społecznej*, w: *Współczesne determinanty bezpieczeństwa*, red. I. Bieńkowska, J. Szymczyk, R. Kochańczyk, Gliwice: Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, s. 12–22.
- Gierek P. (2011b). *Streetworking jako forma przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu „dzieci ulicy”*, w: *Pedagogika. T. 3*, red. E. Golbik i M. Łopot, Gliwice: Wydawnictwo Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, s. 207–222.
- Gierek P. (2011c). *Wsparcie instytucjonalne dla rodzin dysfunkcyjnych w Chorzowie*, „Praca Socjalna”, (4), s. 15–37.
- Gierek P. (2012a). *Praca socjalna w aktywnym modelu polityki społecznej – doświadczenia chorzowskie*, w: *Praca socjalna aktywnym instrumentem polityki społecznej – od wolontariatu do zatrudnienia*, red. M. Mirowska, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, s. 81–93.
- Gierek P. (2012b). *Prestiż zawodu pracownika socjalnego w polskim systemie pomocy społecznej*, w: *Rola pracy socjalnej w przeciwdziałaniu zjawisku wykluczenia społecznego*, red. D. Błasiak, I. Piątkowska-Lipka, Katowice: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, s. 33–46.
- Gierek P. (2012c). *Rola pracy socjalnej i aktywnej polityki społecznej w przeciwdziałaniu bezrobociu*, w: *Z badań nad procesami z pogranicza psychologii, socjologii i edukacji*, red. L. Woszczek, T. Grabiński, s. Sorys, A. Tabor, Chrzanów: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu, s. 27–47.
- Gierek P. (2013a). *Ekonomia społeczna szansą na reintegrację społeczną osób wykluczonych społecznie*, w: *Ekonomia społeczna jako szansa na reintegrację społeczno-zawodową*, red. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, s. 9–20.
- Gierek P. (2013b). *Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu seniorów na przykładzie miasta Chorzów*, w: *Seniorzy w środowisku lokalnym (badania empiryczne i przykłady dobrych*

- praktyk*), red. A. Zawada, Ł. Tomczyk, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 185–199.
- Gierek P. (2013c). *Zarys form praktyki pracy socjalnej z wybranymi kategoriami społecznymi zagrożonymi zjawiskiem wykluczenia społecznego*, w: *Praca socjalna – jej dyskursy, sytuowania i profile*, red. A. Kotlarska-Michalska, K. Piątek, Toruń, Bydgoszcz: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 351–374.
- Gierek P. (2017). *Activity and Needs of Seniors: Research Report in Chorzów*, „Horyzonty Wychowania”, 16 (40), s. 127–145.
- Gierek P. (2018). *Przejawy wykluczenia społecznego w percepcji pracowników socjalnych zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej na terenie województwa śląskiego*, niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Niesporka, prof. UŚ, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.
- Gierek P. (2020). *Social integration clubs as a form of social and professional activation of socially excluded people*, „Labor et Educatio”, (8), s. 135–150.
- Gierek P. (2021a). *O problemie bezrobocia w kontekście wybranych form aktywizacji społeczno-zawodowej*, „Szkoła – Zawód – Praca”, (21), s. 72–85.
- Gierek P. (2021b). *Rola aktywności w przeciwdziałaniu ekskluzji społecznej osób starszych*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2 (67), s. 29–42.
- Gilder G. (2001). *Bogactwo i ubóstwo*, Warszawa: Oficyna Liberatów.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A. (2000). *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Głąbicka K. (2009). *Wykorzystanie ekonomii społecznej w pracy socjalnej*, „Praca Socjalna”, (4), s. 29–42.
- Głąbicka K. (2010). *Rola ekonomii społecznej w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego*, „Praca Socjalna”, (5), 14–23.
- Głębocka D. (2019). *Problemy niepełnosprawności i reakcje z obszaru pracy socjalnej*, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 309–333.
- Głębocka D. (2025). *Potencjały centrów usług społecznych zmianie – interpretacje. Komentarz do zrealizowanych badań*, w: *Centra usług społecznych. Potencjał intencjonalnie wywołanej zmiany w lokalnej polityce społecznej w Polsce*, red. M. Rymśa, A. Karwacki, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Goffman E. (2006a). *Porządek interakcyjny*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 293–315.
- Goffman E. (2006b). *Rytuał interakcyjny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goffman E. (2008). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Golczyńska-Grondas A., Kretek-Kamińska A. (2009). *Kontrakt socjalny – założenia a realizacja. Przykład tódzki*, „Przegląd Socjologiczny” 58 (1), s. 149–173.

- Goldstein H. (1979). *Social Work Practice: A Unitary Approach*, Columbia, South Carolina: University of South Carolina Press.
- Golinowska s. (1997). *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. s. Golinowska, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 19–29.
- Golinowska S., Broda-Wysocki P. (2005). *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki*, red. s. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 17–54.
- Górski s. (1985). *Metodyka resocjalizacji*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Grabarczyk-Kostka W. (2002). *Osobowościowe predyspozycje do zawodu pracownika socjalnego*, w: *Badanie – Działanie – Kształcenie. Czyli o przydatności dyscyplin społecznych dla doskonalenia praktyki profesji społecznych w dziedzinie oświaty, kultury i pracy socjalnej*, red. E. Marynowicz-Hetka, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 82–93.
- Grabowska B. (2011). *Wykluczenie społeczne i edukacyjne a polska polityka społeczna*, w: *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, red. T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 67–84.
- Granosik M. (2006). *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Gray M., Webb S.A. (2012). *Praca socjalna. Teoria i metody*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Greenwood E. (1957). *Attributes of a Profession*, „Social Work”, 2 (3), s. 45–55.
- Grewiński M. (2021). *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej. Przegląd problemów i wizja przyszłości*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Grewiński M., Lizut J., Rabiej P. (red.) (2024). *Ogólnopolska diagnoza w zakresie deinstytucjonalizacji usług społecznych na terenie 16 województw Polski*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Grotowska-Leder J. (1995). *Sytuacja kobiet tódzkich – problem feminizacji biedy*, w: *Ubóstwo, zaradność społeczna, zmiana społeczna*, red. D. Zalewska, Wrocław: Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 69–83.
- Grotowska-Leder J. (2002). *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grotowska-Leder J. (2005). *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, w: *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 25–43.
- Grotowska-Leder J., Warzywoda-Kruszyńska W. (1997). *Feminizacja katowickiej biedy?*, w: *Kobiety wobec przemian okresu transformacji*, red. K. Faliszek, K. Wódz, E. McLean Petras, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, s. 203–225.

- Grzybek G. (2007). *Etyczne podstawy pracy socjalnej. Świadomość moralna, norma etyczna oraz wytyczne dla pracownika socjalnego i pedagoga społecznego*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.
- Hausner J. (b.d.). *Zarządzanie podmiotami ekonomii społecznej*, t. 2, Kraków: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Henzler M. (2011). *Doświadczenia z superwizji*, w: *Aktywizacja czy integracja? Zaproszenie do dyskusji nad rolą instytucji pomocy i integracji społecznej*, red. B. Dąbska, B. Skrzypczak, Warszawa: Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, s. 155–173.
- Hirszowicz M., Neyman E. (1997). *Państwo opatrnościowe i jego ofiary*, „Studia Socjologiczne”, (3), s. 71–100.
- Hołówka J. (2005). *Profesje przeciw wykluczeniu*, w: *Skazani na wykluczenie*, red. M. Orłowska, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, s. 57–75.
- Hrapkiewicz H. (2005). *Aktywność osób starszych*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 151–160.
- Hryniewicz J. (2006). *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- International Association of Schools of Social Work. (2004). *Global Standards for the Education and Training of the Social Work Profession*, Adelaide.
- Itzhaky H., Aviad-Hiebloom A. (1998). *How supervision and role stress in social work affect burnout*, „Arete”, (2).
- Jacyno M. (1997). *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Janocha W., Koperek J., Zielińska-Król K. (red.) (2015). *Spółdzielnie socjalne jako instrument polityki społecznej państwa*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jarosz M. (2002). *Ubóstwo*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 4, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 268–271.
- Jordan P. (2007). *Ośrodek Pomocy i Aktywności Społecznej – doświadczenia programu Centrum Aktywności Lokalnej*, w: *Ośrodek pomocy i aktywności społecznej – renesans pracy środowiskowej*, red. P. Jordan, Warszawa: Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, s. 46–71.
- Jundziłł I. (1983). *Opieka nad rodziną w miejscu zamieszkania*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- Juszczak B. (2005). *Ośrodek interwencji kryzysowej*, w: *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*, red. J. Brągiel, s. Badora, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 180–187.
- Kabaj M. (2005). *Przeciwdziałanie bezrobociu – główny czynnik zapobiegania wykluczeniu społecznemu*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 41–67.

- Kadela K., Kowalczyk J. (2014). *Standardy pracy socjalnej. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Warszawa: WRZOS.
- Kalbarczyk A. (2013). *Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej*, w: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. E. Tarkowska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 227–299.
- Kamiński T. (2003). *Etyka pracownika socjalnego*, Częstochowa: Centrum Szkoleniowo-Wydawnicze AV – Stowarzyszenie Auxilio Venire.
- Kamiński T. (2006). *Etyczne aspekty pracy służb społecznych: dylematy i drogowskazy*, w: *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, red. J. Kędzior, A. Ładżyński, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 11–27.
- Kanios A., Czechowska-Bieluga M. (red.) (2010a). *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Implus.
- Kanios A., Czechowska-Bieluga M. (2010). *Preferencje wartości a wypalenie zawodowe osób profesjonalnie świadczących pomoc*, „Praca Socjalna”, (6), s. 56–67.
- Kantowicz E. (2001). *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kantowicz E. (2006). *Społeczne włączenie i integracja – wyzwaniem dla pedagogów i pracowników socjalnych*, w: *Wykluczenie i marginalizacja społeczna. Wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*, red. K. Białobrzaska, s. Kawula, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 11–20.
- Karpińska O. (2005). *Praca socjalna i marginalizacja w świetle wybranych koncepcji człowieka i idei człowieczeństwa*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 382–390.
- Karwacki A. (2006). *Błędne koło. Reprodukacja kultury podklasy społecznej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Karwacki A. (2009). *Centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej w świetle badań*, Toruń: Instytut Spraw Publicznych.
- Karwacki A., Kaźmierczak T., Rymsza M. (2014). *Reintegracja. Aktywna polityka społeczna w praktyce*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Karwacki A., Rymsza M. (2011). *Meandry upowszechniania koncepcji aktywnej polityki społecznej w Polsce*, w: *Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej*, red. M. Grewiński, M. Rymsza, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej PWT, s. 29–54.
- Kaszyński H. (2007). *Ekonomia społeczna i praca socjalna. Razem czy osobno?*, w: *Ekonomia społeczna. Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej*, red. J. Staręga-Piasek, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych, s. 65–85.
- Kawula s. (1997). *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, w: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. s. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 111–152.

- Kawula s. (2005). *Drogi dystansujące biografie ludzkie: marginalizacja, wykluczenie i normalizacja. Przykład bezrobocia i biedy w małym mieście*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 53–68.
- Kaźmierczak T. (1998). *Deprywacja społeczna a pomoc społeczna*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, s. 17–39.
- Kaźmierczak T. (2006). *Praca socjalna. Między upośledzeniem społecznym a obywatelskością*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Kaźmierczak T. (2007). *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymśa, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych, s. 41–64.
- Kaźmierczak T. (2011a). *Pracownicy socjalni wobec nowych ról zawodowych*, w: *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, red. M. Rymśa, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 143–165.
- Kaźmierczak T. (2011b). *Praktyka aktywizacji w ośrodkach pomocy społecznej*, w: *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, red. M. Rymśa, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 167–199.
- Kaźmierczak T. (red.) (2014). *Organizowanie społeczności lokalnej: aplikacje, wdrażanie, przyszłość*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kaźmierczak T. (2019). *Paradoksy polityki aktywizacji*, w: *Między jednostką a systemem. Zaradność społeczna w nowych ujęciach*, red. A. Kotlarska-Michalska, Poznań: Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, s. 97–105.
- Kaźmierczak T., Bąbska B., Popłońska-Kowalska M. i Rymśa M. (2013). *Środowiskowe role zawodowe pracownika socjalnego: animator lokalny, organizator sieci, lokalny polityk. raport dotyczący nowych ról zawodowych pracownika socjalnego*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.
- Kaźmierczak T., Rymśa M. (2005). *Aktywna polityka społeczna. Stan obecny i szanse upowszechnienia koncepcji*, „Analizy i Opinie”, (48), s. 1–5.
- Kaźmierczak T., Rymśa M. (2007). *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kępski C. (2002). *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kita s. (2012). *Ekskluzyja prawna jako rodzaj wykluczenia społecznego*, w: *Praca socjalna aktywnym instrumentem polityki społecznej – od wolontariatu do zatrudnienia*, red. M. Mirowska, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, s. 113–129.
- Kłós A. (2011). *Kontrakt socjalny w teorii i praktyce*, Częstochowa: Ośrodek Kształcenia Służb Publicznych i Socjalnych – Centrum AV.

- Kotlarska-Michalska A. (1998). *Pracownicy socjalni w świetle badań socjologicznych*, w: *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo WSP, s. 195–206.
- Kotlarska-Michalska A. (1999). *Stan badań nad pracą socjalną w Polsce po 1990 roku*, w: *Praca socjalna w Polsce. Badanie, kształcenie, potrzeby praktyki*, red. A. Niesporek, K. Wódcz, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, s. 21–37.
- Kotlarska-Michalska A. (2005). *Przyczyny i skutki marginalizacji w Polsce*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 68–80.
- Kotlarska-Michalska A. (2019). *Zawody pomocowe w procesie profesjonalizacji ze szczególnym uwzględnieniem pracy socjalnej*, „Societas/Communitas”, 2, (28), s. 43–66.
- Kotlarska-Michalska A., Piątek K. (2013). *Praca socjalna – jej dyskursy, usytuowania i profile*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Kowalak T. (1998). *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kowalczyk B. (2009). *Ekonomia społeczna w pomocy społecznej w Polsce w walce z wykluczeniem społecznym*, w: *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyki*, red. K. Wódcz, s. Pawlas-Czyż, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 33–46.
- Kowalczyk B., Niesporek A. (2011). *Osoby pozostające bez pracy*, w: *Krajowy raport badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: WRZOS, s. 67–98.
- Kozak M. (2004). *Czynniki praktycznej efektywności pracy socjalnej*, w: *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, red. K. Wódcz, K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 199–204.
- Kozak M. (2012). *Rozwój służb społecznych po 1989 roku oczami praktyka*, w: *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, red. M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 261–277.
- Kozielecki J. (1998). *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Kozieł B. (2011). *Wykluczenie edukacyjne – w opinii studentów pedagogiki*, w: *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, red. T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 209–227.
- Krasiejko I. (2023). *Pracownik socjalny jako refleksyjny praktyk. Refleksyjna edukacja metody pracy socjalnej*, Warszawa: Difin.
- Kromolicka B. (2002). *Społeczno-zawodowa rola pracownika socjalnego. Studium z pedagogiki społecznej*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Krzesińska-Żach B. (2006). *Wykluczenie i marginalizacja społeczna jako zagrożenia człowieka współczesnego*, w: *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Białobrzaska, s. Kawula, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 71–76.

- Krzyszkowski J. (2002). *Nowa rola służb społecznych w jednoczącej się Europie a pomoc społeczna w Polsce*, w: *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, red. K. Frysztański, K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 83–98.
- Krzyszkowski J. (2005a). *Dla kogo inkluzja, dla kogo ekskluzja. Instytucja pomocy społecznej wobec problemu wykluczenia społecznego*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 43–57.
- Krzyszkowski J. (2005b). *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Krzyszkowski J. (2008). *Pomoc społeczna. Szkic socjologiczny*, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych.
- Krzyszkowski J. (2011). *Osoby starsze*, w: *Krajowy raport badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: WRZOS, s. 153–191.
- Krzyszkowski J. (2012). *Ekonomia społeczna jako instrument aktywnej polityki i pomocy społecznej w regionie łódzkim*, w: *Praca socjalna aktywnym instrumentem polityki społecznej – od wolontariatu do zatrudnienia*, red. M. Mirowska, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, s. 27–41.
- Księżopolski M. (2001). *Bezpieczeństwo socjalne*, w: *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 20–21.
- Księżopolski M., Maguszevska-Otulak M., Gierszewska R. (1998). *Zabezpieczenie społeczne*, w: *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, s. 245–266.
- Kukulak-Dolata I. (2005). *Długotrwale bezrobotni wykluczeni?*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 181–198.
- Kwak A. (red.) (2006). *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Zakożenia a rzeczywistość*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kwaśnicki W. (2005). *Gospodarka społeczna z perspektywy ekonomii liberalnej*, „Trzeci Sektor”, (2), s. 10–35.
- Kwaśniewski J. (2010). *Wpływ norm prawnych na procesy wykluczenia społecznego*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 189–206.
- Kwiatkowski M. (2005). *Kapitał społeczny, Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Lazari-Pawłowska I., Sarapata A. (1971). *Etyki zawodowe jako role społeczne*, w: *Etyka zawodowa*, Warszawa: Książka i Wiedza, s. 33–73.
- Lepianka D. (2002). *Czym jest wykluczenie społeczne? Wprowadzenie do europejskich debat na temat ekskluzji*, „Kultura i Społeczeństwo”, 46 (4), s. 3–22.
- Leszczyńska-Rejchert A. (2006). *Zapobieganie społecznemu wykluczeniu osób starszych*, w: *Wykluczenie i marginalizacja społeczna. Wokół problemów diagnostycznych i reintegracji*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 11–22.

- gracji psychospołecznej*, red. K. Białobrzeska i S. Kawula, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 239–247.
- Leś E. (2001). *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Leś E. (2005). *Nowa ekonomia społeczna: wybrane koncepcje*, „Trzeci Sektor”, (2), s. 36–44.
- Leś E. (2019). *Dobroczynność, wolontariat, praca socjalna*, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 213–229.
- Leśniak-Moczuk K. (2002). *Zmiany jakościowe w pracy socjalnej w okresie przemian społeczno-gospodarczych*, w: *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, red. K. Frysztański i K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 111–120.
- Levitas R. (1998). *The Inclusive Society? Social Exclusion and New Labour*, London: Palgrave Macmillan.
- Leśniak E., Dobrzyńska-Mesterhazy A. (1999). *Rodziny w kryzysie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, w: *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, red. W. Badura-Madej, Warszawa: Wydawnictwo „Śląsk”, s. 83–101.
- Lister R. (2007). *Bieda*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Littlewood P., Herkommer S. (1999). *Identifying Social Exclusion. Some problems of meaning*, w: *Social Exclusion in Europe. Problems and paradigms*, red. P. Littlewood, I. Glorieux, S. Herkommer, I. Jönsson, Ashgate Publishing, s. 7–29.
- Litzke S.M., Schuh H. (2007). *Stres, mobbing i wypalenie zawodowe*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Łutyński J. (1977). *Działania pozorne*, „Kultura i Społeczeństwo”, (2), s. 69–78.
- Łutyński J. (1990). *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Łódź: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Łutyńska K. (1998). *Działania pozorne*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Łojko M. (2006). *Marginalizacja społeczno-zawodowa długotrwale bezrobotnych*, w: *Wykluczenie i marginalizacja społeczna. Wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*, red. K. Białobrzeska, S. Kawula, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 49–56.
- Łojkowska M. (2011). *Wykluczenie prawne*, w: *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Powerty Network*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, s. 139–145.
- Łuczyńska M. (1998). *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, red. T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, s. 97–135.
- Łuczyńska M. (2011). *Pracownicy socjalni w procesie zmian – na podstawie badań z 1988, 1995 i 2010 roku*, w: *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, red. M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 39–92.

- Łucznińska M., Olech A. (2013). *Wprowadzenie do superwizji pracy socjalnej*, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Majer R. (2019). *Instytucje pomocy społecznej dla osób bezdomnych*, w: *Praca socjalna. 30 wykładów*, red. K. Frysztański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 286–299.
- Maslach C. (2000). *Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej*, w: *Wypalenie zawodowe. Przyczyny i zapobieganie*, red. H. Sęk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 15–31.
- Mielczarek A. (2008). *Symptomy i przyczyny wypalenia zawodowego pracowników socjalnych*, „Praca Socjalna”, (1), s. 115–123.
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. (2022). *Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2030 roku. Ekonomia Solidarności Społecznej*, Warszawa.
- Misiewicz H., Błasiak D., Adamczyk S. (2007). *W obliczu starości. Opis projektu i dobrych praktyk*, Katowice: Ośrodek Wydawniczy Augustana.
- Miś L. (1998). *Czy istnieje zagrożenie trwałą marginalizacją? Kilka uwag na temat pojęcia „podklasy” (underclass)*, „Praca Socjalna”, (4), s. 27–44.
- Misztal M. (2005). *Warsztaty terapii zajęciowej. Prawo i praktyka*, Ostrołęka: Wydawnictwo Profesjonalne Alpha pro.
- Miżewski C. (2006). *Polityka społeczna wobec sektora ekonomii społecznej*, „Polityka Społeczna”, (7), s. 1–5.
- Moczuk E. (1999). *Bezdomność jako problem społeczny w opiniach osób bezdomnych*, w: *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju*, red. T. Sottysiak, Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, s. 233–237.
- Munday B. (1997). *Social Exclusion: Its Implications for European Social Services*, w: *European Social Services – Policies and Priorities to the Year 2000*, Helsinki: Ministry of Social Affairs and Health.
- Murray C. (2001). *Bez Korzeni. Polityka społeczna USA 1950–1980*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski (2004). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, https://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/2022/10/nsis_2000.pdf
- Nieciński S. (1991). *Krytyczny przegląd koncepcji wyjaśniających zjawisko nieprzystosowania*, w: *Studia o kwestiach społecznych*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa: Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, s. 59–71.
- Niemkiewicz M. (2013). *Zasitek za pracę – szanse i zagrożenia dla pracy socjalnej*, w: *Nowe kierunki i tendencje w organizacji i zarządzaniu pomocą społeczną*, red. A. Skowrońska, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 64–78.
- Niesporek A. (2013). *Organizowanie społeczności lokalnej. Szkice socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Korczaka.

- Niesporek A., Trembaczowski Ł., Warczok T. (2013). *Granice symboliczne. Studium praktyk kulturowych na przykładzie działań zawodowych pracowników socjalnych*, Katowice: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Nitecki S. (2008). *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Nowacki T. (1977). *Podstawy dydaktyki zawodowej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowak A. (red.) (2005). *Wybrane społeczno-socjalne aspekty marginalizacji*, Katowice: Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania.
- Nowak A. (2012). *Zagrożenie wykluczeniem społecznym kobiet niepełnosprawnych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowak A., Syrek E. (2005). *Społeczno-socjalne aspekty marginalizacji chorych i niepełnosprawnych w społeczeństwie ryzyka*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 233–241.
- Nózka M. (2005). *Marginalizacja w środowisku osób bezdomnych*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 214–223.
- Olech A. (1999). *Bezrobocie*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 33–35.
- Olech A. (2006). *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości, normy, dylematy etyczne*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Olech A., Sobczak A.K. (2011). *Jakość i organizacja pracy w ośrodkach pomocy społecznej*, „Praca Socjalna”, (3), s. 3–73.
- Olech P. (2011). *Wykluczenie mieszkaniowe*, w: *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Powerty Network*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii, s. 113–128.
- Olechnicki K., Załęcki P. (2002). *Słownik socjologiczny*, Toruń: Wydawnictwo Graffiti BC.
- Oliwa-Ciesielska M. (2013). *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Orłowska M., Gościńiewicz M., Pisarczyk G. (red.) (2015). *(Prze)moc w rodzinie. Instytucjonalne formy (po)mocy*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Orzechowska G. (2006). *Seniorzy wobec marginalności i marginalizacji społecznej*, w: *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*, red. K. Białobrzeska, s. Kawula, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 207–212.
- Osińska K., Śliwińska A. (1999). *Społeczności permanentnego ubóstwa: tożsamość kulturowa oraz percepcja kultury polskiej i stratyfikacji społecznej*, w: *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, red. J. Mucha, Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Ostrowska A., Sikorska J. (1996). *Syndrom niepełnosprawności w Polsce. Bariery integracji*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Palka K. (2008). *Przejawy marginalizacji i wykluczenia dzieci i młodzieży ze środowiska wiejskiego*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 346–354.
- Panek T. (2011). *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówność. Teoria i praktyka pomiaru*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Panek T., Czapiński J. (2015). *Wykluczenie społeczne*, w: *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, s. 396–432.
- Paugam s. (1993). *La société française et ses pauvres*, Paris.
- Piątek K., Karwacki A. (2007). *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Piekut-Brodzka D.M. (2000). *O bezdomnych i bezdomności – aspekty fenomenologiczne, etologiczne i terapeutyczne*, Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Piekut-Brodzka D.M. (2005). *Marginalizacja oraz wykluczenie społeczne bezdomnych*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 383–395.
- Piekut-Brodzka D.M. (2006). *Bezdomność*, Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Pilch T. (2004). *Marginalizacja społeczna a edukacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. E. Różycka, Warszawa: Wydawnictwo Żak, s. 61–69.
- Pisarska M. (1993). *Miejskie schronisko dla bezdomnych kobiet*, „Praca Socjalna”, (4), s. 37–52.
- Pogodzińska R., Wójcik D. (2009). *Kontrakt socjalny w praktyce*, „Praca Socjalna”, (4), s. 81–106.
- Potawski P. (red.) (2018). *Warunkowość i kontraktualizm w pomocy społecznej. Lokalne zróżnicowanie i społeczne konsekwencje*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Porąbaniec M. (2008). *Profilaktyczna rola świetlic środowiskowych, klubów młodzieżowych i ognisk wychowawczych w zapobieganiu procesowi wykluczenia społecznego dzieci i młodzieży*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 235–241.
- Porowski M. (1998). *Bezdomność*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 1, red. W. Kwaśniewicz, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 60–64.
- Przybyłka A. (2005). *Patologia społeczna jako skutek wykluczenia społecznego w województwie śląskim*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 373–383.
- Putnam R.D. (1993). *The Prosperous Community. Social Capital and Public Life*, „The American Prospect”, (13), s. 36–42.

- Putnam R.D. (1995). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Raśław M. (2011). *Ludzie instytucji i ludzie w instytucji. Pracownicy socjalni o swojej pracy*, w: *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, red. M. Dudkiewicz, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 27–57.
- Radlińska H. (1961). *Pedagogika społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Radziewicz-Winnicki A., Radziewicz-Winnicki I. (2005). *Pojęcie marginalizacji i wykluczenia w naukach społecznych*, w: *Wybrane społeczno-socjalne aspekty marginalizacji*, red. A. Nowak, Katowice: Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania, s. 8–21.
- Raport o stanie województwa za 2023 rok. (2024). *Departament Rozwoju Regionalnego Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego*, Białystok.
- Ray M., Phillip J. (2014). *Praca socjalna ze starszymi ludźmi*, tł. J. Szmagański, Warszawa: IRSS.
- Raś D. (2000). *Ludzie odrzuceni społecznie a rozwój praw człowieka*, w: *Kontakty z ludźmi „innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji*, red. B. Kosek-Nita, D. Raś, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 123–151.
- Ratajczyk W. (2005). *Osoby niepełnosprawne a wykluczenie społeczne – bariery dostępu do pracy*, w: *Wykluczenie społeczne*, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 219–229.
- Ratyński W. (2003). *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego. (2024). *Diagnoza sytuacji w obszarze ekonomii społecznej w województwie śląskim – edycja 2024*, Katowice.
- Room G. (1991). *National Policies to Combat Social Exclusion*, Commission of the European Communities.
- Rosiński P. (2006). *Doświadczenia w tworzeniu przedsiębiorstw społecznych w Polsce*, w: *Z teorii praktyki gospodarki społecznej*, t. 1, red. E. Leś, M. Ołdak, Warszawa: Collegium Civitas Press.
- Rybczyńska D.A., Olszak-Krzyżanowska B. (1999). *Aksjologia pracy socjalnej – wybrane zagadnienia*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Rymsza A. (2007). *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych, s. 23–39.
- Rymsza M. (2003). *Aktywna polityka społeczna w teorii i praktyce*, w: *W stronę aktywnej polityki społecznej*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 19–32.
- Rymsza M. (2004). *Praca socjalna i pracownicy socjalni w modelu aktywnej polityki społecznej*, w: *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, red. K. Wódcz, K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 119–131.

- Rymsza M. (2007). *Druga fala ekonomii społecznej w Polsce a koncepcja aktywnej polityki społecznej*, w: *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 175–189.
- Rymsza M. (red.) (2011a). *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymsza M. (2011b). *W stronę profesjonalizacji pracy socjalnej? Wnioski końcowe*, w: *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, red. M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 235–253.
- Rymsza M. (2011c). *Wybrane aspekty profesjonalizacji pracy socjalnej w Polsce: samorząd zawodowy, środowiskowe role zawodowe, wsparcie warunkowe*, w: *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, red. M. Rymsza, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 201–233.
- Rymsza M. (2012). *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymsza M. (2013). *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Rymsza M. (red.) (2014). *Praca środowiskowa w Polsce – tradycja i teraźniejszość*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymsza M. (red.) (2021). *Centrum usług społecznych: od koncepcji do wdrożenia przepisów ustawy*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Rymsza M. (2025). *Centra usług społecznych – krocząca zmiana systemowa*, w: *Centra usług społecznych. Potencjał intencjonalnie wywołanej zmiany w lokalnej polityce społecznej w Polsce*, red. M. Rymsza, A. Karwacki, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Rymsza M., Karwacki A. (2014). *Standardy jakości usług jako narzędzia zarządzania procesami świadczenia usług reintegracji (rehabilitacji) społecznej i zawodowej w centrach integracji społecznej, klubach integracji społecznej i zakładach aktywności zawodowej*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymsza M., Karwacki A. (2017). *Między podejściem empowerment a zarządzaniem underclass. Dwa modele aktywizacji w polityce społecznej*, w: *Niezatrudnieniowe wymiary aktywizacji. W stronę modelu empowerment?*, red. A. Karwacki, M. Rymsza, B. Gąciarz, T. Kaźmierczak, B. Skrzypczak, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 15–62.
- Rymsza M., Karwacki A. (red.) (2025). *Centra usług społecznych. Potencjał intencjonalnie wywołanej zmiany w lokalnej polityce społecznej w Polsce*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Salovey P. (1999). *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Sadowska B., Węsierska-Chyc L. (2009). *Modelowe rozwiązania w procesie integracji społecznej i zawodowej na przykładzie Fundacji „Barka” w Poznaniu*, w: *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*, red. W. Szymczak, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 213–230.
- Sałustowicz P. (2007). *Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej*, w: *Ekonomia społeczna. Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej*, red. J. Staręga-Piasek, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych, s. 21–46.
- Schröder J.P. (2008). *Wypalenie zawodowe – drogi wyjścia. Jak dokonać trwałej przemiany*, Warszawa: BC edu Wydawnictwo.
- Segiet K. (2005). *Dzieciństwo zagrożone biedą i ubóstwem jako problem społeczny i pedagogiczny czasów współczesnych*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 147–154.
- Sęk H. (1996). *Zespół wypalenia zawodowego. Wprowadzenie teoretyczne*, w: *Wypalenie zawodowe – psychologiczne mechanizmy i uwarunkowania*, red. H. Sęk, Poznań: Zakład Wydawniczy K. Domke, s. 9–26.
- Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sierpowska I. (2008a). *Prawo pomocy społecznej*, Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Sierpowska I. (2008b). *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Silver H. (1994). *Exclusion and Social Solidarity: Three Paradigms*, „International Labour Review”, 133 (5–6).
- Simmel G. (1975). *Obcy*, w: *Socjologia*, przekł. M. Łukasiewicz, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 504–512.
- Skidmore R.A., Thackeray M.G. (1998). *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Skowrońska A. (2013). *Coaching w pomocy społecznej*, w: *Rola ekonomii społecznej w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. A. Skowrońska, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 49–63.
- Slovenko K. (2008). *Wykluczenie społeczne ludzi starych jako wyzwanie dla polityki społecznej i pracy socjalnej*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 269–274.
- Stupik s. (2008). *Realizacja społecznej polityki mieszkaniowej jako czynnik zapobiegający wykluczeniu społecznemu*, w: *Rewitalizacja obszarów wykluczenia społecznego w miastach śląskich*, red. D. Kotlorz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.

- Smolińska-Theiss B. (2005). *Dylematy marginalizacji z perspektywy pedagogiki społecznej*, w: *Skazani na wykluczenie*, red. M. Orłowska, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, s. 47–57.
- Sobiesiak P., Bogacz-Wojtanowska E., Dobrowolska A., Hernik K., Kisiel J., Leszczyńska J., Trawkowska D., Włodarczyk A. (2008). *Siła wspólnoty. Dobre praktyki ekonomii społecznej*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Sobkowiak U. (2008). *Przeciwko marginalizacji seniorów*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 261–265.
- Sobolewska-Popko A. (2013). *Zjawisko wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych. Przyczyny – symptomy – profilaktyka*, w: *Praca socjalna – jej dyskursy, usytuowania i profile*, red. A. Kotlarska-Michalska, K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 371–387.
- Söderfeldt, M., Söderfeldt, B., Warg, L. E. (1995). *Burnout in Social Work*, „Social Work”, (5), s. 638–646.
- Sokołowska M. (red.) (2013). *Dylematy etyczne pracowników socjalnych*, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Sottysiak T. (1997). *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi (przyczynek do badań)*, „Problemy Alkoholizmu”, (2–3), s. 13–15.
- Soszyńska O. (2004). *Walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym w ramach otwartej metody koordynacji*, „Polityka Społeczna”, (10), s. 17–19.
- Sowa-Kofta A. (2018). *Ustalenie treści kontraktów i paternalizm w formułowaniu warunków kontraktu socjalnego*, w: *Warunkowość i kontraktualizm w pomocy społecznej. Lokalne różnicowanie i społeczne konsekwencje*, red. P. Poławski, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 229–250.
- Sowińska A. (2003). *Strategie zaradcze w sytuacjach utraty poczucia bezpieczeństwa socjalnego*, w: *Bezpieczeństwo socjalne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 105–119.
- Stankiewicz L. (2001). *Pracownik socjalny – zmiany koncepcji zawodu i problemy pracy zawodowej*, w: *Koncepcje opieki i zawody opiekuńcze. Pracownicy socjalni i pielęgniarki*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 153–165.
- Staśkiewicz W. (2010). *Wykluczenie prawne w procesie tworzenia prawa*, w: *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 61–100.
- Stenka R. (red.) (2011). *Raport z fazy diagnozy. Kondycja i dobre praktyki pomocy ludziom bezdomnym w sześciu obszarach: streetworking, praca socjalna, mieszkalnictwo i pomoc doraźna, partnerstwa lokalne, zdrowie, zatrudnienie i edukacja*, Gdańsk: Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.

- Szarfenberg R. (2003). *Bezpieczeństwo socjalne a wykluczenie społeczne*, w: *Bezpieczeństwo socjalne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 85–90.
- Szarfenberg R. (2005). *Od trzech elementarnych strategii badawczych do programu badań wykluczenia społecznego*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 27–34.
- Szarfenberg R. (2011). *Osoby niepełnosprawne*, w: *Krajowy raport badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, red. R. Szarfenberg, Warszawa: WRZOS.
- Szarfenberg R. (2009). *Rodzaje i formy aktywnej polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak i M. Szyłko-Skoczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 401–415.
- Szarfenberg R. (2007). *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, w: *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 317–332.
- Szarkowicz D. (2005). *Osoby niepełnosprawne w społeczeństwie – integracja czy zagrożenie wykluczeniem?*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 266–272.
- Szatur-Jaworska B. (2005). *Uwagi o ekskluzji i inkluzji na przykładzie polityki społecznej wobec ludzi starych*, w: *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 63–71.
- Szcześniak P. (2011). *Osobowość pracownika socjalnego a wypalenie zawodowe*, „Praca Socjalna”, (4), s. 38–52.
- Szluz B. (2014). *Streetworking jako nowa forma interwencji i pracy z osobami wykluczonymi społecznie*, „Seminare”, t. 35, (2), s. 101–111.
- Szmagalski J. (2004). *Stres i wypalenie pracowników socjalnych*, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych.
- Sztompka P. (1996). *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa*, w: *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Górlach i Z. Seręga, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 117–124.
- Sztumski J. (2004). *Margines społeczny*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, red. E. Różycka, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 70.
- Szymanowska J. (2012). *Nowe wyzwania w promocji i rozwoju instytucji sektora ekonomii społecznej*, „Praca Socjalna”, (1), s. 22–30.
- Teodorczyk M. (2013). *Kontrakt socjalny*, w: *Nowe ujęcia znanych problemów pomocy społecznej*, red. A. Skowrońska, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 38–39.
- Tischner J. (1999). *Filozofia dramatu*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Toren N. (1969). *Semi-professionalism and Social Work: a Theoretical Perspective*, w: *The Semi-profession and their Organization. Teacher Nurses, Social Workers*, red. A. Etzioni, New York: The Free Press.
- Trafiałek E., Gwóźdź B. (2013). *Superwizja w pomocy społecznej i profilaktyce wypalenia zawodowego pracowników socjalnych*, w: *Widzieć – rozumieć – pomagać. Przykłady rozwiązań stosowanych w codziennej pracy pracownika socjalnego*, red. M. Teodorczyk, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 66–77.
- Trawkowska D. (2006). *Portret współczesnego pracownika socjalnego. Studium socjologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Trawkowska D. (2007a). *Działania pozorne w pomocy społecznej. Przypadek (i przypadłość) pracy socjalnej*, „Problemy Polityki Społecznej”, (10), s. 131–149.
- Trawkowska D. (2007b). *Profesjonalizm pracownika socjalnego*, w: *W obliczu starości*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, s. 311–317.
- Trawkowska D. (2007c). *Wypalenie zawodowe wśród pracowników socjalnych i sposoby przeciwdziałania*, w: *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, red. s. Pawlas-Czyż, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 47–60.
- Trawkowska D. (2008). *Praca socjalna z rodziną w pomocy społecznej – skuteczny czy pozorny instrument przeciwdziałania wykluczeniu rodzin korzystających z pomocy społecznej?*, w: *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyki*, red. K. Wódz, s. Pawlas-Czyż, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 95–108.
- Trawkowska D. (2009). *Działania pozorne w ośrodkach pomocy społecznej – przyczyny i skutki*, „Praca Socjalna”, (1), s. 3–25.
- Trawkowska D. (red.) (2011). *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Trochymiak M. (2018). *Kontrakt socjalny a relacje z klientami pomocy społecznej*, w: *Warunkowość i kontraktualizm w pomocy społecznej. Lokalne zróżnicowanie i społeczne konsekwencje*, Warszawa: IPISS, s. 195–228.
- Twelvetress A. (2014). *Pracując ze społecznością*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Tysza Z. (1976). *Socjologia rodziny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Urząd Statystyczny w Katowicach. (2023). *Województwo śląskie w liczbach 2023. Śląskie Voivodship in figures*, Katowice.
- Villa F. (1997). *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, Kraków: Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Walendzik A. (2005). *Streetwork jako forma pracy socjalnej*, w: *Streetworking – teoria i praktyka*, red. E. Bielecka, Warszawa: Pedagogium WSPR, s. 35–44.
- Wardęcka J. (2005). *Zmarginalizowane dzieciństwo w średnim mieście. Próba diagnozy*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, red.

- K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 155–162.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (1998). *Wielkomiejscy biedni – formująca się underclass? Przypadek klientów pomocy społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 42 (2), s. 35–52.
- Wasilewska-Ostrowska K. (2013). *Coaching – jako alternatywna technika pracy socjalnej*, „Praca Socjalna”, (4), s. 34–42.
- Wędzicha K. (red.) (2024). *Diagnoza sytuacji w obszarze ekonomii społecznej w województwie śląskim – edycja 2024*, Katowice: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego.
- Wieczorek M. (2005). *Ekskluzja społeczna dotycząca osób starszych na przykładzie miasta Częstochowy*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, s. 191–206.
- Wilensky H.L. (1964). *The Professionalization of Everyone?*, „American Journal of Sociology”, 70(2).
- Wilsz J. (2009). *Teoria pracy*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Implus.
- Witkowski L. (2000). *Edukacja i humanistyka. Nowe konteksty humanistyczne dla nowoczesnych*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Witkowski T. (1993). *Rozumieć problemy osób niepełnosprawnych (13 rodzajów niepełnosprawności)*, Warszawa: Wydawnictwo Zgromadzenia Małe Dzieło Boskiej Opatrzności.
- Wódz K. (1998). *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Wódz K. (1999). *Profesjonalizm jako podstawowy wyznacznik tożsamości zawodowej pracownika socjalnego*, w: *Praca socjalna w Polsce: badania, kształcenie, potrzeby praktyki*, red. A. Niesporek i K. Wódz, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Akapit, s. 135–147.
- Wódz K., Czekaj K., Niesporek A. (1998). *Znaczenie nowoczesnych metod szkolenia w podnoszeniu profesjonalizmu pracowników socjalnych*, Katowice: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Katowicach.
- Wódz K., Czekaj K., Niesporek A. (2004). *Praca socjalna i pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starszych*, w: *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej*, red. K. Wódz, K. Piątek, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 291–310.
- Wódz K., Leśniak-Berek E. (2007). *Superwizja w pomocy społecznej*, w: *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, red. s. Pawlas-Czyż, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, s. 31–46.
- Wolska-Długosz M. (2008). *Problem bezrobocia wyzwaniem dla polityki społecznej. Modele i strategie przeciwdziałania bezrobociu*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, red. K. Marzec-Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 226–234.

- Wons A. (2006). *Stres i radzenie sobie ze stresem*, w: *Psychologia. Podręcznik dla studentów kierunków medycznych*, red. A. Trzcieniecka-Green, Kraków: Wydawnictwo Universitas, s. 359–405.
- Wygnański J.J., Frączak P. (2006). *Ekonomia społeczna w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, w: *Raport otwarcia projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej”*, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, s. 4–11.
- Zabielska J.M. (2007). *Ubóstwo a procesy marginalizacji społecznej*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Zagrobelna M. (2010). *Ludzie bezdomni – sfery wykluczenia oraz strategie pomocy*, w: *Społeczeństwo wobec Innego. Kategoria Innego w naukach społecznych i życiu publicznym*, red. L. Dziewięcka-Bokun i A. Śledzińska-Simon, Wrocław: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 370–380.
- Zalewski D. (2018). *Kontrakty socjalne a prekaryzacja klientów pomocy społecznej*, w: *Warunkowość i kontraktualizm w pomocy społecznej. Lokalne zróżnicowanie i społeczne konsekwencje*, Warszawa: IPiSS, s. 271–289.
- Zasada-Chorab A. (2004). *Kształtowanie się zawodu pracownika socjalnego w Polsce*, Częstochowa: Centrum AV.
- Zbyrad T. (2009). *Pracownicy socjalni o sobie i swoim zawodzie*, „Praca Socjalna”, (3), s. 39–55.
- Zespół Zadaniowy ds. Reintegracji Społecznej. (2004). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa.
- Zygadło M. (1998). *Redukcja szkód – jako odpowiedź na problem narkomanii*, „Harm Reduction”, (1).
- Żukiewicz A. (2002). *Praca socjalna ośrodka pomocy społecznej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

2. Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*. Test ogłoszony w: Dz.U. z 1997 Nr 78 poz. 483.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 listopada 2010 roku w sprawie wzoru kontraktu socjalnego*. Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2010 Nr 218, poz. 1439.
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności*. Tekst ogłoszony w: Dz.U. 2003 Nr 139 poz. 1328.
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym*. Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2003 Nr 122, poz. 1143 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*. Tekst ogłoszony w: Dz.U. 2004 Nr 99, poz. 1001 (z późn. zm.).

- Ustawa z dnia 20 marca 2025 roku o rynku pracy i służbach zatrudnienia.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2025, poz. 620.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2003 Nr 96, poz. 873 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 roku o spółdzielniach socjalnych.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2006 Nr 94, poz. 651 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2004 Nr 64, poz. 593 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 1990 Nr 64, poz. 414.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. RP z 1923 Nr 92.
- Ustawy z dnia 11 lutego 2016 roku o pomocy państwa w wychowaniu dzieci.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2016, poz. 195 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2015, poz. 1255 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 1997 Nr 123, poz. 776 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2022, poz. 1812 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. z 2011 Nr 149, poz. 887 (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych.* Tekst ogłoszony w: Dz.U. 2019 poz. 1818.

Spis tabel i diagramów

Tabela 1. Stopień dolegliwości wybranych kwestii społecznych	13
Tabela 2. Grupy wskaźników wykluczenia społecznego	21
Tabela 3. Obszary i zjawiska wykluczenia społecznego	22
Tabela 4. Trzy paradygmaty ekskluzji społecznej według H. Silver	26
Tabela 5. Akcenty i rodzaje definicji wykluczenia społecznego	31
Tabela 6. Różnice pomiędzy ubóstwem i wykluczeniem społecznym	53
Tabela 7. Perspektywy działań w pomocy społecznej w ramach aktywnej polityki społecznej	100
Tabela 8. Zalety i wady aktywnego podejścia do walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym	104
Tabela 9. Porównanie CIS i KIS jako podmiotów świadczących usługi aktywizujące ...	119
Diagram 1. Elementarne obszary wykluczenia społecznego	28
Diagram 2. Wymiary ekskluzji społecznej	82

Indeks osób

- Abrahamson P. 52
Adamczyk M. 110
Adamczyk S. 79
Adamski F. 68
Aronson E. 172
Augustyn, św. 133
Auleytner J. 55, 56, 77, 78, 113
Aviad-Hiebloom A. 174, 175
- Balcerzak-Paradowska B. 70
Barker R.L. 128
Bartlett H.M. 127, 129–131
Bartosz B. 76, 77
Bartoszek A. 107–109
Batorski D. 59
Bauman Z. 30, 84
Becker H.S. 50
Białycki I. 58
Białobrzaska K. 15
Bielecka E. 67
Bieńkowska I. 9
Biernat T. 70
Biestek F. 158
Błasiak D. 10, 79
Błażej E. 76, 77
Boehm W.W. 145
Bojanowska E. 125
Bourdieu P. 16, 17, 104, 105
Brągiel J. 153, 158
Broda-Wysocki P. 20, 22, 52, 54, 82, 83
Burchardt T. 24
Butrym Z. 12, 142
- Carr-Saunders A.M. 146
Castel R. 23
Chaczko K. 125
Chmielewska-Łuczak D. 59
Chrostowska B. 34, 38
Coleman J.S. 104, 105
Compton B.R. 146, 147
Cyceron 153
Cywiński Ł. 171
Czapiński J. 58, 59, 65
Czapka M. 75
Czarnowski S. 13, 34
Czechowska-Bieluga M. 74, 127, 173
Czekaj K. 68, 80, 128, 147
- Dahrendorf R. 44, 51, 57
Daly M. 46
Damon J. 15, 21
Danecki J. 13
Dąbrowska B. 94
Derejczyk J. 80
Dębski M. 76, 77, 102
Dobrzyńska-Mesterhazy A. 71
Domański H. 43, 44
Drabowicz T. 59
Drążek A. 55
DuBois B. 131, 132
Durkheim E. 15, 25, 26, 49
Dybowska J. 70
Dyczewski L. 54, 68
- Etzioni A. 146

- Faliszek K. 114
Firlit-Fesnak G. 88
Flexner A. 144
Foucault M. 34
Fourier Ch. 87
Franciszek z Asyżu, św. 133, 134
Frąckiewicz L. 20, 75, 79, 109
Frączak P. 122
Frączek M. 113, 116
Freudenberger H. 171
Friedländer W. 145
Frieske K.W. 13, 14, 28, 29, 33–38, 52, 103
Frysztacki K. 15, 125, 127, 128, 132
Fukuyama F. 106–109
Furmanek W. 74
- Gagacka N. 104
Galaway B. 146, 147
Gallie D. 42
Gans H.J. 45
Gąciarz B. 76
Gdula M. 16–18
Gibelman M. 125, 126
Gibson F. 173
Giddens A. 15, 16, 23, 45, 78
Gierczycka K. 84
Gierek P. 65–67, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 81, 89, 99, 102, 116, 120, 129, 150, 151, 168, 184
Gierszewska R. 88
Gilder G. 99
Giza-Poleszczuk A. 29
Głąbicka K. 55, 56, 77, 78, 110, 114, 116, 117
Głębocka D. 12, 76, 181–183
Goffman E. 17, 18, 50, 51, 163
Gogacz M. 154
Golbik E. 9
Golczyńska-Grondas A. 96
Goldstein H. 127
Golinowska S. 20, 22, 52, 54, 82, 83
- Gorlach K. 68
Gościńiewicz M. 71
Górski S. 67
Grabarczyk-Kostka W. 142, 143
Grabieński T. 10
Grabowska B. 14
Granosik M. 129, 151, 155
Gray M. 126, 132
Greenwood E. 145
Grewiński M. 85, 86, 123, 124, 152, 182, 183
Grotowska-Leder J. 23, 24, 27, 37, 43, 54, 57, 63, 64
Grzybek G. 159
Gwóźdź B. 174
- Hanifan L.J. 103
Harrington M. 41, 42
Hausner J. 113
Henzler M. 174
Herkommer S. 29, 30
Hipokrates 153
Hirszowicz M. 87
Hołówka J. 62, 144
Hryniewicz J. 72
Hughes E.C. 36
- Itzhaky H. 174, 175
- Jacyno M. 17
Janocha W. 121
Jarosz M. 53
Jordan P. 100, 118
Jundziłł I. 69, 70
Juszczak B. 162
- Kabaj M. 61
Kadela K. 145
Kalbarczyk A. 96
Kamiński T. 96, 155, 159

- Kanios A. 74, 127, 173
Kantowicz E. 42, 62, 128, 129, 131, 132, 147, 148
Karpińska O. 37
Karwacki A. 19, 41–48, 89, 90, 92, 117, 182
Kaszyński H. 114, 118
Kawula S. 15, 40, 57, 71
Kaźmierczak T. 18, 25–27, 29, 30, 48, 49, 57, 86, 89–93, 95, 105, 112, 123, 148, 183
Kępski C. 134
Kita S. 60
Kitchenier K.S. 158
Kitsuse J.I. 50
Kłós A. 97
Kochańczyk R. 9
Kontny U. 75
Koperek J. 121
Kotlarska-Michalska A. 10, 39, 62, 63, 81, 127, 151, 183
Kowalak T. 18, 19, 26, 27, 32–34, 38, 52, 53, 88
Kowalczyk B. 73, 89, 113
Kowalczyk J. 145
Kozak M. 168–170
Kozielecki J. 40
Koziet B. 58
Krasiejko I. 177
Kretek-Kamińska A. 96
Krzesińska-Żach B. 33
Krzyszowski J. 19, 57, 79, 110, 121, 125, 138, 151
Księżopolski M. 88
Kukulak-Dolata I. 73
Kwak A. 72
Kwaśnicki W. 112
Kwaśniewski J. 37, 60
Kwiatkowski M. 104, 105, 107

Lazari-Pawłowska I. 153, 154
Le Grand J. 24
Lemert R. 50
Lenoir R. 14, 15

Lepalczyk I. 138
Lepianka D. 18
Leszczyńska-Reichert A. 81
Leś E. 112, 133–137
Leśniak E. 71
Leśniak M. 68
Leśniak-Berek E. 174
Leśniak-Moczuk K. 142
Levitas R. 63, 64
Lewis O. 47, 48
Lister R. 52
Littlewood P. 29, 30
Litzke S.M. 171, 172
Lizut J. 183
Lutyńska K. 163, 164
Lutyński J. 163–165, 168, 171

Łapot M. 9
Łojko M. 117
Łojkowska M. 60
Łuczyńska M. 151, 156, 174

Maguszevska-Otulak M. 88
Majer R. 77
Malinowski J.A. 70
Marks K. 26, 27
Marody M. 29
Marynowicz-Hetka E. 148
Maslach C. 172
Mazur S. 113
McGrath A. 173
Michalska A. 10, 39, 62, 63, 81, 102, 127, 151, 183
Mielczarek A. 173
Miley K.K. 131, 132
Mirowska M. 9
Misiewicz H. 79
Miształ M. 120
Miś L. 42
Miżejewski C. 114

- Moczuk E. 77, 142
Munday B. 57
Murray Ch. 42, 43
Myrdal G. 19, 41, 42
- Neyman E. 87
Nieciurński S. 63
Niemkiewicz M. 89
Niesporek A. 73, 80, 125–129, 131, 140,
145–147, 151
Nitecki S. 160
Nowacki T. 141
Nowak A. 17, 37, 39, 75
Nowak M. 59
Nózka M. 78
- Olech A. 59, 72, 150, 151, 154, 156, 157, 174
Olechnicki K. 49, 67, 69, 88, 141
Oliwa-Ciesielska M. 48
Olszak-Krzyżanowska B. 152, 154, 158
Orłowska M. 71
Orzechowska G. 79
Osińska K. 46
Ostrowska A. 70, 75, 97
- Palka K. 66
Panek T. 52, 53, 58, 59, 65
Park R.E. 13, 32, 33, 35, 36
Paugam S. 23
Pearce D. 56
Phillip J. 81
Piachaud D. 24
Piątek K. 10, 89, 127
Piątkowska-Lipka I. 10
Piekut-Brodzka D.M. 76–78
Pilch T. 37
Pisarczyk G. 71
Pisarska M. 76
Pogodzińska R. 97
- Potawski P. 13, 29, 34, 97
Porąbaniec M. 70
Porowski M. 77
Prus B. 135
Przybyłka A. 19
Putnam R.D. 105, 107
- Rabiej P. 183
Ractaw M. 95, 96
Radgowski M. 171
Radlińska H. 118, 137
Radziewicz-Winnicki A. 13, 33, 35, 37, 41
Radziewicz-Winnicki I. 13, 33, 35, 37, 41
Raś D. 35
Ratajczyk W. 75
Ratyński W. 74
Ray M. 81
Reamer F. 156, 157
Rędziński K. 9
Richmond M.E. 140
Ronatowicz W. 67
Room G. 29
Rosiński P. 112
Rousseau J.-J. 15, 25, 26
Runciman W.G. 44
Rybczyńska D.A. 152, 154, 158
Rychard A. 29
Rymsza A. 104
Rymsza M. 89–92, 99–101, 103, 112, 117, 119–
121, 124, 127, 139, 148, 150, 151, 182, 183
- Sadowska B. 117
Salovey P. 142, 143
Satustowicz P. 111, 122
Sarapata A. 153
Sarżyńska E. 74
Sayad A. 16
Schröder J.P. 171
Segiet K. 66

- Sęk H. 172, 173
Siemaszko A. 49
Sierpowska I. 161
Sikorska J. 75
Silver H. 15, 23, 25–27
Simmel G. 35
Skidmore R.A. 127, 129
Skowrońska A. 116
Slovenko K. 81
Słupik S. 60
Smolińska-Theiss B. 33
Sobczak A.K. 150, 151
Sobiesiak P. 117
Sobkowiak U. 79
Sobolewska-Popko A. 176
Sochocki M.J. 84
Söderfeldt B. 175
Söderfeldt M. 175
Sokołowska M. 155
Sottysiak T. 77
Sorys S. 10
Soszyńska O. 104
Sowa-Kofta A. 94, 95
Sowińska A. 87
Stankiewicz L. 138
Staśkiewicz W. 60
Stenka R. 76
Stonequist E.V. 36
Sutherland E.H. 50
Syrek E. 75
Szarfenberg R. 28, 29, 50, 75, 87, 93
Szarkowicz D. 75
Szatur-Jaworska B. 20, 79, 88
Szczęśniak P. 174
Szłuz B. 101
Szmagałski J. 173–176
Sztompka P. 105
Sztumski J. 32
Szymanowska J. 115
Szymczyk J. 9
Śliwińska A. 46
Tabor A. 10
Tannenbaum F. 50
Teodorczyk M. 96
Thackeray M.G. 127, 129
Tischner J. 39
Tomasz z Akwinu, św. 133, 134
Tomczyk Ł. 10
Toren N. 146
Trafiatek E. 174
Trawkowska D. 56, 71, 96, 128, 140, 143, 145, 146, 150–154, 163, 165–167, 171, 174
Trembaczowski Ł. 125, 139, 140, 151
Trochymiak M. 93, 96
Twelvetress A. 90
Tysza Z. 68, 69
Villa F. 56
Walendzik A. 102
Warczok T. 125, 139, 140, 151
Wardęcka J. 66
Warg L.E. 175
Warzywoda-Kruszyńska W. 46, 57
Wasilewska-Ostrowska K. 70, 97
Webb S.A. 126, 132
Weber M. 26, 27, 140
Wędzicha K. 118, 120, 121
Węsierska-Chyc L. 117
Wieczorek M. 79, 80
Wilensky H.L. 145, 146
Wilson W. 45, 46
Wilsz J. 174
Winiarska J. 67
Wirth L. 15
Witkowski L. 74, 153

Wolska-Długosz M. 74

Wons A. 176

Woszczek L. 10

Wódz K. 80, 128, 147, 150, 153, 174

Wójcik D. 97

Wright E.O. 44

Wygnański J.J. 122

Xiberras M. 23

Zabielska J.M. 54, 56, 57

Zagórny S. 142

Zagobelna M. 78

Zalewski D. 13, 34, 95

Zatęcki P. 49, 67, 69, 88, 141

Zasada-Chorab A. 8, 126, 133–136, 142, 154,
170

Zawada A. 10

Zbyrad T. 151

Zdebska E. 125

Zielińska-Król K. 121

Znaniecki F. 13

Zygadto M. 102

Żukiewicz A. 151

Summary

Social Workers and the Problem of Social Exclusion

This monograph examines social exclusion from the perspective of social work, emphasizing the role of social workers in reducing this phenomenon. As part of their professional duties, social workers advocate for individuals facing difficult life circumstances, often those living on the margins of society. Groups particularly vulnerable to social exclusion include people experiencing poverty, homelessness, domestic violence, addiction, and unemployment. The practice of assisting these individuals not only influences how social workers perceive them but also reveals the complexity and multidimensional nature of social exclusion.

The book consists of four chapters. The first chapter presents definitions and paradigms of the concepts of social exclusion and social marginalization, as well as selected theoretical foundations of social exclusion. It discusses the relationship between exclusion and poverty, the types and effects of social exclusion, and the social groups most at risk.

The second chapter discusses ways to counteract social exclusion in light of the limitations of social assistance system reforms. It outlines a model of active social policy and activation in the context of the labor market and social assistance, with particular emphasis on the social contract. Furthermore, it discusses the theory of social capital as a factor that strengthens efforts to combat social exclusion, as well as the social economy and its institutions, which provide opportunities for the social reintegration of excluded individuals.

Chapter three characterizes social work as the systematic activity of social workers. It provides a historical overview of the evolution of the social work profession, examines the ongoing debate over whether social work is a profession or a vocation, and addresses the ethics of social work. The chapter concludes with a discussion of the effectiveness

of social work and the problem of burnout in relation to professional performance.

Chapter four offers a summary, presenting the role of social workers in the current, reforming system of social assistance and integration. The monograph concludes with a bibliography and a list of tables and diagrams.



Książka *Pracownicy socjalni wobec problemu wykluczenia społecznego* jest bardzo interesującą próbą wglądu w realizowaną przez pracowników socjalnych praktykę pracy socjalnej po akcesji Polski do Unii Europejskiej. [...] Podjęcie badań nad reakcjami społecznymi – w instytucji pomocy społecznej, w środowisku zawodowym pracowników socjalnych – wobec problemów wykluczenia społecznego jest jednym z walorów koncepcji i wyników badań środowiska zawodowego przedstawionych w tej publikacji.

Dr hab. Dobroniega Głębocka, prof. UAM

Autor podjął niezwykle ważny i aktualny problem ulokowany zarówno w kwestiach społecznych (wykluczenie społeczne), jak również w polityce społecznej (wiedza, uwarunkowania i rozwiązania podejmowane przez pracowników socjalnych). Problem ten, powiązany między sobą logicznie i strukturalnie, obejmuje szereg szczegółowych kwestii, jakie towarzyszą współczesnemu społeczeństwu. [...] Już w tytule książki Autor sygnalizuje, że problem będzie analizowany w aspekcie zadań pracownika socjalnego, który na co dzień mierzy się z nim i towarzyszącymi mu szczegółowymi kwestiami socjalnymi w podejmowaniu działań osłonowych.

Prof. dr hab. Zofia Kawczyńska-Butrym

Piotr Gierek – doktor nauk społecznych, socjolog, mediator sądowy, nauczyciel akademicki, adiunkt badawczo-dydaktyczny w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, w latach 2005–2016 pracownik socjalny. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień socjologii stosowanej, socjologii problemów społecznych i gerontologii społecznej. Jest autorem około 30 artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach zbiorowych poświęconych pomocy społecznej, pracy socjalnej oraz problematyce przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Członek m.in. Sekcji Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej.

ISBN 978-83-7614-645-4



Fundacja
Ignatianum